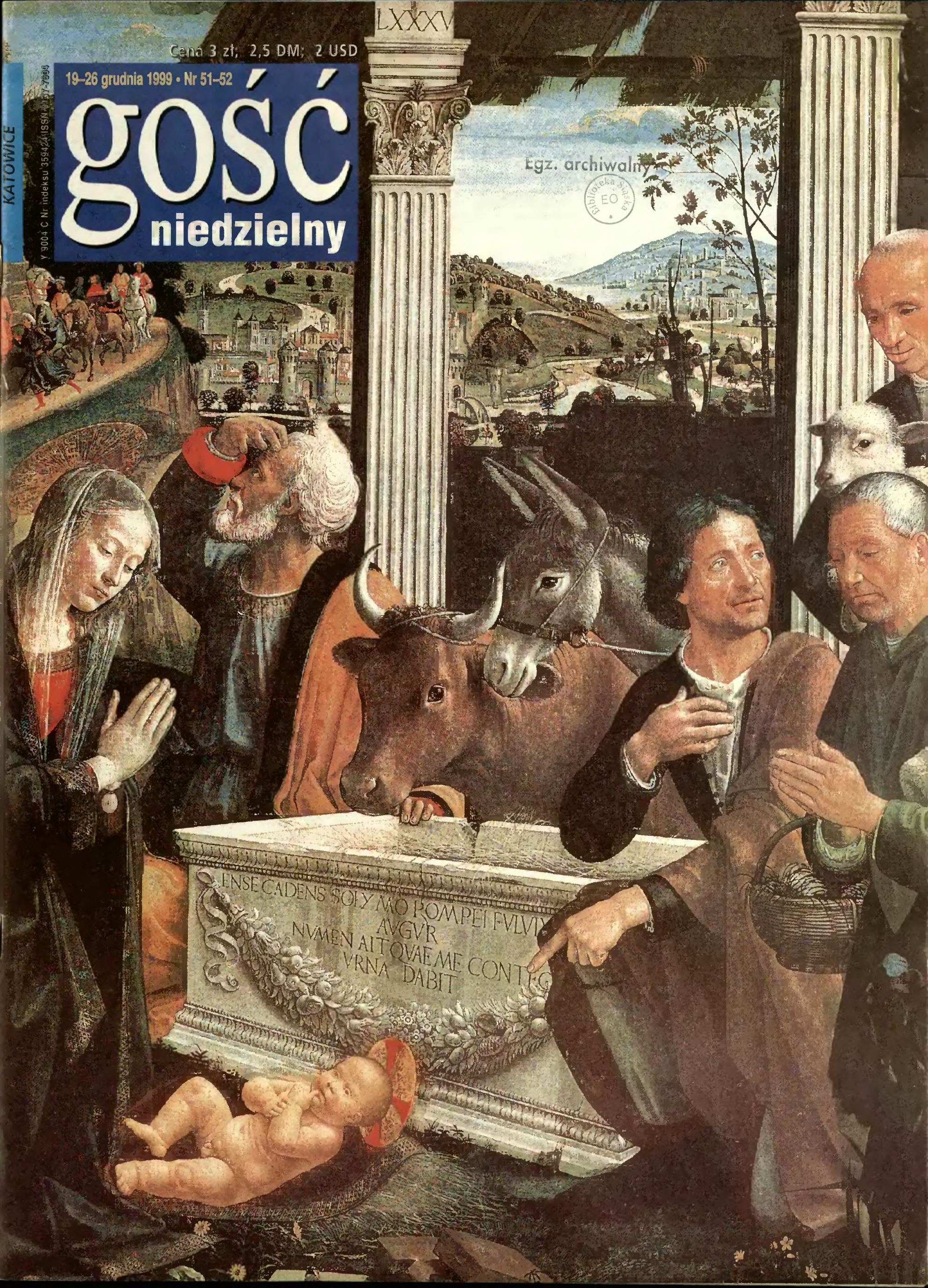
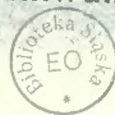


# gość

## niedzielnny

Egz. archiwalny





# IV Niedziela Adwentu

## Wprowadzenie do liturgii

W dziejach zbawienia inicjatywa zawsze znajduje się po stronie Boga. Jezus nie przyszedł na świat z inicjatywy człowieka. Jest darem Boga. Został poczęty w łonie Najświętszej Maryi Panny za sprawą Ducha Świętego. Bóg jednak nigdy nie łamie ludzkiej wolności. Aby Boży Syn narodził się z Maryi, potrzebne było Jej „fiat”, potrzebne było Jej posłuszeństwo. Tak jest w każdej sprawie. Bóg pierwszy wychodzi do człowieka z miłością, czeka jednak na odpowiedź, na posłuszeństwo wiary. Obecność Boga w świecie nie zależy od nas. Jednak od nas zależy, czy ją dostrzeżemy i ułatwimy jej dostrzeżenie innym.

## Antyfona na wejście

Niebiosa, spuście Sprawiedliwego jak rosę, niech jak deszcz spłynie z obłoków, niech się otwori ziemia i zrodzi Zbawiciela.

(Iz 45, 8)

## Kolekta

Wszchemogący Boże, przez zwiastowanie anielskie poznaliśmy wcielenie Chrystusa, Twojego Syna, prosimy Cię, wlej w nasze serca swoją łaskę, abyśmy przez Jego mękę i krzyż zostali doprowadzeni do chwały zmartwychwstania. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

## PIERWSZE CZYTANIE

*Królestwo Dawida będzie trwało wiecznie.*

### Czytanie z Drugiej Księgi Samuela

Gdy król Dawid zamieszkał w swoim domu, a Pan poskromił wokoło wszystkich jego wrogów, rzekł król do proroka Natana: „Spójrz, ja mieszkam w pałacu cedrowym, a Arka Boża mieszka w namiocie”. Natan powiedział do króla: „Uczyn wszystko, co zamierzasz w sercu, gdyż Pan jest z tobą”. Lecz tej samej nocy skierował Pan do Natana następujące słowa: „Idź i powiedz mojemu słudze, Dawidowi: To mówi Pan: »Czy ty zbudujesz mi dom na mieszkanie? Zabrałem cię z pastwiska spośród owiec, abyś był władcą nad ludem moim, nad Izraelem. I byłem z tobą wszędzie, dokąd się udałeś, wytraciłem przed tobą wszystkich twoich nieprzyjaciół. Dam ci sławę największych ludzi na ziemi. Wyznaczę miejsce mojemu ludowi, Izraelowi, i osadzę go tam, i będzie mieszkał na swoim miejscu, a nie poruszy się więcej, a ludzie nie czemni nie będą go już uciskać jak dawniej. Od czasu kiedy ustanowiłem sędziów nad ludem moim izraelskim, obdarzyłem cię pokojem ze wszystkimi wrogami. Tobie też Pan zapowiedział, że ci zbuduje dom. Kiedy wypełnią się twoje dni i spoczniesz obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twój, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzę jego królestwo. Ja będę mu Ojcem, a on będzie Mi synem. Przede Mną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki»”.

(2 Sm 7, 1–5. 8b–12. 14a. 16)

## PSALM RESPONSORYJNY

**Refren:** Na wieki będę słał łaski Pana

Na wieki będę słał łaski Pana,  
moimi ustami będę głosił Twą wierność przez  
wszystkie pokolenia.  
Albowiem powiedziałeś: „Na wieki  
ugruntowana jest łaska”,  
utrwaliłeś swą wierność w niebiosach.

### Refren

„Zawarłem przymierze z moim wybrańcem,  
przysięgłem mojemu słudze Dawidowi:  
Utrwałę twoje potomstwo na wieki  
i tron twój umocnię na wszystkie pokolenia”.

### Refren

On będzie wołał do Mnie:

„Ty jesteś moim Ojcem,  
moim Bogiem, opoką mego zbawienia”.  
Na wieki zachowam dla niego łaskę  
i trwałę będzie moje z nim przymierze.  
(Ps 89[88], 2–3. 4–5. 27 i 29)

## DRUGIE CZYTANIE

*Tajemnica ukryta dla dawnych wieków  
została objawiona.*

### Czytanie z Listu

**świętego Pawła Apostoła do Rzymian**

**Bracia:** Temu, który ma moc utwierdzić was zgodnie z Ewangelią i moim głoszeniem Jezusa Chrystusa, zgodnie z objawioną tajemnicą, dla dawnych wieków ukrytą, teraz jednak ujawnioną, a przez pisma prorockie na rozkaz odwiecznego Boga wszystkim narodom obwieszczoną, dla skłonienia ich do posłuszeństwa wierze, Bogu, który jedynie jest mądry, przez Jezusa Chrystusa, niech będzie chwala na wieki wieków. Amen.

(Rz 16, 25–27)

## ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

**Aklamacja:** Alleluja, alleluja, alleluja  
Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa.

**Aklamacja:** Alleluja, alleluja, alleluja  
(Łk 1, 38)

# Budować dom

Już tylko dni dzielą nas od wieczery wigilijnej. Tydzień wypełniony będzie porządkami, zakupami, z troskaniem o tysiące spraw. Jeśli pozwolimy całkowicie pochłonąć się tej gonitwie, na czas Świąt może pozostać tylko zmęczenie. Trzeba więc zatrzymać się na chwilę i wsłuchać się w to, co mówi Bóg w IV Niedzielę Adwentu każdemu z nas.

Dawid zostaje powołany na króla spośród pasterzy owiec. Wyniesiony przez Boga do tak wielkiej godności. Dzięki niezwyklej pomocy i stałej obecności Boga cudownie pokonuje wszystkich nieprzyjaciół i wrogów. W chwili refleksji i zadumy dostrzega, że mieszka we wspaniałym pałacu cedrowym, zaś Arka Przymierza, znak obecności Boga wśród Narodu Wybranego, przechowywana jest w zwykłym namiocie pasterskim. Czy zamierzasz zbudować mi dom na mieszkanie? – pyta Bóg króla Dawida ustami proroka.

Podobnie Boży Posłaniec pyta Maryję: Czy zgodzisz się na to, by stać się mieszkaniem Boga? Znamy odpowiedź Maryi: Niech mi się stanie według twego słowa. Tak było 2000 lat temu. W przededniu Świąt i Wielkiego Jubileuszu jesteśmy pytani o naszą gotowość budowania domu dla Boga, który stając się człowiekiem, pragnie zamieszkać wśród swego ludu. Czy zamierzamy zbudować dom Bogu, który przychodzi w tajemnicy Narodzenia? Dom pełen dobra, serdeczności, pojednania, zgody, otwartości serca i dłoni dla biednych i tułaczy. Domowy Kościół! Dom łaski i świętości! Dom radości i szczęścia! Dom wspólnoty i pojednania! Do tego niezbędne jest oczyszczenie serca i myśli w sakramencie pokuty i pojednania. Niech więc adwentowa spowiedź będzie

*Maryja pocznie i porodzi Syna.*

## Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą”. Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co miałoby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego ojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca”. Na to Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?”. Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za nieplodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”. Na to rzekła Maryja: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa”. Wtedy odszedł od Niej anioł.

(Łk 1, 26–38)

## Modlitwa nad darami

Panie, nasz Boże, niech Twój Duch, który swoją mocą przeniknął Najświętszą Dziewicę Maryję, uświęci dary złożone na Twoim ołtarzu. Przez Chrystusa, Pana naszego.

## Antyfona na Komunię

Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwą Go imieniem Emmanuel.

(Iz 7, 14)

## Modlitwa po Komunii

Wszchemogący Boże, w Najświętszym Sakramencie przyjęliśmy zadatek wiecznego zbawienia, spraw, niech nasza gorliwość wzrasta w miarę zbliżania się święta, abyśmy godnie obchodzili tajemnicę Narodzenia Twojego Syna. Który żyje i króluje na wieki wieków.

szczerem spojrzeniem na życie w świetle Bożej Prawdy. Niech zaowocuje pojednaniem i przebaczeniem, entuzjazmem i radością. Niech zaowocuje szczerem darem dla bliźniego, który jest w potrzebie. Słowem dobroci i pociechy skierowanym do cierpiącego. Uprzejmością i delikatnością wobec drugiego.

Wtedy jest szansa w innej atmosferze przeżywać nadchodzące dni.

Życzę więc każdemu: pełni łaski i namacalnej bliskości Boga, którą ucieszyła się Niepokalana Maryja. Życzę, aby Twój dom był w te dni i na zawsze mieszkaniem Boga. Wieczność wigilijną rozpoczniemy wspólną modlitwą i czytaniem Ewangelii o Narodzeniu Pana. Wtedy będzie ona prawdziwym świętowaniem i doświadczeniem Boga, jedności i dobroci, a nie tylko jedzeniem. Tylko wtedy gdy Pan będzie w nas i wśród nas, doświadczymy radości i szczęścia przy łamaniu się opłatkiem i składaniu życzeń. Ucieszymy się na nowo z bycia razem przy świątecznym stole. Doświadczymy nowej radości przy śpiewie kolęd przy żłóbku i choince.

Świadomość, że otworzyliśmy serca i dłonie dla bliźnich, że pospieszyliśmy mu z konkretną pomocą, zaowocuje błogosławieństwem i szczęściem i w naszym domu. Pojednanie z sąsiadem wprowadzi w nasze serca i sumienia pokój i pogodę ducha, a jego widok i dom nie będzie dla nas wyrzutem sumienia. Wtedy ze wzruszeniem i tęsknotą będziemy wspominali Święta! Tak dokona się prawdziwe Boże Narodzenie! Życzę każdemu takich Świąt!

KS. ROMAN KEMPNY



# Uroczystość Narodzenia Pańskiego

## Wprowadzenie do liturgii

„Boże Narodzenie 1999 roku niech będzie dla wszystkich uroczystością radosną i pełną blasku, zapowiedzią szczególnie głębokiego doświadczenia łaski i miłosierdzia Bożego” – życzy ludziom całej ziemi Ojciec Święty Jan Paweł II. Tegoroczna uroczystość Narodzenia Pańskiego ma wymiar szczególny. Rozpoczyna obchody Wielkiego Jubileuszu Wcielenia. Wpatrzeni w tajemnicę przyjścia na świat Bożego Syna, który dla naszego zbawienia dwa tysiące lat temu stał się człowiekiem, wraz z aniołami i całym Kościołem uwielbiamy Boga za Jego nieskończoną miłość, śpiewając z głębi serca hymn Jego chwały: „Gloria in excelsis Deo” (Chwała na wysokości Bogu).

## Antyfona na wejście

Dziecię nam się narodziło i Syn został nam dany; na Jego ramionach spoczęła władza, i nazwano Go Zwiastunem Bożych zamiarów.

(Iz 9, 5)

## Kolekta

Boże, Ty w przedziwny sposób stworzyłeś człowieka i w jeszcze cudowniejszy sposób odnowiłeś jego godność, daj nam uczestniczyć w Bóstwie Twojego Syna, który przyjął naszą ludzką naturę. Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

## PIERWSZE CZYTANIE

*Cała ziemia zobaczy zbawienie Boże.*

**Czytanie z Księgi proroka Izajasza**

O jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu: „Twój Bóg zaczął królować”. Głos! Twoi strażnicy podnoszą głos, razem wznoszą okrzyki radosne, bo oglądają na własne oczy powrót Pana na

*Francisco de Zurbarán, Pokłon pasterzy (fragment), 1638*

Syjon. Zabrzmićcie radosnym śpiewaniem, wszystkie ruiny Jeruzalem! Bo Pan pocieszył swój lud, odkupił Jeruzalem. Pan obnażył już swe ramię święte na oczach wszystkich narodów; i wszystkie krańce ziemi zobaczą zbawienie naszego Boga.

(Iz 52,7-10)

## PSALM RESPONSORYJNY

**Refren:** Ziemia ujrzała swego Zbawiciela

Śpiewajcie Panu pieśń nową, albowiem uczynił cuda. Zwycięstwo Mu zgotowała Jego prawica i święte ramię Jego.

**Refren**

Pan okazał swoje zbawienie, na oczach pogan objawił swoją sprawiedliwość. Wspomniał na dobroć i wierność swoją dla domu Izraela.

**Refren**

Ujrzały wszystkie krańce ziemi zbawienie Boga naszego. Wołaj z radości na cześć Pana, cała ziemi, cieszyć się, weselcie i grajcie.

**Refren**

Śpiewajcie Panu przy wtórze cytry, przy wtórze cytry i przy dźwięku harfy. Przy trąbach i przy dźwięku rogu, na oczach Pana i Króla się radujcie. (Ps 98[97], 1. 2-3ab. 3cd-4. 5-6)

## DRUGIE CZYTANIE

*Bóg przemówił do nas przez Syna.*

**Czytanie z Listu do Hebrajczyków**

Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych osta-

tecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat. Ten Syn, który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach. On o tyle stał się wyższym od aniołów, o ile odziedziczył wyższe od nich imię. Do którego bowiem z aniołów powiedział kiedykolwiek: „Ty jesteś moim Synem, Jam Cię dziś zrodził?” I znowu: „Ja będę Mu ojcem, a On będzie mi Synem”. Skoro zaś znowu wprowadzi Pierworodnego na świat, powie: „Niech Mu oddają pokłon wszyscy aniołowie Boży”.

(Hbr 1,1-6)

## ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Zajaśniał nam dzień święty, pójďte narody, oddajcie pokłon Panu, bo wielka światłość zstąpiła dzisiaj na ziemię.

## EWANGELIA

*Słowo stało się ciałem.*

**Słowa Ewangelii według świętego Jana**

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Nim była życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. Pojawił się człowiek posłany przez Boga, Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o Światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on Światłością, lecz posłanym, aby zaświadczyć o Światłości. Była Światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego, którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: „Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie”. Z Jego pełności wszyscyśmy otrzymali łaskę po łasce. Podczas gdy Prawo zostało nadane przez Mojżesza, łaska i prawda przeszły przez Jezusa Chrystusa, Boga nikt nigdy nie widział. Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, o Nim pouczył.

(J 1,1-18)

## Modlitwa nad darami

Wszechmogący Boże, w tę uroczystość przyjmij z upodobaniem Ofiarę, przez którą dokonało się nasze pojednanie z Tobą, i spraw, aby wzniosła się do Ciebie jako doskonałe uwielbienie. Przez Chrystusa, Pana naszego.

## Antyfona na Komunię

Ujrzały wszystkie krańce ziemi zbawienie przychodzące od naszego Boga.

(Ps 98[97],3)

## Modlitwa po Komunii

Miłosierny Boże, narodzony dzisiaj Zbawiciel świata przywrócił nam dzieciństwo Boże, spraw, abyśmy mieli udział w Jego wiecznym życiu. Który żyje i króluje na wieki wieków.



# Nadzieja przed Wielkim Jubileuszem

KS. ARTUR STOPKA

Kończący się rok 1999 był w Kościele trzecim i ostatnim rokiem bezpośrednich przygotowań do Wielkiego Jubileuszu. Zgodnie z papieskim programem, zawartym w liście apostolskim „Tertio millennio adveniente”, był poświęcony Bogu Ojcu. Intencją Jana Pawła II było przypomnienie prawdy, iż „Bóg jest miłością” oraz uwypuklenie teologicznej cnoty miłości. Problem ojcostwa ujmowany w bardzo wielu wymiarach pojawiał się przez cały rok w pracy duszpasterzy. Nastąpiło w związku z tym – jak się okazuje – bardzo potrzebne u końca drugiego tysiąclecia chrześcijaństwa – dowartościowanie roli mężczyzny, przede wszystkim w życiu rodziny.

Szczególnie owocny był mijający rok w dziedzinie przezwycięzania powstałych w drugim tysiącleciu podziałów między wyznawcami Jezusa Chrystusa. W maju Ojciec Święty po raz pierwszy udał się do kraju w większości zamieszanego przez chrześcijan prawosławnych. Bez wątpienia ta ekumeniczna piel-

grzymka była kamieniem milowym na drodze do jedności, zarówno w wymiarze religijnym, jak i w o wiele szerszym, obejmującym całą Europę. Drugim wydarzeniem ekumenicznym ogromnej wagi było podpisanie w październiku br. w Augsburgu katolicko-luterańskiej „Wspólnej deklaracji o usprawiedliwieniu”. W wielu sercach na nowo obudzona została nadzieja, że Chrystusowe wezwanie „aby byli jedno” zostanie właśnie w naszych czasach wypełnione treścią.

Do umacniania nadziei wzywali również uczestnicy II Specjalnego Zgromadzenia Biskupów poświęconego Europie, które odbyło się w październiku. Temat Synodu przypominał, że źródłem nadziei dla naszego kontynentu jest Jezus Chrystus żyjący w swoim Kościele. Zadaniem Kościoła w Europie jest głoszenie „Ewangelii nadziei” i dostrzeganie jej znaków już dziś obecnych na Starym Kontynencie.

Najważniejszym wydarzeniem w życiu Kościoła katolickiego w Polsce była kolejna pielgrzymka Jana

Pawła II do Ojczyzny. Papież podczas wyjątkowo długiego pobytu dokończył odwiedzanie wszystkich diecezji. Pełen ojcowskiej troski o swój kraj i jego mieszkańców kontynuował nauczanie z poprzednich pielgrzymek, uzupełniając je niezwykłe ważne wypowiedziami, takimi jak wygłoszone na Wybrzeżu stwierdzenie, że nie ma „solidarności bez miłości”. Przemawiając po raz pierwszy w czasie swego pontyfikatu w parlamencie opowiedział się zdecydowanie za jednością Europy i wskazał, że Polska ma do wypełnienia istotne zadanie współkształtowania jej duchowego oblicza.

Przebieg pielgrzymki pokazał, że więź Polaków z Kościołem i Papieżem jest o wiele głębsza niż sądzili liczni krytyczni obserwatorzy. Setki tysięcy ludzi modlących się za nieobecnego z powodu choroby Jana Pawła II na krakowskich Błoniach i w Gliwicach są znakiem, że można z nadzieją patrzeć również na Kościół katolicki w Polsce.

## O roku uff!

SEBASTIAN MUSIOŁ

Mamy za sobą rok czterech wielkich reform społecznych: administracyjnej, służby zdrowia, ubezpieczeń społecznych oraz edukacji. Rząd Jerzego Buzka poprzedził ich zbyt długim okresem zaniechań poprzednich rządów. Już podczas przygotowań ujawniło się, jak wiele zależy od bieżącej koniunktury politycznej. Dyskusje i spory w każdym przypadku przeszywały się do ostatniej chwili. Opozycja robiła wszystko, aby utrudnić nie tylko ich zainicjowanie, ale także popsuć realizację.

Reforma ubezpieczeń społecznych jest swoistym eksperymentem na skalę światową. Przygotowywano się do niej od kilku lat. Mimo to ZUS nie zdążył i okazał się jej najsłabszym elementem. Wpadka z systemem komputerowym, trudności ze ściąganiem należności, odsetki, które trzeba zapłacić towarzystwom emerytalnym z powodu opóźnień i inne zaniedbania odbijają się do dziś czkawką.

Nowy podział administracyjny kraju, a przede wszystkim nowe kompetencje samorządów rozbudzi-

ły społeczne oczekiwania. Wołanie o przyzwoitość przy ustalaniu wysokości diet w sejmikach wojewódzkich, czy radach powiatowych i gminnych, ujawniło zawstydzającą poziom politycznej. Samorządowcy skarżą się ponadto na faktyczne ograniczanie możliwości efektywnego decydowania i ponowną centralizację.

Służba zdrowia wymagała od lat gruntownej reorganizacji. Na naprawę godzili się wszyscy. Wystarczyło ledwie parę tygodni, aby okazało się, że zmiany prowadzą w zupełnie nieprzewidywalnym kierunku. Ani pacjenci, ani lekarze i pielęgniarki nie odczuli poprawy. Ciężące się uznaniem szpitala nie mogą leczyć, gdyż nie otrzymują na to pieniędzy od monopolisty, jakim są kasy chorych. Kasy toną w coraz większych długach, które rząd stara się pokrywać rozpaczliwie poszukując rezerw budżetowych.

We wrześniu uczniowie poszli do nowej szkoły. Tak jak z pozostałymi, wszyscy zgodnie uznają, że re-

forma oświaty jest konieczna. Tylko znowu mnożą się pytania o sposób jej realizacji.

Cztery wielkie reformy przeprowadzone w ciągu jednego roku miały stać się wizytówką koalicji AWS-UW. Po kilku trudnych przejściowych miesiącach zapowiadano zdecydowaną poprawę we wszystkich objętych zmianami dziedzinach. Oprócz tych reform trwa przecież restrukturyzacja górnictwa, startuje program dla rolnictwa. Rząd odnotowuje jako sukces fakt, iż w nowy system ubezpieczeń włączyła się większość pracujących Polaków, szpitale ograniczają wydatki, samorządy są coraz aktywniejsze, a szkoły starają się uczyć lepiej i ciekawiej. Tymczasem społeczna ocena działań rządu i efektów reform wciąż jest negatywna. Co więcej – rosnącym poparciem cieszą się ugrupowania, które wcześniej zaniechały jakichkolwiek zmian i nie szczędzą dziś wysiłków zmierzających do ich sparaliżowania. Kończymy ten rok z nadzieją, że polityczne gierki nie przesłonią pozytywnych skutków niezbędnych reform.

## Na Wschodzie mało zmian

KS. KAZIMIERZ SOWA

Kto pamięta pewien grudniowy weekend 1991 roku? Wówczas, na obu krańcach Europy podejmowano decyzje, których konsekwencje dotyczą mieszkańców naszego kontynentu do dziś. Niemal równocześnie przedstawiciele „dwunastki”, czyli krajów członkowskich Wspólnoty Europejskiej, podpisywali w Maastricht układ przygotowujący zjednoczenie Europy, przewidując – w konsekwencji upadku komunizmu – „zmianę politycznej geometrii” i powstanie „Europy podwójnego tempa”. Na wschodnich krańcach kontynentu przywódcy republik związkowych ZSRR podpisali umowę, w wyniku której „Związek Radziecki przestał istnieć”. Mało kto spodziewał się, że tempo zmian będzie jeszcze bardziej gwałtowne niż przypuszczano, a ich konsekwencje obejmą znaczną część świata. Wprawdzie nie brakowało (i dalej nie brakuje) środowisk żałujących decyzji sprzed 8 lat, ale dziś raczej trudno znaleźć ludzi otwarcie negujących sens podjętych wówczas przemian.

Przykład Ukrainy i Białorusi, krajów o podobnym położeniu choć odmiennym potencjale, świadczy o trafności tamtych, symbolicznych wyborów. Dziś niepodległa Ukraina podkreśla znaczenie demokratycznych instytucji Zachodu i coraz bardziej

otwarcie aspiruje do uczestnictwa w strukturach europejskich, nie bojąc się publicznie twierdzić o NATO. Białoruś reanimuje układ z Rosją, tworząc złe brzmienie (nie tylko w nazwie) ZBiR. Miara zmian na Wschodzie jest także stosunek do Polski, z jednej strony oskarżanej przez prezydenta Łukaszenkę o szpiegostwo i wtrącanie się „w wewnętrzne sprawy kraju”, z drugiej ukazywanej jako kraj sąsiedzki, któremu można zazdrościć.

Ostatnia dekada zmian w tej części kontynentu udowodniła siłę i determinację w dążeniu do wolności i niepodległego bytu wśród mieszkańców krajów nadbałtyckich oraz Ukrainy czy szeregu innych państw powstałych po rozpadzie ZSRR, ale równocześnie przykład Białorusi pokazuje, jak kruche są podstawy demokratycznego porządku w nowych państwach dawnego bloku. Na szczęście, większość niepodległych państw nie chce nawet myśleć o bliższych niż gospodarcze stosunkach z Rosją. Dziś, o czym chętnie przypominają politycy tej klasy co Zbigniew Brzeziński czy Jan Nowak Jeziorański, naszym narodowym interesem jest otoczenie Polski tym, co na Zachodzie nazywa się często „kordonem demokratycznym”. To chyba najpewniejsza polisa na najbliższe lata.



*„Anioł pasterzom mówił:  
Chrystus się nam narodził...”*

*Niech ta radosna nowina  
wleje w serca  
naszych drogich Czytelników,  
Współpracowników  
i Przyjaciół  
prawdziwy pokój,  
nadzieję i miłość*

Redakcja „Gościa Niedzielnego”



# Rozpoczynamy „rok łaski od Pana”

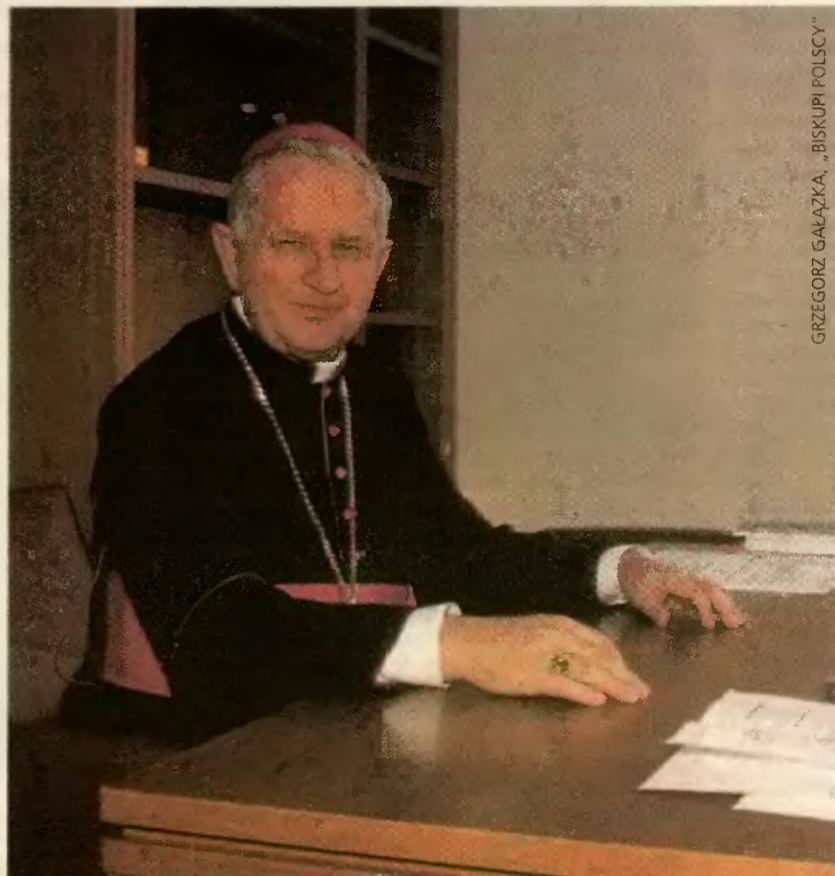
Abp DAMIAN ZIMON, metropolita katowicki, wiceprzewodniczący Krajowego Komitetu Obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000.

– Już tylko dni dzielą nas od rozpoczęcia Wielkiego Jubileuszu. Z czym wchodzi w Wielki Jubileusz Kościół w Polsce?

– Przygotowania rozpoczęliśmy 9 lat temu, podejmując dzieło II Wielkiej Nowenny, na wzór Nowenny przed milenium Chrztu Polski. W program II Wielkiej Nowenny wprowadziliśmy papieski program zawarty w liście apostołskim „Tertio millennio adveniente”. Warto przypomnieć sugestie Jana Pawła II. Etapem wstępnym był rachunek sumienia synów i córek Kościoła. To wezwanie do rachunku sumienia jest stale aktualne. Następne trzy lata wypełniła refleksja nad tajemnicą Jezusa Chrystusa, działaniem Ducha Świętego we wspólnocie Ludu Bożego i nad Bogiem, który jest Ojcem wszystkich ludów i narodów. Wydaje się, że list Jana Pawła II jest jednym z najbardziej „przepracowanych” dokumentów Magisterium na użytek naszych lokalnych Kościołów. Niezwykłym darem na tym etapie przygotowań były pielgrzymki Ojca Świętego do naszej Ojczyzny, prace II Synodu Plenarnego Kościoła w Polsce. Jubileusz jest czasem łaski – pozostawione nam przez Ojca Świętego przykłady świętych i błogosławionych wskazują nieustannie drogę wszystkim wiernym. Trzeba też wspomnieć wiele cennych inicjatyw poszczególnych parafii, wspólnot życia konsekrowanego czy grup odnowy. To wszystko jest źródłem nadziei na trzecie tysiąclecie, która towarzyszy nam u progu Wielkiego Jubileuszu.

– Które z wielkich celebracji Kościoła w Polsce – zdaniem Księdza Arcybiskupa – będą najważniejsze?

– Wielki Jubileusz Zbawienia w Roku 2000 to nie tylko przypomnienie wydarzeń sprzed 2000 lat, ani nie tylko celebracja, czyli uroczysty obchód tych wydarzeń, ale aktualne sakramentalne uobecnienie i rzeczywistnienie wielkich tajemnic zbawienia. Oprócz kalendarza celebracji w wymiarze Kościoła



GRZEGORZ GAŁĄŻKA, „BISKUPI POLSKI”

powszechnego jest kalendarz obchodów Wielkiego Jubileuszu Kościoła w Polsce i kalendarze poszczególnych diecezji. Kalendarz polski uwzględnia przede wszystkim nasze własne jubileusze, do których należy między innymi tysiąclecie powstania pierwszej archidiecezji i metropolii w Polsce – w Gnieźnie; należały do niej biskupstwa w Krakowie, Wrocławiu i Kołobrzegu. Tysiąc lat istnienia i działalności Kościoła w Polsce oglądane w perspektywie historiozbowej stanowi bez wątpienia ważny dodatkowy motyw uwiel-

bienia i dziękczynienia Bogu za tysiąclecie dzieła ewangelizacji, za ogrom zbawczych darów otrzymanych w ciągu tysiąca lat istnienia. Będziemy też świętować dar nowej struktury administracyjnej Kościoła w Polsce z roku 1992. Dlatego też celebracje obejmą wszystkie nowe metropolie.

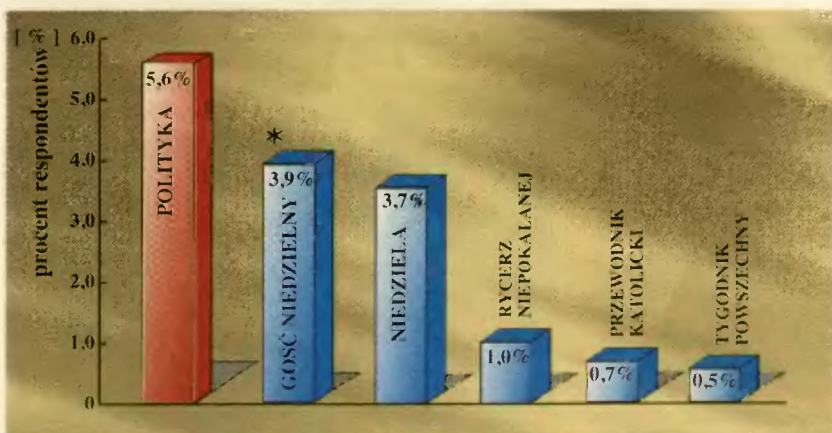
Na przełomie II i III tysiąclecia nasz Kościół doczekał się pierwszego w swoich dziejach Namiestnika na Stolicy Piotrowej, co razem z jego kolejnymi podróżami apostolskimi do Polski stanowi dodatkowy motyw, ale i zobowiązanie do wypełnienia przesłania ewangelicznego, które pozostał swoim rodakom. Z tymi wszystkimi treściami pragniemy dotrzeć do wspólnot parafialnych.

– Podkreślił Ksiądz Arcybiskup, że obchody Wielkiego Jubileuszu to nie tylko same celebracje...

– Jan Paweł II mocno akcentuje społeczny wymiar świętowania Wielkiego Jubileuszu. Przy okazji różnych spotkań podkreśla, że właściwym kluczem do zrozumienia obchodów jubileuszowych jest opcja preferencyjna na rzecz ubogich, czyli rzeczywiste otwarcie się Kościoła na osoby biedne i odepchnięte przez ludzi. Doznając miłosierdzia, wezwani jesteśmy, by miłosierdzie okazać. Do rangi symbolu urasta budowa w tym czasie Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie. Wśród trwałych dzieł jubileuszowych najcenniejsze będą te skierowane ku biednym, bezdomnym, głodnym, ku niezamożnej, a zdolnej młodzieży... Warto w tej perspektywie odczytać czwarty rozdział Łukasze-ewangelii, gdzie Chrystus w synagodze w Nazarecie obwieszcza „rok łaski od Pana”.

Rozmawiał  
KS. ROMAN KEMPNY

## GOŚĆ NIEDZIELNY NAJBARDZIEJ POCZYTYNYM CZASOPISEM KATOLICKIM W POLSCE



Listopadowy numer miesięcznika „Press”, poświęconego mass mediom, zawiera wykaz czytelnictwa prasy w Polsce. Wśród prasy katolickiej „Gość Niedzielny” znajduje się na pierwszym miejscu. Od początku br. wskaźnik czytelnictwa naszego tygodnika wzrósł o 0,5 proc.

„Gość Niedzielny” jest jedynym czasopismem katolickim w Polsce, należącym do Związku Kontroli Dystrybucji Prasy, który kontroluje: nakład, sprzedaż, zwroty itp.

Na naszej okładce:  
Domenico Ghirlandaio,  
Pokłon pasterzy, 1485

str. 9 Ks. Waldemar Chrostowski – „Pamiętka Wcielenia”

str. 10 Ks. Stanisław Tkocz – „Stał się człowiekiem”

str. 11 Ks. Józef Kozyra – „Moje Betlejem”

str. 13 „Jak uzyskać odpust jubileuszowy?”

str. 14 Rozmowa z księdzem kardynałem Miloslavem Vlkem, Prymasem Czech

str. 16 Ks. Jerzy Szymik – „Ameryka: ostatnie lato tysiąclecia”

str. 18 Mira Fiutak – „Do nich zapukał Papież”

str. 20 Anna Osuchowa – „Przy stole z białym obrusem”

str. 26 Od wysłannika GN z Moskwy – „Tropami wielkiej legendy”

**gość niedzielný** Wydawnictwo Kurii Metropolitalnej w Katowicach

Adres redakcji: ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice

Adres dla korespondencji:

skrytka pocztowa 659, 40-958 Katowice 2

Telefony: (0-32) 251-18-07, (0-32)

251-50-06, (0-32) 251-15-55

Fax: (0-32) 251-50-21,

e-mail: redakcja@goscniiedzielný.pl

Redaktor naczelny: ks. Stanisław Tkocz

Sekretarze redakcji: Witold Kociński, Sebastian Musiol

Zespół: Ewa Babuchowska (kier. działu „W naszym domu”),

Andrzej Babuchowski (kier. działu kulturalnego), Wiesława

Dąbrowska-Macura, Michał Góra, Andrzej Grajewski (kier.

działu międzynarodowego), Barbara Gruska-Zych, Krystyna

Jagiello-Kamm (stała korespondentka w RFN), Stanisław Jan-

kowski, Edward Kabiesz (red. „Gościa Telewizyjnego”), Mał-

gorzata Kamracka-Lipowska, Marek Koprowski (dział: kraje

Europy Wschodniej), Jerzy Miciak (kier. działu graficznego),

ks. Andrzej Morawski (korespondent w Moskwie), Bożena

Pietra, Barbara Poremba-Wolkowa, Henryk Sakwerda, Do-

bromiła Salik, ks. Kazimierz Sowa, ks. Artur Stopka, (kier.

działu religijnego), Hanna Woźnica-Gierlaszewska, „Azymut” –

redaktor prowadzący Piotr Dardziński

Korekta: Elżbieta Bielas, Barbara Cień, Ewa Kura, Edyta Mi-

cińska, Maria Pietra, Joanna Woszczyńska

Dział łączności z Czytelnikami: Krystyna Stozik-Zielińska

Przymiowanie interesantów – w czwartki od 10.00 do 15.00

Fotoreporterzy: Marek Piekara, Henryk Prondziono

Archiwum: Janina Dłużńska, Małgorzata Ścigaj

Informacja: Jan Gawin,

Adam Sobel asobel@goscniiedzielný.pl

Studio GN: Jacek Bekman, Rafał Błaszczok, Joanna Bre-

mer, Anna Grzywacz, Renata Jureczko, Dorota Lubocka

Trena Nakonieczna, Kornelia Olszak, Piotr Piesiur,

Piotr Sudol

Administracja: Urszula Babczyńska, Barbara Grajcar,

Małgorzata Gwizdała, Lidia Hercog, Roman Krajewski,

Maria Klusek,

Beata Mozgol, Krystyna Palenta, Antoni Poedniok, Krystyna

Ślawik, Elżbieta Żabińska (główna księgowa)

Druk: Krakowska Drukarnia Prasowa Sp. z o.o.,

DRUKPRESS, Kraków, ul. Nowohucka 50.

Nakład egz. 272 639



Od następnego numeru „Gość Niedzielny” drożeje i będzie kosztował 2,50 zł. Naszych wiernych Czytelników przepraszamy, że jesteśmy zmuszeni podnieść cenę. W zamian proponujemy tygodnik w nowej, atrakcyjnej szacie graficznej i drukowany na lepszym papierze.

Redakcja



## Nauczanie Odkryć na nowo wartość rodziny

„W ramach odpowiedniego przygotowania do Wielkiego Jubileuszu we wspólnocie chrześcijańskiej nie może zabraknąć poważnego zaangażowania w odkrywanie wartości rodziny i małżeństwa. Jest to tym pilniejsze, im bardziej wartość tę podważa dzisiaj znaczna część kultury i społeczeństwa” – powiedział Jan Paweł II w katechezie podczas śródowej audiencji ogólnej 1 grudnia w Watykanie. Obecnych było ok. 7 tys. pielgrzymów z różnych stron świata. „Kontestowane są – mówił dalej Papież – nie tylko niektóre wzorce życia rodzinnego, które zmieniają się pod naciskiem przemian społecznych i nowych warunków pracy. Sama koncepcja rodziny jako wspólnoty opartej na małżeństwie mężczyzny z kobietą jest atakowana w imię etyki relatywistycznej, która toruje sobie drogę w wielu kręgach opinii publicznej i samym ustawodawstwie cywilnym. Kryzys rodziny staje się z kolei przyczyną kryzysu społeczeństwa. Liczne zjawiska patologiczne – m.in. osamotnienie, przemoc, narkomanie – można wyjaśnić także tym, że ogniska rodzinne utraciły swoją tożsamość i nie pełnią swojej funkcji. Tam, gdzie upada rodzina, społeczeństwu brakuje tkanki łącznej, z niszczącymi skutkami dla osób, zwłaszcza najsłabszych: od dzieci do młodzieży, upośledzonych, chorych, starych (...)

Rodzina czerpie swoją siłę z ostatecznego przymierza miłości, z jaką mężczyzna i kobieta oddają się sobie wzajemnie, stając się razem współpracownikami Boga w darze życia.(...)

Patrzeć na Boga Ojca, oznacza pojmować rodzinę jako miejsce przyjęcia i popierania życia, laboratorium braterstwa, gdzie z pomocą Ducha Chrystusa powstaje wśród ludzi »nowe braterstwo i solidarność, prawdziwy odbłask tajemnicy wzajemnego dawania i przyjmowania, właściwej Trójcy Przenajświętszej«.

## „Przygotujcie drogę Panu!”

Do duchowego przygotowania się na przyjęcie Boga wezwał wiernych w rozważaniach przed południową modlitwą „Anioł Pański” w niedzielę 5 grudnia Jan Paweł II. Nawiązując do przypadających w tę drugą niedzielę adwentową czytań biblijnych o przygotowaniu drogi na przyjęcie Pana i o prostowaniu Jego ścieżek, Ojciec Święty przypomniał, że Adwent jest czasem oczekiwania i nadziei na pełne miłości przyjęcie człowieka przez Boga. Szczególnego znaczenia ten wymiar oczekiwania i nadziei nabiera w tym roku, gdy za kilka tygodni rozpocznie się Wielki Jubileusz 2000-lecia chrześcijaństwa – podkreślił Papież. Przypomniał, że w ciągu ostatnich trzech lat cały Kościół intensywnie przygotowywał się do tej rocznicy, przemierzając duchowy szlak „przez Chrystusa w Duchu Świętym ku Bogu Ojcu”.

Na zakończenie krótkiego spotkania z wiernymi Jan Paweł II nawiązał do odbywającego się w tym czasie spotkania włoskich honorowych krwiodawców. Podkreślił znaczenie daru krwi dla ratowania życia ludzkiego i wezwał wszystkich, by zawsze byli gotowi do hojnego złożenia tego daru.

## Dokumenty Emigracja jedną z tragedii XX wieku

„Za każdą decyzją o opuszczeniu własnego kraju, rodziny i najbliższych kryje się ludzki dramat, do tego stopnia, że zjawisko imigracji, zarobkowej, politycznej czy z innego powodu, można uznać za jedną z tragedii XX wieku” – stwierdził Jan Paweł II w ogłoszonym 6 grudnia orędziu na 86. Światowy Dzień Migrantów i Uchodźców.

Za niezwykle pilne Jan Paweł II uznał „faktyczne uznanie praw migrantów”, wszystkich bez wyjątku. Dążenie do jedności rodziny ludzkiej wymaga „promocji prawa każdego do życia w pokoju we własnym kraju, jak również baczenie, by w każdym kraju ustawodawstwo dotyczące imigracji oparte było na uznaniu fundamentalnych praw człowieka”.

Papież upomniał się o prawa i szacunek dla wszystkich, których życie zmusiło do zmiany miejsca zamieszkania, w tym także imigrantów nielegalnych.

„Obchodząc Wielki Jubileusz Roku 2000 – napisał Jan Paweł II – Kościół nie chce zapominać o tragediach, które naznaczyły kończące się stulecie: krwawych wojnach, które zburzyły świat, deportacjach, obozach zagłady, czyszcach etnicznych, nienawiści, która nie przestaje rzucać cienia na dzieje ludzkości”.

## Wydarzenia Abp Tauran z wizytą na Kubie

Prezydent Kuby i szef partii komunistycznej Fidel Castro przyjął 4 grudnia w Pałacu Rewolucji w Hawanie kończącego swą wizytę na wyspie sekretarza w Sekretariacie Stanu Stolicy Apostolskiej ds. stosunków z państwami abp Jeana-Louisa Taurana. Chociaż nie ujawniono treści kilkugodzinnych rozmów, obserwatorzy sądzą, że ich przedmiotem były przede wszystkim stosunki państwo-Kościół w tym kraju oraz umożliwienie Kościołowi przez władze dostępu do środków przekazu oraz do placówek wychowawczych.

Gość z Watykanu uczestniczył w zorganizowanym przez archidiecezję hawańską sympozjum nt. praktycznego zastosowania posynodalnej adhortacji apostolskiej „Ecclesia in America”, podpisanej w styczniu br. w Meksyku przez Jana Pawła II. Podczas tego spotkania abp Tauran opowiedział się, nie wymieniając imiennie żadnego państwa, za neutralnością światopoglądową państwa i za pełną wolnością sumienia, co w praktyce oznacza, jak podkreślił, niedyskryminowanie wiernych w życiu publicznym.

Przedstawiciel Stolicy Apostolskiej przypomniał, że Kościół „musi zawsze i wszędzie głosić wiarę korzystając z prawdziwej wolności, przekazywać swe nauczanie społeczne, pełnić bez przeszkód swe zadanie wśród ludzi i wydawać osąd moralny także w sprawach, które dotyczą ładu politycznego, gdy wymagają tego podstawowe prawa osoby lub zbawienie dusz”.

## Film jako źródło braterstwa

Sztuka, a więc także sztuka filmowa, odwołując się do życia, nie może nie być źródłem braterstwa, dialogu, zrozumienia, solidarności oraz prawdziwego i trwałego pokoju – przypomniał 2 grudnia Jan Paweł II. Ojciec Święty przyjął w Watykanie uczestników 3. konferencji międzynarodowej, zorganizowanej wspólnie przez Papieskie Rady: Kultury oraz Środków Społecznego Przekazu z okazji festiwalu filmu duchowego „Tertio Millennio”. Nawiązując do tematu spotkania – Kino: obrazy do dialogu między narodami a kultura pokoju w trzecim tysiącleciu – Ojciec Święty stwierdził, że „kino może stać się wyrazicielem tego naturalnego dążenia człowieka do pokoju i być bodźcem do refleksji, przypominania o wartościach, zaproszenia do dialogu i porozumienia”. „Trzeba jednak – dodał – aby człowiek, w złożoności i tajemniczości swej rzeczywistości, stał się punktem odniesienia dla kina wysokiej jakości, niosącego kulturę i wartości uniwersalne”.

## Cierpliwość – tak! Strach i nienawiść – nie!

Metropolita katowicki abp Damian Zimoń w słowie wydanym z okazji tegorocznej Barbórki z uznaniem odniósł się do realizowanej obecnie reformy górnictwa. „Chcę rozumieć sytuację człowieka, który traci pracę” – podkreślił Arcybiskup, przyznając, że w ostatnich latach wiele nadziei zawiodło i że nie wszyscy pamiętają o zasługach górników dla całego kraju. Arcybiskup skrytykował jednak „siejących strach i grozę zwiastunów katastroficznych wizji, którzy samym tylko protestem nie przemienia rzeczywistości. (...)



MAREK PIEKARA

Należy sobie życzyć, by nienawiść i przemoc nie zatriumfowały w sercach tych zwłaszcza, którzy walczą o sprawiedliwość i aby wszystkich przenikał duch pokoju” – stwierdził Katowicki Metropolita, cytując Jana Pawła II. Zdaniem pochodzącego z górniczej rodziny Arcybiskupa, dotkliwym zjawiskiem w nowej rzeczywistości jest bezrobocie. Podkreślił, że nie wszyscy dziś pamiętają o tym, że w momentach trudnych dla ojczyzny górnicy pracowali w centralnie zarządzanej gospodarce, w której odgórnie ustalano ceny węgla, by podtrzymać rozwój przemysłu. Dziś płaci się za te lata wysoką cenę, a koszty te ponoszą górnicy, także ci, którzy przybyli na Śląsk z innych regionów. Arcybiskup zwrócił jednocześnie uwagę, że zapotrzebowanie na węgiel i w Polsce, i na świecie maleje z powodu wprowadzania nowoczesnych technologii i nowych źródeł energii. Dlatego nie da się uniknąć likwidacji nierentownych kopalni, a przyszłość Śląska i Zagłębia będzie oparta nie tylko na przemyśle węglowym. Jednak, wbrew twierdzeniom przeciwników realizowanej obecnie restrukturyzacji, nie oznacza ona likwidacji polskiego górnictwa, a węgiel jeszcze długo będzie potrzebny krajowej energetyce i indywidualnym odbiorcom. W barbórkowej odezwie abp Zimoń zaapelował o cierpliwość: „Trzeba pamiętać, że w minionym okresie uległy wypaczeniu podstawowe stosunki gospodarcze. Zniszczone zostały najbardziej elementarne cnoty, związane z życiem gospodarczym, takie jak prawdomówność, wiarygodność, pracowitość. Konieczna jest cierpliwa odbudowa moralna i materialna”.

## Akcja charytatywna „Pierwsza gwiazdka”

Otwarcie szopki z żywymi zwierzętami oraz zapaleniem świateł na 16-metrowej choince zainaugurowano 4 grudnia w Białymstoku wielką akcją charytatywną „Pierwsza gwiazdka”. Podczas niej stowarzyszenie „Droga” zbierało fundusze, by pomóc ubogim dzieciom w przetrwaniu zimy. Żywa szopka została ustawiona przed jednym z białostockich supermarketów. W wielu sklepach wolontariusze „Drogi” oferowali figurki Jezusa na korze, postacie św. Mikołaja lub aniołów, odlane z naturalnego wosku, kartki świąteczne, sianko, opłatki i świece Caritas. Dochód z akcji przeznaczono na zorganizowanie wigilii dla najbardziej potrzebujących.

## Krótko

✦ Poprzez zorganizowanie licznych koncertów i wystaw miasto Rzym oraz Watykan pragną uczcić Wielki Jubileusz Roku 2000 również jako wydarzenie artystyczne. Sekretarz generalny Komitetu Obchodów Wielkiego Jubileuszu, abp Crescenzo Sepe powiedział 6 grudnia w rozmowie z Radiem Watykańskim, że w ciągu 2000 roku Watykan zamierza zorganizować w Rzymie 57 koncertów jubileuszowych.

✦ Wyposażenie dla dwóch szpitali w mieście Kujang oraz żywność dla mieszkańców prowincji Wonsan zawiozła do Korei Północnej oficjalna delegacja Stolicy Apostolskiej.



białostockich dzieci oraz pomoc dla dzieci z byłych pegeerów. Prawie rok temu poprzez gminy stowarzyszenie „Droga” nawiązało kontakt z tymi dziećmi i zorganizowało im kolonie letnie. Obecnie pomocą objętych zostało ponad 200 dzieci.

## Punkt konsultacyjny dla niepełnosprawnych

Od początku grudnia w biurze pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych w Warszawie działa punkt konsultacyjny dla osób niepełnosprawnych. W godzinach od 9 do 14 odpowiadają na pytania specjaliści z zakresu prawa pracy. Pierwszego dnia dyżurujący przeprowadzili 47 rozmów telefonicznych, z czego 34 z osobami niepełnosprawnymi i 13 z przedstawicielami pracodawców i urzędów. Zainteresowani pytali m.in. o świadczenia przysługujące niepełnosprawnym, skutki zmian podatkowych dla zakładów pracy chronionej i funkcjonowanie warsztatów terapii zajęciowej.

\* \* \*

Punkt konsultacyjny mieści się w biurze pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych, ul. Gałczyńskiego 4, 1 piętro, pokój 308, tel. (022) 828 08 02, fax 826 44 49.

## Prowansalska szopka w Krakowie

W ogrzewanym namiocie o powierzchni 800 m kw. na Małym Rynku w Krakowie stanęła jedna z największych szopek animowanych: prowansalska szopka ma 16 m długości i 5 m szerokości, składa się ze 120 figur, z których połowa to ruchome postaci sterowane komputerem. 70-centymetrowe figurki bożonarodzeniowe pochodzą z 1860 roku i zostały wykonane przez anonimowego artystę na zamówienie kościoła w Aubagne. Szopka przedstawia życie codzienne małej wioski prowansalskiej: kosiarz kosi, prząsniczki przędą, stolarz obrabia drewno, ludzie wykonują najzwyklejsze prace, a w tym czasie przychodzi na świat Jezus. Scenografia szopki została opracowana z realizmem i precyzją: są młyny, fontanny, pralka, tarasy, ulice, kapliczka i dzwonnica – najbardziej charakterystyczne dla krajobrazu Prowansji elementy. Na tym tle rozgrywa się 12-minutowy spektakl światła i dźwięku w trzech aktach. Po ukazaniu jednego ze zwyczajnych dni z życia mieszkańców wioski, zapada noc, z której wyłania się oświetlona szopka. Trzej Królowie kolejno zadają pytania, na które odpowiadają Józef, Maryja i Jezus. Potem budzi się kolejny dzień, z nocy wyłania się wioska i słyszymy bijące dzwony. Autorem widowiska jest znany pisarz francuski, członek Akademii Goncourtów Michel Tournier. Pomysłodawcą i twórcą szopki jest Paul Chaland.

\* \* \*

W ogrzewanym namiocie na Małym Rynku mieści się 290 osób. Jest tam także restauracja z daniami kuchni prowansalskiej oraz stoiska z piakami. Spektakle odbywają się co pół godziny od 10.00 do 19.30. Szopka otwarta jest dla publiczności od 3 grudnia.

## Krótko

✪ Pierwszy na świecie pomnik Jana Pawła II wykuty z soli stanął w podziemiach kopalni soli w Wieliczce. Monument poświęcił 2 grudnia metropolita krakowski kard. Franciszek Macharski. Pomnik, ustawiony w przedślonku kaplicy św. Kingi, powstał jako wotum wdzięczności wielkich górników za kanonizację bł. Kingi oraz czerwową pielgrzymkę Jana Pawła II do ojczyzny. Autorem monumentu jest rzeźbiarz w soli górnik – Stanisław Anioł, który wykonał go według gipsowego modelu prof. Czesława Dźwigaja z krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Pomnik wyrzeźbiony został w dwóch bryłach zielonej soli, waży ponad 10 ton i mierzy 3,5 m.

## 1 „Betlejem 2000”



Z udziałem zwierzchników lub wysokich przedstawicieli 13 Kościołów chrześcijańskich z Jerozolimy i Ziemi Świętej oraz członków władz Autonomii Palestyńskiej, z Jasirem Arafatem na czele, rozpoczęły się 4 grudnia w Betlejem obchody drugiego milenium narodzenia Jezusa. W uroczystościach, które trwały do późnego wieczora, uczestniczyli ponadto przedstawiciele władz samorządowych miast palestyńskich, chrześcijanie z Izraela i Palestyny, mieszkańcy miasta, głównie muzułmanie, a także liczni pielgrzymi z różnych stron świata. W imieniu wszystkich Kościołów, które pragnęły w tym miejscu i z okazji inauguracji obchodów jubileuszowych przemówić jednym głosem, orędzie milenijne „Kościoł w Jerozolimie i Rok 2000” odczytał patriarcha łaciński Jerozolimy abp Michel Sabbah. Wzywa ono chrześcijan miejscowych i na całym świecie, a także pozostałych mieszkańców Ziemi Świętej: żydów i muzułmanów do wspólnego przeżywania Wielkiego Jubileuszu. Winny temu towarzyszyć budowanie pokoju, wzajemny szacunek i poszanowanie godności oraz radość, aby w nadziei podążać drogami Pańskimi w latach nowego tysiąclecia – stwierdza dokument milenijny. Po wygłoszeniu orędzia chóry z różnych wspólnot wyznaniowych odśpiewały w różnych językach antyfonę „Chrystus nam się narodził, chwalmy Go”. W drugiej części odbyła się szczególna liturgia światła. Czoro małych dzieci palestyńskich wniosło przyniesione z Groty Narodzenia, znajdującej się w podziemiach Bazyliki Narodzenia Pańskiego, światło lampy oliwnej, jako znak prawdziwego światła, którym dla człowieka wszystkich czasów i dla świata jest Jezus – Mesjasz i Zbawiciel. Światło to pobłogosławił prawosławny patriarcha Jerozolimy Diodor I, a następnie wręczył je pozostałym hierarchom, którzy – podając je sobie nawzajem – przekazali je całemu zgromadzeniu.

\* \* \*

Uroczystościom ekumenicznym towarzyszyły też inne wydarzenia. Przed rozpoczęciem obchodów ulicami miasta przeszły drużyny skautów chrześcijańskich ze szkół palestyńskich, prezentując swe umiejętności muzyczne i paradowe. Do Betlejem przybyli także uczestnicy rozpoczętego 24 listopada pierwszego marszu z Nazaretu do Groty Narodzenia. W ciągu dziesięciu dni piechurzy palestyńscy i zagraniczni pokonali ponad 160 kilometrów, zdążając śladami Maryi i Józefa. Wśród uczestników marszu była także młoda para meksykańska, oczekująca dziecka. Julia Gallegos, w drugim miesiącu ciąży, wjechała do Betlejem na osiołku prowadzonym przez jej męża.

## 2 „Marco Polo” Dalekiego Wschodu

W Japonii trwa proces beatyfikacyjny ks. Petera Kibe, zwanego „Marco Polo” Dalekiego Wschodu, oraz 187 innych miejscowych męczenników za wiarę, zamordowanych w XVII–XIX w. Swoją niecodzienną przygodę ks. Kibe zawdzięcza temu, że przemierzył tysiące kilometrów morzem i lądem Azji, aby dotrzeć do Rzymu i otrzymać święcenia kapłańskie. Żyjący w latach 1587–1639 nowy kandydat na ołtarze był rodowitym Japończykiem, który dzięki działalności misjo-

narzy europejskich, głównie Portugalczyków, przyjął wiarę chrześcijańską i postanowił zostać kapłanem. W 1620 r. przybył do Wenecji, a następnie do Rzymu, gdzie w wieku 33 lat mógł urzeczywistnić swe największe marzenie: przyjąć święcenia kapłańskie w Towarzystwie Jezusowym. Ale gdy w 1630 r. dotarli do niego wieści o nowych prześladowaniach chrześcijan w Japonii, niezwłocznie postanowił wrócić do ojczyzny, aby tam głosić potajemnie wiarę Chrystusową i umacniać w niej swych rodaków. Przez 9 lat udawało mu się, dzięki zmienianiu stale miejsca pobytu i przemierzaniu całego kraju, uniknąć uwięzienia. Ostatecznie jednak w 1639 r. został aresztowany, i po torturach, mających na celu wymuszenie na nim wyparcia się wiary oraz wydania współwyznawców, zginął na stosie w wieku 52 lat.

## 3 Konsekracja bpa Klimowicza w Mińsku

Metropolita mińsko-mohylewski kard. Kazimierz Świątek udzielił 4 grudnia w katedrze mińskiej sakry biskupiej ks. Cyrylowi Klimowiczowi, mianowanemu 13 października br. przez Jana Pawła II biskupem pomocniczym archidiecezji mińsko-mohylewskiej. Współkonsekratorami byli nuncjusz apostolski na Białorusi abp Dominik Hrušovský i biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz. We Mszy św. konsekracyjnej uczestniczyli ponadto pozostali biskupi katolicy Białorusi, a także abp Tadeusz Kondrusiewicz z Minsków oraz abp Edmund Piszczyński z Olsztyna i bp Wojciech Ziemia z Elku. Koncelebransami było też ponad stu księży ze wszystkich diecezji białoruskich.

\* \* \*

Ks. Cyryl Klimowicz urodził się 5 listopada 1952 r. w rodzinie zesłańców polskich w mieście Amangeldy w Kazachstanie. Po przyjeździe do Polski wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego Hosianum w Olsztynie i po jego ukończeniu przyjął w tymże mieście 8 czerwca 1980 r. święcenia kapłańskie. Pracował przez kilka lat jako wikariusz w parafiach Widminy, Pasłęk i Klewki w archidiecezji warmińskiej. Od 1990 r. pełnił posługę duszpasterską na Białorusi; ostatnio pracował w parafii w Głębokim, gdzie był nie tylko proboszczem, ale także dziekanem miejscowego okręgu kościelnego. Również jako biskup pozostanie przez pewien czas w tym mieście, do czasu mianowania nowego proboszcza.

## 4 80-letni kapłan zabity krzyżem

W północnowłoskim miasteczku Vernazza nieznanymi dotychczas sprawca (lub sprawcy) zamordował 3 grudnia uderzeniem metalowego krzyża 80-letniego proboszcza miejscowej parafii św. Małgorzaty Antiocheńskiej – ks. Emilio Gandolfo. Zdarzenie ujawnili parafianie, którzy, zaniepokojeni zbyt długim czekaniem na wieczorną Mszę św., weszli do pokoju księdza i znaleźli go leżącego na podłodze z kilkoma ranami zadawanymi twardym, tępym narzędziem. Okazało się, że był to krzyż. Według wstępnych ustaleń, napad na kapłana miał charakter rabunkowy, jednakże sprawca lub sprawcy, nie znalazłszy niczego wartościowego, skradli jedynie komputer. Wiadomość o zbrodni wywołała głęboki wstrząs, oburzenie i żal w całym miasteczku i okolicy.

\* \* \*

Ks. Gandolfo, należący do Zgromadzenia św. Pawła (paulistów), był m.in. radcą kościelnym ambasady włoskiej przy Stolicy Apostolskiej i współpracownikiem dziennika „L'Osservatore Romano”, a jako znawca starożytności chrześcijańskich wydał szereg książek poświęconych Ziemi Świętej.

Przygotowano na podstawie KAI i informacji własnych



19 XII Niedziela – IV Adwentu

Czyt.: wydrukowane w całości na str. 2.

(IV tydz. psalterza)

Czwarta niedziela Adwentu zawsze ukazuje postać Matki Bożej. Ojciec Święty powiedział 16 czerwca tego roku w Wadowicach: „Jeżeli Jubileusz ma nam niejako uprzytomnić to wszystko, co dokonało się dzięki Wcieleniu Syna Bożego, to nie możemy nie oprzeć się na doświadczeniu wiary, nadziei i miłości Matki Chrystusa. Nie może braknąć tego odwołania”.

20 XII Poniedziałek – dzień powszedni

Czyt.: Iz 7,10-14; Ps 24; Łk 1,26-38.

Na pamiątkę pierwszego przyjścia Mesjasza, nazwanego dziś w *Wielkiej antyfonie* Kluczem Dawida i Berłem domu Izraela, mamy się przygotować przez naśladowanie postawy Maryi przy Zwiastowaniu.

21 XII Wtorek – dzień powszedni, wspomnienie dowolne św. Piotra Kanizjusza, kapłana i doktora Kościoła

Czyt.: Pnp 2,8-14 albo So 3,14-18a; Ps 33; Łk 1,39-45.

*Wielka antyfona* nazywa dziś Mesjasza Wschodem, Blaskiem światłości wieczystej i Słońcem sprawiedliwości. Na Jasnej Górze 13 czerwca 1987 r. Ojciec Święty powiedział: „Jeżeli tamto pierwsze przyjście poprzedził Adwent, to i teraz czujemy potrzebę nowego Adwentu...”.

22 XII Środa – dzień powszedni

Czyt.: 1 Sm 1,24-28; Ps. resp. 1 Sm 2; Łk 1,46-56.

Narodzenie Tego, który w *Wielkiej antyfonie* nazwany jest Królem oczekiwanym przez wszystkie narody i Kamieniem Węgielnym, poprzedziło spotkanie dwóch matek. Ojciec Święty w Zamościu 12 czerwca br. mówił: „Spotkanie obu matek, Elżbiety i Maryi, uprzedza wydarzenia, które kiedyś mają się dokonać i niejako do nich przygotowuje”.

23 XII Czwartek – dzień powszedni

Czyt.: Mt 3,1-4; Łk 4,5-6; Ps 25; Łk 1,57-66.

Narodzenie Jana Chrzciciela jest zapowiedzią narodzenia Chrystusa, którego *Wielka antyfona* nazywa dziś Emmanuelem, czyli Bogiem z nami. Radość towarzyszy jednemu i drugiemu narodzeniu.

24 XII Piątek – dzień powszedni, wieczorem Wigilia Narodzenia Pańskiego

Czyt. na Mszy św. rannej: 2 Sm 7,1-5.8b-12.14a-16; Ps 89; Łk 1,67-79.

Oczekiwanie na przyjście Pana ma być wypełnione modlitwą. Piękny przykład modlitwy daje dziś uczestnikom liturgii Zachariasz, który po narodzeniu św. Jana Chrzciciela wyśpiewał hymn uwielbienia, powtarzany codziennie w modlitwie porannej Kościoła. Niech dzień dzisiejszy będzie wypełniony modlitwą uwielbienia.

25 XII Sobota – uroczystość Narodzenia Pańskiego, rozpoczęcie Wielkiego Jubileuszu

Czyt.: w nocy – Iz 9,1-3.5-6; Ps 96; Tt 2,11-14; Łk 2,1-14; o świcie – Iz 62,11-12; Ps 97; Tt 3,4-7; Łk 2,15-20; w dzień – wydrukowane w całości na str. 3.

Pierwszą Mszę św. o północy poprzedzi dziś w Bazylice św. Piotra w Rzymie uroczyste otwarcie przez Ojca Świętego Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. W ciągu dnia dokonają tego biskupi w kościołach katedralnych i konkatedralnych.

26 XII Niedziela – święto Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa

Czyt.: Syr 3,2-6.12-14; Kol 3,12-21; Łk 2,22-40.

(I tydz. psalterza)

W orędziu przekazanym Episkopatowi Polski 11 czerwca 1999 r. Ojciec Święty napisał: „Bez zdrowych i silnych rodzin społeczeństwo i naród upada. Tymczasem trwałość i jedność rodziny są dziś poważnie zagrożone. Trzeba przeciwdziałać temu zagrożeniu, tworząc we współpracy ze wszystkimi ludźmi dobrej woli klimat przychylny umacnianiu rodziny”.

27 XII Poniedziałek – święto św. Jana Apostoła

Czyt.: 1 J 1,1-4; Ps 97; J 20,2-8.

Dzisiejsze święto przenosi nas myśl od żłóbka betlejemskiego do grobu Zmartwychwstania, od początku tajemnicy zbawienia do jej uwieńczenia. Miłość Boga do ludzi, która wyraża się w narodzeniu Pana i Jego Zmartwychwstaniu, była przedmiotem refleksji ucznia, którego Pan miłował. Na tę miłość św. Jan Apostoł dał odpowiedź słowem i całym życiem.

28 XII Wtorek – święto świętych Młodzianków

Czyt.: 1 J 1,5-2,2; Ps 124; Mt 2,13-18.

Radości świętowania tajemnicy Wcielenia towarzyszy dziś w liturgii zaduma nad rzezią niewinnych dzieci w Betlejem. Miasto narodzenia Pana złożyło Mu pierwsze ofiary męczeństwa, a niewinne dzieci obwieściły chwałę Boga nie słowami, lecz śmiercią.

29 XII Środa – piąty dzień w oktawie Bożego Narodzenia

Czyt.: 1 J 2,3-11; Ps 96; Łk 2,22-35.

Narodzenie Zbawiciela napelniło i napelnia świat radością. Radość tę przeżył starzec Symeon, kiedy w świątyni jerozolimskiej mógł wziąć w swe ramiona Dziecię Jezus. Wyśpiewał wtedy swą pieśń powtarzaną w modlitwie Kościoła na zakończenie dnia.

30 XII Czwartek – szósty dzień w oktawie Bożego Narodzenia

Czyt.: 1 J 2,12-17; Ps 96; Łk 2,36-40.

Do ludzi rozradowanych z narodzenia Pana należy prorokini Anna, która jako wdowa wiele lat trwała w świątyni na modlitwie. Od swego panieństwa żyła z mężem tylko siedem lat, a doczekała się sędziwego wieku 84 lat. Te liczby, zdaniem niektórych komentatorów, wyrażają doskonałość. Liczba siedem jest liczbą świętą, a osiemdziesiąt cztery to wielokrotność tej liczby (7x12).

31 XII Piątek – siódmy dzień w oktawie Bożego Narodzenia, wspomnienie dowolne św. Sylwestra, papieża – ostatni dzień roku kalendarzowego

Czyt.: 1 J 2,18-21; Ps 96; J 1,1-18.

W ostatnim dniu roku kalendarzowego, serca wiernych napelnia wdzięczność za wszelkie dobro, którego doznali, przede wszystkim jednak za tajemnicę Wcielenia Syna Bożego. W nocy przejścia do roku 2000 w niejednej wspólnotie będzie czuwanie modlitewne, w którym po obrzędzie światła i liturgii słowa nastąpi ofiara kadzielną, modlitwa dziękczynna i błagalna oraz błogosławieństwo końcowe.

1 I Sobota – uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki

Czyt.: Łb 6,22-27; Ps 67; Ga 4,4-7; Łk 2,16-21.

Zawsze u progu Nowego Roku czcimy Matkę Zbawiciela, która jest Matką Księcia Pokoju. Jej posłuszeństwo woli Ojca jest dla wszystkich chrześcijan wzorem. Prosimy Ją dzisiaj, by w nowym tysiącleciu każdy chrześcijanin jak najlepiej wypełniał wolę Boga.

2 I Niedziela – II po Narodzeniu Pańskim

Czyt.: Syr 24,1-2.9-12; Ps 147; Ef 1,3-6.15-17; J 1,1-18.

BP S. C.

## Słowo stało się ciałem

Otwierają się na oścież Drzwi Święte Bazyliki św. Piotra w Watykanie. Rozpoczyna się Rok Święty. Doczekaliśmy się początku Jubileuszu 2000. rocznicy narodzin Jezusa Chrystusa w Betlejem. Dana jest nam dzisiaj szczególna łaska uczestniczenia w misterium Bożego Narodzenia, w tajemnicy Wcielenia. Wraz z całym Kościołem zgromadzonym wokół Ojca Świętego śpiewamy dziękczynne i radosne *Te Deum laudamus*.

Stajemy na progu nowego III tysiąclecia z nadzieją i radością w sercu z odnalezioną w Jezusie Chrystusie drogi do domu Ojca. Radość to domena świętych, tych którzy bezgranicznie zaufali Jezusowi, którzy uznali Go za swego Pana i oddali Mu swoje życie.

Bóg przez Wcielenie wszedł w dzieje człowieka, aby rozproszone owce zgromadzić w jedno. Słowo Boże, źródło prawdy, przyoblecło się w ciało, ciało stworzonego na obraz Boga człowieka – kształt największego piękna w całym kosmosie. Tajemnica Wcielenia to tajemnica Boga poszukującego człowieka, który się zagubił. Słowo Wcielone jest spełnieniem tęsknoty obecnej we wszystkich religiach. Tajemnica Wcielenia to tajemnica Boga Miłości, który – można by rzec – nie może żyć bez człowieka.

W tajemnicy Wcielenia wieczność wkracza w doczesność. Bóg przemawia do człowieka Słowem miłości. Kiedy rozmyślasz nad Słowem Bożym, kiedy się modlisz, wówczas Jezus wciela się w Twoje życie, wciela się w Ciebie. On, który jest miłością Ojca skierowaną ku człowiekowi, przez całe wieki chrześcijaństwa żywa i nakazuje: *Bierzcie i jedzcie to jest Ciało Moje*. Pragnie komunii z nami. Zaprasza do pełni szczęścia. To On chce w mocy Ducha Świętego w

Tobie i przez Ciebie promieniować miłością we współczesnym świecie.

„Kochałem cię. Kocham cię. Będę cię kochał. Ciało nie wystarczy, by się narodzić. Do tego potrzebne jest również to słowo. (...) To słowo przenika każdą stronicę Biblii, ale równie dogłębnie przenika liście drzew, sierść zwierząt i każdą drobinę pyłu unoszącą się w powietrzu. Najodleglejszym jądrem materii, jej najgłębszą istotą, najwyższym szczytem jest nie materia, lecz to słowo. Kocham cię. Kocham cię odwieczną miłością, odwiecznie zwróconą ku Tobie” (Ch. Bobin). Z tej odwiecznej Miłości wszyscy się wylaniamy i do niej powracamy. Człowiek-pielgrzym idąc, uczy się miłować. Nauczyciela odnajduje w Jezusie Chrystusie. Nowonarodzony jest w centrum chrześcijańskiej rodziny. Tu i na krzyżu najpełniej objawia się pokora i ciachość Boga.

Drzwi Święte otwarte. Jezus, nasze serca również. Dokonaj w nich tego, co zamierzasz. Ojciec Święty stale zachęca nas do uległego poddania się działaniom Ducha Świętego. Na początku Jubileuszu należy dokonać mocnego postanowienia poprawy. Niech stół wigilijny stanie się miejscem pojednania, przekazania znaku pokoju i pocałunku miłości. Niech radość Jubileuszu stanie się udziałem wszystkich grzeszników. Spraw Panie, aby wrócili do domu rodzicielskiego co prędzej i nie zgineli...

„Jubileusz powinien utwierdzić w dzisiejszych chrześcijanach wiarę w Boga, który objawił się w Chrystusie, umocnić nadzieję, wyrażającą się w oczekiwaniu na życie wieczne, ożywić miłość, czynnie służącą braciom” (*Tertio millennio adveniente*, 31).

KS. TADEUSZ CZAKAŃSKI

Robert Champin, Narodziny Chrystusa, ok. 1425





# Pamiętka Wcielenia

KS. WALDEMAR CHROSTOWSKI

**Wielki Jubileusz Roku 2000 polega na uroczystym upamiętnieniu i celebrowaniu tajemnicy Wcielenia Syna Bożego. W Jezusie z Nazaretu prawdziwy Bóg stał się dla nas i dla naszego zbawienia prawdziwym człowiekiem. Właśnie to wydarzenie nadaje sens całemu ludzkim dziejom i życiu każdego z nas. Stanowi również przełomowy punkt we wprowadzonej w połowie VI wieku i powszechnie przyjętej kalendarzowej rachubie czasu. Lecz chrześcijanie żyjący na progu trzeciego tysiąclecia nie mogą poprzestać na symbolice okrągłej liczby. Już papież Paweł VI, a następnie Jan Paweł II, wielokrotnie wzywali i zachęcali, aby z nowym zapalem przemyśleć najgłębszą treść *Incarnationis mysterium*, to znaczy Tajemnicy Wcielenia. Wezwanie to stało się jeszcze pilniejsze teraz, gdy rozpoczynamy jubileuszowe obchody.**

## Pełnia czasu

Człowiek potrzebuje Boga oraz na różne sposoby szuka Go i znajduje. Objawienie zawarte na kartach ksiąg świętych Starego Testamentu ukazało jednak, że i Bóg szuka człowieka.

Wychodzą zatem naprzeciw sobie i nawzajem się spotykają dwie miłości, przy czym miłość Boża wznieca, rozwija i nieskończenie obejmuje wszelką ludzką miłość. Poszukiwanie człowieka przez odwiecznego Boga osiągnęło szczyt we Wcieleniu Syna Bożego. „To już nie tylko człowiek szuka Boga, ale Bóg sam przychodzi, aby mówić o sobie do człowieka i wskazać mu drogę, którą może do Niego dojść” – napisał Jan Paweł II w liście apostolskim *Tertio millennio adveniente* (nr 6).

Ponieważ Syn Boży stał się prawdziwym człowiekiem, czas i przestrzeń nabierają szczególnego znaczenia. Najpierw czas, bo dziewicze poczęcie Jezusa przez Maryję i narodzenie Go w Betlejem są zwieńczeniem wcześniejszych, niewyobrażalnie długich dziejów ludzkości. Sam Bóg włączył w nie misterny plan zbawienia, cierpliwie urzeczywistniany w biblijnym Izraelu, narodzie Pierwszego Przymierza. Epoka Starego Testamentu zawierała tajemnicze napięcie mesjańskie, które w Jezusie spełniło się i osiągnęło najgłębszy sens. Dlatego Wcielenie stanowi prawdziwą „pełnię czasu”. Ma jednak również inny wymiar, wskazany przez Jana Pawła II w ogłaszającej Wielki Jubileusz Roku 2000 bulli *Incarnationis mysterium*: „Narodzenie Jezusa w Betlejem nie jest faktem, który można uznać za zamkniętą przeszłość. Przed Nim staje bowiem cała ludzka historia (...) Spotykając Chrystusa, każdy człowiek odkrywa tajemnicę własnego życia” (nr 1).

Biblijni Izraelici, z których wywodził się Jezus Chrystus według ciała, potrafili docenić i religijnie wykorzystać czas. Czynili to przez uświęcanie go, co znalazło wyraz w miarowo powtarzających się świętach i uroczystościach. Najczęstszy dzień świąteczny to szabat, obchodzony jako pamiętka stworzenia i wyzwolenia z Egiptu, czas przeznaczony na wychwalanie i uwielbianie Boga. Coroczny cykl liturgiczny rozwijał się wokół trzech wielkich świąt, upamiętniających najważniejsze etapy starotestamentowej historii zbawienia. Święto Paschy to pamiętka wyjścia z „domu niewoli”; święto Tygodni, znane pod nazwą Święta Pięćdziesiątnicy, upamiętnia nadanie Prawa na Synaju i zawarcie przymierza z Bogiem; jesienne święto Namiotów to pamiętka wędrówki przez pustynię do Ziemi Obiecanej. Do tych świąt dochodziły inne, a także tzw. rok szabatowy, przypadający co siedem lat, miał być czasem przywracania zachwianej bądź zaniedbanej sprawiedliwości społecznej, a więc wyzwolenia uciśnionych i braterstwa. Był też przewidziany jako czas odpoczynku ziemi, przypominający, że to Bóg jest jej prawowitym właścicielem. Rok jubileuszowy następował po siedmiu pełnych latach szabatowych, czyli w roku pięćdziesiątym. Miał ożywić świadomość całkowitej zależności od Boga i stać się szczególnym czasem łaski i pojednania.

Znamienne, że rozpoczynając działalność publiczną, Jezus udał się do synagogi w rodzinnym mieście i

tam odczytał fragment Księgi Izajasza, obwieszczający nastanie jubileuszu. Po czym dodał: „Dzisiaj spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli” (Łk 4,21). Tak rozpoczął się czas upragniony, czas zbawienia. Jan Paweł II podkreślił, że „wszystkie Jubileusze odnoszą się poniekąd do tego »czasu«, odnoszą się do mesjańskiej misji Chrystusa” (*Tertio millennio adveniente*, 11). Jeżeli dotyczy to lat jubileuszowych, które poprzedzały przyjście Zbawiciela, odnosi się w jeszcze większym stopniu do tych jubileuszów, które należą do kalendarza odmierzającego czas w nawiązaniu do Jego obecności w dziejach. Każdy jubileusz, a Wielki Jubileusz Roku 2000 szczególnie, powinien być przeżywany jako odwzorowanie tego, co stanowi charakterystyczną cechę działalności Jezusa. Jest nią ogłaszanie „roku łaski od Pana” i przeżywanie go w taki sposób, aby nikt nie czuł się odrzucony, wzgardzony czy pominięty. Dzięki temu jubileusz staje się nie tylko chronologicznym nawiązaniem i przypomnieniem Wcielenia, lecz usposabia i otwiera człowieka i całą ludzkość na jego życiodajne owoce.

Jezus jest zwieńczeniem historii zbawienia, a zarazem „prawdziwą nowością, przerastającą oczekiwania ludzi, i pozostanie nią na zawsze, przez wszystkie kolejne epoki dziejów” (*Incarnationis mysterium*, 1). Zarówno w biblijnym Izraelu, jak i w chrześcijaństwie rok kalendarzowy jest nierozdzielnie związany z rokiem liturgicznym, wyznaczonym przez rytm świąt upamiętniających najważniejsze etapy życia i działalności Jezusa Chrystusa. Natomiast Rok Jubileuszowy, zwłaszcza tak wyjątkowy jak Rok 2000, jest w szczególny sposób okresem refleksji nad Słowem Wcielonym i Odkupieniem, którego Bóg dokonał. To jest, jak napisał Jan Paweł II, najbardziej właściwe „kryterium oceny rzeczywistości doczesnej i wszelkich zamysłów, które mają zapewnić człowiekowi życie coraz bardziej ludzkie” (*Incarnationis mysterium*, 1).

## Geografia zbawienia

Wcielenie Syna Bożego nadaje też nowe znaczenie wymiarowi przestrzeni i miejsca. Względem na to, że Jezus żył na konkretnej ziemi, która do dzisiaj zachowała liczne ślady Jego obecności, zabezpiecza pamięć o realności związanego z Nim wyjątkowego działania Bożego. Istnieje historia zbawienia, lecz istnieje także geografia zbawienia. Już w czasach Starego Testamentu doroczne obchody świąteczne były połączone z pielgrzymowaniem do miejsc uświęconych wyjątkową Bożą obecnością, przede wszystkim do świątyni jerozolimskiej. Na tym samym gruncie rozwinięły się pielgrzymki chrześcijańskie. Wierni podejmują je, aby wręcz cieleśnie doświadczyć niezwykłego spotkania z Bogiem.

Jan Paweł II zaleca, aby Wielki Jubileusz Roku 2000 był obchodzony wokół dwóch wiodących ośrodków chrześcijaństwa: „miasta, które Opatrzność zechciała uczynić stolicą Następcy Piotra oraz Ziemi Świętej,

w której Syn Boży narodził się jako człowiek, przyjmując ciało z Dziewicy imieniem Maryja (por. Łk 1,27)” (*Incarnationis mysterium*, 2). Jako chrześcijanie mamy także wiele innych miejsc pielgrzymkowych, najczęściej o charakterze maryjnym. Wymownie potwierdzają one wejście Boga w ludzkie dzieje, które dokonało się za zgodą i przy pełnym udziale Maryi. Ponieważ masowe pielgrzymowanie wszystkich chrześcijan do Rzymu albo do Ziemi Świętej nie jest możliwe, każdy chrześcijanin powinien zatroszczyć się o taki religijny wysiłek, jaki jest w stanie podjąć. Szczególnej wymowy nabiera sytuacja i modlitwa osób chorych i cierpiących. Ich pielgrzymowanie dokonuje się nie w przestrzeni geograficznej, lecz w głębi własnego serca i sumienia. Właśnie dlatego jest niezwykle cenne i niezastąpione, gdyż stanowi najbardziej czytelną udział w losie cierpiącego i umierającego Zbawiciela.

Nazwy rozmaitych miejsc świętych znamy z liturgicznego i osobistego czytania Biblii. Wprawdzie cała ziemia jest święta, bo cała jest dziełem Boga, ale te jej fragmenty, o których mowa w biblijnej historii zbawienia, są miejscami najbardziej intymnej bliskości Stwórcy i Odkupiciela. Pontyfikat Jana Pawła II z nową mocą ukazał potrzebę i korzyści z pielgrzymowania. Fakt, że w przełomie tysiącleci oraz Wielki Jubileusz Roku 2000 wprowadza nas Papież z Polski, ma dla nas, jego rodaków, znaczenie absolutnie wyjątkowe. Równie ważne jest ożywienie gruntownej świadomości jedności całego Kościoła powszechnego, który obejmując całą ziemię, karmi się duchowym bogactwem Jerozolimy i Rzymu. Nigdy w całej ponadtysiącletniej historii Polski do Miasta Świętego oraz do Wiecznego Miasta nie pielgrzymowała tak wielka liczba naszych rodaków. Wielki Jubileusz to jeszcze jedna okoliczność, która skłania i zobowiązuje do odnowienia naszych więzi z ziemską Ojczyzną Jezusa oraz Miastem, które stało się siedzibą następców św. Piotra.

Upamiętnianie Wcielenia Syna Bożego to rzeczywista, a zarazem symboliczna podróż w czasie i przestrzeni. Bóg, który się w Nim objawił, działa nadal. Względem na Wcielenie podkreśla wielkość i godność każdego człowieka. Czas, jaki upłynął od życia i śmierci Jezusa, jest wystarczająco długi, aby wierzący w Niego postawili też sobie pytania o wierność głoszonej przez Niego Ewangelii. Warunkiem dobrego przeżycia Jubileuszu jest rzetelny rachunek sumienia, dzięki któremu Kościół rozpoznaje swoją ponadczasową ciągłość i tożsamość, których fundamentem jest Jezus Chrystus. Celem obrachunku z przeszłością jest radość z nawrócenia dzieci Kościoła i pełnego pojednania z Bogiem. Dzięki temu objawia się On nam raz jeszcze jako miłosierny Ojciec, który czeka i pragnie przyciągnąć każdego człowieka. Ta pewność nadaje uroczystym obchodom znaczenie uniwersalne, bo potwierdza solidarną jedność całego rodzaju ludzkiego.



Albrecht Dürer,  
Narodziny, 1509–1511



# Stał się człowiekiem

KS. STANISŁAW TKOCZ

**Trudno dziwić się Żydom, że w małym dziecku urodzonym z biednych rodziców, gdzieś w stajni na końcu Betlejem, nie rozpoznali swego Boga-Mesjasza, skoro Mojżeszowi ukazał się On na Górze Synaj ze straszną potęgą i przerażającym majestatem, wśród grzmotów i błyskawic.**

Również później, kiedy już jako mieszkanie Nazaretu chodził po drogach Palestyny, z gromadką uczniów, biedny i prawie bezdomny, nie bardzo przypominał oczekiwanego Mesjasza. Nie posiadał zewnętrznej okazałości, atrybutów władzy, potęgi, bogactwa, nie odpowiadał także – pielegnowanym w świadomości Żydów od pokoleń – wyobrażeniom przywódcy nie tylko religijnego, ale także politycznego i wojskowego, który miał wyzwolić naród wybrany z niewoli rzymskiej.

Kiedy zaś zaczął głosić swoją naukę, tylko pogorszył – w oczach Żydów – swoją sytuację, zakwestionował bowiem istniejący porządek społeczny, a także niektóre istotne zagadnienia związane z doktryną i kultem. Powszechnie szanowanych faryzeuszów i saduceuszów nazwał grobami pobielanymi, siebie stawiał ponad szabatem, świątynię chciał zburzyć i w trzech dniach odbudować. Za jawne bluźnierstwo uznano Jego stawianie się na równi z Bogiem i chciano Go za to ukamienować.

Na wszystkie inne prawdy, jakie głosił, choćby nawiązywały do treści ksiąg świętych, pozostawali głusi. Ich serca zamknęły się na Słowo, które przyszło na świat, gdyż nie takiego Mesjasza oczekiwali. Św. Jan napisze później: „...świat stał się przez Nie [Słowo], lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli” (J 1,5.10-11).

A jednak taką drogę wybrał Bóg, by objawić się światu, by uwolnić ludzkość z niewoli grzechu. Pan Bóg, stwarzając człowieka na swój obraz i podobieństwo, uczynił go rozumnym i wolnym, ale to właśnie stało się przyczyną ludzkich nieszczęść. Człowiek, który odwrócił się od Boga, uwikłał się w grzech, cierpienie, rozpacz, zwątpienie, w końcu w śmierć. Mimo wszystko Bóg nie przekreślił człowieka, przeciwnie – zechciał zmierzyć się z jego grzeszną i śmiertelną kondycją, sam niejako postawił się przed jego sądem. Jakkolwiek jest Wszechmocą, jest także Mądrością i Miłością, dlatego przyjął postać słabego, bezbronnego dziecka, którego losy tak bardzo zależą od miłości innych ludzi. Bóg nie jest pozaświatowym Absolutem. On jest Emmanuel – Bogiem-z-nami, który dzieli los człowieka, uczestniczy w ludzkiej kondycji.

\* \* \*

Najbardziej rewolucyjnym manifestem napisanym kiedykolwiek przez ludzi jest Kazanie na Górze. Nigdy przedtem ani nigdy potem nie sformułowano tak jasno i dobitnie zasad sprawiedliwości społecznej w odniesieniu do ludzi najbiedniejszych i wydziedziczonych. Cokolwiek zostanie później napisane, np. w Deklaracji Niepodległości Stanów Zjednoczonych (1776 r.), w Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela (1789 r.) czy w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (1948 r.), będzie miało swe korzenie w Ewangelii, a zwłaszcza w Kazaniu na Górze. Pojęcie praw człowieka nieznane jest w tych kulturach, które wyrosły na gruncie innych religii.

Z chrześcijańskiego punktu widzenia każdemu człowiekowi, bez względu na rasę czy pozycję społeczną, przysługuje podstawowe prawo – prawo uznawania się za dziecko Boga, przez Niego stworzone i zbawione z bezinteresownej miłości. Jest to prawo niesłychane, głoszone tylko przez Jezusa; prawo do nazywania Boga Ojcem, a nawet „Tatusiem” – Abba. To zmienia wszystko. Jest rzeczą zrozumiałą, że każdy, będąc dzieckiem Bożym, posiada swe prawa, dlatego należy je po prostu szanować. Upominać się o swe prawa muszą jeszcze, niestety, ludzie żyjący poza kulturą powstałą na gruncie chrześcijaństwa.

W Kazaniu na Górze Jezus mówi nie tylko o prawach; mówi także o obowiązkach. Wobec tych, którzy w sposób zawiniony nie dopełniają swych powinności wypływających z pozycji społecznej, posiadającego majątku czy wrodzonych zdolności, wypowiada groźne „biada”.

Zachód, ciesząc się wolnością i zasobny w dobra materialne, posiada niewątpliwie pozycję uprzywilejowaną w świecie. W wielu miejscach ludzie żyją w nędzy, chorują, umierają z głodu, giną w wojnach. Świat tymczasem to naczynia połączzone, nie można bezkarnie przyglądać się krzywdzie i nieszczęściom ludziom w przeświadczeniu, że nas to nie dotyczy.

Aleksander Solżenicyn w przemówieniu na Uniwersytecie Harvarda w roku 1978 powiedział: „Dla Zachodu nadszedł czas, by potwierdził bardziej obowiązki ludzi niż ich prawa... Nie widzę żadnego ratunku dla ludzkości poza samoograniczeniem praw każdej jednostki i każdego narodu... Świat winien odkryć ducha poświęcenia i wielkość służby”.

\* \* \*

Piłat patrząc na Jezusa ubiczowanego, krwawiącego i sponiewieranego, nagle dowiaduje się, że „On czyni siebie królem”. Pyta Go więc, czy to prawda. Jezus odpowiada: „Tak, jestem królem... Królestwo moje nie jest z tego świata”. Prawda ta dla wierzących jest oczywista. Chrześcijaństwo ma wymiar eschatologiczny. Jeśli Bóg jest wieczny, a my jesteśmy nieśmiertelni, to istnieje jeszcze inny świat, niematerialny, w którym będziemy istnieć, ale w innej naturze.



Georges de La Tour, Narodzenie, ok. 1646-1648

Święty Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian stwierdza, że gdyby to nie miało być prawdą, byłibyśmy na tej ziemi ludźmi najbardziej oszukanyymi, niemądrymi i nieszczęśliwymi.

Tygodnik „Focus” opublikował przed paroma laty ankietę z pytaniami, czego obywatele społeczeństwa dobrobytu mogą jeszcze oczekiwać od życia. Były także pytania o wierzenia religijne, transcendencję, życie pozagrobowe. Przeszło 60 proc. respondentów odpowiedziało, że wierzy w Boga, ale tylko 18 proc. wierzyło w życie pozagrobowe. Większość była z życia zadowolona, a jeśli czegoś pragnęli, to dalszych sukcesów, zdrowia i pogodnej starości. Praktykami religijnymi specjalnie się nie przejmowali.

Cywilizacja zachodnia wzniosła się na wyżyny dobrobytu materialnego, jakiego ludzkość nigdy wcześniej nie osiągnęła. Dobrobyt ten niewątpliwie ułatwia ludziom życie, ale rodzi także pogoń za pieniądzem, pęd do konsumpcji i przyjemności. Dla biznesu Bóg jest nieistotny. Nie potrzeba Go, by osiągnąć sukces ekonomiczny. Człowiek w swych myślach, pragnieniach i wyobrażeniach coraz mniej wybiera poza świat materialny, w transcendencję. W miejsce Boga stworzył sobie różnych bożków i uprawia ich kult – kult dobrobytu, pieniądza, przyjemności, zdrowia, młodości.

A jednak żyjemy w cieniu śmierci. Psalmista mówi, że żyjemy siedemdziesiąt czy osiemdziesiąt lat, a to wszystko i tak utrudzenie, znój i cierpienie. W końcu każdy musi stąd odejść.

Jak kruche i złudne jest szczęście materialne, pamiętają ci, którzy na własne oczy oglądali ruiny i zgłiszczą

Europy po drugiej wojnie światowej. Nikt nie chce, by tą drogą ludzkość miała znów sobie przypomnieć, jaka jest właściwa hierarchia wartości na tej ziemi. Dlatego nie można żyć iluzjami i trzeba wreszcie spojrzeć prawdzie w oczy. Jesteśmy coraz bardziej „zakładnikami” wytworów tego świata, nastawionego na zachłanne konsumowanie i rozrywkę, a to może prowadzić do dehumanizacji i samounicestwienia.

Bóg, przychodząc na świat w postaci małego bezbronnego dziecka, chciał pokazać, że nie jest pozaświatowym Absolutem, że krucha ludzka kondycja jest mu bardzo bliska. Zainteresował się nawet warunkami, w jakich człowiek egzystuje na ziemi i opowiedział się bezapelacyjnie po stronie najbiedniejszych i wydziedziczonych. A jeżeli będzie kiedyś świata, nastawionego na zachłanne konsumowanie i rozrywkę, a to może prowadzić do dehumanizacji i samounicestwienia.

O naszej śmiertelności jesteśmy wszyscy przekonani, tego nie trzeba udowadniać, ale Jezus, stając przed Piłatem, stwierdził jasno, że śmierć nie jest końcem, że Jego królestwo jest po tamtej stronie, a mieszkają w nim jest wiele.

Chrześcijaństwo nie neguje doczesnych wartości, ale chce je traktować jako pewnego rodzaju „narzędzie”, które – jeśli zostanie dobrze wykorzystane – może przyczynić się do wzrostu dobra w świecie. Optymizm naszej religii rodzi się przede wszystkim z szukania wartości duchowych oraz szczęścia wewnątrz, a nie na zewnątrz człowieka. Dopiero wtedy to, co doczesne, może doznać pewnego rodzaju przeobstwienia. Tajemnica Wcielenia o tym nam przypomina.



**Zbliża się 2000. rocznica narodzin Chrystusa. Stoimy prawie u drzwi, w przeddzień Wielkiego Jubileuszu związanego z tym wydarzeniem. Jest to, jak pisze Papież Jan Paweł II w „Tertio millennio adveniente” – „prawdziwie Wielki Jubileusz, i to nie tylko dla chrześcijan, ale dla całej ludzkości ze względu na pierwszoplanową rolę, jaką chrześcijaństwo odegrało w ciągu tych dwóch tysięcy lat. Upływ lat liczy się przecież prawie wszędzie od momentu przyjścia Chrystusa na świat. To przyjście stało się punktem centralnym powszechnie używanego dziś kalendarza (gregoriańskiego). Rok 2000 jest więc datą Wielkiego Jubileuszu”.**



KS. ZDZISŁAW BRZEZINKA

**Konstantyńska świątynia Bożego Narodzenia, do której trzeba się wcisnąć przez mały otwór zastępujący drzwi, jest celem wszystkich pielgrzymów w Ziemi Świętej**

**U dołu: ślad narodzin Chrystusa. Pana, zaznaczony srebrną gwiazdą na kamiennej posadzce pod ołtarzem**

madzi pielgrzymów i wiernych z całego świata na śpiewaniu kolęd, modlitwie i nabożeństwach.

Wielokrotnie do tego miejsca zmierzałem, również pieszo. Około 10-kilometrowa trasa z Jerozolimy na Pole Pasterzy pod Betlejem wije się wśród gór i dolin judzkich. Dzisiaj są to głównie ścieżki i pola, bo nowe szerokie drogi, przystosowane do ruchu kołowego, biegną bardziej okrężnie. Kiedy przybywałem do sanktuarium na Polu Pasterzy – czy to samotnie, czy w towarzystwie innych pielgrzymów – mogłem na miejscu rozważyć i przeżyć raz jeszcze to, co spotkało pasterzy 2000 lat temu. Słowa Ewangelii Łukaszej, malowidła ścienne i nasze, polskie kolędy pozwalały lepiej zagłębić się w Tajemnicę Wcielenia.

Szlakiem Pasterzy betlejemskich udawałem się do sanktuarium Bożego Narodzenia w Betlejem. Kościół zbudowali cesarz Konstantyn Wielki i jego matka św. Helena w IV w. nad grota, jaskinią skalną, w której narodził się Zbawiciel świata. Konstantyńska świątynia Bożego Narodzenia jest jedyną budowlą chrześcijańską w Ziemi Świętej, która przetrwała wszystkie burze dziejowe, aż do naszych czasów. Pięcionawowa Bazylika, do której trzeba się wcisnąć przez mały otwór zastępujący drzwi, jest celem wszystkich pielgrzymów w Ziemi Świętej. Miałem szczęście być w Grocie Narodzenia Pana sam, lub prawie sam, oraz odprawiać tam wielokrotnie Msze Święte. Takie samotne modlitwy w tym miejscu są największym przeżyciem. W ciszy mogłem rozważyć nie tylko Łukaszy czy Mateuszowy tekst o narodzeniu Jezusa, ale także zastanowić się nad głębią sformułowania w Janowej Ewangelii: „A Słowo ciałem się stało i zamieszkało między nami”. Mogłem uklęknąć tam, gdzie stał żłóbek, czy w miejscu pokłonu Mędrców. Mogłem ucałować ślad narodzin Chrystusa Pana, zaznaczony srebrną gwiazdą na kamiennej posadzce pod ołtarzem. Mogłem się też modlić w Grocie św. Józefa, gdzie ten Stróż Odkupiciela świata usłyszał Boże słowa o ratowaniu małego Jezusa przed mieczem Heroda. Mogłem też w pobliskiej Grocie Mlecznej, śpiewając nasze kolędy i pastorałki, wspominać, jak Maryja karmiła Dzieciątka i tuliła Je do snu.

## Moje Betlejem

KS. JÓZEF KOZYRA

Data narodzin Jezusa Chrystusa, ustalona w 525 r. przez opata Dionizego Małego, zwanego Mnichem Scytyjskim, do XIX w. była powszechnie przyjmowana również przez świat nauki. Na skutek nowej interpretacji danych historycznych, związanych ze śmiercią króla Judei Heroda I oraz badań astronomicznych, zaczęto głosić hipotezę, jakoby Dionizy Mały pomylił się o kilka lat, dlatego Chrystus narodził się o 4, a nawet o 8 lat wcześniej. Obecnie astronomowie i historycy polemizują z tym stanowiskiem. Przytaczają argumenty oparte na nowych badaniach astronomicznych i nowej interpretacji źródeł historycznych, przemawiających za tym, że opat Dionizy, znakomity matematyk i astronom swoich czasów (VI w.), był bliższy prawdy, niż sądzimy. Punkt zerowy naszej rachuby czasu jest bliższy momentowi narodzin Chrystusa niż proponowany powszechnie rok 4 lub 7 przed erą chrześcijańską.

Niezależnie od tych dyskusji fakty podane przez Ewangelistów Mateusza i Łukasza na temat narodzenia Chrystusa są pewne. Opierając się na nich, Ewangelisci w swoich opisach (Mt 1-2; Łk 1-2) pouczają, jakie skutki i korzyści zbawcze wynikają z nich dla człowieka. Święty Łukasz przedstawia pasterzy betlejemskich, którzy na okolicznych polach paśli swe owce. Czuwając w nocy nad stadem, otrzymali od aniołów radosną nowinę: „Dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan”. Światłość z nieba, która ich ogarnęła, oraz usłyszane śpiewy anielskiego hymnu: „Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój ludziom, w których Bóg ma upodobanie” jednoznacznie uświadomiły pasterzom, że to sam Pan objawia im tak wielkie sprawy. Idą więc do Betlejem, korzystając ze znaku danego im przez anioła, aby znaleźć obiecanego Zbawiciela. Szu-

kają i znajdują niemowlę owinięte w pieluszkę i leżące w żłobie.

Jak doszło do tego, że Mesjasz, Pan, leży w żłobie? Łukasz tak o tym pisze: Józef wraz z Maryją, poślubioną sobie małżonką, która była brzemenną, przybył z Galilei do Betlejem Judzkiego, aby się dać zapisać zgodnie z rozporządzeniem cesarza Augusta Oktawiana o powszechnym spisie ludności. „Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła więc swego Syna pierworodnego, owinięła w pieluszkę i złożyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie”. Tak to Jezus przez narodziny w grocie betlejemskiej służącej za stajnię uniżył się, stawszy się jednym z najbardziej ubogich. „Pasterze zaś idąc za znakiem o niemowlęciu owiniętym w pieluszkę i leżącym w żłobie, znaleźli Zbawiciela świata. Gdy Go ujrzeli, opowiedzieli, co im zostało objawione o tym Dziecińcu. Wielbili też i wystawiali Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak to im było powiedziane”.

Święty Mateusz uzasadnia narodzenie Jezusa w Betlejem, z Maryi Dziewicy, spełnieniem się proroctw Izajasza (7,14) oraz Micheasza (5,1): „Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna...”; i „Ty, Betlejem, ziemio judzka, nie jesteś najmniejsze z wszystkich miast Judy, bo z ciebie wyjdzie Władca, który będzie Pasterzem ludu Izraela”. Do „nowo narodzonego Króla Żydowskiego – Mesjasza, spieszą Mędrcy ze Wschodu. Herod, arcykapłani i uczeni żydowscy kierują ich do Betlejem. Również gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, zatrzymując się nad miejscem, gdzie było Dziecińce. Kiedy Je zobaczyli, upadli na twarz oddając Mu hołd. A wszystko to działo się w atmosferze wielkiej radości”. Tyle o narodzeniu Jezusa napisali Ewangelisci Łukasz i Mateusz.

Chrześcijanie już od pierwszych wieków czcili te miejsca, pielgrzymowali tam i wspominali wydarzenia, jakie się tam dokonały dla naszego zbawienia. Na miejscach tych budowali kościoły, klasztory, sanktuaria. Kilka kilometrów (3-4) na północ od Betlejem, w stronę Jerozolimy, w dolinie między wzgórzami Judei, w miejscowości nazywającej się dzisiaj Bet Sahur, możemy przeżywać na nowo te wydarzenia na polach pod Betlejem, w zbudowanych tam sanktuariach oraz w grotach skalnych, jaskiniach, służących pasterzom i owcom za miejsca schronienia. Wykopaliska archeologiczne ukazują pamiątki pierwszych kościołów, kaplic i klasztorów już z IV i V w. Nowy kościół Pasterzy z pięknymi malowidłami ściennymi, przedstawiającymi sceny z Bożego Narodzenia, zbudowany w kształcie kopulastego namiotu, gro-



ARC



# Rozdzielanie skarbu Kościoła

**W bulii „Incarnationis mysterium” Ojciec Święty Jan Paweł II uznał odpust za jeden z zasadniczych elementów Wielkiego Jubileuszu. Zaliczył go do szczególnych tradycyjnych znaków Jubileuszu, takich jak pielgrzymka i Drzwi Święte. Tymczasem wiele wskazuje na to, że zwłaszcza wśród młodszych pokoleń wiernych zrozumienie istoty odpustu jest niewielkie.**

## Przebaczenie czy darowanie?

Pierwsze skojarzenie, jakie rodzi słowo odpust u większości przypadkowo pytanym polskich katolików, dotyczy zewnętrznych uroczystości związanych z patronalnym świętem konkretnego kościoła parafialnego. Niektórzy odpustem nazywają jedynie sprzedawanie z tej okazji na straganach rozstawionych wokół świątyni rozmaitych, mniej lub bardziej religijnych, bibelotów oraz słodczy. Tymczasem nazwa uroczystego święta ku czci patrona parafii wywodzi się z faktu, że tego dnia – nawiedzając poświęcony mu kościół – można uzyskać odpust w znaczeniu teologicznym.

Samo pojęcie „odpust” wprowadza nieco zamieszania, ponieważ kojarzy się z przebaczeniem grzechów w sakramencie pokuty i pojednania. Kapłan, udzielając rozgrzeszenia, zwraca się do penitenta: „Odpuszczam tobie grzechy, w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”. W modlitwie „Ojcze nasz”, której nauczył nas Jezus Chrystus, prosimy o przebaczenie grzechów słowami: „Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”.

Praktyka odpustów w Kościele rzeczywiście łączy się ze skutkami sakramentu pokuty. Papież Paweł VI w roku 1967 wyjaśnił istotę odpustu następująco: „Odpust jest to darowanie przed Bogiem kary doczesnej za grzechy, zgładzone już co do winy. Dostępne go chrześcijanin odpowiednio usposobiony i pod pewnymi, określonymi warunkami, za pośrednictwem Kościoła, który jako szafarz owoców odkupienia rozdaje i prawomocnie przydziela zadośćuczynienie ze skarbcza zasług Chrystusa i świętych” (konstytucja apostolska „Indulgentiarum doctrina”). Mówiąc więc najprościej, odpust polega na darowaniu kary doczesnej, która „należała się” człowiekowi za te grzechy, których przebaczenie uzyskał podczas spowiedzi. Odpuszczenie grzechów nie jest bowiem równoznaczne z anulowaniem kary za popełnione zło. Rozumieją to rodzice, którzy choć przebaczą dzieciom ich psoty, z powodów wychowawczych i ze względu na sprawiedliwość nie rezygnują z ukarania.



## Kara doczesna i wieczna

Aby zrozumieć sens odpustu, trzeba uświadomić sobie, jakie są skutki grzechu oraz co daje przyjęcie sakramentu pokuty i pojednania.

Grzech ma podwójny skutek. Przede wszystkim powoduje pozbawienie człowieka komunii z Bogiem, tym samym zamyka mu dostęp do życia wiecznego (popularnie mówimy „do nieba”). Jest to „kara wieczna”. Równocześnie każdy grzech, nawet doczesny, wprowadza w życie człowieka nieład, polegający na nieuporządkowanym przywiązaniu do tego, co stworzone. Ten stan wymaga naprawy, oczyszczenia, które nazywane jest „karą doczesną”. Dokonuje się ono albo na ziemi za życia człowieka, albo po jego śmierci w czyśćcu.

Przystępując do spowiedzi i uzyskując rozgrzeszenie, dostępujemy przebaczenia grzechów i Bóg w swym wielkim miłosierdziu daruje nam karę wieczną. Znowu mamy wstęp do nieba, czyli do przebywania z Bogiem i oglądania Go „twarzą w twarz”. Jednak już w Starym Testamencie jako zjawisko naturalne, wynikające ze świętości i sprawiedliwości Boga, pokazane jest ponoszenie kar wynagradzających za zło już po uzyskaniu przebaczenia (por. Wj 34,6-7; 2 Sm 12,11; 16,21). O prawdziwe tej przypomina również Nowy Testament (por. Hbr 12,4-11). Kara doczesna wynika z troski o dobro człowieka. Jak stwierdził we wrześniu bieżącego roku Ojciec Święty Jan Paweł II, „kara doczesna wyraża potrzebę cierpienia człowieka, który, chociaż pojednał się z Bogiem, ciągle jeszcze jest naznaczony owymi »skutkami« grzechu, które powodują, że nie jest on jeszcze całkowicie otwarty na łaskę. Właśnie z uwagi na pełne wyleczenie, grzesznik musi wejść na drogę oczyszczenia ku pełni miłości”.

Kara doczesna jest ze strony Boga pomocą udzieloną człowiekowi. Można ją porównać do lekarstwa, które powoduje, że człowiek jest stopniowo uzdrawiany ze skutków grzechu. Takie znaczenie ma „zadośćuczynienie”, będące jednym z pięciu warunków sakramentu pokuty. Odpust jest darowaniem doczesnej

kary. Stanowi szczególną formę zadośćuczynienia.

## Święci i wymiana dóbr

Na jakiej podstawie Kościół udziela odpustów? W wyznaniu wiary mówimy o szczególnej wspólnotcie wszystkich członków Kościoła, określonej jako „świętych obcowanie”. Paweł VI przypominał, że „między wiernymi, czy to uczestnikami niebieskiej ojczyzny, czy to pokutującymi w czyśćcu za swoje winy, czy to pielgrzymującymi jeszcze na ziemi, istnieje trwały węzeł miłości i bogata wymiana wszelkich dóbr”. W rezultacie tej niepojętej wymiany świętość jednego człowieka przynosi korzyść innym. Katechizm Kościoła Katolickiego stwierdza, że korzyść z jednego świętego jest o wiele większa niż szkoda, jaką powoduje dla Kościoła grzech jednego człowieka. To właśnie odwołanie się do świętych obcowania i możliwości wymiany duchowych dóbr leży u źródeł nauki o odpustach.

W związku z praktyką odpustów używa się często pojęcia „skarbiec Kościoła”, z którego są one rozdzielane. Ten termin, rozumiany w ujęciu potocznym, prowadzi do nieporozumień i traktowania odpustów podobnie jak dóbr materialnych. Tymczasem „skarbiec Kościoła” nie jest rodzajem sejfu, w którym przechowywane są wymierzone i dokładnie policzone zasługi świętych, lecz – jak wyjaśnił Paweł VI – jest „nieskończoną i niewyczerpaną wartością, jaką mają u Boga zadośćuczynienia i zasługi Chrystusa Pana, ofiarowane po to, aby cała ludzkość została uwolniona od grzechu i doszła do łączności z Ojcem. Stanowi go sam Chrystus Odkupiciel, w którym są i działają zadośćuczynienia i zasługi płynące z Jego odkupienia”.

Jan Paweł II podkreśla, że „rozdzielanie” tego skarbu nie należy rozumieć jako automatycznego przekazywania, jakby chodziło o „rzecz”. „Jest ono raczej wyrazem pełnej ufności, że Kościół winien być wysłuchany przez Ojca, kiedy – z uwagi na zasługi Chrystusa i przez Jego dar, także zasługi Matki Bożej i świętych – prosi Go o złagodzenie lub usunięcie bolesnego aspektu kary, rozwijając jej leczniczy sens za pomocą innych dróg łaski”.

Do skarbcza Kościoła należy również niewyczerpana i niewymierna wartość, jaką mają przed Bogiem modlitwy i dobre uczynki Maryi i wszystkich świętych.

## Bez taryfy ulgowej

Uzyskanie odpustu wymaga wypełnienia pewnych warunków i spełnienia jakiegoś dobrego dzieła. Pierwszy znany odpust został udzielony w roku 1019 i związany był z pielgrzymką do jednego z sanktuariów. Do XIII stulecia odpust związany był z udziałem w wyprawie krzyżowej. W 1300 roku papież Bonifacy VIII ogłosił odpust, który mogli uzyskać wszyscy nawiedzający grób św. Piotra. Pierwszy dokument, ogłaszający uporządkowaną naukę Kościoła o odpustach wydał Klemens VI w połowie XIV stulecia.

Z problemem odpustów kojarzy się postać Marcina Lutra. Nie negował on jednak prawa Kościoła do udzielania odpustów, lecz protestował przeciwko prowadzącemu do błędów i nadużyć przesadnemu upraszczaniu przez kaznodziejów nauki o odpustach. W swych tezach, ogłoszonych w roku 1517 w Wittenberdze, napisał m.in.: „O apostolskim odpuszczeniu trzeba przeczornie nauczać, by lud nie powziął błędnego mniemania, że odpust przewyższa inne dobre uczynki miłości chrześcijańskiej. Wszystkich chrześcijan należy nauczać, że papież bynajmniej nie sądzi, iż zakupywanie odpustu może być stawiane na równi z uczynkami miłosierdzia. Należy nauczać chrześcijan, że lepiej wspierać ubogich lub pomagać potrzebującym, niż kupować odpusty”. W owych czasach rozposzechniona była praktyka łączenia odpustów ze składaniem ofiar materialnych, co w istocie wyglądało na handel dobrami duchowymi.

Co jakiś czas Kościół ogłasza wykaz odpustów. Najnowszy tego typu dokument, zatytułowany „Enchiridion indulgentiarum”, opublikowany został przez Stolicę Apostolską we wrześniu bieżącego roku, w związku z Wielkim Jubileuszem Roku 2000. Opisuje on nowy sposób uzyskania odpustu przez „publiczne świadectwo własnej wiary w określonych sytuacjach życia codziennego, jak częste przystępowanie do sakramentów, włączenie się we wspólnotowe formy wyrażania wiary i apostolstwa, głoszenie słowem i uczynkami zbawienia chrześcijańskiego osobom, które są dalekie od wiary”.

Z tej okazji Papież Jan Paweł II powiedział, że odpusty nie stanowią „taryfy ulgowej” i nie zwalniają człowieka z obowiązku nawracania się. Są raczej pomocą do jeszcze większej pracy nad sobą, ponieważ jednym z wymogów dla ich uzyskania jest odrzucenie „wszelkiego przywiązania do każdego grzechu, również powszedniego”. Nie wystarczą również same akty zewnętrzne. Stanowią one wyraz nawrócenia i pomoc dla wytrwania w podjętym dziele.

KS. ARTUR STOPKA



MAREK PIEKARA



# Jak uzyskać odpust jubileuszowy?

*Zgodnie z wolą Ojca Świętego, którą wyraził w bulli ogłaszającej Wielki Jubileusz Roku 2000, Penitencjaria Apostolska, działając na mocy uprawnień udzielonych jej przez samego Papieża, wydała rozporządzenia regulujące uzyskiwanie odpustu jubileuszowego.*

Wszyscy wierni odpowiednio przygotowani mogą przez cały okres trwania Jubileuszu korzystać obficie z daru odpustu, stosując się do poniższych przepisów.

W związku z tym, że odpusty udzielane zarówno w formie ogólnej, jak i na podstawie specjalnego restryktu, pozostają w mocy podczas Wielkiego Jubileuszu, należy przypomnieć, iż odpust jubileuszowy można ofiarować za dusze zmarłych: taka ofiara jest bardzo wartościowym aktem nadprzyrodzonego miłosierdzia, możliwym dzięki więzi, jaka w Mistycznym Ciele Chrystusa łączy wiernych pielgrzymujących jeszcze po ziemi z tymi, którzy zakończyli już swoją doczesną wędrówkę. W Roku Jubileuszowym pozostaje także w mocy zasada, że odpust zupełny można uzyskać tylko raz w ciągu dnia.

Zwieńczeniem Jubileuszu jest spotkanie z Bogiem Ojcem za pośrednictwem Chrystusa Zbawiciela, obecnego w Kościele zwłaszcza w swoich sakramentach. Punktem wyjścia zatem i celem całego doświadczenia jubileuszowego, przygotowanego przez pielgrzymkę, winno być sprawowanie sakramentów pokuty i Eucharystii – paschalnej tajemnicy Chrystusa, który jest naszym pokojem i naszym pojednaniem: to właśnie przemieniające spotkanie pozwala korzystać z daru odpustu dla siebie samego i dla innych.

Po należytych odprawieniu spowiedzi sakramentalnej, która zgodnie z kan. 960 KPK i kan. 720 § 7 KKKW winna być w zwykłych okolicznościach spowiedzią indywidualną i integralną, wierny, jeżeli spełni konieczne warunki, może otrzymać albo ofiarowywać przez dłuższy okres, dar odpustu zupełnego nawet codziennie, nie przystępując ponownie do spowiedzi. Warto jednak, aby wierni często przyjmowali łaskę sakramentu pokuty, która pozwala iść naprzód drogą nawrócenia i czystości serca. Jest wskazane, aby przyjęcie Komunii św. – konieczne dla uzyskania każdego odpustu – nastąpiło tego samego dnia, w którym zostają spełnione wymagane praktyki.

Z tymi dwoma zasadniczymi elementami musi się łączyć przede wszystkim świadectwo komunii z Kościołem, polegające na modlitwie w intencjach określonych przez Ojca Świętego, a z kolei uczynki miłosierdzia i akty pokuty, zgodnie ze wskazaniami podanymi poniżej: mają one wyrażać owo prawdziwe nawrócenie serca, do jakiego prowadzi komunია z Chrystusem w sakramentach. To Chrystus bowiem jest zadośćuczynieniem i ofiarą przebłagalną za nasze grzechy (por. I J 2, 2). To On, rozlewając w sercach wiernych Ducha



**Odpust jubileuszowy można uzyskać, nawiedzając na przykład Bazylikę Grobu Pańskiego w Jerozolimie i spełniając warunki odpustu**

ZDJĘCIE Z ALBUMU ADAMA BUJAKA „2000 BOŻE NARODZENIE”

Świętego, który jest „odpuszczeniem wszystkich grzechów”, prowadzi każdego człowieka do synowskiego i ufego spotkania z Ojcem miłosierdzia. Z tego spotkania wynika obowiązek nawrócenia i odnowy, umacniania komunii z Kościołem i okazywania miłosierdzia braciom. Zostaje potwierdzona także na czas najbliższego Jubileuszu zasada pozwalająca spowiednikom zmieniać przepisane praktyki i wymagane warunki dla tych, którzy z uzasadnionych powodów nie mogą ich spełnić. Zakonnicy i zakonnice zobowiązani do zachowania klauzury, chorzy oraz ci wszyscy, którzy z jakiegokolwiek przyczyny nie mogą opuszczać miejsca zamieszkania, będą mogli nawiedzić – zamiast określonego kościoła – kaplicę we własnym domu; gdyby i to było niemożliwe, mogą uzyskać odpust jednocząc się duchowo ze wszystkimi, którzy w zwykły sposób spełniają nakazaną praktykę, ofiarowując Bogu swoje modlitwy, cierpienia i bolesne doświadczenia.

**Jeżeli chodzi o wymagane praktyki, wierni będą mogli uzyskać odpust jubileuszowy pod następującymi warunkami:**

1) W Rzymie, jeśli udadzą się z pielgrzymką do jednej z Bazylik patriarchalnych, to znaczy Bazyliki św. Piotra na Watykanie, Archibazyliki Najświętszego Zbawiciela na Lateranie, Bazyliki Matki Boskiej Większej oraz Bazyliki św. Pawła przy via Ostiense, i tam uczestniczyć będą pobożnie we Mszy św. albo w innym nabożeństwie liturgicznym, takim jak Jutrznia czy Nieszpory, lub w innej pobożnej praktyce (np. Droga Krzyżowa, modlitwa różańcowa, recytacja hymnu Akatyst ku czci Matki

Bożej); ponadto, jeśli nawiedzą wraz z innymi lub indywidualnie jedną z Bazylik patriarchalnych i będą tam uczestniczyć przez pewien czas w adoracji eucharystycznej i w pobożnym rozmyślaniu, odmawiając na koniec „Ojcze nasz”, wyznawanie wiary w jakiegokolwiek uznanej formie i modlitwę do Najświętszej Maryi Panny. Ze względu na szczególne znaczenie Wielkiego Jubileuszu do czterech Bazylik patriarchalnych zostają dołączone na tych samych warunkach następujące miejsca: Bazylika Świętego Krzyża Jerozolimskiego, Bazylika św. Wawrzyńca na Verano, Sanktuarium Maryi Matki Bożej Miłości (Madonna del Divino Amore), chrześcijańskie Katakumby.

2) W Ziemi Świętej, jeśli spełniając te same warunki nawiedzą Bazylikę Grobu Świętego w Jerozolimie albo Bazylikę Narodzenia w Betlejem, czy też Bazylikę Zwiastowania w Nazarecie.

3) We wszystkich Kościołach parokialnych, jeśli odbędą pielgrzymkę do kościoła katedralnego lub do innych kościołów i miejsc wyznaczonych przez ordynariusza i tam wezmą pobożnie udział w nabożeństwie liturgicznym, albo w jakiejś innej pobożnej praktyce, zgodnie z tym, co powiedziano wyżej w odniesieniu do Rzymu; ponadto, jeśli nawiedzą wraz z innymi lub indywidualnie kościół katedralny albo sanktuarium wyznaczone przez ordynariusza i oddadzą się tam przez pewien czas pobożnym rozmyślaniom, odmawiając na koniec „Ojcze nasz”, wyznawanie wiary w jakiegokolwiek uznanej formie i modlitwę do Najświętszej Maryi Panny.

4) W dowolnym miejscu, jeśli nie szczegółowo czasu nawiedzą braci będących

w potrzebie lub zmagających się z trudnościami (chorych, więźniów, osoby samotne w podeszłym wieku, niepełnosprawnych itp.), udając się niejako z pielgrzymką do Chrystusa obecnego wśród nich (por. Mt 25, 34–36) i spełniając zwykle praktyki duchowe, sakramentalne i modlitewne. Z pewnością wierni zechcą ponownie takie wizyty w ciągu Roku Świętego, przy czym za każdym razem będą mogli uzyskać odpust zupełny, oczywiście nie więcej niż jeden dziennie.

Jubileuszowy odpust zupełny będzie można uzyskać także przez działania wyrażające w sposób konkretny i bezinteresowny ducha pokuty, który stanowi jak gdyby samo serce Jubileuszu. Do działań takich należy m.in. powstrzymanie się przynajmniej przez jeden dzień od zbędnej konsumpcji (na przykład od palenia tytoniu lub picia napojów alkoholowych), praktyka postu lub wstrzeżności zgodna z ogólnymi normami Kościoła i szczegółowymi zaleceniami Episkopatów, połączona z przekazaniem odpowiedniej sumy pieniędzy na potrzeby ubogich; hojne wspomaganie dzieł o charakterze religijnym lub socjalnym (zwłaszcza na rzecz opuszczonych dzieci, młodzieży zmagającej się z trudnościami, starców potrzebujących opieki, obcokrajowców poszukujących lepszych warunków życia w różnych krajach); poświęcenie znacznej części wolnego czasu na działalność służącą wspólnocie lub inne podobne formy osobistej ofiary.

*William Wakefield Kard. Baum  
Penitencjariusz Większy  
c Luigi de Magistris Regens*



# Bóg jest bliski

Z Prymasem Czech, przewodniczącym Rady Konferencji Biskupów Europy (CCEE), księdzem kardynałem MILOSLAVEM VLKIEM rozmawiają Barbara Gruszka-Zych i Andrzej Babuchowski

– Przypomnijmy, czym zajmował się Ksiądz Kardynał po 1978 roku, kiedy to władze zabroniły Księdzu sprawowania posługi duszpasterskiej w Kościele.

– Jak powszechnie wiadomo, przez prawie dziesięć lat myłem w Pradze okna, żeby ludzie mogli lepiej widzieć świat. Była to okazja do zebrania wielu doświadczeń oraz ważne przygotowanie do pełnienia funkcji biskupa.

– Czy czasem, jak Bohumil Hrabal, siadał Ksiądz Kardynał przy kuflu piwa, żeby porozmawiać o najzwyczajniejszych sprawach?

– Przy piwie za wiele nie przesadywałem, natomiast często chodziłem po ulicach, rozmawiałem z kierownikami różnych sklepów, niekiedy pitem z nimi kawę. Już sam fakt, że poznawałem wtedy sporo ludzi, stanowił dla mnie praktyczną zaprawę do pracy duszpasterskiej, bo przecież wśród nich byli również niewierzący...

– Czy takie spotkania jak wtedy są i dziś możliwe? Jak forma, którą narzuca wysokie stanowisko w hierarchii, wpływa na sposób komunikowania się?

– Kiedy człowiek przemawia z ambony, to mówi inaczej niż wtedy, gdy jest bez koloratki i zwraca się do jakiejś konkretnej grupy osób. Wówczas musi mówić takim językiem, który ci ludzie zrozumieją, musi się do nich przybliżyć, czyli przemawiać niejako ich własnym językiem. Język i styl wypowiedzi trzeba dostosowywać do sytuacji, w jakiej się znajdujemy, ale treść pozostaje ta sama.

– Kiedyś wyznał Ksiądz Kardynał, że nawet nieprzyjaciół może być znakiem prowadzącym do prawdy, że nawet komunistów, jeśli mają rację, jest Ksiądz gotów przeprosić. Czy zdarzyła się taka sytuacja?

– Oczywiście, wiele razy. Podczas Mszy św. wyrażamy przecież nasz żal za grzechy i dlatego, jeśli obraziliśmy naszych bliźnich, powinniśmy ich przeprosić. Ta potrzeba dotyczy również naszego codziennego życia. Kiedyś, wiele lat temu, gdy byłem sekretarzem bpa Hloucha, mojego poprzednika w Czeskich Budziejowicach, krytykowałem go za jego poglądy w kwe-



MAREK PIEKARA

stach liturgicznych. Nie mówiłem mu tego wprost, ale – poza jego plecami – do innych ludzi. W tym czasie poznałem duchowy wymiar życia w jedności. Uświadomiłem sobie, że muszę w ten sam sposób żyć ze swoim biskupem. Dlatego zmieniłem swój styl. Kiedy biskup w sprawach liturgii wypowiadał poglądy, z którymi się nie zgadzałem, mówiłem mu wprost, że w seminarium po Soborze nauczyliśmy się czego innego, ale ponieważ on jest biskupem, więc zrobimy tak, jak sobie tego życzy. Aż któregoś dnia, chyba po pół roku, wziął mnie na rozmowę i powiedział: „Proszę księdza o wyrozumiałość i cierpliwość, ja też pewnie kiedyś dojdę do nowego poznania i zrozumienia liturgii”. Wtedy pojąłem, że życie w jedności jest najlepszą drogą, która prowadzi do prawdy.

– Przed rozpoczęciem Synodu Biskupów dla Europy w jednym z włoskich czasopism wyraził Ksiądz Kardynał rozczarowanie duchową kondycją obywateli byłych krajów socjalistycznych. Z wypowiedzi tej wynikało, iż Kościół ludził się, że w czasach komunizmu ludzie tęsknili za Bogiem, podczas gdy oni byli tylko zniechęceni brakiem dobrobytu i teraz zabiegają głównie o dobra materialne.

– Widać coraz wyraźniej, że zaczynamy dochodzić do wniosku, iż bez duchowego wymiaru niemożliwa jest jedność Europy. Trzej ostatni przewodniczący Komisji Europejskiej kładli na to bardzo duży nacisk. Jednak komunizm zrobił swoje. Po jego upadku w 1989 r. myśleliśmy, że ludzie, którzy wcześniej tak masowo, zwłaszcza w Polsce,

chronili się w Kościele, czynili to z pobudek religijnych. Wydawało się nam, że zaczęła regularnie chodzić na Mszę św. i będą się zachowywać jak zwyczajni katolicy. Tymczasem dla wielu z nich Kościół był po prostu jedyną instytucją odmienną ideologicznie od komunizmu. Być może to nasza wina, że nie wykorzystaliśmy w dostatecznym stopniu możliwości dialogu z nimi.

– A więc kto zawiódł? Czy Kościół?

– Zazwyczaj unikam tego rodzaju uogólnień. To nie Kościół zawiódł, ale my wierzący, my chrześcijanie – od góry na dół i od dołu do góry. Może niezbyt dobrze zrozumieliśmy zsekularyzowany świat i społeczeństwo, w którym istnieje potrzeba prowadzenia dialogu? Może nie traktowaliśmy tych wszystkich ludzi, którzy mają odmienne poglądy, jak równorzędnych partnerów? A może nie potrafiliśmy z nimi rozmawiać w sytuacji, gdy nie rokowali wielkich nadziei na rychłe włączenie ich we wspólnotę Kościoła katolickiego?

– Jak to się dzieje, że kultura materialistyczna, której horyzont nie przekracza doczesności, a więc *de facto* kultura śmierci, stała się dziś bardziej atrakcyjna i pociągająca niż kultura życia, którą głosi Kościół?

– Kultura życia jest trudniejsza, wymaga wysiłku, odwagi, ryzyka, a w czasach komunizmu ludzie nie byli wychowywani do tego rodzaju postaw życiowych, do zaangażowania czy ponoszenia ofiar. Komunizm zapędzał ich w prywatność, w sferę życia osobistego, w której każdy realizował swoje własne małe zaintereso-

wania. Zostały zniszczone warunki i motywy kultury życia, kultury współpracy. Dzisiejszy materializm praktyczny jest kulturą użycia, konsumpcji, która w zasadzie podtrzymuje i umacnia te same cele, do jakich prowadził nas komunizm. Ta kultura wydaje się bardziej atrakcyjna głównie dla tego, że jest wygodniejsza.

– Kościół czeski, z takimi przywódcami jak kard. Beran czy kard. Tomášek, zyskał sobie w okresie totalitarnym wielki autorytet w społeczeństwie. Niektórzy mówią, że te sympatie były głównie przejawem politycznego buntu. Dziś wiemy, że nie cały Kościół walczył z komunizmem, lecz tylko jego najlepsza część.

– Postaw bohaterskich nie da się ani przewidzieć, ani zaprogramować, ani też nakazać ich komuś. Można mieć do tego tylko pewne predyspozycje, które potem rozwijają się przez odpowiednie wychowanie lub przeciwnie – zanikają. W sytuacjach skrajnych, w czasie wojny, w okresie reżimów totalitarnych, takich jak komunizm, ludzie doskonałą, szlifującą swój charakter, następuje hartowanie ducha. Nie wszyscy jednak umieją temu sprostać. U nas, trochę inaczej niż w Polsce, Kościół nie miał zbyt wielkiego autorytetu. Mówi się, że w Czechach „każdy był papieżem”, to znaczy, że skazany był na samego siebie lub na jakąś małą grupkę przyjaciół. I dlatego ci, którzy nie urodzili się na bohaterów, wybierali łatwiejszą drogę. Trzeba jednak pamiętać, że poddawani byli różnorodnej presji, czy to ze strony środowiska, w którym się obracali, czy też partii komunistycznej, która chciała przekształcić społeczeństwo w kolaborancką masę, w zamian za tzw. małą stabilizację. Jednocześnie jednak część ludzi zdawała sobie sprawę, że z komunistami nie ma kompromisu. Ale wtedy płaciło się za taką postawę, np. odebraniem zgody na pełnienie służby kapłańskiej. Ocena tego wszystkiego jest dziś bardzo trudna. Po upadku komunizmu zaprosiłem wszystkich księży, którzy w jakiś sposób byli uwikłani we współpracę z reżimem, i odbyłem z nimi rozmowy. Jeden z nich opowiedział mi szczerze o sobie i o tym, w jak trudnej znalazł się sytuacji, gdy zachorowała jego matka, a Służba Bezpieczeństwa nieustannie poddawała go psychicznej presji. Dlatego należy być ostrożnym z uogólnieniami.

– Mimo rozmaitych przeszkód, Kościół czeski może dziś swobodnie działać i rozwijać się. W ostatnich latach powstały nowe wydziały teologiczne, organizowane są liczne sympozja. A jednak wewnątrz samego Kościoła dochodzi czasami do rozdziewików. Mamy tu na myśli niedawny przypadek znanego dominikanina, o. Odilo Štampacha, który nie tylko opuścił swój zakon, ale także Kościół katolicki.

– W wolnym społeczeństwie, a więc oczywiście i w Kościele, który działa w ustroju demokratycznym, możliwe są różne poglądy. Dzisiejsze czasy, naznaczone wolnością i pluralizmem, nie mogą uciec od tej wielości. Już zresztą św. Augustyn wypowiedział



to słynne zdanie: „W sprawach koniecznych potrzebna jest jedność, w sprawach spornych – wolność, ale we wszystkich – powinna być miłość”. Właściwie są to kryteria także na nasze czasy. Ich pluralistyczny charakter znakomicie z tą dewizą koresponduje. A zatem w kwestiach różnie definiowanych występują różnice poglądów, i to dotyczy także Kościoła. Nie chciałbym wdawać się w bliższe szczegóły przypadku o. Štampacha, przede wszystkim dlatego, że jest on typem człowieka uformowanego bardzo emotywnie. Jego postawa, poglądy i działania są odbiciem jego wnętrza, jego charakteru, co potwierdzają nawet jego przyjaciele. Trudno więc tutaj stosować powszechnie obowiązujące kryteria.

**– Wróćmy jeszcze na moment do Synodu Biskupów. Czy zdaniem Księdza Kardynała przyniósł on jakieś nowe znaki nadziei?**

– Warto przypomnieć Czytelnikom, że celem Synodu Biskupów nie było wyprodukowanie stosu papierów, dokumentów, które znajdą się w bibliotece i nikomu nie będą służyć. Synod miał dwa główne cele. Pierwszy to przedyskutowanie różnych problemów i stworzenie podstawy pod posynodalny list Ojca Świętego, odnoszący się do najważniejszych zagadnień. Drugi cel – to kolegalność. Synod jest nie tylko jakimś zgromadzeniem zbierającym się raz na trzy lata albo w sytuacjach nadzwyczajnych. Synod to proces, w którym wyraża się współodpowiedzialność za Kościół powszechny. Każdy z nas niesie odpowiedzialność za swoją diecezję, ale i za cały Kościół. W tym właśnie kierunku powinna rozwijać się nasza kolegalność, czyli braterska wspólnota. I rzeczywiście, w trakcie trwania całego Synodu, czy to na sali obrad, czy podczas pracy w grupach, mieliśmy głębokie poczucie wspólnoty. Nie tylko wtedy, gdy dyskutowaliśmy nad jakimś konkretnym tematem, ale i wówczas, gdy mówiliśmy o naszych Kościołach lokalnych, dzieląc się swoimi doświadczeniami. Bardzo nas to ze sobą zespalało.



Malá Strana, w głębi kościół św. Mikołaja

MARK PİKARA

Chciałbym, aby zasadnicza treść synodalnego przesłania, to znaczy – nadzieja, dotarła do wierzących, żeby chrześcijanie rzeczywiście przejęli ją do swego codziennego życia i żeby stali się jej nosicielami i zwiastami u progu trzeciego tysiąclecia. Bo tego najbardziej dziś nasze społeczeństwa potrzebują.

**– Nad czym pracuje ponad 700 zespołów przygotowujących się do Synodu Kościoła czeskiego?**

– Dokładna data Synodu Kościoła czeskiego nie została jeszcze ustalona, ale przygotowania do niego już trwają. Przede wszystkim chcemy bardziej zaktywizować świeckich, rozbudzić ich współodpowiedzialność za Kościół. Komunizm zniszczył całkowicie ludzką inicjatywę, wskutek czego także w Kościele aktywność laikatu została sprowadzona prawie wyłącznie do udziału w liturgii. Niczego nie można było robić bez zgody państwa. Teraz musi się to wszystko odrodzić i przyszły Synod ma właśnie w tym pomóc. Myślę, że na zmiany trzeba czekać co najmniej przez jedno pokolenie.

**– Co myśli Ksiądz Kardynał o sytuacji w polskim i czeskim Kościele, czy jest ona zależna od odmiennych cech naszych narodów?**

– Rzeczywiście, charakter obu narodów jest różny. Sądzę, że w Polsce w ogóle większą wagę przywiązuje się do tradycji, co przejawia się także na gruncie wiary, w tradycyjnej, masowej pobożności. Jest to dla Kościoła wielka szansa, ale jednocześnie i zadanie, jak przemienić tę ludową religijność w bardziej świadome i pogłębione wyznawanie wiary. I nie tylko wyznawanie – jak to na przykład widzę w Częstochowie – co mnie ogromnie zachwyca! Ale należy „przemienić” tych wspaniałych wiernych i nadać ich wierze misyjny charakter, żeby mieli nieodparte pragnienie oraz potrzebę radosnego przeżywania wiary w życiu codziennym i przez swoje świadectwo mogli ją proponować innym. A ponieważ nie da się odizolować Polski żelaznym drutem od reszty świata, więc i wpływy negatywne też będą do was przenikać. Nie można przecież stale prowadzić polskiego chrześcijanina za rączkę. Trzeba go tak wychować, aby on sam był zdolny do konfrontacji z tymi negatywnymi nurtami i – rzecz jasna – we wspólnocie Kościoła, ale zarazem osobiście, potrafił się im przeciwstawić. My – Czesi, żyjemy w społeczeństwie mocno zsekularyzowanym, w którym dominującą rolę odgrywa chęć zaspokajania potrzeb materialnych. Głębokiemu zeświecczeniu uległo również samo spojrzenie na świat wielu ludzi. I dlatego my – duszpasterze, jesteśmy zmuszeni inaczej z nimi rozmawiać. Nie możemy traktować ich z góry jak ktoś, kto ma ugruntowany autorytet i przemawiać do nich grożąc palcem. Zeszliśmy do nich i staramy się mówić ich językiem. Mam wrażenie, że właśnie tam, na niższych szczeblach życia społecznego, znacznie szybciej niż w sferze wielkiej polityki, wiele się zmienia na lepsze i to budzi moją nadzieję.

**– Proszę nam opowiedzieć, jak przeżywał Ksiądz Kardynał w dzieciństwie Święta Bożego Narodzenia?**

– Bardzo dobrze pamiętam wieczory wigilijne w naszym rodzinnym domu, kiedy byłem jeszcze chłopcem. Mama – Bożena miała nas czworo. Ja byłem najstarszy, jedyny chłopiec, reszta to dziewczynki. Tego wieczoru mama kazała mi odgrywać po kryjomu rolę Dzieciątka Jezus. Przygotowywała choinkę na zapleczu, w innym pokoju, ja ubierałem się na białą, a potem przez drzwi podawałem mamie tę choinkę. Sió-

stry mnie nie rozpoznawały, widziały tylko, że za drzwiami mignęło coś białego. Żyły w przekonaniu, że to Dzieciątko samo przychodzi i rozdaje podarki. To było bardzo piękne, bo ugruntowywało świadomość, że Bóg nas kocha, że Jezus nas kocha i obdarowuje. I w ten sposób rozwijała się też nasza miłość do Boga. Cała atmosfera Świąt Bożego Narodzenia była wspaniała. W Wigilię zawsze pomagaliśmy mamie w różnych pracach, np. rozłupywaliśmy orzechy. Panował nastrój pogody, spokoju i wzajemnej miłości. Myślę, że najlepiej atmosferę tę oddaje tytuł jednej z książek – *Kdyż přišla na svět láska. (Gdy miłość przyszła na świat)*.

**– A jak w latach prześladowań spędzał Ksiądz Kardynał Boże Narodzenie?**

– W trudnych czasach Boże Narodzenie zawsze przeżywałem w jakiejś wspólnotie, ponieważ nie żyłem sam, ale w małej grupie. U nas tych grup było dużo, w przeciwieństwie do Polski, gdzie sytuacja była inna. W Czechach małe grupy wiernych żyły potajemnie, w ukryciu, i to była nasza siła. Siła Polski tkwiła w masie, w zbiorowości. My w naszych małych wspólnotach doświadczaliśmy prawdy: Bóg jest bliski. Nie była to jednak tylko silna wiara, lecz nowe doświadczenie, że tam, gdzie dwóch lub trzech gromadzi się w Jego Imię, tam On jest pośród nas. W Jego Imię – znaczyło: w tej, konkretnej przeżywanej miłości Bożej, którą Duch Święty rozlewał w naszej duszy. Wtedy można było również w sposób „namacalny” doświadczyć bliskości Boga. Chrystus jest pośród nas! Więc w takich właśnie grupach przeżywałem też i Boże Narodzenie. Zawierała się w tym jakby suma naszych całorocznych wspólnotowych doświadczeń – Chrystus pośród nas...

**– Czy w święta udawało się odprawiać Mszę św.?**

– Kiedy odebrano mi zgodę państwową, nie mogłem publicznie lub we wspólnocie innych osób sprawować Mszy Świętej. Dlatego odprawialiśmy ją w domu, potajemnie, ryzykując, że mogą nas złapać, zde-maskować, ale na tym także polegał swoisty romantyzm tamtego okresu.

**– Dziękujemy serdecznie za rozmowę.**



Pałac arcybiskupi w Pradze

MARK PİKARA



Od dziesięciu lat w diecezji Utah pracuje ks. Andrzej Skrzypiec. W ostatnim czasie jako proboszcz w parafii Magna, na przedmieściach Salt Lake City. Również od dziesięciu lat na Wschodnim Wybrzeżu duszpasterzuje ks. Józef Piesiur. Początkowo w Pensylwanii, od roku w nowojorskiej diecezji Brooklyn-Queens (parafia Świętego Krzyża w Maspeth). Od dwóch lat w misyjnej diecezji Fairbanks na Alasce pracuje ks. Andrzej Maślanka. Zaczynał wśród Eskimosów w Nome, a od ubiegłej jesieni jest proboszczem w parafii Galena, w alaskańskim interiorze wśród Indian z plemienia Athabaskan. Wszyscy oni wywodzą się z archidiecezji katowickiej, wszyscy są moimi przyjaciółmi. Latem 1999 roku odwiedziliśmy ich (ks. Zenon Drożdż i ja), korzystając obficie z ich gościnności i znajomości amerykańskich realiów. Fascynujący był to czas. Arcyciekawie było podpatrywać, w jaki sposób Ameryka spędza ostatnie lato kończącego się tysiąclecia. Okazji było co nie miara. Wystarczy zerknąć na mapę, by się przekonać, że trójkąt Utah-Alaska-Nowy Jork to potężny kawał naszego świata. A była jeszcze Arizona, Nevada, Kalifornia... Chcę więc – ze skromnością i świadomością utożsamienia tego, co opiszę – podzielić się pewnym sposobem przeżywania świata – na pewno nie jedynym, ale akurat dostępnym mojemu oku, sercu, pióru. Chcę powiedzieć w ten sposób „dziękuję” za dar amerykańskiej podróży: Bogu, przyjaciołom, tamtym ludziom za oceanem, tamtej ziemi. Piszę, by nie zagarnąć tego daru wyłącznie dla siebie. A że życie bywa niewyobrażalne, zaskakujące, nieoczekiwane piękne, że nie jest tylko pasmem ciężkiej pracy, monotonii i utraconia... Bogu dzięki. Również za jego sensualną barwność.

# Utah: zdążyć przed tornadem

KS. JERZY SZYMIK

11 sierpnia nad Salt Lake City, po raz pierwszy od osiemdziesięciu lat, zaszalało tornado. Powstało nagle i nieoczekiwanie w niecce pomiędzy wysokimi górami otaczającymi stolicę stanu Utah. Powstało aż tak nagle, że nie zdążono nadać mu nazwy. Wykonało swój niszczący taniec krótko, ale skutecznie. Zabiło kilka osób. Pastwiło się nad Delta Center (gdzie grają swoje mecze w NBA koszykarze Utah Jazz) i nad powstającym nowym światowym centrum Kościoła mormonów. Zde-wastowało wiele robót związanych z przygotowaniem zimowej olimpiady w 2002 r. Zaatakowało z furją park i restaurację-pałacyk im. Mrs Howard, miejsca, gdzie przed kilkunastoma dniami braliśmy udział w weselnym przyjęciu. Zniszczyło wiele domów.

Ale nas już wtedy nie było w ogarniętym paniką mieście. Opuściliśmy Salt Lake City kilka dni wcześniej. Dzisiaj wiem, dlaczego: aby zdążyć przed tornadem.

\* \* \*

Spadamy na Amerykę jak nóż na tort. Od Labradoru, z powietrza, gwałtownie. Wśród turbulencji. Spadamy w wielość rozszneczonych kolorów. Jesteśmy w środku wieży Babel, osaczeni wielością języków, ras, kultur. Lecą wraz z nami zakwefione muzulmanki, dziewczyny z kalifornijskich high schools (w USA trwają akurat trzymiesięczne wakacje, więc poznawały Wiedeń), austriaccy ludzie interesu, belgijscy naukowcy. Znużenie na wielu twarzach.

Pożegnanie z bliskimi jakoś wyjątkowo trudne. Czulem się w całej tej sytuacji i scenie źle, niesprawiedliwie wyniesiony. W krótkich przebiegach świadomości, kiedy na moment rzeczy i relacje ukazują się nam właśnie takimi, jakimi najprawdopodobniej są, dostrzegłem swoją inność, też miejsce, do którego zawędrowałem (w życiu). I nie było mi z tym dobrze. Było mi żal wszystkich i wszystkiego, a nieokreśloność tego uczucia

można chyba położyć na karb nagle-gło nagromadzenia sentymentów. Cóż, pożegnania mają prawo ulegać takim nastrojom...

W każdym razie lecimy do Ameryki. Jak będzie? Przede wszystkim trzeba wypocząć. Moje ciało każdym włóknom żebra już o litość. Końcówka roku akademickiego była skrajnie wyczerpująca.

Lecimy. Z Warszawy do Wiednia. Stamtąd do Nowego Jorku. Stamtąd do Salt Lake City. Doba nie chce się skończyć: trwa 32 godziny. Możemy obserwować swoją zależność od fizyczności. Po 30 godzinach międzykontynentalnego fruwania jesteśmy głodni, zarośnięci, przepoceni, odparzeni, niewyspani. Rozdrażnieni. Daleko od nas są myśli anielskie. Przynajmniej od mojej głowy, nie wiem, co się dzieje w głowie Zenka. Trudno o cierpliwość, nie mówiąc już o zachwycie. A przecież przebywamy w komfortowych warunkach. Co więc dzieje się z człowiekiem, który głoduje i pragnie, a wszystko to długo, nieraz całe życie?

\* \* \*

Śpią drobny deszcz. Niebo zasłane ciemnymi, stalowoszarymi chmurami. Ale bardzo ciepło. Od wczesnego rana słysząc piejące koguty. Andrzej twierdzi, że to ptaki hodowane po kryjomu, przygotowywane do nielegalnych, hazardowych walk kogutów, popularnych wśród Meksykanów.

Jesteśmy na plebanii w Magna, na przedmieściach Salt Lake City. Podziwiamy dostatek tego świata, oglądane w deszczowe letnie popołudnie. Jego skupioną na funkcjonalności nowoczesność. Niewymuszony błysk wszystkiego, dopieszczenie wykończeniowych detali, ale też pewną płynność, finezyjność – w architekturze, w sposobie prowadzenia samochodu, w rozkładzie stoisk w sklepie odzieżowym. Wszędzie to widoczne, stale odczuwane.

Włócymy się po mieście. Tu robi się to samochodem: zdecydowana większość dróg jest pozbawiona chodników. Zjeżdżamy więc szerokimi drogami obok University of Utah, wśród campusów uczelnianych i rezydencji dzielnicy Foothill. Drogowskazy pokazują drogę do Cheyenne i nazwa ta uruchamia we mnie kaskady wspomnień, czytane i oglądane w dzieciństwie westerny, zabawy w Indian. Zwiedzamy perfekcyjnie wyremontowaną rzymskokatolicką katedrę pod wezwaniem św. Marii Magdaleny. Widzimy dziesiątki mormońskich kościołów. Zamiast krzyży na wieżyczkach strzeliste iglice.

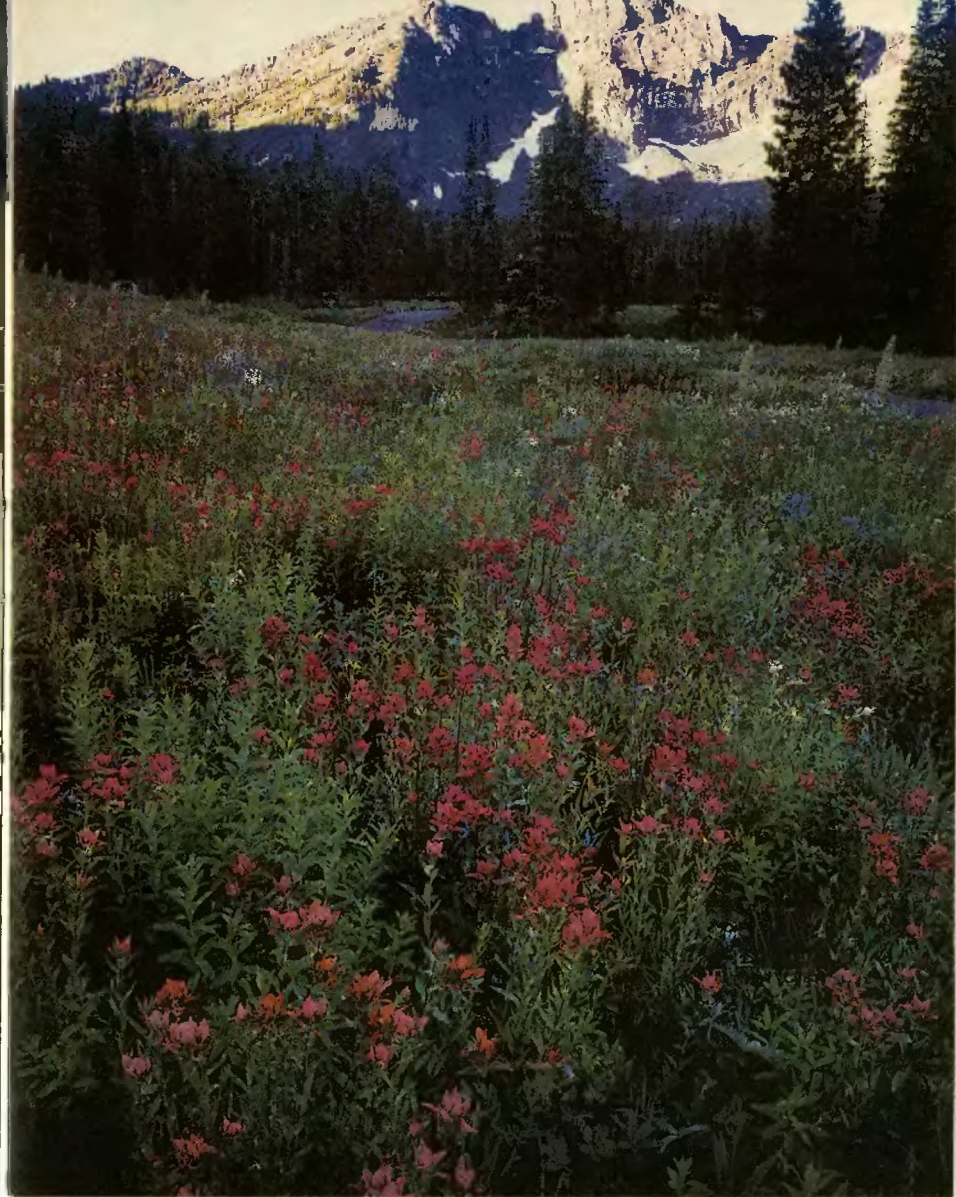
Ponieważ nasz gospodarz pracuje normalnie, więc parafia tętni życiem. Wspólnie sprawujemy Eucharystię, podczas której zawierany jest sakrament małżeństwa. Ona, śliczna, ze starej katolickiej rodziny. On, konwertyta ze wspólnoty mormonów, świeżo ochrzczony, futbolista o byczym karku i niedź-



Spanish Valley – kaskady na skałach porośniętych rzadkimi gatunkami kwiatów







ZDJĘCIA: TOM TILL („MAGNIFICENT WILDERNESS“)

#### W górach Wasatch nie od razu widać zmiany...

wiedziach barach. Wszystko niby tak samo – przez ukwiecony kościół płyną łagodnie wersety Pieśni nad Pieśniami, łacińskie słowa *Ave Maria*. Jednak družba nie wyjmuję ręki z kieszeni, jeden z gości całą Mszę spędza w czapce bejsbolowej na głowie, kościołem raz po raz wstrząsają gromkie śmiechy i oklaski: podczas kazania, podczas przysięgi małżeńskiej, podczas powitania księży z Polski. Jak na zaradnych duszpasterzy przystało – „łapiemy” się też na weselne przyjęcie. Na stole smacznie, choć bez przesady i rewelacji: sałatki, kurczaki, truskawki oblane czymś znakomitą, różowutką i karmelkowe nisko-procentowe nie to poncze, nie to kompoty. Zielen, przestronność (ogromna sala, ośmioosobowe okrągłe stoły), dyskretna elegancja. Nic z obrzydliwej atmosfery seriali z tzw. życia wyższych sfer. Może dlatego, że to nie były wyższe sfery. Rozmowy raczej konwencjonalne, widoczna dbałość o to, by wszystkim było miło.

To charakterystyczne dla Amerykanów. Jeśli idąc ulicą zatrzymasz na kimś wzrok dłużej niż dwie sekundy, możesz być prawie pewien, że niezależnie od płci i wieku ta nieznaną osobą powie ci „cześć” z grzecznym uśmiechem. Oczywiście te grzecznościowe uśmiechy i zdawkowe *hi* nie znaczą wiele, ale jednak czynią życie odrobinę bardziej ludzkim, a przynajmniej lżejszym. Jeśli stopień ucywilizowania mierzyć ilością wymienianych uśmiechów i wysiłkiem włożonym w powściągnięcie powszedniej agresji – Amerykanie są w światowej czołówce.

My też uśmiechamy się do siebie, do wszystkich. Na znak akceptacji życia, otaczającej nas egzotyki, tej chwili, tego kawałka świata. Młoda panna rozszczębiotana, radosna. A jednak nie pozwalam się zwieść wizji

raju na ziemi. Matka pana młodego jest nieuleczalnie chora na raka, ktoś się właśnie rozwodził, w parku na trawnikach idealnie przystrzyżonych walają się strzykawki. Za kilkanaście dni dom, w którym odbywa się wesele, zostanie zmieciony przez tornado.

\* \* \*

Lipcową sobotę. Jesteśmy w górach Wasatch. Wyjeżdżamy kolejką linową na szczyt Snowbird, spacerujemy alejkami w Little Cottonwood Canyon (Mały Topolowy Wąwóz). Byłem w tym miejscu przed siedmioma laty. Niby wszystko jest takie samo, ale to tylko częściowo prawda.

Wracamy któregoś wieczoru z okolic gór Wasatch do miasta. Ta chwila: kiedy z dużej wysokości opada się w Salt Lake City, całe w zorzach. Magiczna połowka księżyca nad nami. Tuż pod jego brzuchem ciemny zarys szczytów, niebo i miasto złane w jedną lunę: miliony gwiazd, miliony świateł. Radość tej chwili, a jednocześnie żal, że jest tak krótka i ulotna, rozpięta dramatycznie między Mijaniem i Trwaniem.

\* \* \*

Jedziemy do Scofield. W ogóle dużo jeździmy, przedrzeźniając na słowiański sposób amerykański mit drogi: życie jako podróż... Ale rzecz jest być może starsza niż Ameryka i sięga biblijnego myślenia o człowieku, czyli arcyludzkiej kondycji pielgrzymy.

Jakkolwiek by było – jedziemy do Scofield. Mijamy Provo i słynny Brigham Young University (druga po Krzemowej Dolinie lokomotywa światowej informatyki). Przepiękne miasteczko Spanish Fork (Ameryka przeżywa boom budowlany – parę lat temu były tam pastwiska dla koni). Mijamy tereny, które w XVII wieku ewangelizowali Escalante i Dominguez, hiszpańscy franciszkanie. Je-

dziemy serpentynami wśród czerwonego piaskowca. Pada deszcz. Wyprzedzają nas pikapy rzadko spotykanych w Polsce marek: Dodge, Suburban. W głośnikach Gloria Estevan. Pada coraz mocniejszy deszcz. Odmawiamy Różaniec.

Wieczór nad jeziorem w Scofield. Najpierw gorączkowo szukamy środków przeciw komarom. Objeżdżamy okoliczne wiejskie sklepy. Ich prowincjonalny koloryt uderza nas egzotyką. W jednym z nich czarno-białe fotografie z roku 1900. W okolicy (Carbon County) było wówczas sporo kopalń węgla kamiennego. Górnicy byli emigrantami z Finlandii. Na początku wieku zginęło ich 450 jednego dnia w podziemnej katastrofie spowodowanej wybuchem metanu. Widzimy na zboczu góry duży cmentarz sprzed prawie stu lat. Protestantcy Finowie chętnie w Utah przechodzili na religię mormonów.

Spędzamy wieczór z potomkami Włochów, katolikami, byłymi parafianami Andrzeja z Helper. Leciwi, gościnni, prości, przesympatyczni. Dołącza do nich siostra Michelle, Irlandka ze Zgromadzenia Sióstr Wcielonego Słowa. Jest chłodno, przejrzyście.

\* \* \*

Inni potomkowie Włochów, państwo Colosimo, obchodzą złote gody. Mają siedmioro dzieci. Msza św. cudna. Liturgia i oprawa perfekcyjnie przygotowane (choć urządzenia klimatyzacyjne wieją tak silnie, że nikomu – z proboszczem włącznie – nie udaje się zapalić głównej świecy dziękczynnej w kulminacyjnym mo-

mentie odnawiania małżeńskiej przysięgi). Prezbitrium pełne księży pracujących w parafii, a co pozostać, to oryginał. Na przykład prałat Robert Bussen ma około 190 cm wzrostu i 60 kg wagi, 50 lat, maratończyk. Co roku bierze udział w Maratonie Nowojorskim. W Park City, gdzie proboszczuje, za trzy lata będzie centrum narciarskich konkurencji zimowej olimpiady. Albo Francis Pellegrino: starszy, łysy, nieznosnie gadatliwy...

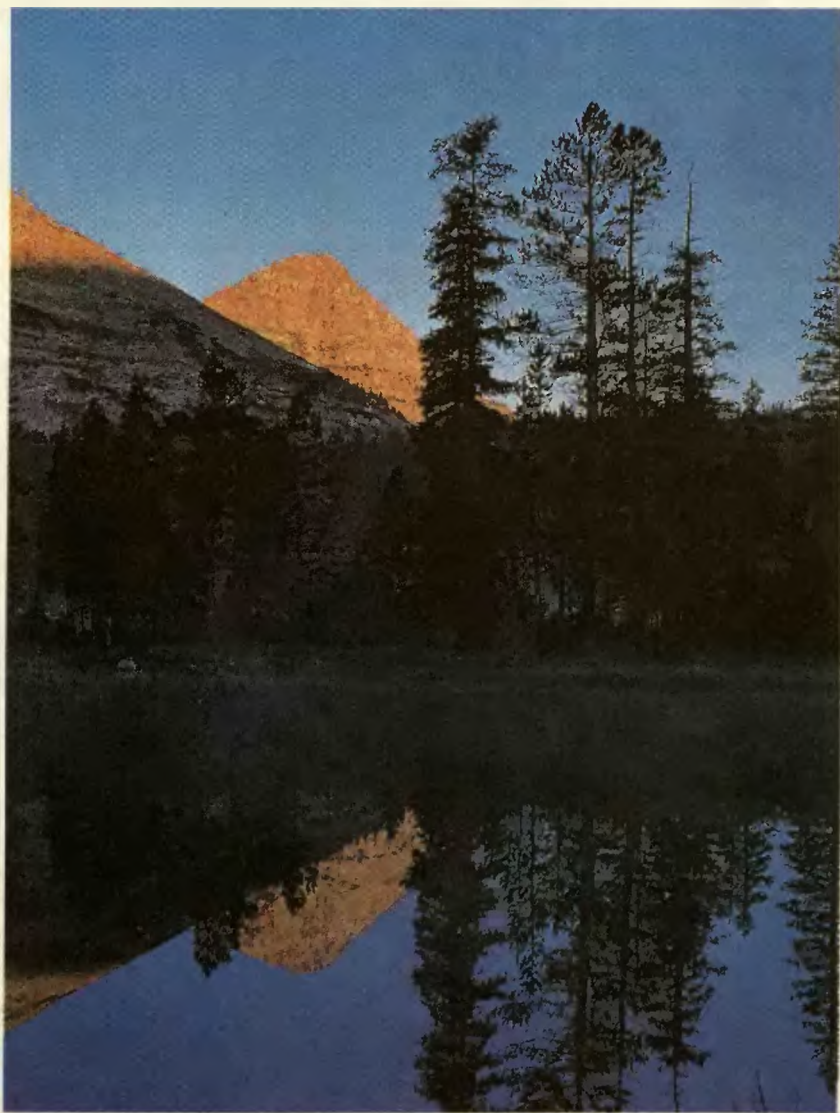
Impreza potem na 200 osób w Country Club Willow Creek. Jest pięknie, ale scenariusz sprzed paru dni się powtarza. Rozmawiamy przy stole z Victorem Marquezem. Victor jest rozwiedziony. Bardzo kocha dwoje swoich dzieci. Ubiegłej nocy jego brat usiłował popełnić samobójstwo. Victor właśnie wrócił ze szpitala. Przedstawia siostry i matkę, smagłe Latynoski. Starsza pani z rurkami w nozdrzach ma problemy z niedotlenieniem organizmu. Victor kruchy, trochę bezradny, wyciszony. Cierpiący.

\* \* \*

Wielkie przeżycie dla mnie: homilia na niedzielnych Mszach św. w Magna. Słuchacze wdzięczni, skupieni, niepretensjonalni, reagujący natychmiast uśmiechem, oklaskami, jękami zawodu. Piękna sprawa, wielki stres.

A teraz już sierpniowy poranek. Budzę się. Najpierw dostrzegam błękit nieba. Potem słyszę pianie kogutów. A chwilę później pierwsza myśl: dzisiaj opuszczamy Utah. Być może na zawsze.

cdn.



Wschód słońca nad jeziorem, zwanym Lustrzanym, w Bryce Canyon



# Do nich zapukał Papież

MIRA FIUTAK

*Młoda kobieta zawiesza na sznurze mokre koszule. Głowę otuliła wełnianą chustką, bo wieje mroźny wiatr. Za kilka godzin zdejmie pewnie sztywne, lodowe ubrania, jak niezgrabnie powyginane kukły. – Do Milewskich to prosto, jeszcze ze 2 kilometry, a przy krzyżu w lewo. Pod lasem... jest tabliczka... – przekrzykuje ujadającego psa i silnik samochodu.*

Samochód podskakuje na wyboistej drodze. Tędy jechał Papież – zastanawiam się. Wtedy łąki pewnie zieleniły się trawą, a wiatr pochylał giętkie szyje zbóż. Spoglądam na pagórki oszronione porannym mrozem i wczorajszym śniegiem.

Małe zagrody, przyklejone do drogi, prowadzą prosto do lasu. Na jednym z domów nowa tabliczka z papieskim herbem. Wita nas szczekanie psa i poruszona firanka w kuchennym oknie. Stanisław podchodzi do furtki. Z ganku, gdzie wiatr gra na szybach, przez małą sień przechodzimy do pokoju. Patrzę pod nogi i uważnie przestępuję wysokie drewniane progi. Stanisław szerokim gestem usadza nas przy stole. Zaraz Bożena wniesie herbatę i ciasto kakaowe.

## Na ciężkiej ziemi

Stanisław siada na kanapie. Oповіда o ziemi, ciężkiej, bo tylko glina, kamienie i żwir.

– Ale ziemia tu nie leży odlogiem – ręką wskazuje pola za oknami, chociaż przez niewielkie szybki nie widzę ich teraz. – Jak mokro, popada deszcz, ciągnikiem się nie wjedzie. Trzeba poczekać kilka dni, aż wsiąknie. Jak przyjdzie słońce, upał, susza – zaschnie, znów się nie wjedzie.

Pomaga żonie w ustawieniu herbaty na małym stoliku. Przysuwamy



krzesła. Wąskie języki pary unoszą się z każdej szklanki.

– Praca rolnika od szczęścia zależy. I jak Pan Bóg pozwoli. Myśmy mieli z sąsiadem ziemniaki o miedzę. My wcześniej posadziliśmy i były słabsze. A on jakoś później, bo starszy człowiek, i eleganckie ziemniaczki. Ziemia ta sama, bo o miedzę, tylko nieraz człowiek trafi w porę. Tak samo ze zbożem, ziarenko nieraz leży dłużej w ziemi. Ktoś później kilka dni posieje, popada deszcz i na równi wschodzi.

Mają 11 hektarów ziemi, połowa z tego to nieużytki, pagórki, których nie sposób wydrzeć naturze. Stani-

slaw stara się obrabiać ciągnikiem to, co można. Kiedyś babcia Zofia zobaczyła jego ledwie przyczepiony do górki traktor, złapała się za głowę i uciekła do domu – opowiada teraz, uśmiechając się.

Leszczewo to ponad 20 gospodarstw. Milewscy są jedną z czterech rodzin, w której są dzieci. Wieś biegnie półkolem, tak jak droga zatacza krąg, aż do oddalonego o trzy kilometry Starego Folwarku. Tam jest najbliższy sklep, więc babcia Zofia sama piecze chleb.

– Jeden chleb, żeby raz usiąść, to jest mało – mówi Bożena. – Mama już z sił opada, to niedługo pieczenie chleba przejdzie na mnie.

Można chleb piec na liściach tataraku, kapusty lub dębowych – specjalnie zbieranych na zimę. Albo w formach, wtedy łatwiej przygotować ciasto, bo nie musi być bardzo gęste i łatwiej się je wyrabia. Mąkę „wygrzewa się” na piecu kilka dni wcześniej, na zimnej chleb nie urośnie. – Już wieczorem trzeba rozrobić go na zakwasce, w nocy musi wyrosnąć – koniecznie w ciepłym, a rano babcia miesi, i na blachę...

Tylko ona wie, jak napalić w piecu. Ani za mało, ani za dużo. Jak się wrzuci kawałek papieru do pieca, powinien się tylko zatlić. Jeśli pojawi się płomień, to znak, że temperatura jest za wysoka.

## Wszędzie daleko

Szkoła podstawowa znajduje się w Starym Folwarku. Teraz chodzi do niej już tylko Dawid, który jest w czwartej klasie. Agnieszka – z pierwszej gimnazjum, Krzysztof – z pierwszej zawodowej i Monika – z drugiej średniej – każdego dnia autobusem jadą do Suwałk. Wracają późnym po-

łudniem. Tylko Damian, który w marcu skończy pięć lat, zostaje w domu. Najczęściej towarzyszy ojcu w pracach w gospodarstwie.

– Najwięcej to on jest ze mną na podwórku – mówi Stanisław, spoglądając na Damiana, który właśnie przekroczył próg pokoju. Z daleka obserwuje sytuację spod spuszczonego rzęsu, chociaż od razu widać, że nie wytrzyma tam długo. – Damianek dla babci drzewa natnie... A i w drabnie szczeble poprzycinał. Jak bije gwoździe, to mama i babcia krzyczą, ale ja mu pozwalam, niech umie młotek trzymać.

Zimą Stanisław będzie pracował w szkole w Folwarku, gdzie codziennie trzeba palić w piecach.

Kiedyś w Leszczewie było więcej domostw i mieszkali tu same dziewczyny, dlatego ciągnęło tu chłopców. W domu Pietrewiczów, rodziców Bożeny – cztery dziewczyny, u sąsiadów – cztery, u następnych – dwie. Kiedy latem w niedzielę wybierali się furmanką do kościoła, zanim dojechali do Wigier, wóz był już pełny. Z Leszczewa to aż 10 kilometrów, ale kiedy stanie się na niewielkim wzgórzu przed domem Milewskich i spojrzy w kierunku jeziora, widać wieże kościelne. A w pogodne dni słychać dzwony, których dźwięk niesie się daleko po wodzie. Kiedy zimą zamraża jezioro, wtedy po lodzie w prostej linii to tylko cztery i pół kilometra.

Część leszczewskiej drogi biegnie koło lasu. To właśnie od tamtej strony nadjechały samochody, wśród których niespodziewanie pojawił się papieski. Wieś trochę miała nadzieję na spotkanie z Ojcem Świętym w dniu jego odpoczynku na Wigrach. Jednak kto mógł, pojechał poprzedniego dnia na spotkanie do Elku. Milewscy z dziećmi widzieli Papieża z daleka

Dom rodziny Milewskich, którą odwiedził Ojciec Święty





przez lornetkę pożyczoną od sąsiadów. Dzieci ustawiły się nawet wzdłuż trasy, którą miał przejeżdżać papamobil.

– A tu burza nadeszła, zagrzmiało – wspomina Bożena. – Na pociąg nam iść, a Ojca Świętego nie ma. Pomogliśmy tylko, że nie zostało suchej nitki.

Kiedy Bożena wchodzi do pokoju, ma poważną twarz, ale gdy zaczyna opowiadać ze śpiewnym akcentem – z jakim tu mówią wszyscy – oczy jej błyszczą jak młodej dziewczynie.

## Wszystko zamarło na chwilę

Przed 7. rano tego dnia, który dobrze pamiętają, proboszcz zawiadomił ich o odwiedzinach biskupów. Ojciec Święty odpoczywa, biskupi też muszą gdzieś spędzić czas – pomyśleli. Nieco wcześniej gościł w ich domu biskup ełcki Edward Samsel. Wizytując tutejszą parafię, odwiedzał domy księży i sióstr zakonnych. Siostra Bożeny jest w Zgromadzeniu św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

– Człowiek nie wiedział, za co się złapać, zdążyłam tylko trochę przyprzątnąć – mówi Bożena.

– Ja na podwórku trochę – dodaje Stanisław. – I już widzimy koło 10., że jadą. Z tamtej strony, od lasu – pokazuje ręką.

A wśród nadjeżdżających samochodów jeden biały, papieski. O czym wtedy pomyśleli? Chyba o niczym...

– O myśleniu nie było mowy. Przy Ojcu Świętym nie trzeba myśleć, tylko z Nim być.

Samochody podjechały pod sam dom, zatrzymały się i nastąpiła chwila ciszy, którą Stanisław wspomina, jak się wraca do najczulszych obrazów z dzieciństwa. Drzwi papieskiego samochodu rozsunęły się, ale On jeszcze nie wysiadał. Stanisław widział Jego rękę z różańcem, więc pewnie się modlił.

– Jeszcze nikt nie wysiada z samochodu, my tak w oczekiwaniu. Postać Ojca Świętego naprzeciw nas. Teraz tak widzę, jakby to wszystko na kilka sekund zamarło na tę chwilę niesamowitą.

Po kolei pochylił się nad ręką Papieża z piotrowym pierścieniem i Stanisław zaprosił do domu. Kiedy ro-

dzie opowiadają, Damianek biegnie po podarowane im albumy – w każdym zdjęcia z ich spotkania z Ojcem Świętym. Wtedy na tym krześle siedział Papież, na wprost obrazu, na którym Jezus ma fraszobliwą twarz. Babcia Zofia na jednym ze zdjęć przyciska chusteczkę do oczu. Papież całuje nachyloną główkę Damiana. Jan Paweł II pytał o wieś, o to, jak im się żyje.

## Stare, przypróchniałe progi

– Nie mówiłem o wszystkich bolączkach, bo nie wypadało Gościowi o takich rzeczach opowiadać – mówi Stanisław. Stara się zrozumieć to spotkanie. – Ojciec Święty odwiedził nas, bo chciał zwrócić uwagę na ludzi ze wsi. Nie tylko nam udzielić tej radości, ale docenić wieś, rolników.

– Do tej pory człowiek nie wierzy, że to mogło być naprawdę – wtrąca Bożena. – Inni na pewno byli bardziej tego wari. Że Ojciec Święty nasze wysokie i jeszcze przypróchniałe progi przekroczył, to nawet teraz człowiekowi trudno sobie wyobrazić – i oczy błyszczą jej niespodziewanymi łzami.

Damian dzisiaj już nie chce opowiadać o czerwcowym spotkaniu. Wcześniej mówił, że Ojciec Święty był biały, na miękkich nogach i z mądrą głową.

Czasem myślą, że to Matka Boża z kapliczki, która stoi przed domem, sprawiła to wszystko. W rodzinnym domu Stanisława w Podmacharach ojciec prenumerował prasę katolicką. Kolejne numery zszywał w wielką książkę. W „Głosie Katolickim” publikowano w odcinkach „Pieśń o Bernadecie”. A kiedy sprowadził się do Leszczewa i zobaczył ogromne kamienie, które wydobywa się tu z ziemi, od razu pomyślał o kapliczce. Zanim stanęła, przez rok, w rogu pokoju, czekała figurka Matki Bożej w niebieskiej sukience. Budowali całe lato – solidnie, na mocnym fundamencie.

– Nas już może tu nie będzie, dom nie będzie, a kapliczka może będzie stała.

Latem spotykają się przy niej na modlitwie. Zazwyczaj rano, bo wieczorem niekiedy trudno wytrzymać.



Kapliczka przed domem państwa Milewskich



Zdjęcia: HENRYK PRZONDZIONO

Komary nie pozwalają ustać w miejscu. Wtedy modlą się w domu. Codziennie rano i wieczorem razem klękają do modlitwy. Przed południem bez dzieci.

– Jak na przykład o piątej się wstanie, obrządek się robi, żona dzieci do szkoły wyprawi, to wracamy z babcią z podwórka i wszyscy klękamy do pacierza.

## Łamańce trzeba łamać

W Wigilię co roku jest pełny dom. Ostatnio było 16 osób. Zanim usiądą do stołu, w pokoju gaśnie światło, pali się tylko świeca na pustym stole. Obok niej – opłatek. „Wśród nocnej ciszy” zaczynają na kilkanaście gło-

sów i po chwili zapalają się lampki na choince. Dalej kołęda, aż światło lampy wypełni pokój. Modlitwa, Ewangelia i życzenia. Wtedy dopiero na stole pojawiają się potrawy. Śledzie na wiele sposobów, które przyrządzają siostry Bożeny. Kapusta z suszonymi grzybami, zbieranymi latem.

– Co lepsze borowiczki mama wcześniej oddzielnie pakuje do torebki, żeby były na Wigilię – mówi Bożena.

I łamańce. Placki pieczone z maki i wody, o smaku podpiłomyka. Później są łamane. Nie mogą być krojone, bo to już nie byłyby łamańce.

– Mak trzeba rozwierać w maku-trze. Najczęściej robię to ja albo Krzysiek... – mówi Stanisław. – Najlepsze są łamańce bez jajek, przypraw i tych wszystkich pachnideł. Tylko mąka, woda i mak – wtedy najlepiej smakują.

Choinka zawsze wybrana jest już latem. W grudniu, jak śnieg przysygnie gałązki do ziemi, trudno ocenić urodę drzewka. Zawsze wybierają jedno z dwóch rosnących blisko siebie. Wtedy to drugie może swobodnie się rozrosnąć.

Nie ma zimy, żeby na Święta nie było tutaj śniegu. Wtedy konie zaprząga się w sanie i mkną ścieżkami przy dzwonekch końskiej uprzęży. W cichy, biały i mroźny świat. Pora wracać do pracy. Zaraz Dawid przyjdzie ze szkoły i będzie niecierpliwie szukał czegoś do zjedzenia. Za kilka godzin przyjdzie z Suwałk pozostała trójka.

Wychodząc, potykam się o wysoki próg, o którym tyle mówiliśmy. Mroźny wiatr od Wigier uderza w twarz. Na pewno jutro spadnie śnieg. I wszystko stanie się tutaj trudniejsze. Ale też piękniejsze, bajkowe, białe i tajemnicze.

Nad Wigami...





# Przy stole z białym obrusem

ANNA OSUCHOWA

**Tak mógłby wyglądać modelowy wizerunek szczęśliwej rodziny: wszyscy razem, blisko siebie, swobodni, roześmiani, a spoza pleców małego Łukasza widać płomień kominka. I drugie podobne ujęcie: tym razem Łukasz siedzi na swej niezastąpionej poduszce, przed kominkiem. Patrząc na te zdjęcia, ma się wrażenie, niemal pewność, że tego emanującego z dwóch źródeł ciepła wystarczy nie tylko dla rodziny, ale zdolają się nim „ogrząć” także inni.**

Być może te przedświąteczne obrazy przetrwają w pamięci Łukasza wraz z całą tradycją rodzinną, która dla niego zaczęła się tu, w domu dziadków Henryki i Waldemara Piernikiewiczów.

Pani Henryka, w pracy prezes Zarządu Banku Przemysłowo-Handlowego, w domu mama 11-letniej Jadwigi i zamężnej już Joanny, pomimo prestiżowego i czasochłonnego stanowiska bardzo dba o przekazanie córkom najlepszych wartości, a w tradycji świątecznej, wraz z ich zewnętrzną oprawą, religijnej głębi. Jej mąż Waldemar, szef firmy budowlanej,

wykazuje ogromną wyrozumiałość wobec małych i dużych wyborów swoich córek. Obydwie bardzo uzdolnione, ale żadna z nich nie poszła w kierunku ścisłych zainteresowań ojca inżyniera. Po matce i babce odziedziczyły zamiłowania artystyczne: ładnie malują, są uzdolnione muzycznie. Jadzia tańczy, udziela się też w kółku teatralnym w szkole u sióstr urszulanek. Zaś kończąca filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim Joanna, ma już na swoim koncie nagrodę w konkursie poetyckim oraz publikację swoich utworów, które oceniane są bardzo dobrze, m.in. przez krakowskiego poetę Leszka Moczulskiego. Mama uważa, że odkąd córka wyszła za mąż i urodziła Łukasza, mniej czasu poświęca poezji.

– A może ona nadal pisze wiersze, tylko ja o tym nie wiem? – zastanawia się pani Henryka.

W weekendy przyjeżdża zięć Grzegorz, który od sześciu lat jest lekarzem w Sandomierzu. Po ukończeniu studiów Joanna wyjedzie do męża, podobnie jak jej babcia, matka mamy, która również pochodziła z Krakowa. Dlatego pani Henryka swoją decyzję o podjęciu studiów, pracy oraz zamieszkaniu w tym mieście nazywa powrotem do matczynika. Tu studiowała prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim i ekonomię w Akademii Ekonomicznej, a potem wyszła za mąż. W przyszłym roku będą obchodzić jubileusz 25-lecia małżeństwa. Przedtem jednak pani Henryka przenieść będzie funkcję szefowej banku. To jest jej decyzja, żeby zrezygnować w najlepszym momencie swojej kariery z kierowanej przez siebie firmy,

w której – jak sama mówi – pracuje z ogromną pasją.

– Zaangażowanie emocjonalne na tak wysokim stanowisku nie jest dobrym objawem. Ludzie wcale tego nie oczekują, a poza tym wymaga ono nieustannych kompromisów, ciągłej konfrontacji z otoczeniem. Ja zaś – mówi pani Henryka – wyniosłam z domu jasne zasady uczciwości i prawdomówności. A takie ciągłe dawanie świadectwa prawdzie, na tak eksponowanym stanowisku człowieka bardzo spala, poza tym sprawia, że człowiek ma poczucie osamotnienia i niezrozumienia.

Nie precyzuje też, co będzie robić potem, już po przejściu do Rady Nadzorczej w swojej firmie. Chciałaby na pewno coś napisać, a także włączyć się w jakąś pracę szkoleniową. Dotąd, chociaż uczelnie zgłaszały potrzebę cyklu wykładów, nie mogła znaleźć na to czasu.

– Czuję w sobie pasję, wręcz tęsknotę do kontaktów z młodymi ludźmi, którym mogłabym wiele przekazać. Na podstawie spotkań z absolwentami wyższych uczelni, których przyjmujemy do pracy w banku, mogę powiedzieć, że czują się oni bardzo samotni. Często z domu nie wynoszą wartości, które pomogłyby im znaleźć sens życia i zdarza się, że pomimo dobrego wykształcenia pod względem technicznym, są puści wewnątrznie i dlatego bezbronni w życiu – mówi pani Henryka.

Do czasu zmiany pracy zachowany zostanie rytm życia domowego, które przy obecnych obowiązkach nie jest łatwo zorganizować. Ich dzień zaczyna się o godzinie 6.00, wtedy wstaje

pan Waldemar, który też pierwszy wychodzi do pracy. Potem pani Henryka z Jadzią, którą po drodze zostawia w szkole. Joanna karmi Łukasza i gdy pojawia się osoba, która opiekuje się chłopcem i pomaga w prowadzeniu domu, również wychodzi na uczelnię. Tylko w soboty, niedziele i święta posiłki – przygotowywane na zmianę przez mamę i córki – jedzą razem w jadalni. Nawet Łukasz sadzany jest na swojej czerwonej poduszce, żeby mógł sięgać do talerza.

Opuszczenie domu za kilka miesięcy przez Joasię, która nieraz zastępuje młodszą siostrze mamę, zwłaszcza w czasie dłuższych trwających służbowych wyjazdów zagranicznych, spowoduje zmianę dotychczasowego rytmu.

– To również miało wpływ na moją rezygnację, ponieważ Jadzia nie może być sama w domu – wyznaje pani Henryka.

\* \* \*

W domku na Żabińcu mieszkają już drugi rok, ale po raz pierwszy będą przeżywać tu święta.

– Do tej pory najczęściej wigilię spędzaliśmy w moim domu rodzinnym, koło Sandomierza. Trudno będzie ojcu to zaakceptować, ale wreszcie musimy, razem z moim mężem, w tym domu zapoczątkować naszą rodzinną tradycję, zwłaszcza kiedy mamy już wnuka. Pani Henryka będzie kontynuować tradycję przeniesioną przez jej matkę ze swojego domu rodzinnego.

– Wigilia była jedynym dniem w ciągu roku, w którym zjeżdżała się cała rodzina. Pamiętam z dzieciństwa,



PAWEŁ GRAWICZ



kiedy żyła moja mama, były takie wigilie, na które przyjeżdżało rodzeństwo taty – siostra i dwóch braci. Potem już z rodzinami, dziećmi, i zdarzało się czasem, że było 30 osób. Przeżywalismy to bardzo głęboko, ponieważ ściśle łączyło się z religią, wiarą, i to chyba najbardziej nas cementowało.

Przed wieczerną najmłodsza w rodzinie osoba czytała fragment Ewangelii dotyczący Narodzenia Pana Jezusa. Potem była wspólna modlitwa, po niej składanie życzeń i dopiero kolacja, składająca się z kilkunastu dań. Po kolacji – to, na co maluchy czekały najbardziej – rozdawanie znajdujących się pod choinką prezentów. Całej ceremonii tego wieczoru, wraz z modlitwą, przewodniczył najstarszy członek rodziny, czyli mój ojciec.

Na wigilię w tym roku będziemy wszyscy jak tu siedzimy. Nie wiem, czy dołączy do nas matka mojego męża, która niezbyt chętnie opuszcza dom. Bardzo bym chciała, żeby była razem z nami. Jeżeli córka nie wyjedzie na ten czas do męża, to z Sandomierza przyjadą jego rodzice. Może też będzie mój najmłodszy brat, który jest księdzem.

\* \* \*

Wieczernę wigilijną pani Henryka przygotowuje razem z córkami.

– Na pewno będzie barszcz czerwony z uszkami, zupa grzybowa, pierogi z kapustą i grzybami, kapusta z fasolką, karp smażony – wylicza. Na święta musi być też dużo ciast, a pieczenie to domena Joasi. Będą również prezenty pod choinką, ale tylko symboliczne, jak w moim rodzinnym domu; główne przynosił św. Mikołaj. Ale dla każdego coś się znajdzie, a dzieci będą się cieszyć z roznoszenia i rozpakowywania podarków. Po kolacji, tak jak zawsze, będziemy śpiewać kolędy i czekać na Pasterkę.

Główną troską państwa Pieronkiewiczów jest, aby w zachowaniu tradycji nie przeakcentować jej zewnętrznych wymiarów. Nawet wtedy, kiedy pan Waldemar – który na każde święta stara się o prawdziwą choinkę – w pierwszym mieszkaniu w Nowej Hucie ukradkiem podmieniał schnące szybko w przegrzanych blokach drzewko, żeby małej Joasi sprawić radość. W drugim mieszkaniu, w starym budownictwie przy ulicy św. Gertrudy, warunki były lepsze i ponadcztermetrowe drzewko zawsze dotrwało do końca okresu Bożego Narodzenia. W domu na Żabińcu na pewno choinka stanie w pokoju Jadzi.

– W jadalni trzeba postawić drugą – planuje pani Henryka, dla której święta, podobnie jak niedziela, to czas „ładowania akumulatorów”, konieczny do przetrwania późniejszych codziennych zdarzeń.

– Atmosferę świąt trudno wyrazić. Składają się na nią także zapachy pastowanej podłogi, pieczonego ciasta i gotowanych grzybów, które tak oddziałują na psychikę, że chce się to samo przeżywać co roku.

Dla jej męża święta są darem radości, chwilą zadumy oraz możliwością odłożenia zawodowych obowiązków i bycia razem z rodziną. Dla Jadzi Wigilia i Święta to czas oczekiwania, radości, miłości i rodzinnego ciepła oraz otrzymywania prezentów. Jej szwagier Grzegorz – który jak zawsze jeden ze świątecznych dni spędzi na dyżurze w szpi-

tu – wartość tych dni ocenia w kategoriach umocnienia międzyludzkich więzi, szczególnie w rodzinach. Cała świąteczna oprawa – kolędy, szopka, Pasterka – jest, jego zdaniem – jako wyraziste przeżycie działające na wyobraźnię – szczególnie ważna dla dzieci.

– Dla mnie Święta – mówi młoda mama – to spotkanie rodziny, która przeżywa bardzo głęboko narodziny Jezusa. Spotkanie – przy dużym stole z białym obrusem – rozpoczynane modlitwą, które zawsze jednoczy. To coś ze „Świątyni marzeń” – taki tytuł nosi jeden z jej wierszy, w którym napisała: „Jestem w świątyni marzeń, w sennej bieli marmuru i purpurze atlasu. Tu, na złotym ołtarzu, rodzą się moje myśli, moje marzenia”.

\* \* \*

Dobre przeżywanie Świąt wypływa z wiary. Ale według pani Henryki, niełatwo jest – patrząc w ludzkich kategoriach – robić karierę zawodową, równocześnie ocalić wartości wyniesione z domu. Jednak krzywdzący jest pogląd, że wierzyć głęboko potrafią tylko ci, którym się w życiu nie wiedzie. Sama identyfikuje się z tym, co usłyszeli z mężem podczas spotkania – zorganizowanego na Jasnej Górze przez Krajową Izbę Gospodarczą – że im wyższe pełni człowiek stanowisko i więcej posiada w sensie materialnym, tym większe pokusy mu zagrażają. Jeśli więc tacy ludzie wierzą, to wierzą naprawdę, „na kolanach”.

Pierwsze Święta w domu z płonącym kominkiem dotaczają nowe ogniwo do łańcucha rodzinnej tradycji.

## Dawna Wigilia na wsi

**Starzy ludzie – chociaż dziś, niestety, często lekceważeni – są niewyczerpaną skarbnicą nie tylko życiowego doświadczenia, ale także tradycji i zwyczajów ludowych. Jak to dawniej bywało, wspomina mieszkanka wsi Mosty koło Maluszyna Zofia Ziółkowska.**

Chociaż pani Zofia dawno przekroczyła osiemdziesiątkę, zachowała wspaniałą pamięć i z rozrzewnieniem wspomina tamte czasy, a były one weselsze niż dzisiaj i ludzie byli sobie bardziej życzliwi. Cieszyły ich nawet drobiazgi, a potrawy, takie jak na przykład pietruszka (śmietana podsmażana jako skwarki), smakowały lepiej niż dzisiejsza szynka. Jakże inny był nastrój przedświąteczny! Wieczorami całe rodziny siadały, aby przygotować ozdoby choinkowe ze słomy i bibuły. Pieczono pierniki w kształcie zwierzątek, a zamiast bombek wieszano sopelki z cukru produkcji pobliskiej cukrowni w Siłnicze. W sam dzień Wigilii, po wieczornym obrządku, szkowano stół wigilijny. W kącie izby stawiano snopek słomy, pod biały obrus kładziono garść siana, a na środek stołu bochen chleba, na nim opłatek i koniecz-

nie nóż – „aby Pan Jezus jako pierwszy sobie chleba ukroił”. Potraw w bogatszych domach wiejskich musiało być dwanaście, a w ubogich chociaż pięć. Około 18.00 dzielono się opłatkiem, wspólnie odmawiano modlitwę i zasiadano do stołu. Spożywano kluski z makiem lub suszonymi jabłkami, kasze w różnej postaci i małe rybki złowione w Pilicy, gotowane w mleku. Pani Zofia wspomina też kiszzone liście kapusty z kaszą w środku i pierogi z grzybami. Po wieczerny szło się do obory z opłatkiem dla bydła. „Jedzcie ten opłatek, co my spożywali, abyście się dobrze chowali” – mówiono przy tym, a siano spod obrusa dawano koniom. Chociaż tradycja nakazywała to robić w dzień św. Szczepana, wielu już w noc wigilijną szło do sadu i słomą okręcało drzewka, mówiąc: „Ja was tu ratuję, obwiązuję, abyście ładne owoce wydały”. W oczekiwaniu na Pasterkę wspólnie śpiewano kolędy. Miejscowi kawalerowie tej nocy nie próżnowali. W domach, gdzie były panny, zdejmowali furtki, bramy, a czasem i prodek od wozu na dach chałupy włożyli.

W pierwszym dniu Świąt oprócz niezbędnego obrządku nie robiło się nic, nawet izby się nie zamiatano. W drugi dzień dziewczyny zamiatły izbę, a wyrzucając śmieci, głośno krzyczały. Echo odpowiadało, z której strony nadejdzie narzeczony. I narzeczeni przychodzili... Ludzie się bawili, odwiedzali, snuli opowieści i zabawne historie. Dzieci potrafiły się cieszyć z drobiazgów przyniesio-



## Konkurs z kalendarza

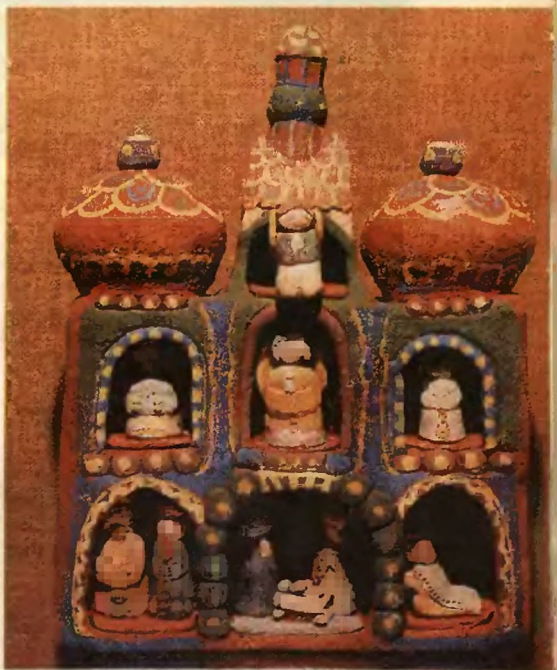
Tradycyjnie wraz ze świątecznym numerem „Gościa” ofiarujemy naszym Czytelnikom w prezencie kalendarz ścienny na nadchodzący rok. Tym razem z kalendarzem związany jest konkurs.

Ojciec Święty Jan Paweł II pragnie w Jubileuszowym Roku 2000 odwiedzić Ziemię Świętą. W bulli „Incarnationis mysterium” napisał, że słusznie nazywamy ją świętą, „gdyż w niej narodził się i umarł Jezus. Na tej Ziemi powstała pierwsza chrześcijańska wspólnota, na niej też Bóg objawił się ludzkości”.

Ścienny kalendarz „Gościa Niedzielnego” na rok 2000 zilustrowaliśmy czterema fotografiami Ziemi Świętej. Trzy z nich przedstawiają miasto bardzo mocno związane z życiem Jezusa Chrystusa, natomiast czwarta pokazuje górę, na której Chrystus wygłosił jedną ze swych najważniejszych nauk. Pytanie konkursowe brzmi:

**Jakie miasto (Betlejem, Nazaret, Jerozolimę czy Kafarnaum) i jaką górę (Górę Błogosławieństw, Górę Tabor, Górę Oliwną czy Górę Kuszenia) można zobaczyć na naszym kalendarzu?**

Odpowiedzi prosimy przysyłać na kartkach pocztowych pod adresem: „Gość Niedzielny”, skr. poczt. 659, 40-958 Katowice 2, z dopiskiem „Konkurs z kalendarza” do 10 stycznia 2000 r. Między uczestników konkursu, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy trzy piękne albumy Stanisława Markowskiego „Ziemia Zbawiciela”.



Praca uczniów Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Nowym Wiśniczu

nych przez św. Mikołaja; radość sprawiała nawet jabłko czy wystrugana zabawka.

Naród żyje dopóty, dopóki żyją jego tradycje. Warto więc może z łezką w oku wspomnieć te czasy odległe, a przecież nam bliskie. Nasze babcie chętnie nam o tym opowiedzą. Zapytajmy je o to przy wigilijnym stole.

WOJCIECH MŚCICHOWSKI



## Dom Dziecka w Załuczu na Ukrainie W stepie szerokim

– Ono nie reaguje – tłumaczy jedna z opiekunek. Dziecko podnosi ręce i po omacku szuka w powietrzu ręki osoby, która się nad nim pochylała. Co czują te dzieci, gdy do ich pokoi wchodzi nieznani ludzie. Za pomocą grymasu, dźwięku, dotknięcia pragną coś wyrazić. Może niepokój, a może radość...

Ksiądz Jan od 5 lat jest proboszczem w Zabłotowie, oddalonym od ośrodka w Załuczu o ok. 35 km. W jego parafii neogotycki kościół wymaga poważnych remontów. Mógłby pomieścić nawet 200 osób, ale w niedzielę przychodzi tylko ok. 20, bo większość idzie na bazar, gdzie można wszystko kupić. Wystarczy mieć pieniądze. Obok kościoła znajduje się stara plebania. Rok temu otwarto tutaj mały sadowiec dla 20 dzieci prowadzony przez cztery siostry Felicjanki. Rodzice chętnie przywożą tutaj swoje pociechy, mimo że społeczeństwo

ukraińskie jest bardzo zsekularyzowane.

Do Domu Dziecka w Załuczu trafiają dzieci z ciężkimi wadami wrodzonymi i opóźnionym rozwojem psychomotorycznym, z porażeniem mózgowym, chore na padaczkę. Co roku kilkanaścioro z nich umiera. W ośrodku brakuje wszystkiego – leków, sprzętu medycznego, nawet tak podstawowego jak termometry, strzykawki czy igły. Nie wykonuje się także badań laboratoryjnych, ponieważ nie ma pieniędzy. Brakuje także środków czystości, pieluch, pościeli. Zdarzają się przerwy w dostawach prądu i ogrzewania. W takich warunkach łatwo o alergię, odleżyny czy owrzodzenia. Na łóżeczkach małych pacjentów namalowane numery zamiast kart z imionami i nazwiskami oraz opisem choroby. Nawet opiekunowie rzadko pamiętają imiona dzieci.



KS. JACEK ULIASZ

**Na łóżeczkach małych pacjentów namalowane są numerki zamiast kart z imionami i nazwiskami**

Dzieci przebywające w ośrodku są niedożywione i pozbawione wyspecjalizowanej opieki. Nikt nie prowadzi rehabilitacji czy psychoterapii. Brakuje im nie tylko zabawek, ale również troski, ciepła, zainteresowania, miłości.

– Bozia mi rączek nie dała – stwierdza 9-letni chłopiec, a potem śpiewa jakąś ukraińską piosenkę. To jeden z niewielu pensjonariuszy Domu Dziecka w Załuczu, z którym można porozmawiać. Każde z tych dzieci to ofiara komunistycznego systemu albo atomowej awarii z 1986 r. Niektóre zostały porzucone i zapomniane przez rodzinę. W ubiegłym roku tylko w jednym z kilkunastu pogrzebów małych pen-

sjonariuszy załuczańskiego Domu Dziecka uczestniczyła matka zmarłego dziecka. Trudno powiedzieć, czy umierają ochrzczone? Chrystus na pewno cierpi razem z nimi.

Cztery razy przekraczamy pięknie wijący się Prut. Kilku werzystów jedzie pod prąd, wzdłuż drogi błakają się bezpańskie psy. 12 listopada duże grupy mieszkańców Ukrainy przekraczały granicę, by głosować w wyborach prezydenckich. Jaka będzie Ukraina za tydzień? Jaki będzie nowy tydzień dla dzieci z ośrodka w Załuczu?

KS. JACEK ULIASZ



ANDRZEJ KLIMCZAK

## Wielkie i małe marzenia

*Tym, co od losu dostało się mniej,  
od nas ludzi należy się więcej*

Maria Grzegorzewska

Zawsze miło spotkać się w kręgu bliskich i przyjaciół. Święta Bożego Narodzenia szczególnie sprzyjają takim spotkaniom. Ciągły pośpiech, zabieganie, tysiące spraw do załatwienia schodzą na dalszy plan. Obecność to jeden z najpiękniejszych prezentów, jakie możemy ofiarować drugiej osobie, szczególnie jeśli jest ona w jakikolwiek sposób niepełnosprawna. Dlatego na naszych stronach przywołujemy obecność mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Matczynie.

Jego historia liczy ponad 30 lat. Przez ten czas zmienili się pensjonariusze, zmienił się jego wygląd i warunki funkcjonowania. Nie zmieniło się jednak to, że ludzie zamieszkujący go tworzą specyficzną rodzinę. 153 dzieci, mło-

dzieży i osób dorosłych z upośledzeniem umysłowym i sprzężonym kalectwem oraz osoby pomagające im godnie żyć spędzą razem święta.

– Na Boże Narodzenie wysyłam dużo kartek z życzeniami świątecznymi – opowiada Ania, jedna z mieszkanki Domu.

Często są one jedynym kontaktem ze światem, bo nikt nie chce zaprosić tych ludzi na Święta. Czasami ich najbliżsi nie żyją, a czasami po prostu nie interesują się nimi. „Nie jadę, bo mieszkam zbyt daleko” – tłumaczą. Naprawdę jednak wypuszczają się w marzeniach w te dalekie podróże do domu, do bliskich, do ciepła Świąt i obecności rodziny.

Nadchodzi Wigilia. Od rana w domu panuje wielkie zamieszanie. Pora obiadu. Uroczyste, świąteczne, biały opłatek, wielka wspólnota. Życzenia. Z niejednych oczu płyną łzy żalu i opuszczenia. Do-

brze, że ta miejscowa rodzina – pracownicy Domu Opieki Społecznej – wypełniają choć częściowo te wielkie tęsknoty.

Wśród pensjonariuszy są i tacy, którym jest wszystko jedno, gdzie spędzą Święta. Oni nie znają prawdziwej rodziny. Dla nich Dom w Matczynie to wszystko, co lubią i kochają. Wieczór pracownicy Domu spędzają ze swymi rodzinami. Pozostają ci, którym wypadł dyżur. Nie znaczy to jednak, że nastrój Świąt minął. Wszyscy chętni idą na Pasterkę do pobliskiego kościoła. Po niej jeszcze dwa szczególne dni. Czas przyjmowania gości. Pracownicy, przyjaciele i znajomi przyjeżdżają, by choć trochę czasu spędzić z tymi, którzy marzą o prawdziwej obecności kogoś bliskiego. Do świątecznych życzeń – by spełniły się małe i wielkie marzenia – dołącza się także nasza redakcja.

AGNIESZKA PRZYTUŁA



MARIUSZ SIEK

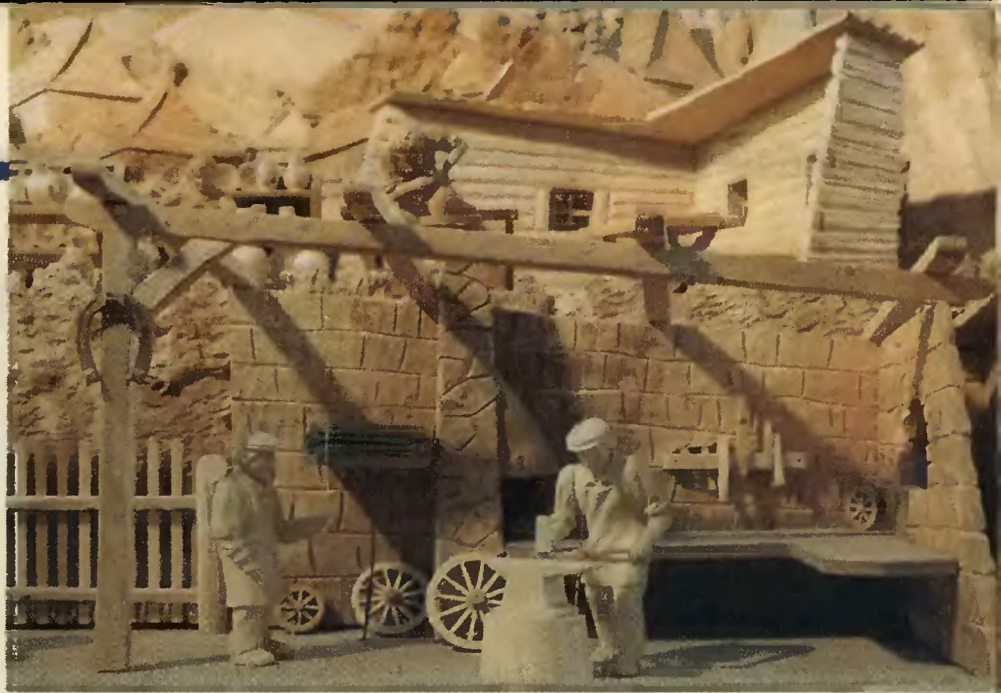


# Słowackie Betlejem

**Rajecká Lesná znajduje się w regionie Małej Fatry – pasma Karpat na Słowacji, w pobliżu miasta Žilina. Przybywają tu licznie zarówno czciciele Panny Márii Frivaldskiej, jak i ci, którzy pragną zobaczyć Słowackie Betlejem, słynne nie tylko wśród Słowaków, ale przedstawiane w ofercie dla turystów jako atrakcja tego regionu.**

Słowackie Betlejem w Rajeckiej Lesnej to wspaniała monumentalna ekspozycja rzeźbiarska w drewnie lipowym. Twórca szopki, Józef Pekara, wzbogaca ją nieprzerwanie od 19 lat i trudno powiedzieć, kiedy dzieło zostanie ukończone. Dziekan z Rajeckiej Lesnej ks. Pavol Šadlák zaproponował budowę specjalnego *Domu Bożego Narodzenia*, w którym została umieszczona szopka i uzupełniająca ją ekspozycja muzealna.

Majster Pekara pracuje nad swym Betlejem od 1980 r. Ma ono okazałe rozmiary: 8,5 m długości, 2,5 m szerokości i 3 m wysokości. Rzeźbiarskie dzieło obrazuje nie tylko okoliczności Narodzenia Jezusa, ale panoramę życia – pracy, obyczajów, zabawy – słowackiego narodu. Scena Bożego Narodzenia jest pomyślana jako centrum ekspozycji; wokół niej zostały pogrupowane wszystkie słowackie regiony ze swymi najznamienitszymi miastami, kościołami, pomnikami. Szczyt panoramy stanowią miasta i świątynie, a jej niższe, ułożone tarasowo piętra – scenki rodzajowe z życia słowackiego ludu. Ożywia je 120 postaci, z których większość jest ruchoma. Rolnik mozolnie podąża za pługiem, pasterz pilnuje stada owiec, które ogania wierny owczarek, myśliwi polują na niedźwiedzia, a drwale ścinają drzewo. Pracuje kopalnia, kuźnia, tartak, młyn, stukają rytmicznie domowe warsztaty tkackie... Gdzieś pies złapał za spodnie niesfornego chłopaka, wspinającego się na drzewo w sadzie sąsiada, gdzie indziej długi korowód wieśniaków po-



Fragment szopki w Rajeckiej Lesnej przedstawiający pracę w kuźni

dążą do kościoła; orszak weselny zaraz przejedzie przez ustawioną dla niego bramkę, w hamakach zawieszonych u sufitów chat usypiane są niemowlęta. Całe to życie wre i toczy się w codziennym trudzie, z imponującą panoramą gór i murowanych miast w tle.

A przed małym Jezusem klęczy Jego Matka, troskliwie pochyla się św. Józef i Trzej Królowie oraz święci Cyryl i Metody, apostołowie Słowian, idą pokłonić się Dzieciątku...

Słowackiemu artyście udało się zachować klarowne przesłanie kompozycji: pokój i radość płynące z centralnej sceny Bożego Narodzenia oświetlają całą wielką panoramę słowackiej codzienności i nadają jej szczególnie uroczysty, ale ciepły klimat. Dodajmy, że ruchome Słowackie Betlejem uważane jest za największe w Europie.

AGNIESZKA  
DZIARMAGA

## Dom rodzinny

Każdy dom ma swój własny rytuał, własne zwyczaje i własne życie. Jakże przyjemnie wracać do rodzinnego domu, gdzie jeszcze żyją rodzice, gdzie matka krząta się koło wiecznej wigilijnej, wieczorem zapada mrok, w pokoju wielki stół przykryty białym obrusem, pełen półmisek, salatek, talerzyków, gdzie nie zawsze było 12 potraw. Pod obrusem siano specjalnie suszone na tę okazję, na muslinowej serwetce opłatek. Jako najstarszy brat z rodzeństwa wypatrzywałem na podwórzu pierwszej gwiazdki, a gdy ją ujrzalem, wpadłem do domu oznajmiając, że już czas. Mimo całodziennego postu, w skupieniu i milcząco zajmowaliśmy miejsca przy stole. Ojca nie było, bo wcześniej zmarł, więc mama zęgnęła opłatek przed wzruszającą ceremonią dzielenia się i składania życzeń, wspólnie zmagaliśmy się pacierz, mama płakała ze wzruszenia, przepraszaliśmy ją i nawzajem siebie, darując sobie wszystkie „grzeszki”. Kolać zaczęła się od ryb, potem zupa grzybowa, tradycyjne pierożki z grzybkami i kapustą, a na koniec kutia. Na paterach leżały żółto-czerwone jabłka przyniesione ze strychu, gdzie dojrzewały w sianie. Potem zasiadaliśmy wokół pachnącej żywicy jodełki, a mama intonowała „Bóg się rodzi”, śpiewaliśmy aż do Pasterki kolędy, a potem gromadnie z latarkami szliśmy do kościoła. Wewnątrz płonęły setki świec, tłoczono się jak nigdy, żeby zobaczyć małego Jezusa, jego Mamę, Józefa, pastuszków i owieczki.

Jednak w miarę upływu czasu zmienia się dom. Dziś za dużo czasu poświęca się telewizji i środkom audiowizualnym, co niejednokrotnie zmienia nastrój w domu, który jest już nie taki, jaki był w czasach młodości. Tymczasem warto zachować tę piękną tradycję i obyczaje naszych

ojców i dziadów. W niej tyle patriotyzmu, sarmatyzmu, folkloru i piękna. Nie wolno nam tego zatracać.

Obrzędy i tradycje rodzinne należą do skarbcza naszej kultury narodowej i nie mogą być zapomniane.

Mieczysław Zalasinski  
Ślawno

## Rok Słowackiego

Rok 1999 słusznie nazwano Rokiem Słowackiego (bo przypada na 190. rocznicę urodzin i 150. śmierci poety) jest jakoś w środkach przekazu słabo eksponowany. Ten największy, obok Mickiewicza, poeta polskiego romantyzmu jest wart, by o nim więcej mówiono. Związany z dyplomatyczną działalnością niepodległościową w Rządzie Narodowym po upadku Powstania Listopadowego w 1831 r. –

Słowacki był wiecznym tułaczem i gdy niepodległość Polski po 1918 r. na to pozwoliła jego doczesne szczątki w 1927 r. spoczęły na Wawelu. Jak wielu wybitnych ludzi tamtego okresu, pragnął być najlepszym w swej dziedzinie, zachowaniu i wyznawanej wierze. Poszukiwał prawdy, jednak z zakrętami, jakich i jemu nie udało się uniknąć. W swym przeczuciu to on właśnie przepowiedział w swej twórczości pontyfikat Papieża-Słowianina. W wierszu-modlitwie „Wierzę” zawarł Słowacki – jak nikt chyba inny – swoje świadectwo Chrystusowej wiary. W okresie powojennym, gdy byłem uczniem szkoły średniej, byli jeszcze pedagodzy z okresu międzywojennego, szczerze rozmiłowani w poezji romantycznej, zakochani w Mickiewiczu i Słowackim. Pamiętam, że i nam, uczniom, się to udzielało, czego przykładem było i to, że cała klasa nosiła nawet białe koszule z kol-

nierzem „à la Słowacki”. Było i tak, że mimo młodego wieku i naturalnej radości nam, ówczesnym licealistom, udzielał się smutek Słowackiego, jaki wyraził on w „Hymnie” pisanym o zachodzie słońca na morzu przed Aleksandrią.

„Smutno mi, Boże! – Dla mnie na zachodzie

Rozlałeś tęczę blasków promienistą;

Przedemną gasisz w lazurowej wodzie

Gwiazdę ognistą...

Choć mi tak niebo Ty złocisz i morze,

Smutno mi, Boże!”

Ten smutek wiązał się też z rzeczywistością czasów stalinowskich. Ale, jak w każdym systemie zniewolenia, byli na szczęście pedagodzy i wychowawcy wielkiego serca i patriotyzmu, przed którymi dziś w pokłonie schylamy głowy.

W. Cieśliński

## Konkurs literacki

### Osoba i dzieło Sługi Bożego ks. F. Blachnickiego

Redakcja „Gościa Niedzielnego” wraz z ks. Henrykiem Bolczykiem, postulatorem procesu beatyfikacyjnego Sługi Bożego ks. F. Blachnickiego, ogłasza konkurs literacki pt. „Śladami życia Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego – jego osoby i dzieła”.

Intencją organizatorów jest ukazanie sylwetki założyciela Ruchu Światło-Życie ks. Blachnickiego oraz jego szerokiego oddziaływania na kształtowanie postaw religijno-moralnych, społecznych i patriotycznych u dzieci i młodzieży, a także u dorosłych – duchownych i świeckich. Rozpowszechnienie życia i dzieła Sługi Bożego przyczyni się – jak ufamy – do umocnienia świadomości powszechnego powołania do świętości wszystkich chrześcijan.

Formuła konkursu jest bardzo szeroka: wszelkiego rodzaju utwory literackie (poezja, esej, reportaż itp. oraz

formy mniej typowe, jak scenariusz filmowy, sztuka teatralna, bajka...).

Nie stawiamy ograniczeń wiekowych. Swe utwory mogą przedstawić także autorzy mieszkający za granicą. Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest nadesłanie pracy w trzech egzemplarzach maszynopisu, podpisanego godłem (w zaklejonej kopercie opatrzonej tym samym godłem należy umieścić dane autora) w terminie do 11 czerwca 2000 r. (uroczystość Zesłania Ducha Świętego) pod adresem redakcji: „Gość Niedzielnego”, skr. poczt. 659, 40-958 Katowice 2 (z dopiskiem „Ksiądz Blachnicki”).

Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi w październiku 2000 r.

Dla najlepszych prac organizatorzy przewidzieli nagrody. Wybrane przez jury utwory zostaną także opublikowane na łamach „Gościa Niedzielnego”.



# Spacerując po Rzymie

**Grudniowe rzymskie popołudnie. Kolorowe świąteczne wystawy, światelka i lampki choinek przypominają przechodniom, że mile-nijny Adwent trwa. Odnawione uliczki i fontanny, zakryte rusztowaniami kamienice i kościoły informują o trwających przygotowaniach do Jubileuszu.**

Na Appia Nuova ogromny ruch spotęgowany robotami ulicznymi i unowocześnianiem metra. Mimo że prace trwają od paru lat, nie uda się ich dokończyć przed początkiem roku 2000. Po lewej stronie Bazylika na Lateranie, matka kościołów. Cieszy jej odnowiona, prawie biała fasada, oczyszczona z brudu i kurzu. Po lewej i prawej stronie stoją w szpalerze kramy pełne słodczy, skarpet z cukierkami i czarownic na miotłach, zwanych „befanami”, które 6 stycznia przynosić będą dzieciom cukier i węgiel w prezencie. Otwarte wszystkie bramy Bazyliki i nowe podjazdy dla wózków ułatwiają zwiedzanie niepełnosprawnym. Po wschodniej stronie placu Pałac Laterański i Scala Santa. Oczyszczone mury i odnowione tynki zachęcają do wejścia nie tylko pątników. Wzdłuż Via E. Filiberto spotykamy wyrosłe jak grzyby po deszczu punkty informacyjne, ułatwiające turystom poruszanie się po Wiecznym Mieście i służące wyczerpującymi informacjami.

Wreszcie Piazza Santa Maria Maggiore i Bazylika z zapierającymi dech w piersiach mozaikami. Jeszcze

parę miesięcy temu witały nas w jej wnętrzu wielopiętrowe rusztowania. Teraz sklepienie mieni się mozaikowymi kolorami i olśniewa blaskiem apsydy wykonana przez Torritiego, uzupełniona o brakujące kostki. Mimo że na placu trwają jeszcze prace polegające na oczyszczaniu fontanny, Bazylika jest przygotowana do Jubileuszu. Via Merulana zaprowadzi do sanktuarium Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, w którym znajduje się oryginalny obraz. Prace porządkowe już dobiegły końca i ten kościół, jako jedyny w mieście, jest otwarty dla pątników przez cały dzień.

W centrum, przy Via della B. Oscura, u stóp Kapitolu znajduje się polski kościół św. Stanisława. Jedyne orły nad oknami pierwszego piętra podkreślają, że to polska placówka. Brak jakiegokolwiek tabliczki informującej o nazwie tego kościoła utrudnia jego odnalezienie. Kolejnym miejscem, które powinien odwiedzić każdy Polak, jest Kwirynał i kościół św. Andrzeja, który jako jeden z pierwszych doczekał się kompletnej renowacji, z czego cieszyłby się na pewno Bernini. Wielkim przeżyciem jest tu modlitwa przed relikwiami św. Stanisława Kostki, w jego celi zamienionej na kaplicę. Nie można nie wspomnieć również o oczekującym już Jubileuszu kościele św. Klaudiusza, którym od 1886 r. opiekują się polscy zmarłych wstawnicy. Po renowacji łatwiej poruszać się po kościele, a wymieniona w niektórych miejscach posadzka nie stwarza zwiedzającym kłopotu.

Odrestaurowana neoklasyczna fasada i dziewięć łukowych wejść prowadzi do kościoła Świętych Apostołów.

**Bazylika  
Matki  
Bożej  
na Zatybrzu  
– kościół  
tytularny  
Prymasa  
Polski**



To miejsce jest szczególne dzięki pamiątkom po Janie III Sobieskim. To tutaj można zobaczyć sztandary ofiarowane Innocentemu XI po zwycięstwie wiedeńskim. Tutaj również spoczywa w urnie z zielonego marmuru serce Marii Klementyny Sobieskiej, wnuczki króla.

Zatybrze to najbardziej rzymska dzielnica Wiecznego Miasta. Nadal trwa renowacja starych kamieniczek, choć już Bazylika Matki Bożej na Zatybrzu – kościół tytularny Prymasa Polski – jest przygotowana na milenijną wigilię. Odnowione kapitele jońskie i korynckie i złożony sufit potęgują wyjątkowy urok tej Bazyliki. Warto wspomnieć, że co roku, 25 grudnia, zamienia się ona w wielki wieczerz. Miejsce ławek zajmują stoły, przy których zasiadają zaproszeni przez Wspólnotę św. Idziego na świąteczny obiad samotni i opuszczeni. Czasami liczba gości dochodzi do sześciuset.

Kręte uliczki prowadzą na Wzgórze Watykańskie. Na przykładzie Bazyliki św. Piotra widać, ile prac zostało wykonanych. Po prawie 20 miesiącach zdjęto rusztowania z jej fasady. Jeszcze do dzisiaj żyjemy odkryciem koloru ochry, dokonany przez architekta Sandro Benedettiego. To była pierwotna barwa użyta przez Carla Moderno – budowniczego fasady. Obecnie frontowa elewacja budynku jest różnokolorowa. Niecierpliwie czekamy na wigilijne otwarcie Świętych Drzwi, których czyszczenie trwało wiele miesięcy. Odrestaurowane ramiona kolumnady „obejmować” będą już niedługo wielotysięczne tłumy pielgrzymów.

„Come sei bella Roma” – zaśpiewałby znany piosenkarz A. Venditti. „Jaki odnowiony jesteś Rzymie na ten Jubileusz” – dodałby niejeden pielgrzym.

JUSTYNA ZAPOTOCZNY

**Po 20 miesiącach zdjęto rusztowanie z Bazyliki św. Piotra**

ZDJĘCIA: MARIUSZ PELAK CMF, Quo Vadis





# Boże Narodzenie

KATARZYNA MOKRY

**Małeńkie Dzieciątko złożone w żłobie, pochylona nad nim Matka, pyski wołu i osła, stajenka... Zachwycamy się Bożymi Narodzinami. Ale czy zdajemy sobie sprawę z niewyobrażalnej nowości i niezwykłości owego wydarzenia? Słowo Boże – jak czytamy w Księdze Mądrości – „runęło w pośrodek zatraczonej ziemi”. Bóg stał się człowiekiem, stał się dzieckiem. Artyści zrozumieli, jak cudownym zdarzeniem było Narodzenie, które łączy dziecięcą delikatność i czułość z gwałtowną jak ogień przemianą. Pierwsze plastyczne wyobrażenia Narodzin podkreślają zdumiewający fakt, iż Bóg włączył się w czas biologiczny, że Jego ciało poczęło się w ciele kobiety. Na bizantyńskich mozaikach, na płaskorzeźbie z katedry w Chartres osłabiona porodem Maryja spoczywa na łożu, wyciągając dłoń ku szczególnie otulonemu w pieluszki Dzieciątku, zaś służące przygotowują dla Niemowlęcia kąpiel.**

Na obrazie piętnastowiecznego flamandzkiego mistrza Rogera Campina widzimy pośród adorujących dwie niewiasty, przystrojone w wykrochmaloną biel. To dwie położne, o których opowiada apokryficzna Protoewangelia Jakuba. Lecz już legenda mówi o tym, że przyjscie Jezusa na świat było cu-

dem. Dziecię wyszło z Maryi niczym promień słońca, niczym błysk światła. Narodziny dokonały się ponad porządkami natury. Dlatego na późniejszych obrazach – jak w wizji późnorenansowego malarza Baroccia, gdzie rumiane Dzieciątko zdaje się uśmiechać do widzów – Matka klęczy przed żłobkiem pogrążona w cichej modlitwie, wielbiąc swego Syna i Boga.

Malarze podkreślają także inną zaskakującą nowość – potężny władca nieba i ziemi rodzi się w ubóstwie. Pierwszymi wezwanymi przed Jego oblicze, o czym czytamy w Ewangelii według świętego Łukasza, byli pasterze. Flamandzki artysta Hugo van der Goes wiernie oddaje ich ogorzałe oblicza, szorstkie dłonie i połatane odzienie. Z czułą uwagą przyglądają się malarze rozwierzonemu słomianemu poszyciu szopki.

Przeraźliwie biedna jest sceneria w Bożym Narodzeniu Hieronima Boscha – nagie Dzieciątko spoczywa na kilku garściach słomy, a wół i osioł, których miękkie nozdrza tłoczą się nad posłaniem Niemowlęcia, zdają się ogrzewać chłodne powietrze stajenki. Tradycja przekazuje, że Bóg narodził się w ubogiej stajni, w otoczeniu zwierząt. Przyszedł na świat w grocie, miejscu, które zawsze pobudzało ludzi do medytacji, pozwalało odczuć kontakt z Nadprzyrodzonym. Cała natura daje zatem świadectwo owej absolutnej nowości – Bóg włączył się w życie świata ponad naturą, lecz we współbrzmieniu z nią.

Na obrazie renesansowego weneckiego mistrza Giorgiona Święta Rodzina zdaje się stanowić jedno z pełnym harmonii pejzażem. Piękne barwy krajobrazu prowadzą nasze oczy ku mrocznemu, wilgotnemu wnętrzu groty Narodzenia, wnętrzu odpowiedniemu dla objawienia i tajemnicy. Owa tajemnica jest



Hugo van der Goes, Pokłon pasterzy, ok. 1475–1478

niczym snop światła, zawsze silny i wciąż nowy. Światło, którego źródłem jest Nowonarodzony, wybucha jak żółty, oślepiający płomień w ciemności Świętej nocy szesnastowiecznego malarza Corregia. O świetle tym przypomina świeca, trzymana i osłaniana przez świętego Józefa na obrazach piętnastowiecznych flamandzkich artystów.

Wiele symboli bożonarodzeniowej ikonografii ukrywa myśl o nowości owego wydarzenia. Niektóre wyobrażenia Narodzin mają za tło ruiny – i dzieje się tak nie tylko z powodu malowniczości splekanych murów, strzaskanych kolumn i łuków, zmurszałych cegieł oraz ścian oplecionych bluszczem. Artyści – jak Martin Schongauer w pełnym

prześlicznych szczegółów miedziorycie – pragną zwrócić naszą uwagę na to, iż na gruzach starej narodziła się nowa religia, Stary Testament ustąpił miejsca Nowemu.

Na obrazie Rogera Campina jasny, wczesnozimowy, bezśnieżny pejzaż jest pełen spokoju. Statki suną po zielonkawej toni, w domach toczy się codzienne życie, ludzie spacerują krętą drogą wśród nagich drzew, jakby nieświadomi cudu Narodzenia, który my – widzowie – mamy przed oczyma. Lecz zza skały wychodzi już zwiastun nowej ery – wielkie słońce. Jego pierwsze promienie ogrzewają krajobraz i głoszą chwałę wydarzenia, które zmieni wszystko, po którym nic już nie będzie takie jak przedtem.

## 400 lat Biblii ks. Jakuba Wujka „Święty elementarz”

„Jedną książkę mam w domu: Biblię Wujka, którą czytuję co dzień, abym nie zapomniał mowy mojej i nie stał się niemym w języku ojców moich” – mówi stary emigrant we „Wspomnieniu z Maripozy”. Dokonane przez jezuitę rodem z Węgrowca genialne tłumaczenie Pisma Świętego przez kilkadziesiąt lat kształtowało język polski. Z okazji czterechsetnej rocznicy wytlóczenia w krakowskiej Drukarni Łazarzowej pierwszej edycji Biblii Wujka Muzeum Archidiecezjalne w Krakowie wystawiło kilkadziesiąt rozmaitych wydań tego przekładu. Książki pochodzą ze zbiorów Biblioteki PAT.

Pomysłodawca wystawy, ks. prof. Jerzy Chmiel z Papieskiej Akademii Teologicznej wspominał,

że wspaniałość języka ks. Jakuba Wujka powodowała, że jego tłumaczenie oddziaływało nie tylko na katolików. Masowo przedrukowywali je protestanci. Są również świadectwa wpływu przekładu starotestamentowych ksiąg Biblii na wyobraźnię religijną zasymilowanych Żydów polskich. Ks. Chmiel przywołał tu m.in. postać pisarza Romana Brandstaettera, który we wspomnieniu pt. „Święty elementarz” opisywał, jak w dzieciństwie matka uczyła go czytania po polsku na wysłużonym egzemplarzu Biblii Wujka.

Uzupełnieniem wystawy są portrety postaci biblijnych oraz wykonany w XVIII w. najstarszy z zachowanych wizerunków tłumacza „świętego elementarza”, przechodzący

wywany na stałe w poznańskiej farze. Dyrektor Muzeum Archidiecezjalnego ks. dr Józef A. Nowobilski, przedstawiając w tekście katalogu biografię i ikonografię uczonego jezuitę, zastanawia się, „jak tak wybitna postać mogła przejść przez historię niezauważona przez artystów malarzy i rzeźbiarzy? Jak mogło dojść do tego, iż ks. Jakub Wujek nie posiada portretu i własnej ikonografii wykonanej za życia lub tuż po śmierci?”. Wujek nie ograniczał się tylko do prac przekładowych. Był również wybitnym organizatorem życia zakonnego na ziemiach polskich. Zmarł w 1597 r. w Krakowie, nie doczekawszy się pierwszej pełnej edycji swego tłumaczenia Pisma Świętego.

BOGDAN GANCARZ

Nie tylko dla dzieci  
– rozwiązanie konkursu

### W poszukiwaniu magicznego miecza

Miła wiadomość dla uczestników naszego konkursu: kolejne dwie kasety z filmem „Magiczny Miecz” znalazły swoich właścicieli! Oto rozwiązanie drugiej konkursowej zagadki:

**2. Magiczny miecz Króla Artura nosił nazwę Excalibur.**

Nagrody za poprawną odpowiedź wylosowali: Ada i Adaś Bułatowie z Bytomia oraz Alek Sitko z Rudy Śląskiej. Gratulujemy! Nagrody wysłamy Wam pocztą.



# Tropami wielkiej legendy

**Władimir Siemionowicz Wysocki. Gdyby żył, byłby sześćdziesięcioletnim, zniszczonym przez życie mężczyzną średniego wzrostu, źle ubranym, podchmielonym, z butelką wódki w kieszeni. Czy byłby równie popularny jak dwadzieścia lat po śmierci, nie wiadomo. Dziś w każdym sklepie muzycznym można kupić płyty z jego utworami, na jego grobie zawsze są świeże kwiaty. Przestaje być bardem pokolenia, które odchodzi do historii, stając się klasykiem minionej epoki.**

Dorobek Wysockiego jest starannie archiwizowany i opracowywany. Przy Wszechzwiązkowej Radzie Klubów Autorskiej Pieśni powstała „Komisja do spraw Spuścizny Władimira Wysockiego”, która zebrała 750 utworów wierszowanych, z których przynajmniej 430 można uznać za piosenki. W fonotece „rady” zgromadzono ponad 500 godzin nagrań artysty, ale to nie jest pełna dokumentacja jego działalności koncertowej. Wysocki występował także przed publicznością innych krajów, np. Francji, Bułgarii, USA, Kanady, Meksyku. Za życia jego utwory nie były propagowane w prasie, radiu i telewizji. Wylansowały go pirackie zapisy magnetofonowe nieoficjalnych występów oraz recitali. Mimo to twórczość Wysockiego stała się fenomenem kulturowym, społecznym i politycznym jako głos upodlonego przez komunizm narodu. Przez władzę traktowana była jako oszczerstwo radzieckiej rzeczywistości, zaś słuchacze uznawali ją za akt bezprzekładnej odwagi, okupionej życiem.



Centarz Wagońkowski

Pogrzeb Władimira Wysockiego stał się wielką demonstracją żalu, w której wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy osób. Takich tłumów Moskwa, według zachodnich korespondentów, nie widziała od czasów śmierci Stalina. Wszyscy przechodzący przy otwartej trumnie, ściskali mu dłoń, jakby zawierali z nim jakąś cichą umowę lub składali przyrzeczenie. Wielu z nich do dziś jest wiernych swemu idolowi. By się o tym przekonać, wystarczy przyjść pod pomnik Wysockiego, który kilka lat temu stanął w śródmieściu stolicy. Przedstawia on młodego człowieka z wyciągniętymi ku niebu rękoma. Na tych rękach przechodnie zawieszają kwiaty. One są tu zawsze. Jakby na przekór krytykom dowodzącym, że słowa Wysockiego już przebrzmiały, że są zrozumiałe tylko dla podstarzałych złodziei, byłych komsomołków i emerytów.

W Moskwie jest wiele śladów obecności Wołodii, praktycznie trudno znaleźć miejsce, które go nie przypomina. Tu spędził całe swoje życie. Wychowywał się na ulicach i w specyficznej atmosferze stołecznych podwórek. Dzieciństwo i młodość spędził w oficerskiej kwaterze ojca przy Zaułku Wielkim Karetnym i „komunalce” matki, w której – jak wyznał w jednej ze swych pieśni – na trzydzieści osiem klatek przypadała jedna toaleta. Studiował w elitarniej szkole Teatralnej Moskiewskiego Akademickiego Teatru Artystycznego im. Gorkiego, słynnego MCHAT-u. Występował w Teatrze im. Puszkina, Teatrze Miniatur oraz Teatrze Dramatu i Komedii na Tagance, z której Jurij Lubimow uczynił jedną z najgłośniejszych radzieckich scen.

Zwykle w tym miejscu – na rogu placu Tagańskiego i ul. Wierchniej Radiszczewskiej w południowo-wschodniej części śródmieścia sto-



Przy Małej Gruzinińskiej

licy – zaczynają spacer ci, którzy pragną choćby otrzeć się o cień legendy. Dzisiejsza „Taganka” nie przypomina dawnego teatru, tak popularnego, że całą noc trzeba było spędzić w kolejce po bilet na spektakl. Po śmierci Wysockiego zespół został rozpuśćzony, a Jurij Lubimow musiał wyjechać za granicę i został pozbawiony obywatelstwa radzieckiego. Do dziś jednak jest tu obecny duch Wysockiego. W foyer teatru wisi portret artysty, pod którym zawsze leżą świeże kwiaty, podobnie jak pod znajdującym się z boku swoistym ikonostasem, na którym zamiast ikon umieszczone są zdjęcia aktora i piosenkarza z ról grywanych na scenie „Taganki”.

Turyści chętnie wstępują także do znajdującej się obok teatru restauracji „Taganka Blues”, która w czasach Wysockiego nazywała się „Kama” i

była ulubionym miejscem spotkań tagańskich artystów. Przy Małej Gruzinińskiej, w bloku nr 28, w trzypokojowym mieszkaniu pod nr. 30, na siódmym piętrze Wołodia spędził ostatnie pięć lat życia, o czym przypomina umieszczona na budynku tablica. Dom znajduje się naprzeciw polskiego kościoła, o którym poeta napisał w jednym z wierszy. Przewodnicy mawiają, że mieszkanie to było „twórczym laboratorium” Wysockiego. Sam artysta jednak, jak wynika z zachowanych przekazów, nie lubił go i traktował bardziej jak klub, w którym koncertował i biesiadował ze znajomymi, niż dom.

Zona Wysockiego Marina Vlady, która na pogrzeb męża przyjechała z Paryża, wszystkie osobiste rzeczy barda rozdała znajomym, sprzedała dwa samochody i dachę, a mieszkanie przekazała matce artysty. Rodzina niechętnie udostępnia zwiedzającym pokój, w którym w nocy z 24 na 25 lipca 1980 r. zmarł na atak serca Włodzimierz Wysocki. Jego miłośnicy spotykają się więc w rocznicę śmierci na „zaduszkach” przy pamiątkowej płycie, a następnie idą na cmentarz Wagońkowski na grób poety. Znajduje się on tuż za główną bramą wejściową i zawsze są na nim kwiaty. Zwykle też można tu spotkać miłośników twórczości artysty. Pomnik, wykonany przez rzeźbiarza Aleksandra Rukawisznikowa, został odsłonięty w 1985 r. Przedstawia artystę usiłującego się wyrwać z krepującego go kaftanu bezpieczeństwa i zdjąć z pleców gitarę. Dwie kapryśne końskie głowy symbolizują życie pieśniarza.

Wielbiciele twórczości Wysockiego, często odwiedzający tu miejsce, wspominają go, deklamują wiersze, śpiewają. Chcą, by głos jego gitary dalej tłukł rosyjski mur.

MAREK A. KOPROWSKI





**Jeżeli Kosowo uzyska pełną autonomię, Macedonia się rozpadnie. Wówczas Macedończycy polskiego pochodzenia zaczną opuszczać ten kraj, bo nie będzie tu dla nich miejsca – pesymistyczne prognozy snują mieszkańcy Skopie, działaczki „Wisły” i „Vardaru” – dwóch polonijnych towarzystw w Macedonii.**

Ksiądz Marek nerwowo spogląda na zegarek. Serpentinowa droga stale pnie się w górę. We mgle prawie nic nie widać. Artur, kierowca, zna tę trasę na pamięć. Pokonywał ją wiele razy. Uspokaja księdza, że zdążą na czas. Wreszcie granica. Jak zwykle mnóstwo tu ciężarówek. Na przejściu w Globocicy stoją polscy żołnierze, więc samochód KFOR z księdzem przepuszczają w pierwszej kolejności.

Stolica Macedonii jest zapchana. Wieżowce przemieszane z parterowymi ruderami obłożonymi tonami śmieci. Tu mieszkają Cyganie – informuje kierowca. Podobny obraz nędzy przedstawia dzielnica mużulmańska, gdzie całkiem niedawno kamieniami obrzucono niemiecki konwój sił KFOR. Na każdym skrzyżowaniu ze światłami żebzące dzieci oblegają polski samochód.

Przed katolicką katedrą znajduje się zielony skwerek, ładny parking i okazała plebania. Kilkadziesiąt osób, przeważnie kobiet, kręci się przy zaparkowanych samochodach. Ksiądz Marek wita się z ludźmi i przeprosza za spóźnienie. Wreszcie może zdjąć niewygodną kamizelkę kuloodporną i hełm. O 12.00 zaczyna się Msza św. w języku polskim. Ludzi wciąż przybywa. Sami Polacy.

Od kiedy w niedalekim Kosowie stacjonuje polski batalion, co trzy tygodnie przyjeżdża do Skopie ks. mjr Marek Strzelecki. Po Mszy św. odbywa się tradycyjne spotkanie towarzy-

## Zakochani w Macedonii

skie – takie Polaków rozmowy na obczyźnie. Wszyscy chętnie opowiadają o sobie, o trudnym życiu w ich drugiej ojczyźnie. Jest bieda, bezrobocie i z roku na rok spada poziom życia, skarżą się. Większość mieszkających w Macedonii Polaków ma wyższe wykształcenie. W dawnej Jugosławii żyło im się nie najgorzej. Ale teraz...

– Albańczycy są plagą Bałkanów – twierdzi jedna z kobiet. – Dziś Macedonia liczy ok. 2 mln obywateli, ponad 20 proc. stanowią Albańczycy. Inne rodziny mają najwyżej dwoje dzieci, a albańskie ośmioro, dziesięcioro. Albańczycy przynoszą ze sobą przestępczość, narkotyki, alkoholizm i wszystko co najgorsze. Oni nie potrafili się przystosować, ucywilizować.

Polonię tworzą w Macedonii przeważnie kobiety, które niegdyś wyszły za mąż za Macedończyków. Obecnie wiele polsko-macedońskich rodzin wyjeżdża do Kanady. Szacuje się, że w Macedonii mieszka około 300 rodzin z polskim rodowodem, z tego w Skopie prawie 50.

– Początek był trudny, wyplątałyśmy wiele łez z tęsknoty za krajem, było wiele goryczy i smutku – opowiadają ponad 40-letnie kobiety, ukradkiem spoglądając na stojące w pobliżu pociechy. Ich dzieci o Polsce mówią niezwykle ciepło i z sentymentem. Chciałyby wyjechać na studia, być może wyjść za mąż za Polaka i zostać na stałe w ojczyźnie ich matek.

Pani Zofia Samardzicka od 27 lat mieszka w Macedonii. Przyjechała do Skopie za siostrą, która zakochała się w Macedończyku. Miała ją namówić do powrotu. Wkrótce również poślubiła Macedończyka.

– Mój mąż przejął wszystkie polskie tradycje – chwali się pani Zofia. – Historię Polski zna lepiej ode mnie, a dzięki telewizji satelitarnej nieźle orientuje się w polskiej rzeczywistości.

W Macedonii najpierw istniała jedna organizacja polonijna „Wisła”, dziś działa też „Vardar”. Środowisko polskie jest obecne w życiu kulturalnym Skopie i innych większych miast. Organizuje się festiwale studenckie i



Polonia ze Skopie. Po Mszy św. z ks. Markiem Strzeleckim przed katedrą.

dziecięce, wystawy, konkursy. Oba towarzystwa skarżą się jednak na bierność polskiej ambasady. Polacy spotykają się przy okazji Barbórki, św. Mikołaja, Wigilii, Nowego Roku i Wielkanocy. Towarzystwa polonijne zajmują się też działalnością charytatywną, otaczają opieką rodziny, którym jest szczególnie trudno.

Pani Maria, absolwentka kulturoznawstwa, do Skopie przyjechała w 1980 roku. Jej mąż, Panczew, jest informatykiem. Poznali się w jej rodzinnym Płocku. Ich syn Błażej chodzi do drugiej klasy liceum. Po ojcu odziedziczył zainteresowania techniczne, a dzięki mamie wchłonął całą klasykę polskiej literatury.

– W Skopie ciężko jest o pracę, zwłaszcza z moim wykształceniem – mówi pani Maria. – Zajmuję się domem i uczę dzieci języka polskiego. Uczniów jest coraz mniej, bo też mniej jest młodych polskich małżeństw.

Panczew wspomina wiosnę. Tysiące uchodźców i nieprzespane noce. Było słyhać wybuchy bomb i serie z

karabinów maszynowych. Samoloty NATO niepokoiły ich prawie co noc. Świat miał za złe Macedonii, że nie chce wpuścić do kraju albańskich uchodźców z Kosowa. Ale Macedończycy wiedzieli, że wraz z uchodźcami pojawi się mafia i przestępstwa.

Maria i Panczew mieszkają w parterowym domu w centrum Skopie. W ogrodzie pnie się winna latorośl, przed laty posadzono egzotyczne rośliny przywiezione z Grecji oraz polskie kwiaty i krzewy. To dla równowagi narodowej, wyjaśnia gospodarz. Latem jest tu potwornie gorąco, więc rośliny dają trochę cienia. Stara wysłużona lada już chyba nie opuści Macedonii, do Polski nie odważyliby się nią pojechać.

Mimo dzielącej ich ponad 1000-kilometrowej odległości od ojczyzny, sprawy polskie codziennie obecne są w tej rodzinie. Podobnie jest w innych polsko-macedońskich domach rozsiadanych po całej małej, ale jakże przyjaznej dla turysty Macedonii.

TADEUSZ DYTKO

## Wigilijny gość – w tę świętą Noc

Wieczór wigilijny – to dla wielu najbardziej wzruszające godziny roku. Od wieków tej nocy zbierali się Polacy, żeby okazać sobie miłość, żeby podzielić się opłatkiem. Z. Kunstman w wierszu „W dniu Bożego Narodzenia” pisze:

*Pamiętaj, będą ludzie smutni,  
opuszczeni,  
niepotrzebni nikomu –  
i nikt z nimi słowa nie zamieni,  
nie zaprosi do swego domu.  
Weź do ręki biały opłatek,  
choćbyś nawet nie miał*

*go z kim dzielić  
i życzyć szczęścia całemu światu:  
niech się wszystkie serca  
rozwesela...*

Narodowe dzieje sprawiły, że Wigilia wpisała się w polską tradycję jako wieczór wzajemnego odpuszczenia win. Ludzie w tym dniu

zawsze garnęli się do siebie i z pierwszą gwiazdką siadali do wspólnej kolacji. Wieczór ten rozjaśniała nadzieja szczęścia i lepszego jutra. Jedną z wigilijnych tradycji jest postawienie na stole nakrycia dla niespodziewanego przybysza oraz zaproszenie na wieczerzę wigilijną osoby samotnej. W ten wieczór nikt nie powinien być smutny i opuszczony. Ale przygotowane wolne miejsce samo się nie zapełni... Osoba samotna nie będzie miała odwagi zapukać do naszych drzwi, nawet w tę wyjątkową Noc. Może będzie się obawiała, że tak jak w przypadku Matki Bożej, nie będzie dla niej miejsca?

Pomyślmy, jak zapełnić to jedno miejsce w tym dniu radości z narodzenia Zbawiciela. Niech nikt nie czuje się samotny i niepotrzebny, a

my – chociaż zapomnieliśmy już o wielu starych obyczajach – ubierzmy choinkę, zapalmy świece, pod biały obrus połączmy żdźbła siana, wybaczymy nieprzyjaciolom, bądźmy sercem i myślą z tymi, co daleko, a dla siebie, pomimo zmęczenia, zachowajmy serdeczny uśmiech i dobre słowo. Jeśli nawet na wigilijnym stole pojawi się niewiele potraw, a pod choinką skromne prezenty, zachowajmy pogodę ducha. Po kolacji – zamiast filmu w telewizji – zaśpiewajmy wspólnie stare polskie kolędy i bądźmy ze sobą i dla siebie. A że podczas tego jedyne go wieczoru nie ma rzeczy niemożliwych, może ten nastrój pozostanie z nami przez cały następny rok?

WOJCIECH MŚCICHOWSKI



HENRYK PRZONDZIOŃ



Notatnik z pobocza drogi

# Zimową porą w dawnej Polsce

W wilanowskim pałacu jest znany obraz Józefa Brandta, przedstawiający wyjazd z pałacowego dziedzińca króla Jana z Marysieńką o zimowym zmierzchniu. Oboje królestwo siedzą w sianach, wokół tłum dworskich konnych i pieszej służby, bieżą kozackowie i czarnoskórzy pacholkiowie z latarniami, powiewają chorągwie nad królewską głową.

Bawili się dawni Polacy kuligiem. O wspaniałościach kuligów w czasach Sobieskiego donosił sekretarz Marysieńki, Ludwik Kiermont, a jego opis kuligu, jaki miał miejsce na trasie wiodącej z Warszawy do Wilanowa w dniu 20 stycznia 1695 r., opowiada o zdarzeniu niezwykłym dla dzisiejszego czytelnika, o korowodzie 107 sań, na których jechało towarzystwo okryte perskimi kobiercami, lamparcimi i sobolowymi futrami. Sanie były zaprzężone w cugi strojne w pióra, czuby i kokardy, a poprzedzało je 10 sań czworokonnych, wiozących orkiestry – a to żydowską z cymbalami, a to ukraińską z teorbanami, a to grających janczarów, trębaczy, fajfrów z różnych dworów magnackich zebranych. Pisano o saniach, na których jechało młodzieńców ośmiu, co rozrzucałi wiersze, o zamykających pochód drabantach i otwierających Tatarach w ilości dwudziestu czterech.

Kulig był nieodzownym elementem zabawy dworskiej. Jechano z gwarem, a hałasem okrutnym, od dworu do dworu, a pominąć żadnego nie wolno było, bo to oskoma mogła być wielka i ubliżyć można tym było gospodarzom. Bo i czekał tam przecie barszcz gorący, gorąca kielbasa i bigos gorący, czekały też gorące serca nadobnych szlachcianek. W gło-

wach szumiało, huczały kapele, trwały tańce, lał się węgryzn przedni i przednich domowych nalewek co i raz kosztowano. „Kto widział chociażby cień jeszcze tych zabaw – pisał w XVIII wieku Łukasz Gołębiowski – ten przyzna z rozręzieniem, jak ludzki, uprzejmy i dobroduszny był ten naród, tak jakby weseląca się rodzina i używająca skromnych, ale obfitych darów swej ziemi”.

Razem z upadkiem Polski szlacheckiej i kuligowe szaleństwo poczęło z wolna odchodzić w niepamięć. Jeszcze pod koniec pierwszej połowy XIX w. artystowska młodzież z warszawskiej cyganerii wyprawiała się saniami z wizytą. W przededniu Nowego Roku, przez kurzawę śnieżną i zasypany pokrywając gościńce i leśne drogi, z dźwiękiem janczarów przekopywały się ze wszystkich stron sanie. Jednakowoż inne to już były zabawy, inny miały wymiar, bo i czasy były zupełnie inne, a jadąc na sannę, zbyt często można już było natknąć się na carskiego Kozaka, i nie był to już ten kozaczek u dworu pańskiego służący.

Zima to śnieg, mróz i sanna, ale i czas ślubów i czas wesel hucznych niejednokroć. Szlachecka zasada: „Zastaw się, a postaw się” obowiązuje w naszym kraju od wielu, wielu lat, i już nie tylko szlachty dotyczy, bo to dalej w naród poszło. Skądinąd zadziwiające to, jak mocno obyczaj szlacheckich wrosł w Polaków, niezależnie od kondycji społecznej i finansowej. Nieco ponad sto lat temu, w numerze popularnej wówczas „Gazety Świątecznej” z 26 lutego 1895 r., korespondent jej donosił o weselu, w jakim miał możliwość uczestniczyć w czasie jednej ze swoich wędrówek, która go zawiodła tam, gdzie od-



LECHOSŁAW HERZ

## Zima to śnieg, mróz i sanna

dawien dawna moc drobnej szlachty przemieszczała w licznych dworach, zaściankach, a i niemal chłopskich chałupach, jak się nieraz przydarzało.

„Przejeżdżając 6 lutego przez miasteczko Czerwin w powiecie ostrołęckim, spostrzegłem kilkadziesiąt ładnych sań zaprzężonych w dobre konie ze śliczną uprzężą. Zaciekawiony wchodzę do kościoła, a tu właśnie ksiądz proboszcz Powichrowski u rzeźbionej ołtarza udziela błogosławieństwa jakiejś młodej parze, dokoła zaś kłęczy orszak weselny, złożony z kilkudziesięciu osób modlących się z wielkim przejęciem. Chociaż mróz dochodził do 19 stopni, panna młoda i wszystkie drużyny były w bieli, bez ciepłej odzieży. Gdy ślub się skończył, cały orszak za przykładem państwa młodych przystępował do ołtarza, aby ucałować krzyż. Potem wszyscy poszli przed ołtarz Matki Boskiej, a stamtąd przed wizerunek świętego Józefa i modlili się gorąco o pomyślność młodych. Potem zaś powkładali ciepłą odzież i z wolna wyszli z kościoła, nie zapominając o przeżegnaniu się wodą święconą i ucałowaniu krzyża. Widząc takie zachowanie się młodzieży, zapytałem jednego z weselników, czyje to wesela. Odpowiedziano mi, że to Ludwik Bobiński z Czambrowiny wydaje córkę za mąż”.

„Ludwik Bobiński, szlachcic lat z górą osiemdziesięciu, ale jeszcze czerstwy i krzepki, doczekał się w dwukrotnym małżeństwie siedmiu synów i czterech córek, z których najmłodszą właśnie tego dnia za mąż wydawał. Na uroczystość tę zjechali synowie z żonami, córki z mężami, wnuki i prawnuczęta. Na ogół zebrano się pod dachem pana Ludwika dziesięć dzieci rodzonych, czterech zięciów, pięć synowych, dwóch wnuków z żonami, dwie wnuczki z mężami, dwadzieścia siedem wnucząt młodszych i ośmioro prawnucząt. Razem więc z gospodarzami domu było 64 osoby stanowiące najbliższą rodzinę. W ogóle zaś na weselu zebrano się 250 osób spokrewnionych. Obecna żona pana Ludwika, Rozalia z Górskich, kobieta lat około siedemdziesięciu, cieszyła się z tak licznej zgromadzenia, pasierbów przyjmowała jak najczulej i w ogóle każdego starała się uprzejmie ugościć. Skłamałbym, gdybym powiedział, że na tym weselu wódki nie było – ale miary nikt nie przebrał, wszyscy byli trzeźwi i bawili się przyzwyczajone przy różnej muzyce. Dość powiedzieć, że sam ksiądz proboszcz był na zabawie do północy i chwalił przyzwyczajone zachowanie się weselników”.

I cóż tu dodać więcej?

LECHOSŁAW HERZ

## Piłka i coś więcej

W ostatnich latach mecze piłki kopanej w naszym kraju wzbogaciły dochody nie tylko piłkarzy, trenerów czy sędziów. Pokaznie też wpłynęły na honoraria socjologów i psychologów, którzy raz po raz publikują długie rozprawy o chamstwie i skłonnościach do bitki „młodocianych” zazwyczaj „miłośników” różnych klubowych sztandarów. Być kibicem to tyle, co współtworzyć dziwną i groźną subkulturę, współtworzyć niepokojące,

zbiorowe barbarzyństwo. Nie zawsze tak było.

Wystawa „Chorzów w historii polskiej piłki nożnej” zgromadziła pamiątki, fotografie i trofea. Przypomina historię klubów i najważniejsze piłkarskie wydarzenia, których areną był Stadion Śląski w Chorzowie. Na postumentach stolików piętrzyły się puchary, na ścianach zawieszono proporzki i zdjęcia mistrzowskich drużyn, pod szkłem gablot położono odznaki i

medale. Nie zabrakło autografów (wśród nich piłkarza stulecia – Pelego), programów z meczów, afiszy, archiwalnej prasy. „Najczarniejszy dzień naszego piłkarstwa”, donosiła 23 lipca 1956 r. wychodząca w Stalinogrodzie gazeta „Sport”. Na otwarciu Stadionu Śląskiego przegrano bowiem z reprezentacją NRD. Wkrótce Stalinogród był znowu Katowicami, a wiele lat później – w maju 1981 r. – z NRD na „Śląskim” już wygrano. Bramkę strzelił głową Buncol, najniższy na boisku. Przez jakiś czas zresztą piłkarz chorzowski „Ruchu”. Najlepszą drużynę miał „Ruch” w połowie lat osiemdziesiątych. Nikomu nie śniło się jeszcze wówczas o wchodzeniu do Europy, ale Chorzów pięknie szturnował szczyty klubowego Pucharu Europy. Wszystko (jak na razie nieodwracalnie) stracono w ciągu trzydziestu minut meczu z Francuzami z drużyny Saint-Étienne. Jeszcze dzisiaj potrafię wymienić skład „Ruchu” z tamtych lat. Sprawozdawcy nadużywali wtedy zwrotu „na Cichej znów głośno”. Na ulicy Cichej znajduje się stadion „Ruchu”. Kiedy wybudowano go w

1935 r., aktu poświęcenia dokonał wyniesiony niedawno na ołtarze jako błogosławiony ks. Józef Czempel, proboszcz parafii Wniebowzięcia NMP w Hajdukach Wielkich. W tym samym roku, jesienią, do Chorzowa na Górę Wyżwolenia postanowiono przenieść z Knurowa drewniany kościółek pw. św. Wawrzyńca. Stał się filialnym kościołem parafii św. Antoniego. Służył głównie sportowcom korzystającym z obiektów wybudowanych w latach dwudziestych (z jednym z najbardziej nowoczesnych na owe czasy w Europie – stadionem AKS-u, gdzie swoje mecze rozgrywała także pierwszoligowa drużyna piłkarska). Zawody sportowe w niedzielę nigdy nie odbywały się przed Mszą św., którą odprawiano o godzinie 9.00. Uczestniczyli w niej również kibice. Może i dlatego na stadiony chodzili przeważnie ludzie, a nie wyłącznie barbarzyńcy.

(ZET)

„Chorzów w historii polskiej piłki nożnej”. Wystawa w Klubie Osiedlowym Chorzowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Listopad 1999 roku.



FOT. RĘBACZ



# Adopcja serca

TOMASZ GOŁĄB

*Wiele rwandyjskich dzieci słyszy, że jest taki kraj jak Polska. Słyszą „Polska” – mówią „pappa”. Bo wiele z nich ma tu przybranych rodziców. 2500 polskich rodzin zdecydowało się na symboliczną adopcję, która polega na zadeklarowaniu, że będzie się wpłacało co miesiąc równowartość 15 dolarów. Ofiarodawca zwykle otrzymuje zdjęcie sieroty, informację o niej, nawiązuje korespondencję. W listach rwandyjskie dzieci najczęściej piszą, co mają: garnek, kurę, matę do spania.*

Zaczął się od wyprawy do Indii, gdzie Jacek Wójcik zetknął się z niewyobrażalną nędzą. Widział ludzi żyjących od urodzenia do śmierci na ulicznym bruku, spotykał trędowatych żebraków, którzy wyciągali do niego dłonie pozbawione palców... W Kalkucie zetknął się też z pracą siostr Matki Teresy z Kalkuty, pomagał w ich domu dla umierających, pozbieranych z kalkuckich ulic. Po powrocie do kraju zapragnął wesprzeć to dzieło. Wysłał paczkę ze swymi rzeczami i zachęcał do tego innych. Ta doraźna akcja w nieplanowany sposób przybrała trwalsze formy. Do Jacka przyłączyły się inne osoby i tak na przełomie lat 1975/76 powstała w Warszawie pierwsza grupa, która stała się załącznikiem MAITRI, Ruchu Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata. Hinduskie słowo „maitri” oznacza przyjaźń, oznacza miłość współczującą i nie stawiającą barier. Dzisiaj MAITRI działa w kilkunastu parafiach w całym kraju.

## 60 tysięcy nie ma nikogo

Od 1994 r. wiele ośrodków Ruchu zaangażowało się w akcję pomocy dla sierot i uchodźców w Rwandzie, jednym z 25 najbiedniejszych krajów świata. Wojna plemion Hutu i Tutsi, która wybuchła w 1990 r., a w 1994 r. przerosła się w krwawą rzeź, spowodowała śmierć ponad miliona osób, czyli jednej siódmej oraz masową ucieczkę ludności za granicę. W obozach przebywało ok. 2 mln uchodźców, którzy nie mogli wrócić do kraju. Pod koniec 1996 r. ok. miliona uchodźców z Zairu i Tanzanii siłą zmuszono do powrotu. Był to marsz śmierci – przy drogach pozostały zwłoki najsłabszych. Ci, którzy doszli, żyją w lęku przed więzieniem i śmiercią, a w kraju wciąż nie ma pokoju.

Wśród najbardziej poszkodowanych znalazły się dzieci. Wiele z nich straciło rodziców, niektóre zagubiły się w czasie ucieczki. Około 60 tys. spośród nich nie ma nikogo na świecie – ani z bliższej, ani z dalszej rodziny: co drugie dziecko nie ma matki, 39 proc. nie ma obojga rodziców, prawie 90 proc. dzieci straciło w czasie wojny rodzeństwo.

Według badań UNICEF 95 proc. dzieci było świadkami przemocy i gwałtu: widziało zabijanie nieznanych ludzi i zmasakrowane zwłoki ludzkie, słyszało krzyki torturowanych i mordowanych, najczęściej rodziców i rodzeństwa.

Adopcja serca polega na objęciu modlitwą konkretnej sieroty i pokrywaniu kosztów jej utrzymania



## Nie jedzą mięsa, nie mają zabawek

Z danych, które docierają do Polski za pośrednictwem misjonarzy współpracujących z MAITRI, wynika, że przeciętny mieszkaniec Rwandy jest tak biedny, że może sobie pozwolić najwyżej na jeden posiłek w ciągu dnia, spożywany najczęściej pod wieczór. Już małe dzieci tak się wychowuje, że o drugiego posiłku nie wolno nawet prosić. Spożywa się tu głównie słodkie ziemniaki, fasolę, maniok, sorgo... Brakuje wielu niezbędnych składników, jak białko czy witaminy. Biedne dzieci nie mają nawet szans, żeby spróbować mleka czy mięsa. Matki przynoszą je do ośrodków dożywiania, prosząc o pomoc. Ojcowie są w więzieniu lub nie żyją, a matki nie mają dla dzieci jedzenia, nie mają pracy, pola... Szczególnie wiele zagłodzonych dzieci jest wśród sierot, których po wojnie pozostało setki tysięcy. Gdy się je pyta, co będą jeść, często odpowiadają: „Dzisiaj nic, bo nam nikt nic nie dał”. Dzieci nie wiedzą nawet, co to znaczy mieć zabawkę w rękach.

Najczęstszymi chorobami spowodowanymi przez niedożywienie są marazm i kwasiorkor. Marazm jest spowodowany brakiem produktów energetycznych, a niedożywione dzieci są całkowicie wychudzone. Ich waga bywa o ponad połowę mniejsza od normy. Natomiast kwasiorkor spowodowany jest brakiem białka w pożywieniu. Objawia się głównie obrzękami na całym ciele. Miejsce tkanki tłuszczowej zajmuje woda. Po naciśnięciu skóry palcem pozostaje dołek. Włosy odbarwiają się i prostują. Obie choroby prowadzą do śmierci. W wielu wypadkach dochodzi też do trwałego upośledzenia fizycznego (dzieci nie osiągną normalnego wzrostu) lub umysłowego (zagłodzony mózg nie rozwinię się – później te dzieci nie mogą się niczego nauczyć). Niekiedy dzieci trafiają do ośrodków dożywiania zbyt późno. Wycieńczony organizm nie przyjmie już żadnego pokarmu.

## Co jem, to moje

W Rwandzie pracuje ok. 70 misjonarzy i misjonarek z Polski. Tę naj-

większą dziś akcję Ruchu koordynuje ośrodek gdański.

Ocalałe rodziny mają po 5 i więcej dzieci. Mimo to przyjmują na wychowanie nawet po kilkoro sierot. Najstarszy z rodzeństwa w wieku 12–14 lat miewa pod opieką 4,5 młodszych dzieci. Często jednak ich domy zostały zniszczone w czasie walk. Wiele sierot pozostaje też bez żadnej opieki.

W różnych ośrodkach polscy misjonarze otaczają sieroty opieką i próbują goić ich wewnętrzne rany. W jednym z nich, Matumaini Murambi w Rutshuru, od 1995 r. pracuje pallotynka s. Weronika Sakowska. Celem placówki jest opieka nad dziećmi cierpiącymi z powodu niedożywienia, prowadzenie kuracji i dożywiania, aż do całkowitego wyleczenia oraz kontynuowanie leczenia w przypadkach nawrotów choroby. Ośrodek dożywiania, działający od 1 czerwca 1998 r., ma zaledwie 21 łóżek.

– Dzieci ciężiej chore muszą pozostać w ośrodku przez pewien czas. Takich dzieci co noc mamy ok. 40. Dochodzących, w lżejszym stanie zagłodzenia, jest ok. 200. Jeździmy także w teren, badać dzieci – opowiada siostra Weronika, która we wrześniu br. odwiedziła Polskę.

W Rwandzie prawie wszystkiego brakuje i wszystko trzeba zdobywać. To teren wojenny, ale dziś trudno nawet powiedzieć, kto z kim walczy. Wystarczy, że w 1994 r. byłeś w Rwandzie – jesteś podejrzany i nie możesz być pewny jutra. Dlatego wiele dzieci wie, że liczy się tylko to, co zjedzą. Reszta może być ukradzioną lub zniszczoną

Misyjne ośrodki dożywiania dla zagłodzonych dzieci stanowią najczęściej jeden kompleks z misyjnymi ośrodkami zdrowia. Każde dziecko zapisane do ośrodka ma swoją kartę, na której notowane są wszystkie zabiegi i szczepienia. Dzieci zdrowe raz w miesiącu przecho-

dzą kontrolę wagi ciała w stosunku do wzrostu i wieku. Jeżeli waga nie jest odpowiednia, muszą zostać na leczeniu szpitalnym pod opieką kogoś z rodziny.

Do ośrodków trafia mnóstwo głodnych, nagi, a zwłaszcza niedożywionych sierot. Nie ma ich gdzie pomieścić. Muszą zostać kilka miesięcy, aby wyleczyły się z głodu i ciało ich doszło do normy – by opuchlizna całego ciała zginęła. Nawet oczy są obrzęknięte i na początku dziecko nic nie widzi. Takie dzieci nie mają apetytu. Są apatyczne, smutne, nie uśmiechają się i mało się ruszają, a każdy dotyk sprawia im ból.

## Wystarczy 15 dolarów

Leczenie jest drogie: podawanie przez tydzień zastrzyków w warunkach szpitalnych (nie mylić z jakimś budynkiem – po prostu w namiocie z łóżkiem i stałym dozorem pielęgniarki) kosztuje 5 do 8 dolarów. Często jednak trzeba dokonać transfuzji krwi, ponieważ wiele dzieci cierpi z powodu silnej anemii, a to kosztuje już dwadzieścia dolarów. Wiele dzieci choruje również na malarię.

– Może się to wydać dziwne, ale Rwanda nie otrzymuje ani dolara z funduszy pomocowych ONZ. Największą pomoc dostarcza tu Caritas, już od 1996 roku – twierdzi s. Weronika Sakowska.

– Właściwie piętnaście dolarów wystarcza tym dzieciom na najpotrzebniejsze rzeczy: żywność, coś do spania, koc, mydło, czasem plastikową miskę. Jednak największym marzeniem każdego rwandyjskiego dziecka jest nauka w szkole. Najbardziej się cieszą, gdy dostaną tabliczkę do pisania, mundurkę, parę zeszytów, woreczek – mówi s. Maria Piątkowska ze Zgromadzenia Sióstr od Aniołów.

„Adopcja serca” polega na objęciu modlitwą konkretnej sieroty z Rwandy i pokrywaniu kosztów jej utrzymania. Bez tej pomocy o wiele więcej dzieci w Rwandzie cierpiałoby nędzę, ponieważ, a może i śmierć z powodu chorób i głodu.

Pieniądze wysyłane są do polskich pallotynów w Rwandzie. Oni przekazują je do placówek misyjnych, które opiekują się sierotami. Ofiarodawcy otrzymują w zamian informacje o dzieciach, dla których je przeznaczono.

Co miesiąc w intencji wszystkich ofiarodawców, uczestników i sympatyków Ruchu odprawiane są trzy Msze św.

**Czytelnicy zainteresowani „Adopcją serca” mogą kontaktować się z Ruchem Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata MAITRI; Parafia Najświętszego Serca Jezusowego, ul. Mireckiego 3, 80 – 245 Gdańsk; konto: PKO BP II O/Gdańsk nr 10201824 – 140083 – 270 – 1**



# Rok 2000 – początek czy koniec?

**Przełom wieków ma zawsze znaczenie symboliczne, ponieważ granica między starym a nowym staje się wówczas bardziej wyrazista. Często jednak symbolika końca i początku zawarta w okrągłych datach przesłania historyczne realia. Każdemu przełomowi towarzyszą zarówno nadzieje, jak i obawy. Nic więc dziwnego, że obok optymistycznych prognoz rozwoju ludzkości pojawiają się ponure wizje globalnych katastrof. Różne bywają współczesne wersje końca świata – począwszy od scenariusza wojny nuklearnej, zderzenia z planetoidą (tym dziennikarze straszą co parę lat), aż po globalną katastrofę ekologiczną i powszechny paraliż systemów komputerowych (najnowsza wersja cyfrowego końca świata).**

Szacuje się, że w ostatnich latach mijającego stulecia na rynku księgarskim ukazało się ok. 200 pozycji, które w swoich tytułach zawierają słowo „koniec” (np. koniec historii, koniec ideologii, koniec sztuki itp.). Moda na podejmowanie problemu końca tysiąclecia, roku 2000 czy wieszczona schyłku jest wykorzystywana w mass mediach, przez producentów filmowych, rynek księgarski oraz sekty i ruchy kultowe. Ileż to razy w historii

pojawiali się fałszywi prorocy obwieszczający termin zagłady naszego świata! Nie brak ich i teraz, choć nie zawsze są to tylko szaleni guru, grupujący wokół siebie zagubionych wyznawców. Często motyw końca świata, schyłku ludzkości czy zmierzchu naszej cywilizacji podejmowany jest w myśli ekologicznej (w nurcie tzw. ekologii głębokiej) czy koncepcjach filozoficznych spod znaku New Age. Poglądy tego rodzaju prowadzą się w gruncie rzeczy do zanegowania sensu cywilizacji, westchnień za „powrotem do natury” (cokolwiek by to miało oznaczać) i do przekonania, że ludzkość musi wkroczyć w nową erę i całkowicie zmienić świadomość (na wzór tych, którym już wyprano mózgi w różnorodnych sektach i grupach „rozwoju świadomości”).

Poczucie schyłkowości pojawiało się w dziejach ludzkości niejednemu raz, towarzyszyło na przykład symbolicznej dacie roku 1000, kiedy to według niektórych myślicieli chrześcijańskich miał być koniec ówczesnego świata. Nastąpiła wówczas w Europie istna eksplozja ruchów religijnych odwołujących się do idei millenarystycznych (od łacińskiego *millennium*, czyli tysiąclecie), inaczej zwanych chiliastycznymi (od greckiego *chiliás*, czyli tysiąc). Poglądy części teoretyków pierwotnego chrześcijaństwa opierały się na wierze w tysiącletnie panowanie Chrystusa na Ziemi, po którym miał nastąpić koniec świata. Dziś mianem millenaryzmu albo chiliizmu określamy wszelkie koncepcje wieszczące koniec naszego świata (np. koncepcje sekt apokaliptycznych). Pesymistyczne nastroje pojawiały się w Europie także w chwili upadku Cesarstwa Rzymskiego, później w chwili klęski Królestwa Jerozolimskiego i fiaska krucjat, a także

po odkryciu przez Krzysztofa Kolumba nowego lądu, kiedy w krótkim czasie doszło do zmiany wyobrażeń o naszym globie.

Najczęściej jednak nastroje pesymizmu i katastrofizmu pojawiały się pod koniec stuleci. Również sto lat temu wiele światłych umysłów głosiło absolutny koniec Europy, zmierzchu cywilizacji naukowo-technicznej i upadek białej rasy. Można powiedzieć, że nic nowego już nikt nie wymyśli, może poza formą zapowiadanej klęski (sto lat temu nie było komputerów i dopiero teraz można wymyślić, że prosta zmiana daty z trzech dziesiątek na trzy zera mogłaby doprowadzić do istnego paraliżu banków, kolei, linii lotniczych, energetyki etc.).

Głoszenie katastroficznych prognoz czy wręcz panikarskich rewelacji ma podłoże w dwóch czynnikach (poza chęcią zarobienia pieniędzy na panice...). Po pierwsze, działa symbolika okrągłych liczb, a po drugie, ludzie chyba potrzebują odrobiny strachu (zupełnie nieuzasadnionego), żeby po minięciu „chwili zagrożenia” poczuć się lepiej (no proszę, ale nam się udało!). Warto sobie uzmówić, że gdyby nie system dziesiętny, to dzielilibyśmy upływ czasu inaczej, może na tuziny czy kopy. Podział na stulecia i tysiąclecia jest czyżby umowny. Nowy sposób mierzenia czasu historycznego datuje się od końca VII wieku naszej ery, kiedy Beda Czcigodny wprowadził liczenie dat od narodzin Chrystusa (wcześniej, około roku 550, zaproponował to rzymski zakonnik Dionizy Mały).

Po wynalazkach kalendarza, zegara, sposobu liczenia czasu historycznego nadszedł w naszym stuleciu czas na wynalazek komputera. Czas komputerowy jest szczytowym osiągnięciem człowieka, jednak wydaje



Hieronim Bosch,  
Leczenie głupoty, ok. 1490

się, że współczesną cywilizację ogarnęła istna obsesja upływu czasu i szybkości, a wszystko, co pracuje wolniej niż komputer, zaczyna budzić zniecierpliwienie. Trudno się więc dziwić, że znużeni i przerażeni monotonią uciekającego czasu oraz stresującą codziennością ludzie poszukują łatwych, banalnych i nieracjonalnych wizji świata. Moda na myślenie w kategoriach magii, filozofii New Age, koncepcji ekologicznych itp. jest reakcją na zagubienie. Dla chrześcijanina nowe milenium ma rzecz jasna ogromne znaczenie symboliczne, jednak w wymiarze codziennego życia nie zmienia się nic ani w roku 2000, ani w 2001. Nic się nagle nie skończy ani nie zacznie. Świat będzie taki sam jak dotychczas, a rozmaici guru i producenci oraz dziennikarze żądni sensacji zaczęną szukać nowego kasku dla głodnej wrażeń publiczności.

ROBERT BORKOWSKI

## Zimowy relaks

**Człowiek, by być zdrowym, potrzebuje, oprócz racjonalnej diety, także ruchu, wysiłku i zahartowania na zimno. Sport uprawiany w młodości, z wpływem lat przeradza się w bierną obserwację, jak na ekranie telewizyjnym ćwiczą inni...**

Najwięcej czasu na rekreację i ruch na świeżym powietrzu poświęcamy latem. Warunki klimatyczne i zwyczaj wykorzystywania urlopu w okresie, kiedy dzieci mają wakacje w naturalny sposób ograniczają naszą aktywność późną jesienią oraz zimą. Wiosną, latem i w okresie złotej jesieni wyruszamy głównie na działki, łowimy ryby, gramy z dziećmi w piłkę, idziemy na plażę, czy ruszamy na wycieczki lub na grzyby. Kiedy przychodzi jesienne chłody, deszcze, mrozy i sypnie śniegiem, stajemy się coraz bardziej delikatni, wrażliwi na zimno i coraz więcej czasu spędzamy w domach. Tymczasem odrobina ruchu nawet w tak chłodnych porach roku nikomu nie zaszkodzi, a nawet jest bardzo wskazana.

Zimne powietrze nas zahartuje (pod warunkiem, że będziemy dobrze ubrani i będziemy się ruszać) i uodporni na choroby. Jedną z najzdrowszych form ruchu jest narciarstwo biegowe, które nie wymaga drogiego sprzętu ani wyjazdów w góry, jest całkowicie bezpieczne i może być uprawiane przez każdego – zarówno przez przedszkolaków, jak i osoby starsze. Nie musimy biegać szybko, tzw. narty śladowe (turystyczne) służą przede wszystkim do spacerów po śniegu. Na nartach biegowych możemy przemierzyć znacznie większe odległości aniżeli pieszo, każdą pochyłość wykorzystujemy, by nabrać poślizgu i... jechać. W przeciwnie-

stwie do narciarstwa zjazdowego, biegówki są absolutnie bezpieczne i nie zdarzają się w tym sporcie ciężkie kontuzje czy złamania ani potłuczenia w wyniku zderzeń.

Narciarstwo, które narodziło się przed tysiącami lat w Skandynawii, jest i dziś bardzo popularne w tym regionie Europy. Prawie każdy Norweg, Fin czy Szwed wie, na czym polega prostota i piękno posuwania się śnieżnym torem pośród gór i lasów. Ci, którzy mają ambicje sportowe i którym turystyczne wędrowki nie wystarczają, mogą spróbować swych sił w biegach masowych. W bieżącym sezonie Polski Związek Narciarski organizuje cykl zawodów, które zakończone zo-

staną wiosną na trasach Kubalonki w Wiśle, np. Amatorskie Mistrzostwa Polski rozgrywane we wszystkich kategoriach wiekowych (powyżej 18. roku życia). Dla zaawansowanych narciarzy pozostają biegi długodystansowe, np. Bieg Piastów w Jakuszycach koło Szklarskiej Poręby (25 lub 50 km do wyboru), Bieg Gwarków czy Bieg Gąsieniców. W krajach skandynawskich i alpejskich rozgrywa się natomiast cykl biegów europejskich (tzw. euroloppet) na długich, potwornie wyczerpujących dystansach, np. Bieg Wazów w Szwecji – 90 km.

Współcześnie biegi rozgrywa się albo techniką klasyczną (biegacz biegnie wówczas po maszynowo wyłożonym śladzie), albo techniką łyżwową (porusza się po gładkiej trasie ruchami takimi jak łyżwiarze). Najprzyjemniejszą formą jest jednak rodzinna wędrowka, po której gawędzimy w schronisku przy gorącej herbacie albo wyciągamy grilla lub rozpalamy ognisko i urządzamy biwak na śniegu. Jeśli tylko się zahartujemy i rozsądnie przygotujemy do wycieczki, na pewno tego rodzaju wypoczynek nam się spodoba, a po kilku spacerach mrozy przestaną być straszne.

R.B.

W popularnych biegach każdy może spróbować swych sił





# konkurs

## OGNIEM I MIECZEM

### ZODIAK

Jerzy Hoffman Film Production

W ciągu dziewięciu miesięcy od premiery „Ogniem i mieczem”, pierwszej części Trylogii Henryka Sienkiewicza i zarazem ostatniej części filmowej trylogii Jerzego Hoffmana, film zobaczyło prawie 8 milionów widzów. Jest to największy sukces komercyjny polskiego filmu ostatniego dziesięciolecia.

Już w listopadzie rozpoczęła się sprzedaż kaset video z filmem fabularnym „Ogniem i mieczem” oraz filmem dokumentalnym „Ogniem i mieczem – Tego nie zobaczysz w kinie”. Dystrybutorem obu tytułów jest Zodiak Jerzy Hoffman Film Production przy współpracy z ITI Home Video. W sieci kolportażu prasy, kioskach i supermarketach, prócz kaset z filmami, nabyć można Album Filmowy „Ogniem i mieczem” oraz kalendarz na rok 2000.

Specjalnie dla Czytelników „Gościa Niedzielnego”, którzy wezmą udział w konkursie, firma Zodiak Jerzy Hoffman Film Production ufundowała nagrody w postaci kaset, albumów i kalendarzy. Wystarczy odpowiedzieć na zamieszczone poniżej pytania. Nagrody rozlosujemy wśród Czytelników, którzy nadesłają prawidłowe odpowiedzi.



Zdjęcie z Albumu Filmowego „Ogniem i Mieczem”

### Pytania konkursowe:

1. Podaj kolejność, w jakiej powstały filmowe adaptacje Trylogii reżyserowane przez Hoffmana.
  2. Wymień aktorów, którzy grali w tych filmach Wołodyjowskiego.
  3. Kto był autorem muzyki do „Ogniem i mieczem” Hoffmana?
- Odpowiedzi (wyłącznie na kartkach pocztowych) prosimy przysłać do dnia 15 stycznia 2000 roku na adres: „Gość Niedzielnny”, skr. poczt. 659, 40-958 Katowice 2, z dopiskiem: „Ogniem i mieczem”.

## „Użalił się Pan stworzenia swego”

W czasie Adwentu rozbrzmiewają w polskich kościołach słowa starej szesnastowiecznej pieśni: „Po upadku człowieka grzesznego użalił się Pan stworzenia swego”. Współczesnego użytkownika języka uderza w nich przede wszystkim archaiczna składnia konstrukcji *użalił się Pan stworzenia swego*. Każdy z nas, przestrzegając dzisiejszych norm gramatycznych, zmieniłby ją na strukturę *użalił się Pan nad stworzeniem swoim* – z

obecnym w niej przyimkiem *nad*, połączonym syntaktycznie z piątym przypadkiem (narzędnikiem).

Ale tak samo wprowadzilibyśmy uwspółcześniającą poprawkę do bezprzyimkowych konstrukcji typu *modlić się Panu, wierzyć Syna Bożego, gniewać się synowi, bojować chłopów, spowiadać się grzechów, płakać nad nędzą, zgrzeszyć przeciw przykazaniu, weselić się złemu czy wyciągnąć mu rękę*, które przez wieki funkcjonowały w naszym języku, dodając do nich któryś z przyimków: *modlić się do Pana, wierzyć w Syna Bożego, gniewać się na syna, bojować przeciw chłopom, spowiadać się z grzechów, płakać nad nędzą, zgrzeszyć przeciw przykazaniu, weselić się ze złego, wyciągnąć do niego rękę*.

W jednym z programów mojej telewizyjnej „Ojczyzny polszczyzny” podzieliłem się przed paroma laty uwagami na temat zwrotu *będą służyć na wsparcie dla najuboższych*, zaczerpniętego z jednego z biskupich

listów pasterskich. Powiedziałem wtedy, że w słownikach i gramatykach wskazania są jednoznaczne: *służyć komuś, czemuś*, a więc *służyć wsparciu* – tak jak *służyć prawdzie, kłamstwu, zdrowiu, organizmowi*; z kolei skoro mamy *poparcie wyborców, natarcie nieprzyjaciela czy wytarcie kurzów*, to i *wsparcie najuboższych* wydaje się najlepszym wariantem składniowym.

A przecież, nie wycofując się ze wskazania normatywnego, jakim jest konstrukcja *będą służyć wsparciu najuboższych*, nie mogę się powstrzymać od komentarza w znacznym stopniu łagodzącego negatywny odbiór wypowiedzenia z listu pasterskiego. A dlaczego?

Odpowiedź jest krótka: bo jedną z najważniejszych w historii polskiej składni jest tendencja do zastępowania rozwijających czasownik dopełnień występujących w postaci form przypadkowych (właśnie zacytowanego typu *użalił się stworzenia*, *modlić się Panu, wierzyć Syna Bożego, spowiadać się grzechów*) przez dopełnienia – wyrażenia przyimkowe (*użalić się nad stworzeniem, modlić*

*się do Pana, wierzyć w Syna Bożego, spowiadać się z grzechów*).

Użycie wyrażenia przyimkowego zamiast albo obok formy przypadkowej jest rezultatem poszukiwania doskonalszego sposobu wyrażenia treściowo-składniowego stosunku czasownika i jego dopełnienia, przyimek jest bowiem dodatkowym elementem precyzującym i cieniującym, który specjalizuje ogólną zawartość dopełnienia przypadkowego przez poddanie jej zabiegowi analitycznemu (mój ulubiony przykład: jakże dwuznaczne jest formalnie poprawne połączenie *pochwała ojca: czy to ojciec pochwalił, czy ojca pochwalono?*; dopiero odpowiednie przyimki precyzują treść wypowiedzenia: *pochwała od ojca, ze strony ojca – pochwała dla ojca*).

Na zakończenie zwrócić uwagę na to, że i w słowotwórstwie zrobiły karierę uściślające przyimki-przedrostki: *urządzenie przeciwpożarowe* jest lepsze od dawnego *urządzenia pożarowego*, *krople nasercowe* – lepsze od *kropeł sercowych*, a *środki przeciwbólowe* – lepsze od *środków bólowych*.

JAN MIODEK

Ernst Frohlich, 1877





# Nadal wiemy bardzo mało

**Od momentu zniesienia cenzury wydaje się, że o historii najnowszej wiemy prawie wszystko. Badacze mają ułatwiony dostęp do źródeł, choć w bardzo wielu przypadkach natrafiają na puste miejsca, ponieważ dokumenty zostały zniszczone. To jeszcze jeden dowód barbarzyństwa czasów współczesnych, które nie szanują historii. Mgła tajemnicy owiewa również wydarzenia utajnione, na temat których nie zachowało się zbyt wiele dokumentów, ponieważ dbając o utrzymanie tajemnicy, nie sporządzano notatek.**

## Wojna przewencyjna

Do historii tajemniczych należy wojna przewencyjna z Niemcami po objęciu władzy przez Hitlera. Pomysł ponad wszelką wątpliwość wyszedł od marszałka Piłsudskiego, który bardzo wcześnie zdał sobie sprawę, jak wielkie niebezpieczeństwo dla porządku wersalskiego w Europie niesie nazizm. Udział w tej akcji dwukrotnie zaproponował Francji – w 1933 r. i w roku następnym, tuż przed podpisaniem polsko-niemieckiego paktu o nieagresji. Jako pretekst do podjęcia akcji zbrojnej marszałek chciał wykorzystać kontrolę zbrojeń niemieckich. Miała ją przeprowadzić międzynarodowa komisja Ligi Narodów. Zbrojenia były prowadzone na tak wielką skalę, że Hitler prawdopodobnie nie wpuściłby komisji. Gdyby się jednak na to zdecydował, ujawnienie zbrojeń nie przedstawiało żadnych trudności.

Jak wiemy ze skąpych relacji, udział w wojnie przewencyjnej Francja uzależniała od postawy Anglii, a ta była zdecydowanie przeciwna. Opór polityków zdawał się nie do przełamania. O wiele przychylniej nastawieni byli do tej sprawy wojskowi francuscy, choć i tu pojawiły się pewne rozbieżności. Francuzi opowiadali się za przyjęciem strategii globalnej, tj. za skoordynowaniem ataku od wschodu i zachodu z głównym celem, którym miało być zajęcie Berlina. Sztabowcy polscy opowiadali się za atakiem na Prusy Wschodnie. Wspólna akcja miała doprowadzić do upadku Hitlera.

Czy wojna przewencyjna mogła zakończyć się sukcesem? Na pewno nie niosła ryzyka porażki. Ówczesna reichswehra liczyła 100 tys. żołnierzy. Armia francuska była najliczniejsza w Europie Zachodniej. Polska mogła w bardzo krótkim czasie zmobilizować milion żołnierzy. Niestety, okazja okiełznania Hitlera nie powiodła się z winy zachodnich sojuszników.

## Plan Twardowskiego

Jeszcze mniej niż o wojnie przewencyjnej wiadomo o tajemniczej i bulwersującej sprawie przygotowywanego przez wywiad polski zamachu na Hitlera, który zaplanowano na lato 1939 r. Przygotowaniem akcji zajmował się ofi-

cer referatu „N” (Niemcy) II Oddziału Sztabu Głównego (wywiad) Adam Twardowski, który urodził się w Niemczech, znał tamtejsze obyczaje i mówił z berlińskim akcentem.

Plan był niezwykle prosty. Niewielka grupa przebrana w mundury niemieckie miała przedostać się do Niemiec i zabić Hitlera. Latem kanclerz wizytował niezliczone obozy Hitlerjugend. Podczas tych podróży korzystał z odkrytych samochodów. Zauważono również, że w tego typu wyprawach towarzyszy mu mniejsza niż zazwyczaj obstawa. Zdarzało się, że po drodze Hitler i jego świta jadali posiłki w przydrożnych wiejskich gospodach.

Można przypuszczać, że najpóźniej na przełomie czerwca i lipca 1939 r. plan Twardowskiego znalazł się na biurku marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego w gmachu Głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych przy Alejach Ujazdowskich 7. Podobno Śmigły miał podsumować całą sprawę jednym zdaniem: „My takich metod nie stosujemy”.

W tej sprawie natrafiamy na wiele kwestii niewyjaśnionych. Kto zlecił Twardowskiemu przygotowanie tej subterfajnej akcji? Czy przygotowania prowadzono bez wiedzy marszałka Rydza-Śmigłego, czy za jego przyzwoleniem? A może rzeczywiście marszałek dowiedział się o szczegółach, gdy wszystko było gotowe? A może przygotowanie zamachu na Hitlera zlecił marszałek Piłsudski w okresie, gdy ważyły się losy wojny przewencyjnej i rozkaz nie został odwołany? Jedno nie ulega wątpliwości – tego typu akcji nie można przygotować w ciągu kilku miesięcy.

## Sprawa Niepokólczyckiego

Jesienią 1939 r. życie Hitlera trzykrotnie było zagrożone, gdy przebywał z wizytacją na terenie Polski. To także bardzo mało znane sprawy, ponieważ brakuje źródeł. 4 września, gdy kanclerz odwiedził front na Pomorzu, w pobliżu Koronowa, kawalkadę samochodów osobowych, w której jechał Hitler, ostrzelał oddział polskiej piechoty, który znajdował się na niemieckich tyłach. Wydaje się, że żołnierze nie wiedzieli, że strzelają do świty Hitlera. Sprawa wyszła na jaw, kiedy po zajęciu Polski w 1939 r. wywiad wojskowy III Rzeszy wszczął w tej sprawie śledztwo i w obozach jenieckich poszukiwał żołnierzy z oddziałów polskich, które walczyły w okolicach Koronowa.

10 września Hitler i jego świta przybyli w okolice Końskich na Kielecczyźnie, gdzie kanclerz wręczał odznaczenia oficerom i żołnierzom. Traf chciał, że całkiem niedaleko lasami wycofywała się spod Piotrkowa w stronę Wisły 19. Dywizja Piechoty Armii „Prusy”, która znalazła się na tyłach nieprzyjacielskich. W urządzoną przez nią zasadzkę wpadł i został zabity generał SS i Policji Roettig, który kierował pacyfikacją Górnego Śląska, gdzie podległe mu oddziały dopuściły się wielu mordów na ludności cywilnej.

O wiele groźniejszy był zamach na Hitlera 5 października 1939 r. w Warszawie. Według umowy kapitulacyjnej wojska niemieckie wkroczyły do stolicy 1 października, a Polacy zobowiązali się

do usunięcia min z ważnych punktów w mieście. Rozminowywaniem Warszawy zajmował się oddział polskich saperów pod dowództwem majora Franciszka Niepokólczyckiego, który miał całkowitą swobodę w poruszaniu się po okupowanym już mieście.

Przewidując, że Hitler prędzej czy później pojawi się w Warszawie, by odebrać paradę zwycięstwa, ludzie Niepokólczyckiego nie tylko że nie usunęli min umieszczonych w podziemnych kanałach na skrzyżowaniu Alei Jerozolimskich i Nowego Świata, ale ukryli w tym miejscu dodatkowe ładunki. Niemiecka defilada z udziałem Hitlera odbyła się w Alejach Ujazdowskich 5 października 1939 r. Trasa przejazdu wiodła Alejami Jerozolimskimi i Nowym Światem. Dlaczego nie odpalono ładunków, nie wiadomo.

## Kim Philby

Żaden z historyków nie łączy dwóch wydarzeń, które bardzo wpłynęły na wojenne losy naszego kraju. 30 czerwca 1943 r. w mieszkaniu konspiracyjnym przy ul. Spiskiej w Warszawie został aresztowany komendant Armii Krajowej, gen. Stefan Rowecki „Grot”. 4 lipca tego samego roku zginął w katastrofie lotniczej w Gibraltarze premier polskiego rządu i wódz naczelny armii polskiej gen. Władysław Sikorski. Zadziwiający zbieg dat. A może o to chodziło, aby cios był podwójny i silny, bo wymierzony i w emigrację, i w kraj.

Gdy zginął w zamachu Sikorski, szefem wywiadu brytyjskiego w Gibraltarze był niejaki Kim Philby, od 1933 r. agent Stalina. Przebiegły Gruzin pragnął zupełnie inaczej rozegrać kartę polską. Sikorski mu w tym przeszkadzał. Autorstwo zamachu, moim zdaniem, nie podlega dyskusji.

Niewykluczone, że również „Grot” zdekonspirowały przed gestapo

kręgi powiązane z Kremlm. PPR prowadziła od dawna dezinformację. Jej działacze bardzo chętnie podejmowali rozmowy z przedstawicielami polskiego państwa podziemnego, po czym dane przesyłano do gestapo. W ten sposób rękami Niemców pozbywano się konkurentów politycznych. Wiemy, że na polecenie „Grota” takie rozmowy z komunistami prowadzono. Aresztowanie Roweckiego i śmierć w Gibraltarze należy, moim zdaniem, łączyć.

Philby'ego zdekonspirowano dopiero w 1963 r., ale udało mu się uciec z Bejrutu do Moskwy, gdzie dożył sędziwego wieku. Zmarł jako generał KGB na dachu pod Moskwą w czasach Gorbaczowa. Udział Philby'ego w rozgrywkach dotyczących Polski jest do tej pory mało rozpoznany. O tym, że on, najlepszy szpieg Stalina, czuwał w 1943 r. nad bezpieczeństwem Sikorskiego, dowiedzieliśmy się w połowie lat osiemdziesiątych.

Kim Philby przekazał Moskwie na przełomie czerwca i lipca 1939 r. informację, że państwa zachodnie Anglia i Francja nie podpiszą układu wojskowego z Rosją sowiecką. Skłoniło to Stalina do podjęcia energicznych rokowań z Hitlerem, które zakończyły się podpisaniem paktu Ribbentrop-Mołotow. Skoro Philby miał w 1939 r. dostęp do tak ważnej informacji, należy przypuszczać, że przekazał Moskwie decyzję, którą podjęto w Abbville 12 września 1939 r. Rada Najwyższa sprzymierzonych postanowiła odstąpić od udzielenia Polsce bezpośredniej pomocy wojskowej. O losach naszego kraju miał zadecydować wynik ogólny całej wojny. Znając takie szczegóły, Stalin mógł bez żadnego ryzyka zaatakować nasz kraj 17 września.

WŁODZIMIERZ  
PAŹNIEWSKI

Pierwszym  
celem  
bombardowań  
Luftwaffe  
były drogi  
i węzły  
komunikacyjne





# Między mitem a prawdą

KRYSTYNA STROZIK-ZIELIŃSKA

**Spółeczeństwa żyją mitami, „odżywiają się” nimi. To mity pozwalają kozić ból, rozgoryczenie, krzepią i poprawiają samopoczucie, wzbogacają tradycję, której trudno się wyrzec. Mity sprawiają, że historia daje społeczeństwu więcej powodów do dumy. Są więc mity, których nie poddaje się redukcji. Czy słusznie – nie nam sądzić. Są jednak i takie mity, z którymi należy się zmierzyć chociażby w imię prawdy historycznej.**

Zacytowane powyżej słowa dr. Jacka Kurka z Uniwersytetu Śląskiego wyrażają jedną z największych tęsknot historyka jaką jest

## dążenie do prawdy historycznej.

Nie jest to zapewne łatwe. Polska na przestrzeni dziejów zdobyła szczególne doświadczenie jeśli chodzi o odkłamywanie historii. Jej udziałem jest wyjątkowy los kraju, permanentnie przez kilkadziesiąt lat zagrożonego, którego obywatele czują się także niepewni swego bytu. Ta sytuacja trwa od XVII wieku, a najdramatyczniejsze rozmiary przybiera w następnych, aż po wiek XX. Okoliczności te sprawiają, że w polskim myśleniu dominuje silny wątek patriotyczny. Takie właśnie wartości przekazywały przez pokolenia matki swoim dzieciom, nauczyciele uczniom, księża wychowankom. Podziały społeczne, ze współczesnego punktu widzenia raczej szkodliwe niż pożyteczne, przebiegały według kryterium czy ktoś był bohaterem, czy nim nie był. W ten sposób rodziły się mity wielkich postaci. One to każą nam widzieć historię Polski przez pryzmat przelanej krwi i to bez względu na to, czy się zwyciężyło czy przegrało. Klęska wręcz przydawała aureoli męczeństwa, będąc pożywką dla wielkiej epopei naszego cierpienia. Mit bohaterstwa, niewątpliwie piękny i szlachetny, zapładniał sztukę i kulturę, ale jednocześnie kładł się swoistym cieniem na polskich losach. Ten rodzaj mitu tkwi silnie w naszym społeczeństwie do dzisiaj.

Gdyby zapytać przeciętnego Polaka, kto dla niego jest bohaterem, to z pewnością wymieniłby właśnie postacie wielkich wodzów narodowych. Wystarczy zresztą wejść chociażby do jakiegokolwiek muzeum polskiego malarstwa, by zorientować się, co stanowiło treść życia. Konie i bitwy zajmują naczelną rolę w polskim panteonie. Statystyczny Polak, pytany o malarzy, wymieni Matejkę, a ze znanych dzieł *Bitwę pod Grunwaldem* czy *Panoramę Racławicką*. Tymczasem wchodząc do muzeum w Holandii, oglądamy stare sztychy

przedstawiające martwą naturę, bukiety kwiatów, mieszczańskie przy oknach. Trudno nie zgodzić się z opinią historyka, że te przykłady doskonale odzwierciedlają, czym żyje naród. Nie sposób przy tym oprzeć się smutnej refleksji, że Polacy sprowadzili swą kulturę i świadomość do jednego wątku. Nasze wyobrażenia i przyzwyczajenia, niestety, są źródłem dramatycznych problemów po uzyskaniu wolności. Przykładem może być okres międzywojenny, a także obecne czasy, kiedy owe mity okazują się jałowe, a przynajmniej niewystarczające w nowej sytuacji.

## Historia nie jest białą-czarną

i nie będzie, bo życie nie jest białe-czarne – twierdzi Jacek Kurek. – W ten sposób powstają bardzo szkodliwe mity, albowiem całe epoki potrafią skwitować jednym krótkim określeniem – kluczem, takim jak np. czasy saskie. Są one dla nas synonimem pijaństwa, pieniactwa, przekupstwa, korupcji, zrywanych sejmów i powszechnego marazmu. Kto pamięta, że w 1705 r. za sprawą Augusta II Rzeczpospolita zyskała swój pierwszy i dziś ciągle ceniony Order Orła Białego? W 1707 r. opublikowano tekst nabożeństwa Gorzkich Żalów. W roku 1711 wyruszyła do Częstochowy pierwsza piesza pielgrzymka warszawska, stanowiąca podziękowanie za wywabienie od zarazy. W 1717 r. koronowano obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, co stało się początkiem tradycji następnych podobnych koronacji. Czym byłaby polska kultura religijna bez tych kilku zaledwie wymienionych elementów?

Jan Matejko, *Kościuszko pod Racławicami* – środkowa część obrazu, 1888



Skwitowanie siedemdziesięciu lat dziejów kraju jednym określeniem jest nieporozumieniem. To mit, że owe „czasy” były jednorodne, monolityczne, ciągle takie same. Mitem jest przeświadczenie o ich globalnej kryzysowości. Takie mity szkodzą, mącą obraz przeszłości. Utrwalają fałsz i zasłaniają drogę do prawdy.

Praca historyka powinna zatem polegać na mądrym, sensownym, dalekim od sensacji tłumaczeniu historii jako życia, dziejów mających jasne, jak i ciemne strony, podobnie jak w każdym z nas jest skłonność do dobrego i złego. Klasycznym przykładem jest Tadeusz Kościuszko, postać wręcz nieszczęsna, ale spróbujmy powiedzieć coś krytycznego na jego temat. Podobnie król Jan III Sobieski, bóg wojny, w opinii ludzi i historii całkowicie nieskazitelny, podczas gdy poza kilkoma bitwami, kiedy to wykazał się niewątpliwym talentem, jego panowanie było pasmem tragicznych klęsk, niejednokrotnie przez niego zawinionych. Nie wolno mu jednak tego wypominać. Można wymienić wiele mitów, które wpłynęły na pojmowanie naszej historii. Znany wiersz Adama Mickiewicza „Reduta Ordona” zawiera historyczny fałsz. Każde bohaterowi zginąć, gdy tak naprawdę żył bardzo długo. Jednak bez tragicznego zakończenia utwór nie miałby siły, nie spełniłby swej funkcji. 100 lat później K.I. Gałczyński pisze o poległych żołnierzach z Westerplatte, którzy „do nieba czwórkami szli”. Tymczasem wielu z nich przeżyło wojnę. Z kolei w postaci Wokulskiego zawarł Bolesław Prus najbardziej charakterystyczny obraz polskiej mitologii. Człowiek, który nie umiera za ojczyznę, lecz dla niej pracuje, musi ponieść życiową klęskę.

Tworzenie mitów należy do literatury i sztuki. Czy jednak historykowi wolno tać prawdę? Trzeba przyznać, że dziś odkłamywanie historii czy odsłanianie „białych plam” nie jest już niebezpieczne, jeśli przywołać z pamięci niedawny okres, gdy na siłę kreowało się bohaterów na użytek polityki i totalitaryzmu. Lansowało się klasyczne tradycyjne modele, a skutków przemiany mentalności człowieka doświadczamy do dziś, zwłaszcza za wschodnią granicą. W dużej mierze Polakom w kraju i na emigracji ten mitomański model udało się na szczęście odrzucić. Był na tyle nachalny i prymitywny, że udało się zachować zdrowy rozsądek i właściwą ocenę. Bardziej niebezpieczne są jednak te mity, które przyjmuje się niejako dobrowolnie, które sączą się w duszę podstępnie. Obecnie takim jest

## wszechobecny mit Ameryki.

W gruncie rzeczy zasada jest bardzo podobna jak w przypadku mitu sowieckiego. A przecież Ameryka była także tragicznym miejscem dla elit, dla świadomości. Przed takimi mitami należy chronić zwłaszcza młode pokolenie, bezkrytycznie przyjmujące atrakcyjnie „opakowane” wzorce. Są jednak mity, których nie trzeba się bać. Do nich należą podania, legendy, historie opowiadane ze łzą w oku i z uśmiechem. One niczym nie grożą, nie uzurpują sobie bowiem prawa do rzetelności naukowej, nie są zabarwione ideologią. Funkcjonowanie tej mitologii jest skądinąd przejawem miłości do własnego miasta, wsi, regionu. Prezentują ten drugi typ prawdy, bliższej historii sprzed wieków, kiedy nie była ona nauką o faktach i wydarzeniach, a nauką o mądrości życia. Celowo wyciągała lepsze jego strony na światło dzienne, a bohaterów kreowała na mitycznych, by uczyć postaw. W tej konwencji mieści się fantazja Kadłubka czy wykłady w XVI-wiecznych szkołach jezuickich. Zresztą sam „Pan Tadeusz” jest jednym wielkim przedstawieniem mitologii polskiej w najlepszym tego słowa znaczeniu. To klasyczne sarmackie dzieło ukazuje najpiękniejsze zakamarki duszy Polaka, jego najgłębsze wartości, ale i nie stroni od wytknięcia słabości, podłości i nijakości, które jednak nie burzą sentymentalnej całości obrazu.

– Mity, obiegowe prawdy, slogany, powtarzane w nieskończoność banały to część naszej codzienności i świadomości. Gdzieś pomiędzy mitem a prawdą toczy się nasze życie – podkreśla dr Jacek Kurek.

Może warto przy tym zweryfikować polskie przywiązanie do tych mitów, które każą nam patrzeć w przeszłość, a nie w przyszłość. Czy przypadkiem nie służą one usprawiedliwieniu naszej niemocy w myśl zasady, że Polak czerpie szczęście ze swego nieszczęścia. Jednocześnie musimy zadać sobie pytanie co przyjmując, a co odrzucając z naszego mitologicznego bagażu nasze dzieci, opanowane przez obrazkowe media, dla których trudność stanowi przeczytanie „Pana Tadeusza” w całości?



## STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Po przeglądzie, na stacji paliw  
„ZACH-CIECH”, dostaniesz  
5 litrów paliwa gratis!  
Również badanie  
amortyzatorów  
ustawianie świateł  
przy przeglądzie!

**PRZEGLĄDY  
REJESTRACYJNE  
WSZYSTKICH MAREK  
SAMOCHODÓW**

GHORZÓW, ul. Adamieckiego 8  
(obok Zakładów Azotowych)  
tel. 245 92 66, tel./fax 245 90 56  
czynne od 7 do 23, w soboty od 7 do 15

## ALCOM

Usługi w zakresie:

- radiofonia kościelna, wzmacniacze, mikrofony bezprzewodowe, kolumny, instalacje
- napędy dzwonów, silniki liniowe, sterowniki, piloty, instalacje
- zestawy procesyjne bezprzewodowe

Tradycja od 8 lat. Gwarancja, serwis.

ALCOM, Tomice 303

34-100 Wadowice

tel. (033) 8738-792

Firma życzy wszystkim

Szczęśliwego Nowego Roku

## Najpopularniejszy szampon POLLENY SAVONY

dzisiaj tworzy wielką rodzinę  
szamponów **FAMILIJNYCH**.  
W produkcji wykorzystywane są surowce  
o szczególnie łagodnym działaniu na skórę głowy.  
Wzbogacony odżywczymi ekstraktami ziół  
i owoców. Ta sprawdzona jakość.  
Szampony znakomicie się pienią i doskonale  
spłukują z włosów, pozostawiając na nich  
naturalny zapach: ziół, kwiatów bądź owoców.

*Życzymy Państwu  
szczęśliwych i uśmiechniętych  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz dużo szczęścia i zdrowia w Nowym Roku*

Pollena Savona, 40-852 Katowice,

ul. Połpiecha 7/9,

tel. (0-32) 254 50 77, tel./fax (0-32) 254 52 33

## Szampon **familijny**



**Najlepszy dla każdego  
w Twojej Rodzinie**

## Fundacja „Serce – Na pomoc chorym i potrzebującym dzieciom”

Adres: 55-020 Żorawina, ul. Urzędnicza 4 tel./fax (0-71) 316-56-57

proponuje w sprzedaży wysyłkowej kalendarze na 2000 rok.

Zamówienia prosimy wysłać na kartkach pocztowych lub faxem.

Minimalna wartość zamówienia 5 zł. Zakup powyżej  
10 zł: 5% zniżki, powyżej 20 zł: 10% zniżki.

Jeżeli ma być wystawiona faktura VAT,

to prosimy o podanie numeru NIP i upoważnić

fundację do wystawienia faktury bez podpisu.

Wysyłamy w terminie do 7 dni za zaliczeniem pocztowym

Pomoc Bożonarodzeniowo-Noworoczna wpłaty:

Konto WBK S.A. O/Wrocław nr 10901522-1097809-128-00-0

kalendarz  
kieszonkowy  
32 strony

1,40

kalendarz  
stojący

3,90

kalendarz  
ścienne

9,00

## W ROKU JUBILEUSZOWYM ZAPRASZAMY DO PODRÓŻOWANIA Z „MISTRalem”

IZRAEL 26.01-03.02, ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO W RZYMIE 06-16.02, MEKSYK 13.05-01.06,  
REJS DO GRECJI I ZIEMI ŚWIĘTEJ: Rzym-Asyż-Ateny-Patmos-Cypr-Izrael 16.03-01.04  
NARODOWA PIELGRZYMKA POLAKÓW DO WŁOCH 03-11.07

Wieloletnie doświadczenie w organizowaniu turystyki pozwala nam realizować  
każdy program w dowolnym terminie na zamówienie grupy, oferując atrakcyjne warunki  
współpracy i prawdziwy komfort podróżowania.

W OKRESIE KARNAWAŁU ZAPRASZAMY DO WENECJI 05-09.03

oraz na KONCERT KARNAWAŁOWY I WALENTYNY W WIEDNIU 12-14.02

Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia Czytelnikom i Pracownikom „Gościa Niedzielnego” życzymy  
radosnego nastroju w gronie najbliższych oraz zdrowia i pokoju w Roku Jubileuszowym.

Biurowie Turystyczne **mistral** Katowice, ul. Kochanowskiego 4, tel./fax (032) 2513854, 2539659, 2013208  
Internet: [www.mistral.com.pl](http://www.mistral.com.pl) e-mail: [mistral@mistral.com.pl](mailto:mistral@mistral.com.pl)

# O Kalendarzu Rolników 2000 i nie tylko

Krótkie zimowe dni i długie wieczory zachęcają do czytania. Szukam więc, jak każdego roku o tej porze, książkowego kalendarza. Wśród kilku proponowanych w księgarni uwagę zwraca dużego rozmiaru, z masowym Giewontu na okładce, *Kalendarz Rolników 2000*.

Pierwsze wrażenie imponujące: aż 256 stron, wszystkie kolorowe, mnóstwo ilustracji, także trafnie dobraną poezją, wiele bardzo dobrej treści znakomitych autorów. Dużo światła, akapity, przerywniki, wyróżniki, gwiazdki i wiele innych różnych „drobiazgów” świadczących o bardzo starannym przygotowaniu edytorskim i poważnym potraktowaniu czytelników. Można pozazdrościć, że nasza wieś otrzymuje tak znakomitą pozycję.

Patrząc na spis treści. Kalendarz podzielono na IX rozdziałów: *Kalendarium; Nie samym chlebem...; Kościół w Polsce; Co ty na to?; Dom, nasze posilki, nasze zdrowie, nasze otoczenie; Chlebem i miodem; Człowiek, świat, przyroda; Humor; Reklamy.*

Przeglądam je pobieżnie. Najobszerniejszy jest rozdział I – *Kalendarium* oraz IV i V: *Co ty na to?; Dom, nasze posilki, nasze zdrowie, nasze otoczenie.* Już dla samego tylko *Kalendarium* warto ten kalendarz mieć. To nie

tylko miesiące, tygodnie, dni, święta, pół-święta wyeksponowane kolorem, w tym także dni modlitw w intencji Ojca Świętego, czego nie spotkałem w innych kalendarzach, to nie tylko godziny wschodu i zachodu słońca i księżyca; przysłów, imiona świętych (kilka na każdy dzień), ale także najkorzystniejsze, zgodne z układem księżyca, dni siewu, zbioru czyli tzw. **kalendarz biodynamiczny**. Poza tym porady na każdy miesiąc co do prac na działce, w sadzie, ogrodzie, w obejściu, w polu itp. Wszystko to pięknie, kolorowo ilustrowane i wyłożone prostym a równocześnie pięknym, polskim językiem.

*Co ty na to?*, to rozdział zawierający treści nad którymi czytelnik nie może się nie zastanowić. Ten fragment kalendarza to „coś dla ducha”, tak, jak rozdział następny, to „coś dla ciała”, przy czym nad tym, co dla ducha, nie można przejść obojętnie, nie moż-

na „nie zatrzymać się na chwilę”, nie zająć stanowiska. Autorzy artykułów, dodam, że znakomici (dotyczy to nie tylko tego rozdziału) subtelnie to nawet sugerują.

Poza troską o sprawy zbawienia, najbliższa wszystkim nam jest troska

o zdrowie, o życie, o jego przedłużenie. Tym zagadnieniom poświęcony jest rozdział V i VI – ponad 40 stron. Spotkałem kalendarze mające tyleż własnie stron, bez ilustracji, bez koloru, małego formatu,

o ubożuchnej treści a kosztujące

prawie tyle, co bogaty i dopracowany *Kalendarz Rolników*.

Przyroda, środowisko w którym ży-

jemy, konieczność właściwego jej trak-

towania, to tematyka rozdziału VII.

Jakże chętnie do niej sięgam. Wszak

nasze naturalne środowisko służy

człowiekowi.

Powtórzę, iż niemal każdy materiał,

każdy artykuł w kalendarzu ilustrowa-

ny jest trafnie dobraną, piękną a przy tym wartościową poezją, mnóstwem kolorowych zdjęć i rysunków. Z dużą przyjemnością i satysfakcją bierze się go do ręki. Jego walory w pełni ocenić można jednak dopiero, gdy użytkuje się go na codzień.

Z braku miejsca, kończę tę bardzo pobieżną ocenę edycji *Kalendarza Rolników* na rok 2000, rok jubileuszowy, któremu w kalendarzu sporo miejsca także poświęcono.

Jeden z moich kolegów po piórze nazwał ubiegłoroczny bodajże *Kalendarz Rolników* jako *Kalendarz – marzenie*. Nawet, jeśli nieco przesadził, to, wiercie mi, i tak lepszego kalendarza-poradnika nie spotkałem.

Nabyć go można za 12,00 zł w katolickich księgarniach, na pocztach, w parafiach. Można też pisać lub telefonować na niżej podany adres.

Jak mnie w Wydawnictwie zapewniono, zamówienia realizowane są za zaliczeniem najdalej w ciągu tygodnia.

Stanisław Stefański

P.S. Od roku ubiegłego, na prośby tych czytelników, którzy nie mieszkają na wsi, a treść kalendarza bardzo im odpowiada, Wydawnictwo wydaje tzw. miejską mutację *Kalendarza Rolników* pt.: *Kalendarz różniący się od KR jedynie treścią, lecz identyczny co do przesłania ogólnego i pozostałych walorów.*

Wydawnictwo Duszpasterstwa Rolników; ul. Modra 23, 87-807 Włocławek 11,  
tel. (054) 235-52-61; tel./fax. (054) 235-59-65 (telefon czynny całą dobę).  
e-mail: [wydrolnikow@diecezja.wloclawek.pl](mailto:wydrolnikow@diecezja.wloclawek.pl)



# Sukces rozróby?

KS. REMIGIUSZ SOBAŃSKI

Znaleźli się w Polsce zwolennicy demonstrantów z Seattle, którzy narzekali, że media w Polsce nie dość wyczerpująco informują o demonstrantach, a zwłaszcza że nie podają prawdziwej ich liczby. Dlaczego te żale, komuż udzielono w tych utyskiwaniach duchowego wsparcia i o co w ogóle chodziło?

Otóż na początku grudnia zebrała się w Seattle trzecia ministerialna konferencja Światowej Organizacji Handlu (WTO). Uczestniczyli w niej przedstawiciele 135 krajów. Chodziło o przygotowanie kolejnej rundy rokowań na temat liberalizacji handlu. Miały zostać podjęte zagadnienia, dotyczące głównie rolnictwa. Czy i jak szybko znieść subwencje eksportowe? Czy produkty rolne można będzie traktować tak jak produkty przemysłowe? Czy wieś ma – oprócz produkcji rolnej – też inne (społeczne, ekologiczne) zadania do spełnienia i czy należy wspierać finansowo ich wykonanie? Czy należy podnieść standardy bezpieczeństwa pracy?

Konferencja zakończyła się totalnym fiaskiem. Z wielu przyczyn, m.in. z powodu sprzeczności interesów, fatalnego prowadzenia obrad, ale też dlatego, że organizatorzy nie potrafili stawić czoła demon-

strantom. Nie bez wpływu na uczestników pozostał fakt, że ponad stu ministrów nie mogło dostać się na ceremonię otwarcia. Demonstracje przygotowywano od roku. Zapowiedziano je tuż po ogłoszeniu, że konferencja ma się odbyć w Seattle. Przeciwnicy – kierowani przez „Direct Action Network” – zaplanowali festiwal oporu, pozornie spontaniczny, ale dokładnie, precyzyjnie zaprogramowany, zarówno na obozach treningowych, jak też, a może przede wszystkim – za pomocą Internetu (www.lbbs.org) i telefonów komórkowych. Internetowy „Z-Magazin” (od Zorro) przez wiele miesięcy nawoływał do marszu na Seattle.

Demonstranci zjechali się z całej Ameryki i z Europy. Poszczególne grupy otrzymały przydział na skrzyżowaniu ulic, które mieli „pokojuwo blokadować”. Ową pokojowość wcale dobrze godzili z siłowym powstrzymywaniem tych delegatów, którzy mimo blokad chcieli dostać się do centrum konferencyjnego. Policja najpierw przyglądała się biernie, nawet prezydent Clinton pochwalił demonstrantów za pokojowy charakter akcji, dopóki nie zorientował się, że już wtedy, gdy przemawiał, de-

molowano sklepy. Policji oberwało się z dwóch stron: najpierw od delegatów za bezczynność, potem od demonstrantów za „zbyt zdecydowane wkraczanie”. Pod koniec tygodnia miasto wyglądało jak po tornadzie.

Obserwatorzy zwrócili uwagę na podobieństwo organizatorów demonstracji do ruchów obrońców pokoju z lat 80. Podobne odznaki, podobne metody i taki sam fanatyzm ratowników świata. Założycielka „Z-Magazin”, Lydia Sargent, przyznaje, że jej korzenie polityczne tkwią w ruchu obrońców pokoju.

Demonstracje zwołano pod hasłem sprzeciwu wobec globalizacji, ale sami demonstranci sprytnie wykorzystują mechanizmy globalizacyjne: globalizacja protestu. Czekają więc nas nowa „cywilizacja protestu”. Wszystko jedno przeciw czemu, byle zaznaczyć swoją obecność.

Organizatorzy demonstracji triumfują: konferencja nie udała się. Oddalono termin łatwiejszego dostępu krajów ubogich do rynków krajów bogatych. Natomiast kupcy i hotelarze z Seattle powetują sobie straty, szyby się wprawi, a graffiti zmyje.

# Superszczęście

MACIEJ SABLIK

Dla niektórych polskich rodzin Boże Narodzenie musi być dniem bardzo trudnym, dniem, w którym należałoby je otoczyć specjalną troską. Rodziny specjalnej troski muszą bowiem tego dnia stawić czoło niezwykle doświadczeniu: jest to dzień wolny od pracy i nauki, a sklepy są zamknięte. Tymczasem wśród wielu argumentów używanych podczas niedawnej dyskusji o handlu niedzielnym, pojawiały się i takie: jesteśmy przez sześć dni zajęci od rana do wieczora, ale za to w niedzielę możemy radośnie podążyć do supermarketu, gdzie nasza rodzina buduje swoją wspólnotę i umacnia łączące nas więzi. Doprawdy wzruszające. Chyba któreś niedzieli wybiorę się do jednego z tych centrów, żeby ogrzać się w blasku rodzinnego szczęścia. Podobny blask musiał w twarzach Izraelitów widzieć Mojżesz, gdy jego rodacy integrowali się ze złotym cielcem. A teraz nadeszło Boże Narodzenie i doprawdy nie wiadomo, jak pocieszyć rodziny odcięte od swoich ulubionych miejsc kultu. Może w Indiach znaleźliby zrozumienie, bo tam – jak tłumaczył mi

pewien znajomy Hindus – niedzielę uważają za wy-nalazek brytyjskiego imperializmu.

Szczęście z supermarketu ma cenę dnia, a jego trwałość bywa jeszcze krótsza. Staroświeckie polskie rodziny nadal integrują się w domu, wokół ustrojonej przez siebie choinki i odkurzonej stajenki. Być może dla rodzin nowoczesnych taki model nie jest atrakcyjny między innymi dlatego, że pochodzi z polskiej tradycji, zaś u schyłku wieku nader często dowiadujemy się, że polska tradycja nie pasuje do standardów światowych. Trudno powiedzieć, jakie to są standardy, bowiem wyznawcy standardów są niekiedy bohaterami nowego przysłówia: „Swoje ganiecie, cudzego nie znacie”. Ciekawe jak reagują, gdy nagle ktoś ze świata standardów odkryje w tej naszej anachronicznej Polsce coś ciekawego i sympatycznego.

Wyznawcy standardów są nowocześni, więc może będą reagować spokojniej niż król Herod, którego zagraniczni goście, powszechnie uznani za Mędrców, zaskoczyli wiadomością, iż gdzieś w jego prowincjo-

nalnym królestwie urodziło się dziecko warte dalekiej podróży tychże Mędrców. Herod musiał być wielce zaskoczony, bo gdzie jak gdzie, ale żeby w jego zafanym kraju pojawił się ktoś interesujący? „Niemożliwe!”. „To w przyszłości powie łyżka” – odrzekli Mędrcy, którzy już wtedy przewidywali rozwój reklamy – „natomiast nawet twoi eksperci twierdzą, iż nowy król narodził się w Betlejem”, w takim, z przeproszeniem, judzkim Wołominie.

Herod mógł opinie swoich ekspertów poznać wcześniej, ale niewysoko szacował poziom miejscowej nauki, która nie mogła się odnaleźć w gąszczu edukacyjnych standardów świata antycznego. Jednak obcy uczeni też się nie sprawdzili i nie przedstawili sprawozdania. Jak wiadomo, wskutek stresu król spokojnej dotąd Judei, zarządził czystkę pokoleniową, zaś Święta Rodzina zamieniła się w uchodźców. Może byłoby inaczej, gdyby Herod się przemógł i uwierzył, że nawet we własnym domu można znaleźć coś wartościowego i nie trzeba się tego bać.

# Europejczyka czas wolny

PIOTR WOJCIECHOWSKI

Na przyjęcie pielgrzymki Polaków z Kazachstanu brakuje Polskiej Akcji Humanitarnej 40 tysięcy złotych. Śmieszna suma, jeśli porówna się ją z miliardami, jakimi w postaci argumentów przetrzucają parlamentarzyści. Tak niby prosto byłoby gdzieś tam zwiększyć i tak ogromny deficyt, gdzieś tam umniejszyć nieznacznie kolosalny dochód. I już byłoby dosyć na to wielkie święto, na przygodę życia 74 starych osób – każda z nich jak bajkę przeżyje to, że oddycha polskim powietrzem, włącza swój głos w chór koledującego tłumu w kościołach Krakowa, klęka przed Najświętszą Panną Maryją na Jasnej Górze, łamie się opłatkiem i zasiada do stołu w polskiej rodzinie – a tych gościnnych rodzin zgłosiło się więcej niż trzeba.

W PRL były pieniądze na różne „pociągi przyjaźni” dla aktywistów. A III Rzeczpospolita musi być skąpa, musi coraz większą część wydatków charytatywnych przetrzucać na tych, co mają hojne ręce – a nie zawsze są to majętni sponsorzy.

Właściwie miałem pisać o czym innym. O tygodniu pracy – ile powinien mieć godzin, o wolnych sobotach, o handlu w niedzielę. Te sprawy przeszły przez Sejm,

są dyskutowane w kręgach NSZZ „Solidarność”. Pytanie, czy możemy pracować mniej, czy kraj na to stać – będzie też wracało w nowej trudnej fazie negocjacji z Unią Europejską.

Co jednak zrobimy z wolnymi sobotami, z dodatkowymi godzinami czasu wolnego? Dla milionów zagonionych ludzi pytanie to wydaje się absurdalne – oni chcą odetchnąć, rozerwać się, przyjemniej wydać pieniądze, na jakie harują. Im właśnie chciałoby się zadać to pytanie: jak odpoczywacie, jakie rozrywki uznajecie za odpowiednie, na co wydajecie? Nieraz ekonomię rynku, czas wolny liczymy jako swoistą walutę – dosłownie walczymy o ten czas, aby dorość. Czy bycie chrześcijaninem nie zobowiązuje jednak, by o czasie wolnym myśleć jak o darze, którego ktoś potrzebuje?

Ekonomia rynku to wspaniała zdobycz ludzkości – szczególnie wspaniała, gdy patrzymy na nią z perspektywy ekonomii rabunku i pracy przymusowej. Każdy, kto wzrastał w normalnej rodzinie, doświadczył ekonomii daru. Każdy, kto wyciąga rękę z banknotem czy monetą w stronę kościelnej tacy czy skar-

bony – praktykuje ten model ekonomii. W porównaniu z pięknem i głębią ekonomii daru – ekonomia rynku nie wypada najlepiej. Można o niej mówić jako o koniecznym stadium przejściowym między dzikością ekonomii rabunku a świętością ekonomii daru. Europa może nam nie tylko stawiać wymagania w przestrzeni ekonomii rynkowej, nie tylko może wspomagać nas finansowo w tej dziedzinie. Europa może nas wiele nauczyć także przez swoje osiągnięcia w dziedzinie ekonomii daru – takie jak dzieła charytatywne Kościoła w Niemczech czy organizacje typu „Lekarze bez granic”.

Radość dawania... Widziałem ostatnio, jak studenci i licealiści po swoich Mszach kupowali świece „Caritas” i jak się tym dziewczynom i chłopakom rozjaśniały twarze, gdy ze świecami wchodzili w tłum rówieśników przed kościołem.

Dla tych, co chcą podobną radość smakować podają konto, na którym gromadzone są pieniądze na pielgrzymkę Polaków z Kazachstanu: PBK IV O/Warszawa 11101109-8442-2700-1-32 z dopiskiem „Kazachstan”.



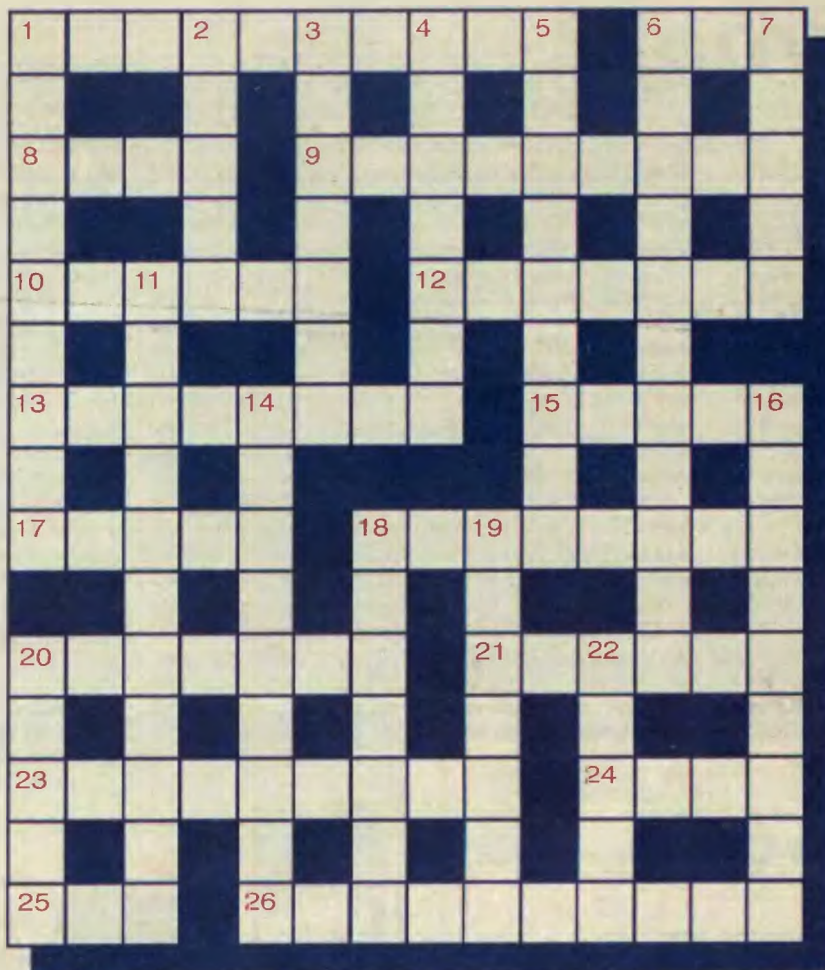
Kupon  
51/52

## Krzyżówka



**Poziomo:** 1) ksiądz w konfesjonale, 6) ojciec chrzestny, 8) młodszy syn Adama i Ewy, 9) bierze udział w pojedynku, ale nie walczy, 10) mocna nić szewska, 12) specyficzna osłona, 13) też ma Pragę, 15) gra na korce, 17) imię Axera, 18) serw w siatkówce, tenisie lub ping-pongu, 20) żeński Zakon Nawiedzenia NMP, 21) maryjna Msza św. odprowadzana w Adwencie, 23) postać przeobrażeniowa owada, 24) mnich, zakonnik, ale nie ojciec, 25) belgijskie miasto w Ardenach, słynne uzdrowisko, 26) mnich pędzący życie w odosobnieniu, eremita.

**Pionowo:** 1) popularny niegdyś zespół muzyczny braci Zielińskich, 2) lot w górę, 3) stan, w którym cała świadomość skupia się na jednym uczuciu, np. religijnym, 4) martwica, 5) pracownik PKP, 6) specjalista w zakresie wiedzy o kraju, 7) liturgiczne nakrycie głowy biskupa, 11) zaopatrywanie w artykuły pierwszej potrzeby, 14) działło przeciwlotnicze, 16) występuje na scenie, ale nie mówi, 18) harcerskie spotkanie, 19) najwyższy w Tatrach, 20) wyciąg, odpis, 22) kończy brydżową rozgrywkę.



## UWAGA:

Wśród osób, które do 28 grudnia 1999 r. (dzień losowania) nadesłały pod adresem redakcji: 40-958 Katowice 2, skrytka pocztowa 659, prawidłowe rozwiązania (z załączonym kuponem kontrolnym), rozlosowanych zostanie 10 nagród książkowych.

Rozwiązania prosimy przesyłać wyłącznie na kartach pocztowych.

## Rozwiązanie krzyżówki nr 48:

**Poziomo:** nauka, gorzelnia, arsen, ircha, arden, refektarz, chimery, nur, pasat, Etiopia, katolik, kolet, zoo, Radomka, równiarka, nandu, kapot, ściąg, marmolada, skala.

**Pionowo:** natarcie, uwodziciel, Ananke, gastryna, renifer, episkopat, nacja, ataszat, salamandra, pątnictwo, koramina, krakuska, Kara-Kum, zarosła, dyngus, wypór.

Wylosowano 10 nagród książkowych, które otrzymują PP.: Kazimiera Prokop – Tarnów, Małgorzata Duda – Rybnik, Ryszard Puchalski – Stary Sącz, Jadwiga Skrzydlewska – Piekary Śl., Maria Mliczek – Nowy Sącz, Irena Wachowska – Wrocław, Jadwiga Mrozek – Ruda Śl., Zofia Jasica – Limanowa, Ryszard Bojko – Krzyż, Magdalena Robak – Kraków.

Gratulujemy. Nagrody prześlemy pocztą.

Początkująca śpiewaczka operowa pyta męża:

– Dlaczego ty zawsze wychodzisz na balkon, kiedy śpiewam?  
– Bo nie chcę, żeby sąsiedzi myśleli, że cię biję.

\*\*\*

– Panie doktorze, mój mąż strasznie mnie obraził.

– I dlatego musi mnie pani budzić w środku nocy?

– Tak, bo teraz trzeba go będzie pozszywać.

\*\*\*

Przemawiający kaznodzieja ostrzega swych słuchaczy przed Bożym gniewem z powodu grzechów.

– Bądźcie pewni – grzmi – że w dzień sądu będzie płacz i zgrzytanie zębów.

– Ale ja nie mam zębów – odzywa się jakaś kobiecina.

– Nie szkodzi – peroruje kaznodzieja – zęby będą dostarczone.

\*\*\*

– W jakich okolicznościach pani mąż złamał nogę?

– Wystąpił go do piwnicy po ziemniaki, a on niezdarą poślizgnął się na schodach...

– I co pani wtedy zrobiła?!

– Jak to co? Makaron...

\*\*\*

Mały chłopiec wbiega do domu i woła wstrząśnięty:

– Mamo! Ten kot, który wygrzewał się na dachu garażu, został potrącony przez samochód!

– Co ty mówisz? – dziwi się mama. – Gdzież to ten samochód zaniósł...

\*\*\*

Dziecko w żaden sposób nie chce zasnąć. Matka zwraca się do męża:

– Może mam mu coś zaśpiewać?

– Dlaczego od razu tak – odpowiada mąż. – Spróbuj najpierw po dobroci!

## Hobby z ząbkami

## Aniołowie się radują...



Chyba już na dobre ukształtowała się tradycja wydawania także przez naszą pocztę specjalnych znaczków bożonarodzeniowych. Radośniej wygląda nasza korespondencja, gdy na list czy kartkę nakleimy walory ze świątecznymi akcentami w swej treści, cieszymy się także, gdy do klaseira włożymy kolejną taką serię, zwłaszcza gdy zbieramy znaczki poświęcone Bożemu Narodzeniu.

Tegoroczna emisja naszej poczty, wydana 26 listopada, składa się z czterech znaczków, na których ich projektantka, Agnieszka Sobczyńska, umieściła figury aniołków grających na różnych instrumentach i nuczących nasze najpopularniejsze kolędy. Jakże? To wieszczą podane na walorach pierwsze ich słowa: „Wśród nocnej ciszy...”, „Lulajże Jezuniu...”, „Pójdźmy wszyscy do stajenki...” i „Bóg się rodzi”. Nominały poszcze-

gólnych wartości: 60 i 70 gr, 1 i 1,40 zł. Dla zainteresowanych przygotowano koperty pierwszego dnia.

Aniołki goszczą nader często na bożonarodzeniowych znaczkach. W tym roku pojawiły się one także na liżącej trzy nominały (46, 55 i 95 centów) serii kanadyjskiej z 4 listopada. Inspirację do ich projektów Tannis Hopkins zaczerpnęła z okresu wiktoriańskiego w sztuce kanadyjskiej (1837–1901), kiedy postępy w technice druku umożliwiły masowe reprodukcje dzieł artystów, co sprawiło, że w wielu domach pojawiły się kolorowe obrazki aniołków, którymi szczególnie chętnie dekorowano ściany w czasie Świąt Bożego Narodzenia. Poczta kanadyjska wydała również przy tej okazji FDC, z aniołem głoszącym Radosną Nowinę w części ilustracyjnej. Znaczki są dostępne w arkuszach i zeszytach.



Od poniedziałku do piątku 019<sup>00</sup>

w sobotę 010<sup>15</sup>

w niedzielę 011<sup>15</sup>



**BOGUSŁAW  
LINDA**

czyta żywoty świętych w programie

**SZALEŃCY  
PANA BOGA**

**plus  
radio**

**Aparaty Stuchowe AUDIO-MED  
Centrum Obsługi Źle Słyszących**

- Profesjonalne badanie słuchu ● Komputerowy dobór aparatów słuchowych
- Wkładki anatomiczne i uniwersalne ● Autoryzowany serwis aparatów słuchowych
- Baterie, akumulatory, środki czyszczące, osprzęt ● 2-letnia gwarancja
- 5-letnia opieka audioprotekcyjna ● Wizyty domowe

Katowice, ul. Teatralna 7a, tel. 20-68-503 w godz. 9.00-17.00  
Zabrze, ul. Wolności 292, tel. 27-81-350 w godz. 9.00-17.00  
Gliwice, ul. Dubois 16E/122 (poradnia BIPROHUT-u), tel. 230-88-18  
w godz. 15.00-17.00 - wt. i czw. 9.00-16.00 pon., śr. pt.  
Bielsko-Biała, ul. Cechowa 4/1, tel. 82-21-967 w godz. 9.00-17.00

REALIZUJEMY ZLECENIA  
KASY CHORYCH  
WESOŁYCH ŚWIĄT



**KLINIKA 2000**

**PRYWATNA  
KOMFORTOWA  
KLINIKA CHIRURGII**

KATOWICE 580-122  
ul. Żelazna 1 598-075

Operacje okulistyczne  
zaćmy (katarakty) unikalną metodą fako-  
emulsyfikacji. Pobyt w klinice  
tylko jeden dzień!  
zabieg operacyjny bezpłatny  
- refundacja kasy chorych -

6/R/00

*Na Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok  
składamy Czcigodnemu Duchowieństwu  
iżyczenia wszelkich łask pomocy Boga  
w kierowaniu Kościołem Świętym w Polsce,  
w wykonywaniu odpowiedzialnych zadań i posług;  
abyśmy byli jedno w Wierze, Miłości i Nadziei*

Odlewnia i Naprawa Dzwonów Jana Felczyńskiego  
prowadzona przez spadkobierców Jana  
Witolda Sobola i Waldemara Olszewskiego  
37-700 Przemyśl, ul. Słowackiego 46

3/R/00



**DRODZY PIELGRZYM!**

Niech Rok Święty 2000  
będzie nieustannym świętowaniem  
Bożego Narodzenia

Jako pielgrzymi tej ziemi  
wkroczymy w trzecie tysiąclecie.  
Największy Pielgrzym  
naszych czasów  
OJCIEC ŚWIĘTY JAN PAWEŁ II  
zaprasza do pielgrzymowania  
w miejsca święte,  
szczególnie do Ziemi Świętej i Rzymu.

Na Rok 2000 przygotowaliśmy:

- ★ Pielgrzymki Jubileuszowe  
(m.in. artystów, rzemieślników,  
rolników, rodzin, młodzieży itd.)
- ★ Kalendarz Pielgrzyma 2000-2001
- ★ Karta Pielgrzyma (zniżki)

Zapraszamy na  
pielgrzymki szlakiem:

- ★ BIBLIJNYM
- ★ APOSTOŁÓW I ŚWIĘTYCH
- ★ SANKTUARIÓW MARYJNYCH
- ★ SACRUM CHRZEŚCIJAŃSTWA

ul. Gawronów 20,  
40-527 Katowice  
tel. (032) 205-38-29+30,  
tel./fax (032) 205-38-28  
e-mail: ave@mas.com.pl



Odznaczona najwyższymi  
medalami na wystawach krajowych  
i zagranicznych oferuje  
Czcigodnym Klientom  
wykonanie najlepszej jakości  
dzwonów kościelnych,  
okrętowych i okolicznościowych.  
w kraju i za granicą,  
w zespołach 2-, 3-,  
4-, 5-głosowych  
o pięknym  
harmonijnym brzmieniu  
od 10 do 10 000 kg.

ODLEWNIA  
DZWONÓW  
**JANUSZ  
FELCZYŃSKI i S-ka**

37-700 Przemyśl,  
ul. Krasieńskiego 49, tel. 670-73-52  
rok założenia 1808  
spadkobierca w linii prostej firm:  
Eugeniusz Felczyński w Przemyślu  
Ludwik Felczyński i S-ka w Przemyślu  
Bracia Felczyńscy oraz Franciszek Felczyński w Kaluszu

Prosimy o zwrócenie uwagi na nasz adres:

**JANUSZ FELCZYŃSKI i S-ka**

**SPECJALNOŚĆ FIRMY:**  
doharmonizowywanie  
zestawów dzwonów  
do posiadanych  
przez Parafie

**FIRMA  
GWARANTUJE:**  
jakość dzwonów  
i głosów, idealne  
zharmonizowanie,  
minimum 5 tonów  
pobocznych,  
trwałość  
minimum 25 lat.

1/R/00



JOSEPH VON EICHENDORFF

## Boże Narodzenie

Pusty rynek. Nad dachami  
Gwiazda. Świeci każdy dom.  
W zamyśleniu, uliczkami,  
Idę, tuląc świętość świąt.

Wielobarwne w oknach błyski  
I zabawek kusi czar.  
Radość dzieci, śpiew kołyski,  
Trwa kruchego szczęścia dar.

Więc opuszczam mury miasta,  
Idę połam białym rad.  
Zachwyt w drzeniu świętym wzrasta:  
Jak jest wielki cichy świat!

Gwiazdy niby łyżwy krzeszą  
Śnieżne iskry, cudów blask.  
Kolęd dźwięki niech cię wskreszą –  
Czasie pełen Bożych łask!

Tłumaczył ks. Jerzy Szymik

JANUSZ A. KOBIERSKI

## Obraz wigilijny

Malował mroczną betlejemską grootę  
o nocnej porze

oczekiwanie przyrody  
i melodię z góry

Maryję z Józefem w niebiańskiej poświacie  
schylonych nad Dzieciątkiem

osiółka i wołu w oparach oddechu

Drżącą od wzruszenia dłonią  
złocił nieba gwiazdę

co chwilę najważniejszą  
światu oznajmiała

(Ze zbioru „W ziemi Jezusa”)

CZESŁAW MIROSŁAW SZCZEPANIAK

\* \* \*

Kolędo  
Z otwartą buzią pasterzy  
Co stanęli jak dzieci  
Otulona skrzydłami Aniołów

Ukradkiem wycieramy oczy  
Żeby nie rozetrzeć do reszty  
Rąbek łyż szczęścia

Kolędo  
Milcząca jak tajemnica  
Cicha najcichsza  
Obsypana Betlejemską światłością

KRZYSZTOF BŁAŻYCA

Apokryf  
o Świętej Rodzinie

Do małej chatki drewnianej na pograniczu lasu  
I jeziora słodkiego zdobnego nenufarami  
Przychodziła Ona poranka każdego ze świeżym  
Mlekiem w garnuszku i bochenkami białego  
chleba

On budził się wcześniej również, zmaśniał pacierz  
srogi

Pole zasiewał samotnie błogosławiąc Boga  
Przy wieczorze zaś żegnał żyzną wierną mu  
ziemię

I w zaciszu domostwa ciosał ławy, stoły i urabiał  
kola

Ona synaczka puszczała by hasał po łąkach  
Zapoznawał się z ptactwem, dzikim zwierzem,  
biedronką

A gdy podrosło Chłopięcie do chatki pustelnika  
Oddalało się często, tam chłonać mądrość życia

Ona była piękna przez moc swej miłości  
On wytrwałością dobiegał pokornej świętości  
Ono im tajemnicą było i czasu wypełnieniem

Bo prawdziwie – było Wypełnieniem Czasu



Giotto, Boże Narodzenie, 1303–1305

## W księgarni

Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego opublikowała książkę Wojciecha Kaczmarska pt. „Złamane pieczęcie. Inspiracje biblijne w dramaturgii Młodej Polski”. Praca ta wypełnia dotkliwą lukę w badaniach literaturoznawczych. Warto pamiętać, że Biblia stała się archetypem kulturowym i religijnym jednocześnie. Ponieważ jednak modernistyczna postawa pisarzy dystansowała się od pośrednictwa Kościoła w recepcji Pisma Świętego, mamy więc do czynienia w literaturze Młodej Polski ze swobodą lekturą Biblii poprzez kulturowe i estetyczne „filtry” znaczeniowe. Praca W. Kaczmarska została podzielona na dwie części. W pierwszej: *Biblie modernistów*, obok skrótoowo naszkicowanego stanu badań nad dramaturgią biblijną Młodej Polski, narysowano mapę odniesień i nawiązań do Biblii. W drugiej: *Dramaturgiczne realizacje Biblii*, uwzględniono twórczość dramatyczną pisarzy, którzy w swej lekturze Biblii okazali się wyjątkowo oryginalni i twórcy.



## Audio

Najpiękniejsze polskie „Kolędy i pastorałki” usłyszymy na kasecie nagranej przez Chór Cecyliński w Krakowie pod dyrekcją Roberta Kucharczyka. Zespół przygotował dwadzieścia jeden pieśni, które towarzyszyły od stuleci polskim wigiliom. Wiele z nich znaleźć można już tylko w starych książeczkach do nabożeństwa... Chór założony został w 1923 roku przez o. Bernardino Rizziego. Od początku swej działalności związany jest z bazyliką ojców franciszkanów w Krakowie, gdzie w każdą niedzielę i święta wzbogaca swym śpiewem liturgię. Chór bierze czynny udział w życiu kulturalnym Krakowa i regionu. Najcenniejszym wyróżnieniem grupy jest odznaczenie papieskie „Pro Ecclesia et Pontifice” nadane przez Pawła VI, a wręczone zespołowi przez kard. Karola Wojtyłę. Repertuar jest bardzo bogaty, jednak na pierwszy plan wysuwają się pieśni związane z Bożym Narodzeniem (grupa śpiewa aż 80 kolęd i pastorałek).



## Wideo

„Mulan”. 36. pełnometrażowy film animowany studia Disneya jest opowieścią o przyjaźni, wierności i poświęceniu. Inspiracją dla scenarzystów stała się legenda o dziewczynie o imieniu Mulan, która uratowała Chiny przed najazdem Hunów. Dziewczyna chcąc uchronić starzejącego się ojca przed służbą w armii, potajemnie opuszcza dom i w męskim przebraniu wstępuje do oddziału rekrutów. Kiedy prawda wychodzi na jaw, grozi jej kara śmierci. Jednak szlachetny kapitan doceniając jej zasługi w rozgromieniu wroga, nie decyduje się na wykonanie wyroku. Mulan zostaje porzucona przez towarzyszy broni na przełęczy w gorzkim poczuciu klęski. Towarzyszy jej krąbnym i samowolnym smok Muszu. W polskiej wersji językowej wystąpił m.in. Jerzy Stuhr, który zdubbingował elokwentnego smoka Muszu, a dla potrzeb polskiej edycji piosenkę „Lustro” do filmu „Mulan” nagrała Edyta Górniak.



Reżyseria: Barry Cook, Tony Bancroft; USA 1998; dystr. Imperial



# „Mizerna, cicha, stajenka licha”

KRYSTYNA HESKA-KWAŚNIEWICZ

Profesor Jerzy Starnawski napisał, że gdyby postawić pytanie, która z kolęd polskich zajmuje drugie miejsce po „Bóg się rodzi” Franciszka Karpińskiego, „tradycją już dwu stuleci traktowaną jako najgłębszą kolędę polską” – większość osób wskazałaby kolędę Teofila Lenartowicza „Mizerna, cicha”. Kolęda jest powszechnie znana i ludzie sądzą, że znają ją na pamięć, często przekraczają jej słowa. Najgorsze jednak jest to, że we wszelkiego rodzaju modlitewnikach całkowicie zniekształcono formę kolędy, zupełnie niszczą jej kunsztowną strofikę, i tworząc np. rymy wewnętrzne, których nie było w oryginale.



Teofil  
Lenartowicz

Szopka Lenartowicza ukazała się w 1849 roku we Wrocławiu. Zapewne ze względu na jej wymowę patriotyczną i akcenty antyniemieckie ani wydawca, ani drukarz nie zaznaczyli na książeczce swych cech, ale wolno przypuszczać, że realizowana była w oficynie Zygmunta Schlettera. Geneza utworu wiąże się z Krakowem, ponieważ Lenartowicz przebywając w podwawelskim mieście widział klasyczną ludową szopkę krakowską z Ulanem, Krakusem, Krakowiakiem, Górale, Żydem. Z tego narodził się pomysł napisania podobnej szopki, tyle że w formie artystycznej.

Lenartowicz dzieli szopkę na dwie części. W pierwszej występuje król Herod, stajenka, pastuszkowie, królowie; druga ma charakter zdecydowanie patriotyczny. Przed oczami widza przesuwają się cała historia Polski w jasełkowych figurkach. Jest Lech, Piast, Chrobry, św. Kinga, Rej, Kochanowski, Skarga, Żółkiewski, Kordecki na koniec konfederat barski i Stary Krakus, wyrażający nadzieję, że Kościuszko kiedyś powstanie z mogiły.

„Chłopiec” – pierwsza z postaci, odslaniając szopkę wygłasza, jakby w prologu do właściwej akcji, tekst przyszłej kolędy, który warto przytoczyć w całości w oryginalnym brzmieniu:

Mizerna, cicha,  
Stajenka licha,  
Pełna niebieskiej chwały;  
Oto leżący,  
Przed nami śpiący,  
W promieniach Jezus  
mały.

Nad nim Anieli  
W locie stanęli  
I pochyleni klęczą;  
Z włosy złotymi  
Z skrzydły białymi  
Pod malowaną tęczę.

Wielkie zdziwienie,  
Wszelkie stworzenie,  
Cały świat orzeźwiony;  
Mądrość Mądrości,  
Światłość światłości,  
Jezus wcielony.

I oto mnodzy  
Ludzie ubodzy  
Radzi oglądać Pana;  
Pełni natchnienia,

Pełni zbawienia,  
Upadli na kolana.

Długo czekali,  
Długo wdychali,  
Aż niebo rozgorzało,  
Piekło zawarte,  
Niebo otwarte,  
Słowo ciałem się stało.

Śpi jeszcze sennie  
Dzieci promienne,  
W ciszy ubogiej strzechy;  
Na licach białych,  
Na ustach małych,  
Migają się uśmiechy.

Jako w kościele  
Choć ludzi wiele  
Cisza pobożna wieje;  
Oczy się rosą  
Dusze się wznoszą,  
Płyną w serca nadzieje.

Lulaj dziecińco,  
Lulaj piaszyno,

Nasze umiłowanie;  
Gdy się rozbudzi,  
W tej rzeszy ludzi,  
Zbawienie nam się stanie.

Oto Maryja,  
Czysta lilija,  
Przy niej Staruszek  
drżący,  
Stoją przed nami,  
Przed pastuszkami,  
Tacy uśmiechający.

Hej! Ludzie prości,  
Bóg z nami gości,  
Skonczony czas niedoli.  
On daje siebie  
Chwała na niebie,  
Pokój ludziom dobrej woli.

Radość na ziemi,  
Bo nad wszystkimi,  
Rozlata się blask rumiany.  
Przepaść rozwartą,  
Upadek czarta,  
Zstępuje Pan nad pany.

niemowlęciem pochyła się przepych złota i bieli oraz wszystkie barwy tęczy, będącej symbolicznym znakiem Boga, przymierza i zmartwychwstania, więzi ziemi z niebem. W tęczę wpisana jest pamięć Potopu i Bożej obietnicy. „Patrz na tęczę, a błogosław Tego, który ją stworzył; bardzo jest piękna w jasności swojej” – pisze Eklezjasta (43,12). Tęcza jest malowana, czyli jakby jeszcze bardziej kolorowa. Właśnie w tej kolędzie doskonale widać tę cechę obrazowania poetyckiego Lenartowicza, którą Juliusz Kleiner nazwał świetlistością.

Ten złoty i pełen jasności obraz, to kraina dzieciństwa Jezusa; śpiącego, bezbronnego, jak prawdziwe dziecko. Przy jego kolebce śpią aniołowie – tak zostaje powołana kołysanka, stanowiąca wzór czułości wobec niemowlęcia. Ale pierwsze dwie strofy kolędy, śpiewane najczęściej, nie oddają wszystkich atrybutów tej krainy, bo brak w niej matki. Maryja wraz z Józefem pojawia się dopiero w strofie dziewiątej. Najświętsza Panna „czysta lilija” czuwa przy dziecku i uśmiecha się do pastuszków i to Ona właśnie jest gwarantem bezpiecznego snu dziecka.

Kołysanka to liryczny utwór muzyczny o takcie zbliżonym do ruchu kołyski, pieśń śpiewana przy usypianiu, pełna słodyczy i sennego rozmarzenia. Jest tkliwa i rzewna, ma kompozycję symetryczną, jest w niej cisza. Przestrzeń kołysankowa w kolędzie Lenartowicza poszerza się w pionie (w poziomie są „ludzie prości”), bo sięga aż do nieba, bo to niezwykle dziecko łączy ludzi z Bogiem. Kołysanka przeplata się więc z adoracją, czego efektem są same treści pozytywne: miłość, rzewność, uwielbienie. Łatwo w niej dostrzec zarówno związek z modlitwą, jak i ze strukturą codzienności. Stąd też płynnie szlachetna prostota kolędy-kołysanki.

Sam Jezus staje się możliwym protektorem wszystkich dzieci w święty czas Bożego Narodzenia, bo to one znajdują się w centrum tego święta.

Lenartowicz był człowiekiem głęboko wierzącym, ale jego wiara miała przede wszystkim charakter emocjonalny. Najbliższy był mu Jezus zbliżony do ludowych wyobrażeń religijnych, zajęty codziennymi czynnościami oraz Jezus-dziecko. Motyw dziecka był stałe obecny w liryce poety, dziecka wzruszającego ubóstwem, niewinnością, często sierotą.

Duże zrytmizowanie wersetów, dość liczne powtórzenia oraz paralelizmy potęgują muzyczność słów i strofy są śpiewne i harmonijne. Melodie do tekstów Lenartowicza komponowali wybitni muzycy: I. Komorowski, St. Moniuszko, J. Gall; ale nuty do *Mizernej, cichej* napisał mało znany ks. Jakub Wrzeciono, autor wydanego w Krakowie *Zbioru*. Jest to muzyka kunsztowna, znakomicie podkreślająca najistotniejszą treść tekstu.

Maria Pawlikowska-Jasnorzewska w znanym wierszu *Lenartowicz* pisała:

Złotniczenku ty na niebie  
chcę pić życie, nie mam z czego.  
Zrób mi kubek, proszę ciebie,  
z szczerozłota gwiazdowego.

Kolęda *Mizerna, cicha* – to właśnie taki świetlisty, pełen złoci „kubek”, który pozostawił nam poeta, abyśmy mogli „pić” w zachwyceniu jedyny w roku nastrój Nocy Bożego Narodzenia.

Najpiękniejsze szopki  
krakowskie  
pod pomnikiem  
Adama Mickiewicza



JAN ZYCH



Pierwsze wydawnictwo albumowe o Licheniu

# Będę was broniła

**Historia każdego sanktuarium to ciąg pasjonujących, często tajemniczych zdarzeń, które dla człowieka wierzącego stanowią „namacalny” dowód działania Boga.**

Najpierw licheńskie sanktuarium stało się sławne w całym kraju z powodu budowy największej w Polsce, siódmej w Europie i jedenastej na świecie bazyliki Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski. Potem rozślawił je Ojciec Święty, który przybył tu 7 czerwca tego roku. Słowa, które wówczas wypowiedział ostatecznie zakończyły dyskusję na temat kosztów budowy, stylu i wystroju świątyni: „Patrzę z podziwem na tę ogromną budowlę, która w swoim rozmachu architektonicznym jest wyrazem wiary i miłości do Maryi i Jej Syna. Bogu niech będą dzięki za tę świątynię!”.

Papieska wizyta w sanktuarium nie znalazła się na kartach – wydanego przez księży marianów – pięknego albumu o Licheniu, ale publikacja, przedstawiając historię i dzień dzisiejszy tego miejsca, pokazuje tym samym, dlaczego Papież „musiał” tu przyjechać. Siłę duchową sanktuarium tak opisuje we wstępie do książki jego kustosz ks. Eugeniusz Makulski:

„W Polsce mamy wiele wspaniałych sanktuariów maryjnych. Przez wieki wznosili je królowie, książęta, magnaci, wielkie i bogate zakony oraz miliony ofiarnych ludzi. A ile mamy miejsc, z których Matka Boża zwracałaby się do Polaków tak jak tu, w Licheniu: »Będę chodziła między wami, będę was bronić, będę wam pomagać, przez was pomogę światu« (...) Słowa Maryi, wówczas wypowiedziane, przetrwały do dzisiaj, zarówno w postaci źródeł drukowanych, jak i ludowej tradycji. Choć Kościół nie wypowiedział się do dzisiaj na temat autentyczności tych objawień, to o ich prawdziwości świadczy spontaniczny, żywiołowy kult oraz liczne, cudowne uzdrowienia i łaski, jakich doznają w Licheniu pielgrzymi”.



To miejsce zostawia również mocne znaki w życiu ks. Makulskiego, który dzieli się na kartach albumu takim wspomnieniem: „19 września 1965 r. jechałem samochodem, aby na stałe zamieszkać w Licheniu. Dwa kilometry przed sanktuarium ujrzałem na licheńskim wzgórzu piękną bazylikę o jasnych ścianach, a liczne wieże w złotych koronach rysowały jasny błękit nieba”.

Dziś, po ponad 30 latach, tamta wizja staje się rzeczywistością. Rosną mury bazyliki, a wraz z nimi rozwija się otoczenie sanktuarium: kaplice, pomniki (Lichen pełen jest wspomnień o tych,

którzy oddali życie za wiarę), monumentalna Golgota, place do nabożeństw i polowe ołtarze, dom pielgrzyma, klasztor marianów, ale również własna elektrownia i ujęcie wody, sieć kanalizacyjna i oczyszczalnia ścieków, i cztery duże parkingi. Niemal wszystkie wymienione obiekty znalazły się w albumie. Ale jego autorzy Dorota Narewska i Christian Parma pokazują czytelnikowi przede wszystkim „świętości” tego miejsca: obraz Madonny z Białym Orłem na piersiach; ścieżki, po których chodziła Matka Boża, pamiątki po Mikołaju – pobożnym pasterzu, któremu się objawiła, wreszcie sprofanowany przez hitlerowców krzyż, o którym ks. Makulski przepowiada, iż „przyjdzie taki czas, że obok cudownego obrazu jeszcze większą czcią zasłynie”.

Autorzy albumu podążają szlakiem pątniczych ścieżek: od grąblińskiego lasu, do kościołów św. Doroty, Matki Bożej Częstochowskiej i Świętego Krzyża, a stamtąd na Golgotę i do kaplicy Cudownego Źródła. Zdjęcia pokazują sanktuarium wiosną i latem – gdy przybywają tu tysiące pielgrzymów, ale również zimą, której sceneria sprzyja organizowanym wówczas rekolekcjom i dniom skupienia. Wszystkim przybywającym do Lichenia z pewnością głęboko zapadają w serca słowa Matki Bożej, która prosiła, by „Polacy zebrali o Boże miłosierdzie, które jest nieprzebrane i wszystko może być jeszcze odmienione”.

A. W.

**Dorota Narewska, Christian Parma, LICHEN. SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ LICHENSKIEJ BOLESNEJ KRÓLOWEJ POLSKI**, Wydawnictwo Księży Marianów, Warszawa 1999.

(...) morze doskonale opowiedzianych szczegółów, mało związków”.

Bardzo interesującą część „Kontynentów” stanowią rozdziały poświęcone przekładom. Autor zwraca uwagę na fazy nieodmiennie towarzyszące sztuce translatorskiej. Istotne jest zrozumienie waloru frazy i linii wiersza, przecięcie dosłowności i nałogów melodii. Przytacza tłumaczone przez siebie i kolegów wiersze. Jest tu „Z pieśni o sobie samym” Walta Whitmana, jest poezja chińska, jest „Lament” Federico Garcii Lorci. Czyli jakby początek do ulubionej przez poetę antologii, którą później stały się „Wypisy z ksiąg użytecznych”.

Bardzo zachęcam do lektury „Kontynentów”. Można się z nich wiele dowiedzieć o literaturze światowej, czytając teksty pisane lekko, przyjemnie i mądrze.

BARBARA GRUSZKA-ZYCH

**Czesław Miłosz, KONTYNENTY**, Wydawnictwo Znak, Kraków 1999.

**Lista najczęściej sprzedawanych książek wydawnictw katolickich**

**Notowanie nr 144**  
**od 30.11.99**  
**do 10.12.99**

**ZAPACHY, OBRAZY, DŹWIĘKI. WYBÓR ESEJÓW I ROZMÓW**

ks. J. Szymik,  
Wyd. Księgarnia św. Jacka, Katowice (7)

**CZYŚCIEC – CZY JEST I DLA KOGO?**

o. Z. Kijas OFMConv.  
Wyd. M, Kraków

**PRAWDZIWE ŻYCIE JEZUSA CHRYSOSTUSA**

R. Laurentin, Wyd. M, Kraków (6)

**MARYJNY STRUMIEŃ W POEZJI**

ks. S. Misiniec,  
Wyd. św. Stanisława BM, Kraków

**KSIĄDZ NA MANOWCACH**

J. Tischner, Wyd. Znak, Kraków (3)

**KAŻDA OSOBA**

**JEST HISTORIĄ ŚWIĘTĄ**

J. Vanier, wyd. W drodze, Poznań

**KOŚCIÓŁ XX WIEKU**

Rozmowy Ewy K. Czackowskiej,  
Wyd. Księgarnia św. Jacka, Katowice (9)

**ROZMOWY Z BOGIEM, t.VII**

F.F. Carvajal, Wyd. Apostolicum,  
Zabki (4)

**ZARYS HISTORII KAZNODZIEJSTWA W KOŚCIELE KATOLICKIM**

ks. K. Panuś, Wyd. M, Kraków

**TEOLOGIA W KRAINIE PEPSI-COLI**

ks. J. Szymik, Wyd. Więź, Warszawa

Lista została sporządzona na podstawie danych z następujących księgarni:

- \* Księgarni św. Jacka, Katowice, ul. 3 Maja 18
- \* Księgarni św. Jana Bosko, W-wa, ul. Kąweczńska 53
- \* Księgarni św. Stanisława BM, Kraków, ul. Wiślna 12 a
- \* Księgarni św. Pawła, Lublin, ul. Krak. Przedmieście
- \* Księgarni św. Wojciecha, Poznań, pl. Wolności 1
- \* Księgarni „W drodze”, Kraków, ul. Stolarska 10
- \* Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław, pl. Katedralny 19

Numery w nawiasach oznaczają miejsce książki w poprzednim notowaniu „Listy”.

Kolejne wydanie „Listy” za dwa tygodnie.

**Najlepsza na liście bestsellerów Książka 1999 roku**

Już w 2. numerze 2000 roku poznamy, która z książek zwycięży na publikowanej przez nas co dwa tygodnie liście bestsellerów! Podamy także, która najdłużej utrzymywała się na niej oraz wiele innych informacji zdobytych przy jej opracowywaniu.

Pamiętaj: 2. numer GN w przyszłym roku trzeba koniecznie kupić!!!

## Nowy stary „Miłosz”

I znów mam na biurku zajmującą lekturę: nową-starą książkę Czesława Miłosza – „Kontynenty”. Starą, bo napisaną przez poetę w latach 1945–1949, kiedy mieszkał w Krakowie, a następnie w Waszyngtonie jako pracownik polskiej ambasady. Nową, bo w świeżej, luksusowej szacie graficznej, rozpoczynającą pierwsze całościowe, opatrzone pełnym aparatem krytycznym i zaakceptowane przez autora wydanie wszystkich utworów Noblisty. W tym, zaplanowanym do 2005 r. przedsięwzięciu, połączyli siły dwaj dotychczasowi wydawcy Miłosza – Znak (60 proc.) i Wydawnictwo Literackie (40 proc.). Patronat nad całą edycją dzieł objęło Ministerstwo Kultury i Sztuki. W 1999 r. w Wydawnictwie Literackim ukazał się „Zniewolony umysł”, a w „Znaku” powieść „Zdobycie władzy” i właśnie „Kontynenty”. Mimo upływu lat od napisania składających się na nią tekstów, książka wydaje mi się całkiem nowa. Zaskakuje świeżością ocen, aktualnością spojrzenia na literaturę amerykańską, francuską i polską. Zadziwia szeroką perspektywą oglądu dzieł lite-

rackich, która dziś uległa poszerzeniu jedynie o nowe nazwiska twórców i ich dzieła. I, jak to Miłosz, pisze po swojemu, interesując nawet o sprawach, wydawać by się mogło, mało ciekawych. Na przykład o konferencji pisarzy amerykańskich w Bread Loaf. Zamiał omawiać wygłoszone na niej odczyty charakteryzuje pisarzy, opowiada ich życiorysy, pisze o żywych ludziach, a nie literaturze. Poznajemy więc Ciariego – awangardowego poetę, który z pistoletu trafia królika w biegu. Rogera, do połowy sparaliżowanego redaktora kwartalnika literackiego. Wreszcie Roberta Frosta, pracującego nad tym, by ludzie odbierali go jako jowialnego farmera, choć w gruncie rzeczy jest ciężko doświadczonym człowiekiem, starannie zacierającym ślady po swych dramatach. W swoim „wprowadzeniu w Amerykanów” Miłosz ostro ocenia mieszkaniec USA, a zwłaszcza tamtejszych twórców: „Ci ludzie widzą każde zjawisko i zdarzenie osobno. Nie dziwią się, że są takimi majstrami anegdoty w literackim utworze, bo na zdarzenie jest skierowana cała ich uwaga.

(...) morze doskonale opowiedzianych szczegółów, mało związków”.

Bardzo interesującą część „Kontynentów” stanowią rozdziały poświęcone przekładom. Autor zwraca uwagę na fazy nieodmiennie towarzyszące sztuce translatorskiej. Istotne jest zrozumienie waloru frazy i linii wiersza, przecięcie dosłowności i nałogów melodii. Przytacza tłumaczone przez siebie i kolegów wiersze. Jest tu „Z pieśni o sobie samym” Walta Whitmana, jest poezja chińska, jest „Lament” Federico Garcii Lorci. Czyli jakby początek do ulubionej przez poetę antologii, którą później stały się „Wypisy z ksiąg użytecznych”.

Bardzo zachęcam do lektury „Kontynentów”. Można się z nich wiele dowiedzieć o literaturze światowej, czytając teksty pisane lekko, przyjemnie i mądrze.

BARBARA GRUSZKA-ZYCH

**Czesław Miłosz, KONTYNENTY**, Wydawnictwo Znak, Kraków 1999.



## Sprawa na dziś Drzewo życia

Pamiętamy być może z dzieciństwa uroczy wiersz K. I. Gałczyńskiego zatytułowany „Kto wymyślił choinki?”. Jest tam taki fragment: „...jak przychodziła Gwiazdka, nie nigdzie nie tonęło w blaskach, był to widok nader niemiły; i nikt nie myślał o zielonej świeczce i ciemno było, proszę was, jak w beczce przez to, że się nigdzie choinki nie świeciły”. Taki futurystyczny obraz próbują nam zaproponować niektórzy bezkompromisowi miłośnicy przyrody. – Nie możemy pozbawić naszych rodzin, zwłaszcza dzieci, uroku i piękna, jakie daje choinka – mówi dr Helena Przybyła z Polskiego Klubu Ekologicznego. Nie namawiamy do tego. Jednak żal mi żywych, zielonych drzewek, brutalnie wycinanych przez nieodpowiedzialnych handlarzy. Ileż bowiem lat trzeba, aby wyhodować np. 3-metrową jodelkę. Znamy przypadki, że wycina się je, by sprzedać w kawałkach. To wręcz zbrodnia.

– Jako ekolodzy nie mamy nic przeciwko wycinaniu np. dolnych gałązek, natomiast niedopuszczalne jest obcinanie choinek od góry – podkreśla mgr Michał Oleś z PTE. – Wycięcie stożka wzrostu drzewka skazuje je na śmierć. Zachęcałbym przy tym do hodowania drzewek iglastych domowymi sposobami według znanej japońskiej sztuki bonsai. Można zasięgnąć informacji u doświadczonego ogrodnika lub zaopatrzyć się w poradniki dostępne na rynku. Osobiście nie znam placówki, które by zajmowały się taką działalnością. A szkoda. Choinki w doniczkach, przetrzymywane w domu nie dłużej niż dziesięć dni, możemy przesadzić do gruntu np. w ogródku czy na trawniku przed blokiem. Będziemy się w ten sposób cieszyć ich widokiem przez wiele lat.

**Działalność proekologiczna pozwala chronić nasze zasoby leśne. Już w latach sześćdziesiątych w lasach państwowych rozpoczęto zakładanie specjalnych upraw, które przyjęły nazwę plantacji choinkowych. Szacuje się, że mamy obecnie w kraju 4000 ha plantacji świerkowych. Jak twierdzą leśnicy, popyt krajowy jest aktualnie zaspokojony dzięki produkcji drzewek wyhodowanych na naszych rodzinnych plantacjach. Jednak sprowadza się też z zagranicy egzotyczne okazy drzewek, głównie z Holandii, Danii i Niemiec. My z kolei rewanżujemy się naszymi choinkami w doniczkach.**

Część z nas decyduje się jednak na zakup sztucznych choinek, które są już coraz ładniejsze. Zdaniem dr H. Przybyły nie należy się przeciwko temu buntować. – Sama mam taką choinkę od 15 lat. Jest trwała i praktyczna. Przy tak długoletnim jej wykorzystaniu nie musimy się też martwić o ekologiczne unieszkodliwianie odpadów. Być może producenci sztucznych tworzyw pomyślą w przyszłości o rozwiązaniu i tego problemu. Niektórzy ubolewają nad tym, że sztuczne drzewko nie pachnie, tęsknią za specyficznym zapachem żywicy, tak charakterystycznym dla drzew iglastych. Ten brak mogą uzupełnić stroiki lub zielona gałązka. Kupując ją, pytajmy jednak o jej pochodzenie. Każdy sprzedawca ma obowiązek wykazać się odpowiednim zezwoleniem. Na tym właśnie polegać będzie nasza dojrzałość i świadomość ekologiczna.

KRYSTYNA STROZIK-ZIELIŃSKA

Wokół  
domowego  
ogniska

## Przynosi ciepło, światło, zgode...

*Chciałabym, aby to  
Boże Narodzenie wypaliło  
ognistymi literami  
w naszych duszach  
to słowo: rodzina.*

(Chiara Lubich)

Wokół domowego ogniska jest szczególnie ciepło i bezpiecznie wówczas, gdy pojawia się oczekiwana pierwsza gwiazdka i cała rodzina gromadzi się przy wigilijnej wieczerzy. Drogie twarze, na których maluje się bezskutecznie skrywane wzruszenie, zapalona świeca, skrzące się na choince światła, na stole tradycyjne potrawy. I modlitwa: słowa Ewangelii według św. Łukasza o narodzeniu Zbawiciela, czytane przez najstarszego syna, rodzinnym chórem zgodnych głosów powtarzane: „Wysłuchaj nas, Panie” po spe-



cialnie na ten wieczór przygotowanych intencjach i, obowiązkowo, *Ojciec nasz*. A potem – biały opłatek wędrujący do rąk każdego z obecnych po to, by już za chwilę można go było podzielić, każdy z każdym, szepcząc na ucho te najważniejsze w całym roku życzenia.

Wreszcie wieczerza – barszcz już wystygł; najmłodszy Kazio liczy uszka i pilnuje, by nie poplać obruś... Ale właściwie jeść już się dzieciom nie chce; przecież tuż przed wigilią – zupełnie nie wiadomo kiedy i w jaki sposób – pomysłowy Aniołek położył pod choinką mnóstwo prezentów... Ileż trzeba cierpliwości, by wytrzymać aż do końca długiej kolacji – bo dopiero wtedy dorośli dają znak, że „domowy Aniołek” – którego z młodszych dzieci (a jakże, z przypiętymi skrzydełkami z brystolu) – może rozpocząć rozdawanie prezentów.

Tradycja licznych podarków – którą chętnie przejęliśmy – wywodzi się z rodziny mojej mamy. Opowiadała mi, że jako dziecko mocno wierzyła „w Aniołka”. Jej rodzice – a moi dziadkowie – nie byli zamożnymi ludźmi; często brakowało na ważne rzeczy, a coś dopiero na zbytki. Jasna więc dla niej była „prezentowa interwencja z nieba”. Zresztą i

dzisiaj, dla nas, prezenty pod choinką symbolizują Bożą Opatrzność.

Wigilia wokół domowego ogniska... I Boże Narodzenie: te święta, które zawsze zbyt szybko mijają, pozostawiając pewien niedosyt, ale i radość, że było pięknie, rodzinnie, domowo. Nieporadnie dziękujemy Jezusowi za tę najważniejszą w historii chwilę: gdy przyszedł na ziemię, rodząc się jak każdy z nas. Dziękujemy, zwłaszcza w tym roku, kiedy w noc Bożego Narodzenia Papież otwiera Drzwi Święte, obwieszczając światu początek Roku Świętego, jubileuszowego.

Niech Tajemnica Wcielenia zadziwia nieustannie każdą rodzinę. Niech w każdym sercu i wśród każdej rodziny znajdzie się miejsce dla Nowonarodzonego – tego pragnę dla siebie i tego życzę każdemu z Czytelników. Jezus bowiem nie chce pozostawiać tylko w tabernakulum. Jego pragnieniem jest przebywać wśród ludzi i uczestniczyć w ich myślach, planach, troskach, radościach... Także po to przyszedł na ziemię: aby dać nam szansę, byśmy Go mieli zawsze wśród nas; aby przynieść ciepło, światło, zgode, jakie niesie ze sobą każde Boże Narodzenie (Chiara Lubich).

DOBROMIŁA SALIK

## Przeczytaj

Do dzieci mniejszych adresowana jest książeczka **Hanny Ahrens: Mała gwiazdka z Betlejem** (tłum. A. Porębski, Wydawnictwo WAM, Kraków 1999) – uroczą, pełną ciepła opowieść o gwiazdce, która wędrując po Ziemi rozdaje „światło od Dzieciątka”.

Druga książeczka – **Przemyślenia niebieskie** ks. Mieczysława Małińskiego (z Wrocławskiej Księgarni Diecezjalnej, Wrocław 1999) jest zbiorkiem współczesnych misterii, odpowiednich dla starszych dzieci i młodzieży.

Scenki nadają się do wystawienia w okresie Bożego Narodzenia i zapustów.





## Myśli o małżeństwie Naturalny kształt miłości



JOZEF WOLNY

Człowiek ma dać drugiemu coś na prawdę pięknego i dobrego. Dobro i piękno nie mają jednak źródła w samym tylko człowieku. Miłość prawdziwa jest zawsze zakorzeniona w Bogu. Nawet jeśli ludzie zaprzeczają istnieniu Stwórcy, a łączą się piękną i

prawdziwą miłością, także wtedy znaczy to, że potrafili zakorzenić swoją miłość w Nim. Miłość bez Stwórcy bowiem nie istnieje.

Wynika z tego coś bardzo istotnego. To, że miłość ludzka nie może być czymś tylko indywidualnym. Człowiek, co prawda, w różny sposób szuka miłości, zgodnie ze swoim temperamentem, zwyczajami środowiska, czy, po prostu, okolicznościami życia. W różny sposób kocha i wiąże się z drugim, w różny sposób łoży mu się życie. Stanowi to nieraz o bogactwie i barwach ludzkiego losu. Istnieje jednak wspólny korzeń dla wszystkich udanych poszukiwań. Istnieje też zawsze aktualna wewnętrzna logika samej miłości, jej droga i cel. I tak zmierzają ona od pierwszych dziecięcych zauroczeń i fantazji do coraz odważniejszych uczuć i przywiązań. Przez młodzieńcze zakochanie, poznawanie się nawzajem, przez pierwsze intymności, do zwrócenia spojrzenia na wspólną przyszłość. Aż do momentu, gdy to poczucie wartości wspólnego z sobą przebywania staje się tak silne, że jest już nie tylko uczuciem, ale głębokim przekonaniem, że miłość nie chce być niczym innym jak wspólnym losem i przeznaczeniem. Miłość zmierzają więc do małżeństwa. Tego dynamizmu nie można miłości zabierać, można tylko, nieraz z uzasadnionych bądź nieprzewidywalnych powodów, na tej drodze się zatrzymać.

To ukierunkowanie miłości na małżeństwo nie bierze się więc z naśladowstwa, ani nie jest podążaniem za radą choćby najżyczliwszych osób, nie jest nawet prostym przekładaniem na swoje życie tego, co człowiek wie o miłości samego Boga. To sama miłość odnajduje w sobie taki moment, taką prawdę, która każe widzieć sens samej siebie, tylko w perspektywie nieodwołalnego, niekończącego się wspólnego trwania osób. Jest to dojście w swoim głębokim doświadczeniu do perspektywy, do takiego duchowego momentu, gdy miłość chce się niejako wyrwać z tego świata. Pragnie zaprzeczyć jego zwyczajom: przemijaniu, nietrwałości, nieufności, chęci przewidzenia wszystkiego. Miłość chce się światu zbuntować. I to jest właśnie moment, gdy ma się zacząć małżeństwo. Małżeństwo jest naturalną wspólnotą głębokiej miłości. Miłości, która nie chce się kończyć, która pragnie łączyć ludzi na wielką niewiadomą, jaką jest ich całe przyszłe życie. Małżeństwo jest więc czymś daleko więcej niż tylko społecznym faktem, obietnicą, prawną umową, instytucją czy choćby najczcigodniejszą tradycją. Swoją godność i blask czerpie z samych źródeł, jest bowiem naturalnym kształtem miłości.

STANISŁAW PORCZYK



Zdjęcie z okładki książki

## Książka niekucharska Gastronomiczny Meksyk

Mieszkająca obecnie w Krakowie Susana Osorio-Mrozek, żona polskiego dramaturga, napisała książkę o kulturze gastronomicznej swego kraju rodzinnego. „Meksyk od kuchni. Książka niekucharska” wydana niedawno przez krakowskie wydawnictwo UNIVERSITAS jest fascynującym zapisem zlewania się przedhiszpańskich tradycji kulinarnych z wpływami europejskich kolonizatorów. W ten sposób powstała m.in. czekolada.

Wielką rolę w wykrystalizowaniu się kuchni meksykańskiej odegrały klasztory. „Siostry eksperymentowały z przepisami przywożonymi z Hiszpanii lub otrzymanymi z innych klasztorów, zmieniając skład i dodatki, a kiedy ustaliły ostatecznie recepturę, pilnowały, żeby w czasie wyrobu dalej jej nie zmieniano. Przepisy na specjalny każdego klasztoru były zazwyczaj strzeżonymi tajemnymi formułami. Mniszki Niepokalanego Poczęcia robiły pyszne paszety. Od świętego Bernarda – słodczyce, marynaty, biszkopty i suchary dla chorych; inne specjalizowały się w chicha (syropie ze sfermentowanej kukurydzy) i miodzie różanym, te od świętego Wawrzyńca w paluszkach karmelowych i cukierkach. Zakonnice z klasztoru Jezusa i Maryi wślawiły się słodkimi imitacjami słonych dań (na przykład plasty indyka zrobione z masy migdałowej) – pisze autorka, która prócz fachowych uniwersyteckich studiów historycznych, ma za sobą również praktykę gastronomiczną jako szefowa kuchni w renomowanych restauracjach.

Tworzeniem meksykańskiej kuchni klasztornej zajmowały się często nie byle jakie osoby. Autorką pochodzącego z XVII w. najsłynniejszego zbioru przepisów kulinarnych „Książki kucharskiej klasztoru świętego Hieronima” była najsłynniejsza poetka meksykańska, siostra Juana Inés de la Cruz. „Co możemy jednak dobrze poznać my, kobiety, jeśli nie filozofię kuchni? Dobrze powiedział Luperio Leonardo: jak dobrze można filozofować, przyrządzając wieczór. A ja dodaję przy różnych okazjach: gdyby Arystoteles zajmował się gotowaniem, dużo więcej by napisał” – napisała w jednym ze swych rozważań.

B.G.

## Domowe robótki Na powitanie Świąt



Chcemy powitać Boże Narodzenie jak najuroczyściej. Stroimy więc nie tylko wnętrze domu; coraz częściej wystawiamy błyszczące światłkami choinki na zewnątrz, do ogródków. Są także inne sposoby na dekoracje, cieszące nie tylko domowników, ale i przechodniów.

W okresie bożonarodzeniowym efektownie można wykorzystać pustą **skrzynkę na kwiaty**. Do pojemnika wkładamy odpowiedni kawałek styropianu, gąbki lub mchu. Stabilnie mocujemy na nim gałązki jodły lub świerka. Kompozycję ożywiamy suszem, sztucznymi kwiatami i – jeśli mamy możliwość podłączenia do kontaktu – kolorowymi lampkami.

**Wieniec** został wykonany z zimozielonych liści tuji. Wykorzystując własną fantazję oraz posiadane ozdoby, można go dowolnie udekorować. Pani Małgorzata Oliwa użyła do tego celu sztucznych kwiatów poinsecji, srebrnych szyszek, na biało pomalowanych gałązek oraz ozdobnego suszu.

Podstawą następnej świątecznej ozdoby jest okazala **szyszka**. Całkowicie od inwencji wykonawcy zależy sposób jej przystrojenia. Do tej na zdjęciu wykorzystano sztuczne kwiaty poinsecji, czerwoną wstążeczkę oraz kawałek zielonego łańcucha. Długa cienka wstążeczka w środku szyszki pozwoliła na zawieszenie jej w oknie.

K.



HENRYK PRZONDZIO

## Sposób na...

**Przedłużenie świeżości choinki** nie jest łatwe w domu z kaloryferami. Najlepiej oczywiście postawić ją w najzimniejszym kącie, z dala od źródła ciepła. Koniec pnia drzewka nacinamy i wstawiamy choinkę do donicy z wilgotną ziemią. Zanim zawiesimy ozdoby, spryskujemy gałązki obficie wodą z płynną gliceryną (łyżeczka gliceryny na szklankę wody). Donicę możemy pięknie przyozdobić, owijając tkaniną i zawiązując kokardą lub oklejając kolorowym papierem, obwieszając błyszczącymi gwiazdkami z kartonu, staniolu itp. Pamiętajmy, aby co kilka dni podlać ziemię w doniczce!



W naszej kuchni

## Domowe specjały świąteczne

*Trudno wśród bogactwa i różnorodności polskiej tradycji wybrać potrawy na Boże Narodzenie! Trudno też zmieniać tradycje wigilijne w rodzinach – i nie mamy takiego zamiaru. Po prostu proponujemy różne świąteczne dania warte spróbowania. Wybór należy do Was, Drogie Czytelniczki i Czytelnicy.*

### Pasztet jak u Mamy

25 dag wieprzowiny bez kości, 25 dag wołowiny chudej bez kości, 25 dag cielęciny bez kości, 25 dag wątroby cielęcej lub wieprzowej, 25 dag słoniny, 15–20 dag warzyw (marchew, pietruszka, cebula), liść laurowy, ziele angielskie, pieprz, gałka muszkatołowa, 2 małe bułeczki (kajzerki), 4 jajka, 5 dag smalcu do smarowania formy, 5 dag słoniny.

Oplukane mięso i słoninę wkładamy do wrzącego, osolonego wywaru z warzyw i gotujemy do miękkości z dodatkiem liścia laurowego i ziele angielskiego. Mięso wyjmujemy z wywaru w miarę, jak mięknie (najpierw cielęcinę i słoninę, na końcu wołowinę). Z oplukanej wątroby ściągamy błonę, wkładamy do wrzącego wywaru i gotujemy 4–5 minut (dłużej gotowana twardnieje). Ciepłą jeszcze przepuszczamy przez maszynkę. Po namoczeniu bułek wywar (powinno być 1,5 szklanki) odparowujemy na silnym ogniu mieszając, aż na dnie pozostaną 2–3 łyżki gęstego bulionu. Ugotowane mięso razem ze słoniną, wątroba i bułkami mielimy 2 razy w maszynce (za pierwszym razem sitko o normalnych otworach, za drugim – o bardzo drobnych). Formę do zapiekania pasztetu smarujemy grubo smalcem i układamy paskami świeżej niesolonej słoniny. Do masy mięsnej dodajemy jajka, zmielone korzenie (pieprz, ziele angielskie, gałkę muszkatołową). Doprawiamy solą do smaku. Bardzo starannie mieszamy, układamy do wysmarowa-

nej formy (3/4 wysokości), wstawiamy do średnio gorącego piekarnika i pieczemy 30–40 minut. Pasztet przy brzegach formy musi być zapieczony, ale niezbyt silnie zrumieniony. Sprawdzamy patyczkiem, czy pasztet jest dopieczony, tzn. nie oblepia się. Zostawiamy w formie do ostygnięcia. Przed wyjęciem podgrzewamy chwilę w piekarniku lub garnku z wrzątkiem. Podajemy pasztet pokrojony w plastry, jako przystawkę, z dodatkiem borówek, chrzanu, musztardy lub marynat (śliwki, gruszki, grzybki, ogórki konserwowe).

### Karp w sosie chrzanowym

1 kg karpia, szklanka śmietanki, 5 dag jabłek, 3 łyżki startego chrzanu, 25 dag warzyw (marchew, pietruszka, seler, cebula, por), 3 dag masła, sól, łyżka octu, sok z cytryny, cukier.

Z warzyw gotujemy wywar, zakwaszamy go octem i wkładamy rybę, lekko solimy. Gotujemy 20 minut na małym ogniu. Po ugotowaniu, przekładamy na półmisek i polewamy stopionym masłem. Do śmietanki dodajemy starty chrzan i utarte jabłko, przyprawiamy sos cukrem, sokiem z cytryny i solą. Podajemy z frytkami i zieloną sałatą. Sos serwujemy w sosjerce.

### Kulebiak doskonały

Ciasto: 30 dag mąki wrocławskiej, około 2/3 szklanki mleka, 20 dag drożdży, 3 łyżki masła, 2 żółtka, tłuszcz do blachy, sól, 1/2 łyżeczki cukru; nadzienie: 40 dag kapusty kwaszonej, 3 dag

grzybów suszonych, 10 dag szynki wędzonej, cebula, łyżka tłuszczu, jajo do smarowania, sól i pieprz do smaku.

Umyte i namoczone wcześniej grzyby gotujemy. Kapustę kroimy, zalewamy wywarem z grzybów, gotujemy bez przykrycia. Obraną i oplukaną cebulę kroimy w kostkę i smażymy, mieszamy z kapustą, posiekanymi grzybami i pokrajaną w paseczki szynką, doprawiamy. Drożdże rozcieramy z cukrem i częścią ciepłego mleka, pozostawiamy w ciepłym miejscu na 30 minut. Następnie wlewamy powoli do przesianej mąki razem z pozostałym mlekiem i utartymi żółtkami. Wyrabiamy ciasto, tak aby wtłoczyć jak najwięcej powietrza. Gdy ciasto odstaje od ręki i ścianek naczynia, wlewamy powoli stopiony tłuszcz, ciągle wyrabiając. Ciasto przykrywamy serwetką i pozostawiamy do wyrośnięcia. Wyrośnięte ciasto układamy na stolnicę, rozciągamy rękami na prostokąt, nakładamy nadzienie, zawijamy nadając kształt podłużny, układamy na blasze wysmarowanej tłuszczem. Powierzchnię kulebiaka ozdabiamy paskami ciasta, układając je w poprzek w odstępach 4–5 cm. Wyrośnięty kulebiak smarujemy rozmażonym jajkiem, nakłuwamy widelcem i pieczemy w gorącym piekarniku. Podajemy po wyjęciu z piekarnika pokrojony na kawałki – do czystego barszczu lub bulionu.

### Indyczka z orzechami

Indyczka o wadze około 4 kg, 5 dag masła, sól, pieprz; farsz: 15 dag łuskanych orzechów, 5 dag masła, 2 cebule, 20 dag pieczarek, 25 dag bułki bez skórki, 2 jajka, natka pietruszki, sól, pieprz.

Cebulę siekamy i lekko podsmażamy na maśle, aż stanie się szklista. Wymyte pieczarki siekamy i dodajemy do cebuli. Dusimy na wolnym ogniu przez 5 minut. Orzechy siekamy na duże kawałki, łączymy z posiekaną natką (łyżka stołowa), bułką, roztrzepanym jajkiem, grzybami i cebulą. Dokładnie mieszamy. Do zbyt suchego farszu można dodać trochę rosółu z drobiu. Nadziewamy indyczkę dość luźno, zszywamy, smarujemy masłem, oprószamy solą i pieprzem. Układamy w naczyniu żaroodpornym, wy-

smarowanym tłuszczem, i pieczemy w średnio nagrzanym piekarniku. Po upieczeniu i zgaszeniu płomienia zostawiamy jeszcze w piekarniku na pół godziny.

### Ciasto cyrconowe

Kruche ciasto: 25 dag mąki, 12,5 dag masła, 7,5 dag cukru, szczypta soli; nadzienie: 3 jajka, 15 dag cukru, 1/8 l śmietany, 1/8 l mleka, szczypta soli, 20 dag zmielonych migdałów, 3–4 utarte sucharki, 5 dag siekanej kandyzowanej skórki cytrynowej, 2 łyżeczki mielonego cynamonu, 1/2 łyżeczki proszku do pieczenia, cukier puder.

Siekamy składniki i zagniatamy szybko kruche ciasto, zawijamy je w folię i wkładamy na godzinę do lodówki. Na posypanej mąką stolnicy rozwałkowujemy oziębione kruche ciasto na grubość około 3 cm. Formę o średnicy 26 cm wyklejamy ciastem, mocno dociskamy brzegi, nadmiar ciasta odkrawamy nożem. Nakłuwamy ciasto widelcem. Na wierzch kładziemy przycięty pergamin, wysypujemy fasolę lub groch. Wkładamy ciasto do piekarnika nagrzanego do 200 st.C. pieczemy 10 minut. Po wyjęciu z piekarnika, usuwamy z ciasta fasolę i papier. Nadzienie: Ubijamy jajka z cukrem. Krem jajeczny ucieramy najpierw ze śmietaną, mlekiem i solą, cynamonem oraz proszkiem do pieczenia, następnie ostrożnie mieszamy z migdałami, utartymi sucharkami i posiekaną skórką cytrynową. Przygotowanym nadzieniem napełniamy podpieczony spód kruchego ciasta, wygładzamy powierzchnię. Wkładamy ciasto cynamonowe na 45–50 minut do piekarnika. Wyjmujemy z formy. Po wystudzeniu posypujemy cukrem pudrem.

### Makagigi orzechowo-makowe

1/4 litra miodu, 1/2 szklanki cukru, 12,5 dag orzechów włoskich, 12,5 dag maku.

Zagotowujemy miód z cukrem, lekko rumieniąc. Wysypujemy posiekane orzechy, przesiane przez rzadkie sito mak – jeszcze chwilę smażymy. Wkładamy masę na wilgotną deskę, rozwałkowujemy, kroimy w kostki.



MAŁGORZATA KAMRACKA-LIPOWSKA

## Dobra rada

Jeśli nie lubimy objadać się w Święta, możemy w miejsce niektórych luksusowych dań zafundować sobie owoce, także egzotyczne, których na co dzień nie kupujemy. Ładnie skomponowana na paterze „martwa natura” stanie się także fragmentem świątecznej dekoracji – oczywiście do czasu konsumpcji.







Wnętrze mieszczańskie Muzeum Historii Katowic

## Opowieści muzealne O szarej godzinie

Zmierzch dnia – roku, stulecia i tysiąclecia. Czas szczególny i nieco tajemniczy.

W domach naszych pradziadków nie spieszono się o zmroku z zapalaniem lampy. Mówiono: „Uszanujmy szarą godzinę”. Rodzina zbierała się razem, każdy sadowił się na swoim ulubionym miejscu, by porozmawiać „od serca”, wspólnie pomodlić się, zadumać, a czasem powspominać...

Stara, ale wciąż piękna czynszowa kamienica z początków naszego stulecia. W domu, gdzie mieści się **Muzeum Historii Katowic**, zatrzymał się czas. Dwuczęściowa stała ekspozycja działu sztuki nosi nazwę „**W kamienicy mieszczańskiej**”. Pierwsza część: „**Codziennosc i odświętnosc**” przedstawia mieszkanie zamożnych mieszczan; część druga: „**U sąsiadów – na pokojach i w kuchni**” – mniej zamożnych. Rozmowy z autorką tych zrekonstruowanych z wielkim talentem wnętrz – kustosz **Marią Krysiak** ułatwiły „cofnięcie” kalendarza. Przyjrzyjmy się życiu rodziny mieszczańskiej z początków naszego wieku.

Oto ciemny grudniowy poranek. Szafkowy zegar w salonie wybił szóstą. Na ulicach płoną gazowe latarnie. Słychać, jak po brukowanej drewnianą kostką ulicy przejechał konny tramwaj, potem dorożka. Stara gospośka, stukając w kuchni fajerkami, mruży pod nosem Godzinki. Z przykrytego pluszową kapą stolika w hallu zniknęła adwentowa latarnia. To dzieci ze służącą poszły do parafialnego kościoła Najświętszej Maryi Panny na Roraty...

Jest coraz jaśniej, ale w sypialni państwa świeci się jeszcze lampa. Pan w bonzurze, pani w lizescie – siedzą przy stoliku pod oknem, jedząc śniadanie. Okno wychodzi na podwórze, co zapewnia spokojniejszy odpoczynek. Pan domu śpieszy się: musi jeszcze podgolić bokobrody. Na sypialnianej umywalce z marmurowym blatem i lustrem leży komplet przyborów: pędzel, brzytwa i gruby skórzany pas do jej ostrzenia.

U mniej zamożnych sąsiadów śniadanie i poranna toaleta odbywają

się w kuchni. Tu i tam porządek dnia kręci się wokół głowy domu.

Pan zerka na zegarek z dewizką i nakłada ciepłe palto z futrzanym kołnierzem, sięga po melonik. „Postaw kołnier” – radzi ona, poprawiając mu szal. – „Co byś powiedział o szklanych cackach na choinkę?” Mąż marszczy brwi. – „Nie wystarczy cudenka z marcepanu?”

Nie dziwny się! Choinkowe bombki dopiero niedawno, bo w 1889 roku, opatentował Francuz Pierre Dupont. Prawie równocześnie ich produkcję rozpoczęło w Ameryce i Niemczech; producenci niemal od razu zrobili na nich majątek.

Pan wymienia kurtuazyjny ukłon z sąsiadem z naprzeciwka. Na klatce schodowej pachnie pastą. Córka dozorczyni dyga, przerywając czyszczenie witrażowych szybek na półpiętrze. Dozorca, omiatający schody ze śniegu, z ukłonem otwiera drzwi. Mężczyzna myśli z radością o tym, że Boże Narodzenie tuż, tuż. Nareszcie skończą się porządki i zakupy; wszystko wróci na należne miejsce... Naturalnie, po pracy chętnie pójdzie z dziećmi kupić choinkę; ubiorą ją wspólnie. W czasie Świąt pograją w gabinecie w loteryjkę i domino. Z najstarszym synem może w szachy... Chłopiec jest zdolny, w przyszłości przejmie pewnie interesy.

Pani domu tymczasem, ubrana w długą aksamitną suknię ze stojką pod szyją, przy toalecie poprawia długie włosy upięte w koczek na czubku głowy. Ileż prac musiała dopilnować! Na szczęście generalne porządki ze sprzątaniami każdej szufladki i schowka – zakończone. Srebra i sztucce wyczyszczone, kryształowy pomysł. Bielizna pościelowa i stółowa wróciła z magla; sztywno wykrochmalona, lekko błękitna od farbki, zapelnia część kredensu i komody. Pani przejdzie do sekretarzyki, by przy książce z rachunkami omówić z gospodynią ostatnie świąteczne zakupy i wydać dyspozycje dla służącej. Spiżarnia prawie już pełna. Zając z bażantem kruszeją za oknem. Karp – wiadomo – będzie w białym winie... Do ciast trzeba dokupić migdałów i maku! Po drodze chwytą książkę kucharską. „Tort migdałowy »Provence«”... A może jednak „Rococo” z orzechami tureckimi?

Młoda służąca wzdycha z ulgą. W piecach napalone, popiół wyniesiony. Mażeńskie łóże państwa zastane koronkową kapą równiutko jak stół

(jest sposób – długi drążek od szczotki!). Podłogi przetarte sukniem. Teraz kitką z piór odkurza fotografię państwa z dziećmi, na ścianach sypialni. Liczne obrazy ze Świętymi były niedawno oddzielnie czyszczone. Flanelową szmatką wyciera marmurowy blacik nocnej szafki, przesuując ostrożnie leżący tam stale modlitewnik i różaniec.

Z dziecięcego pokoju rozlega się głos pozytywki. Na białym blacie



dziecięcej ławki stoi wypożyczone od babuni pudełko w kształcie domku, z pozytywką, na przybory do szycia. Babcia czyta wnukom. Dziś – zamiast żywotów Świętych – o Maryi i Józefie w Betlejem. Dzieci skończyły robić z papierów i słomki różnobarwne choinkowe cacka. Przedtem zawijały w bibułki cukierki, „pozłacały” orzechy. Wycinały też z gospoisi piernikowe gwiazdki i serduszką. Niestety, blaszane pudełko z piernikami stoi teraz wysoko na kuchennym kredensie...

Z saloniku słychać dźwięki fortepianu. Pani z lokami upiętymi na czubku głowy dużą kokardą ćwiczy cierpliwie melodię kolędy. Jutro już Wigilia.

Kiedy nastanie szara godzina i zabłyśnie pierwsza gwiazda, pan ojciec zacznie modlitwę, weźmie w rękę opłatek. Wszyscy zasiądą w stołowym do wieczerzy przy zapalonych świecach... A potem zapali się świeczki na wysokiej do sufitu choince. Zabłyszczą włosy anielskie i wszystkie cacka, i nowe szklane bombki. Pan domu wyjmie z futerału skrzypce, pani z córką zasiądą do fortepianu. Babunia z najmłodszym wnuczkami na kolanach – w fotelu bujanym. Starsze dzieci staną dokoła. I wszyscy będą kolędować...

Prawie tak samo, jak my dzisiaj.

EWA BABUCHOWSKA





## Siostry Augustianki Matki Boskiej Miłosierdzia

łączą w swym życiu praktykę chórowej modlitwy liturgicznej, wspólnotę dóbr duchowych i materialnych oraz posługę miłości bliźniego poprzez pracę wśród chorych.

W centrum miasteczka Pont-L'Abbe (Francja), stolicy folkloru bretońskiego, Siostry Augustianki pracują od 1860 r., promieniując swym życiem modlitwy i czynami chrześcijańskiego miłosierdzia na całą okolicę. Zgodnie z dewizą papieską i przykładem sióstr Marii i Marty (Łk 10, 38-42), że „istotę Ewangelii stanowią dzieła miłosierdzia”, Siostry umiejętnie pogodziły posługę miłości bliźniego z głębokim życiem wewnętrznym. Ich konstytucje mówią: „Dzisiaj, jak i dawniej, Chrystus nas gromadzi, abyśmy świadczyli o zjednoczeniu z Bogiem i Jego miłosierdziu względem ludzi”.

Jeżeli interesuje Cię taki sposób życia i chcesz uzyskać bliższe informacje o tym Zgromadzeniu, napisz na adres:

Monastere N.D. de la Misericorde 7,  
place Gambetta  
29120 Pont-L'Abbe (Francja)

(Można korespondować po polsku.  
W Zgromadzeniu jest kilka Polek.)

4/R/00

## BIURO PIELGRZYMKOWO- TURYSTYCZNE HALINA

41-706 Ruda Śląska 6 – Halemba, ul. 1 Maja 18  
tel./fax (032) 24-22-390 (11.00-15.00), (032) 24-24-390 (17.00-22.00)  
tel./fax (032) 24-26-833, kom. 0601 471-527

- ✓ pielgrzymki i wczasy do Chorwacji
- ✓ pielgrzymki do Medjugorje (najbliższe terminy):  
29.01-06.02, 12.02-20.02, 18.03-26.03,  
01.04-09.04, 29.04-07.05, 01.05-09.05
- ✓ opieka duszpasterska
- ✓ długoletnie doświadczenie
- ✓ biuro z koncesją nr 0057

11/R/00

## ODLEWNIA I NAPRAWA DZWONÓW

Jana Felczyńskiego

prowadzona  
przez spadkobierców Jana  
Witolda Sobola  
i Waldemara Olszewskiego

37-700 PRZEMYŚL,  
ul. Słowackiego 46  
tel. (0-16) 678-55-65,  
tel./fax (0-16) 678-56-21  
www.dzwony.bells.com.pl

Możliwość zawarcia umowy  
w parafii i dostarczenia dzwonów własnym  
transportem.

2/R/00



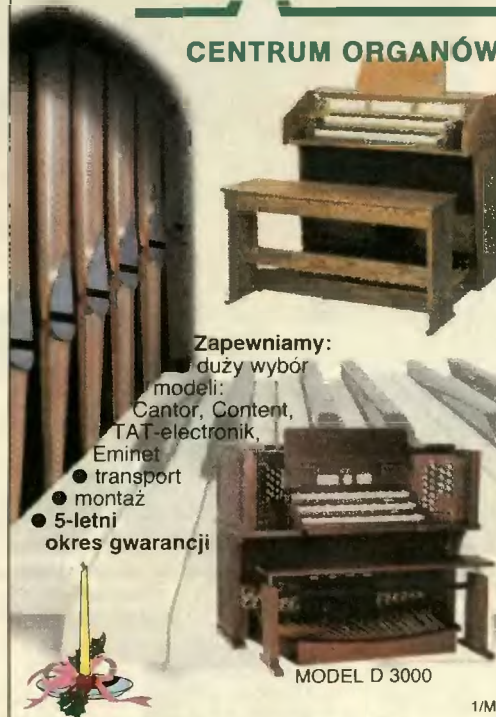
Przewielebnemu Duchowieństwu w kraju i za granicą  
przesyłamy życzenia, aby nadchodzące Święta  
Bożego Narodzenia i cały Rok Jubileuszowy  
były pełne łask Pańskich i ogromnej nadziei,  
która złączy nasze serca przepełnione miłością  
i powiedzie wszystkich w nowe tysiąclecie chrześcijaństwa.

Ludwisarnia Felczyńskich, 44-171 Taciszów, ul. Gliwicka 67  
tel./fax 0-32 238-29-86, e-mail: dzwon@bmj.com.pl  
Spadkobierca ponad 190-letniej tradycji rodu Felczyńskich  
Zbigniew Felczyński – tel. osobisty 0-604 519-678

2/BO/00

## TATelektronik

CENTRUM ORGANÓW KOŚCIELNYCH



Zapewniamy:

- duży wybór modeli:
- Cantor, Content,
- TAT-elektronik,
- Eminent
- transport
- montaż
- 5-letni okres gwarancji

87-100 TORUŃ 9, skr. poczt. nr 1,  
ul. Kocińska 30a  
tel. 0601 623 478,  
tel. (056) 655 06 12  
fax: (056) 655 06 14  
Oddziały:  
Rybnik 0601 342 579  
Poznań (061) 822 13 73

TATelektronik

Producent i importer:

- organów kościelnych do kościołów, kaplic, sal koncertowych
- prospektów piszczałkowych
- sprzętu nagłaśniającego

Z okazji nadchodzących  
Świąt Bożego Narodzenia  
składamy czcigodnemu duchowieństwu  
i wszystkim czytelnikom  
najserdeczniejsze życzenia wszelkich  
łask i błogosławieństw Bożego  
oraz pomysłowości w Nowym Roku

1/MW/00

## MASAŻ STÓP NIEZBĘDNĄ POTRZEBĄ DLA NASZEGO ZDROWIA

Zdrowotne wkładki masujące-magnetyczne do butów oraz drewniany aparat do masażu stóp  
JUŻ TERAZ DOSTĘPNE POPRZEC POCZTĄ, PROSTO DO PAŃSTWA DOMÓW

Lecznice wkładki masujące-magnetyczne do butów

Stopa jest ekranem zdrowia. Medycyna znalazła na niej około 7000 punktów, które są zakończeniami nerwów wiodących od każdego organu naszego ciała-nazywa się je RECEPTORAMI. Dla funkcjonowania naszego organizmu niezbędne jest pobudzenie receptorów poprzez masaż. Kiedyś, gdy ludzie chodzili bos, następowało to samoczynnie, dzięki czemu unikali wielu dolegliwości spowodowanych postępowaniem cywilizacji. Zdając sobie z tego sprawę lekarze konstruowali WKŁADKI DO BUTÓW ze specjalnymi wypustkami masującymi stopę podczas chodzenia, oraz umieściły w nich 16 niewielkich magnesów. Okazało się, że jest to rewelacyjne połączenie – samoczynny masaż stopy wsparty oddziaływaniem pola magnetycznego. Ciągłe samoczynne pobudzanie receptorów (podczas chodzenia) powoduje znacznie lepszy przepływ krwi przez wszystkie organy, który ma decydujące znaczenie dla naszego zdrowia, ponieważ krew przynosi wszystkie substancje budulcowe organizmu: tlen, hormony, przeciwciała odpornościowe, enzymy oraz usuwa szkodliwe toksyny. POLE MAGNETYCZNE wytwarzane przez magnesy umieszczone we wkładkach ma olbrzymie znaczenie w przywracaniu równowagi energetycznej organizmu, która jest zakłócona przez wszelkie urządzenia (telewizor, komputer, kuchenka mikrofalowa, fale radiowe) emitujące szkodliwe promieniowanie odpowiedzialne za wiele groźnych chorób, takich jak: nowotwory, choroby oczu, nerwice, bóle migrenowe, itp.

W trakcie używania wkładek, krew łatwiej dociera do chorych organów i wkrótce następuje bardzo wyraźna poprawa zdrowia, a nawet wyleczenie. Wkładki masujące-magnetyczne mogą być pomocne w ok. 180 dolegliwościach, między innymi:

OTYŁOŚĆ – poprzez samoczynny masaż receptorów żołądka, jelit, nerek a przez to sprawniejszą przemianę materii. Od ich pracy zależy prawidłowe spalanie, a przez to nieodkładanie się tłuszczu powodującego otyłość.

CHOROBY SKÓRY (łuszczyca, egzema, łupież) poprzez szybsze usuwanie przez krew toksyn i szkodliwych odpadów przemiany materii odpowiedzialnych za te choroby.

Zaobserwowano, że samoczynny masaż receptorów wsparty polem magnetycznym jest także pomocny we wspomaganiu leczenia chorób: reumatycznych, zwyrodnieniowych, miażdżycy, prostaty, cukrzycy, chorób kobiecych, a także owrzodzeń żołądka i dwunastnicy. Masaż stóp podnosi sprawność myśli, widzenia i słuchu oraz odporność organizmu.

Doskonałe efekty zauważono w terapii zaburzeń krążenia krwi (nadciśnienie, niedociśnienie), pracy

serca oraz w schorzeniach wątroby, trzustki i pęcherzyka żółciowego.

Nieocenioną zaletą naszych wkładek jest ich bardzo proste stosowanie – WYSTARCZY WŁOŻYĆ DO BUTÓW I CHODZIĆ!!! Uwaga! Zamawiając wkładki, prosimy podać numer obuwia w jakim będą noszone. W związku z trwającą promocją na nasze wkładki związaną z ich wprowadzeniem do sprzedaży, dla polskich odbiorców cena pary wkładek magnetyczno-masujących wynosi tylko 49 zł (plus opłaty pocztowe).

DLA CZYTELNIKÓW

PRZYGOTOWALIŚMY SPECJALNĄ PROMOCJĘ:  
KAŻDY KTO ZAMÓWI 4 PARY WKŁADEK  
PIĄTĄ PARĘ OTRZYMA BEZPŁATNIE

Drewniany aparat do masażu stóp

Jest to propozycja dla osób prowadzących siedzący tryb życia, np. za biurkiem, przed komputerem itp. Wystarczy wówczas zdjąć buty i masować stopy, czyli siedząc pobudzać receptory tak, jak w przypadku wkładek podczas chodzenia. Rewelacyjne efekty zaobserwowano w rehabilitacji osób po ciężkich zawałach serca „paraliżach”, wylewach i w likwidowaniu dotkliwych nerwoból. Cena aparatu – 49zł. Zamawiając 4 aparaty, piątą – bezpłatnie.

Naszą dodatkową propozycją dla Państwa jest książka „Akupresura stóp”, w której w sposób naukowy opisany jest wpływ pobudzania punktów refleksyjnych (akupresury) na zdrowie człowieka. Cena 9,90 zł

Co zrobić, aby otrzymać wkładki, książkę lub aparat?  
WYSTARCZY zadzwonić i zamówić

numer telefonu: 017/ 22 73 446 czynny całą dobę  
lub wypełnić, wyciąć i wysłać KUPON-ZAMÓWIENIE  
na adres: „Zielarnia Wysyłkowa”  
39-300 Mielec, ul. Dworcowa 4/37A

Opłata przy odbiorze. Doliczamy koszty wysyłki.

ZAMÓWIENIE  
Zamawiam wkładki – ilość par .....  
rozmiar(y) .....  
Zamawiam aparat szt. ....  
Zamawiam książkę szt. ....  
Mój adres: .....  
Miejscowość, kod .....  
Ulica .....

## OGŁOSZENIE DROBNE! SPRZEDAM TANIO RUaH



Zamówienie  
za zaliczeniem  
pocztowym płatne  
przy odbiorze -  
koszt wysyłki - 8,5 zł  
Na życzenie klientów  
wysyłamy bezpłatnie  
aktualny katalog.

FIRMA MENADŻERSKA  
paganini

Janusz Kotarba, 31-131 Kraków  
ul. Karmelicka 35/7  
tel. 012 - 632 21 96  
lub 0601 - 45 27 21  
fax 012 - 632 82 85  
e-mail: firma@paganini.com.pl  
sklep internetowy  
http://www.paganini.com.pl

Wydawca i dystrybutor paganini

magazyn muzyczny

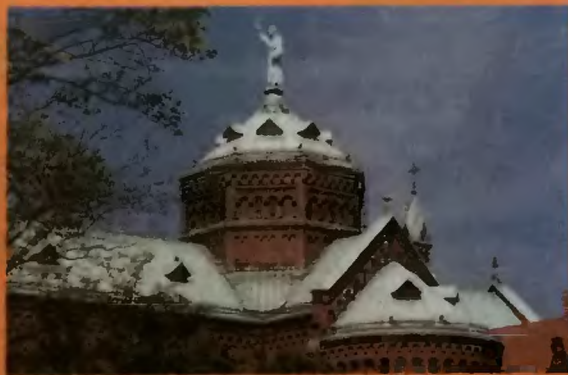
	CENA	
RUaH nr 0	2,00	<input type="checkbox"/>
RUaH nr 3 z CD	8,00	<input type="checkbox"/>
RUaH nr 4 z CD	8,00	<input type="checkbox"/>
RUaH nr 5 z CD	8,00	<input type="checkbox"/>
RUaH nr 6 z CD	8,00	<input type="checkbox"/>
RUaH nr 7 z CD	8,00	<input type="checkbox"/>
RUaH nr 8 z 2 CD	11,00	<input type="checkbox"/>
RUaH nr 9 z 2 CD	11,00	<input type="checkbox"/>

zamawiający

imię, nazwisko:

adres:





DO PRAC DEKARSKICH oferujemy  
Wyroby z miedzi :  
★ taśmy, blachy,  
★ dachówki miedziane **CUPRIMA®**  
Cynkowe blachy z czystego cynku



Producent : Huta Metali Nieżelaznych "Szopienice" Spółka Akcyjna, ul. Lwowska 23, 40-390 Katowice  
tel. (032) 7593333 - miedź, tel. (032) 7593419 - cynk, fax (032) 7593038  
e-mail: info@hutaszopienice.com.pl www.hutaszopienice.com.pl



**WILGOĆ,**  
pleśń w domu  
najskuteczniej sam  
usuniesz środkami firmy  
**„Isosan”**

Informacje, sprzedaż,  
wykonawstwo, hurtownia:  
Gliwice, ul. Strzelnicza 14,  
tel. (032) 279 16 13.

7/R/00

## ZIOŁOWE KURACJE LECZNICZE

OPRACOWANE NA PODSTAWIE RECEPTUR  
**KSIEŻDZA CZESŁAWA A. KLIMUSZKI**  
Z ZAKONU O.O. FRANCISZKANÓW

### TRADYCJA I JAKOŚĆ

Istnieje bardzo wiele schorzeń i dolegliwości, które możemy skutecznie zwalczać za pomocą odpowiednio dobranych mieszanek ziołowych. Wieloletnie badania największego polskiego znawcy i propagatora kuracji ziołowych o. Cz. A. Klimuszki w połączeniu ze ściśle naukową wiedzą popartą wieloletnimi badaniami i konsultacjami zaowocowały mieszanekami ziołowymi, którym przyznano atest i nadano status leku oraz udzieleno licencji Kurii Prowincjalnej O.O. Franciszkanów. Proponujemy Państwu gotowe pełnowartościowe mieszanki ziołowe, wchodzące w skład wybranych kuracji z dokładnym opisem stosowania.

Proszę o przysłanie, (zapłać dopiero przy odbiorze + koszty przesyłki) zakreślonych w okienku kuracji:			
1. Otyłość mała nadwaga (Reducenol)	3 op.	28 zł	<input type="checkbox"/>
2. Otyłość duża nadwaga (Reducenol)	6 op.	56 zł	<input type="checkbox"/>
3. Otyłość nadwaga ok. 20 kg (Reducenol)	9 op.	84 zł	<input type="checkbox"/>
4. Wzmocnienie włosów (Kapilosol - płukanka)	3 op.	32 zł	<input type="checkbox"/>
5. Prostate (Diureticol)	3 op.	28 zł	<input type="checkbox"/>
6. Hemoroidy (Rectobol)	3 op.	28 zł	<input type="checkbox"/>
7. Miazdżyca (Tonicol)	3 op.	28 zł	<input type="checkbox"/>
8. Nerwica (Nervinol)	3 op.	28 zł	<input type="checkbox"/>
9. Łuszczyca (Metabol)	3 op.	28 zł	<input type="checkbox"/>
10. Nadżerka (Vaginol - Inyng.)	3 op.	28 zł	<input type="checkbox"/>
11. Wzrost żółtaka (Ulvosolen)	3 op.	28 zł	<input type="checkbox"/>

Ojciec Czesław A. Klimuszko



#### Otyłość

Zestaw wg. księdza Klimuszki na otyłość nie wymaga reklamy. Najczęściej zamawiają go osoby, które widzą niesłychane efekty jego działania u znajomych. Osoby, które zgłaszają się do nas z ogłoszeń w gazetach, są zaskoczone niską ceną i nieporównywalną z innymi środkami skutecznością. No cóż, ksiądz Klimuszko poświęcił całe życie na dobieranie odpowiednich składników i proporcji - nie można się wlec dziwić, że jego metody dają doskonałe efekty w porównaniu z innymi często bardzo drogimi kuracjami.

Nielegalnie "podrobione" zioła ks. Klimuszki można kupić na bazarach większych miast Polski. My proponujemy Państwu zakup na specjalnych warunkach: oryginalny, posiadający atest zestaw 3 opak., ziół wg. ks. Klimuszki po nieprawdopodobnie niskiej cenie 28 zł.

#### Wzmocnienie włosów

Bardzo często przypadłość, jaką jest wypadanie włosów, dotyka tysiące Pań i Panów w różnym wieku. Dzięki zastosowaniu odpowiedniej kuracji można ten proces bardzo szybko powstrzymać. Osobom, które mają osłabione włosy (np. po trwałej, lupież, swędzeniu) zaleca się przebadanie dermatologicznie zestaw 3 opakowań, natomiast w przypadku zaawansowanej choroby (wypadanie, łysienie) należy użyć 6 takich opakowań.

**ZAMÓWIENIA TELEFONICZNE 0 800 55 44 33** od poniedziałku do soboty w godz. 8.00 do 21.00

Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_  
Ulica, nr domu: \_\_\_\_\_  
Kod, miasto: \_\_\_\_\_  
Należy podkreślić zamawiane zestawy i przesłać na adres Biura Zamówień w Poznaniu, lub zamówić telefonicznie:  
**0 800 55 44 33 (połączenie bezpłatne)**  
Nasz adres: BIURO ZAMÓWIEŃ ul. Grabowa 4, 61-473 Poznań 33

## LECZNICZE PRODUKTY Z GORCZYCĄ DLA ZDROWIA

SPRZEDAŻ BEZPOŚREDNIA Z WYTWÓRNI - POPRZEC POCZTĄ PROSTO DO PAŃSTWA DOMU

Droży Państwo!

Któż z nas nie słyszał o leczniczym wpływie nasion gorczycy białej na ludzki organizm, używały jej już nasze prababie do likwidowania niektórych schorzeń. Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu na LECZNICZE WYROBY z nasion GORCZYCY białej, wytwórnia nasza od lat 6 produkuje zarówno najwyższej jakości jak i TANIE materace, pasy i opaski, które napelniane są specjalnie spreparowanymi nasionami gorczycy białej. Ich doskonała skuteczność potwierdzona jest przez kilka tysięcy listów od osób, które już używają naszych materacy i innych wyrobów gorczycowych. Niezaprzeczalną ich zaletą jest brak jakichkolwiek negatywnych skutków ubocznych dla zdrowia. Zaobserwowano, iż spanie na naszym materacu ma dobroczynny wpływ na zdrowie w następujących schorzeniach:

- ŁUSZCZYCA
- OTYŁOŚĆ - reguluje przemianę materii
- NADCIŚNIENIE - reguluje ciśnienie
- PROSTATA - łagodzi objawy choroby
- REUMATYZM ZNIEKSZTAŁCAJĄCY
- REUMATYZM
- NERWOBÓLE
- ASTMA
- LUMBAGO, ISCHIAS
- BÓLE GŁOWY (MIGRENA)
- BÓLE MIĘŚNIOWE
- OBRZĘKI POOPERACYJNE
- MIAŻDŻYCA - udrażnia żyły
- KORZONKOWE BÓLE KRĘGOSŁUPA

Polecamy materace o wymiarach 150/65 cm - tylko 59,50 zł  
Oraz materace dwuosobowe wym: 150/160 cm - cena 139 zł

Nasz materac to doskonały prezent dla każdego na każdą okazję.  
Materac wystarczy przed snem rozłożyć pod prześcieradłem.

Nasze wyroby z gorczycą posiadają  
atest Instytutu Leków w Warszawie.

A oto inne lecznicze produkty, które pragniemy polecić  
Państwu w sprzedaży poprzez pocztę.

**RĘKAWICE GORCZYCOWE** - stosowane w schorzeniach reumatycznych i zwyrodnieniowych rąk. Działają przeciwbólowo.

2 szt. cena kompletu: 33 zł 90 gr

**PAS GORCZYCOWY** - zalecany w schorzeniach korzonkowych oraz w bólach kręgosłupa, jak również zapobiegawczo w chorobach nerek. Regulowane, płynne zapięcie umożliwia korzystanie z pasa osobom o różnych wymiarach (od 50 cm do 1,4 m w talii). Działanie przeciwbólowe.

1 szt. - cena 33 zł 90 gr

**NAŁOKIETNIKI GORCZYCOWE** - stosowane w chorobach reumatycznych i zwyrodnieniowych stawu łokciowego. Działają przeciwbólowo.

1 szt. - cena 16 zł 90 gr

**NAKOLANNIKI GORCZYCOWE** - działanie identyczne jak wyżej wymienione. Konstrukcje dostosowane do stawu kolanowego.

1 szt. - cena 16 zł 90 gr

**SIEDZISKO GORCZYCOWE** - działanie identyczne jak materaca gorczycowego. Konstrukcyjnie dostosowane do zwykłego krzesła i fotela kierowcy w samochodzie.

1 szt. - cena 54 zł 90 gr

**SKARPETY GORCZYCOWE** - stosowane w chorobach reumatycznych i zwyrodnieniowych nóg. Działają przeciwbólowo.

2 szt. - cena 33 zł 90 gr

**KAMIZELKA GORCZYCOWA** - poprzez ogrzewanie okolic barku i kręgosłupa likwiduje napięcie mięśni, sztywność stawów i bóle reumatyczne. Kamizelka jest zalecana w chorobach kręgosłupa i korzonków. Rozmiar kamizelki jest regulowany rzepami, co umożliwia dopasowanie do każdej figury.

1 szt. - cena 54 zł 90 gr

**KOŁNIERZ GORCZYCOWY** - stosowany w schorzeniach kręgów szyjnych, w tzw. przewianiacie i nerwobólach szyi. Regulowane zapięcie.

1 szt. - cena 23 zł 90 gr

**OPASKA NA BARK** - specjalna konstrukcja opaski umożliwia zamocowanie jej na barku, a doskonale działanie przeciwbólowe i przeciwbólowe gorczycy zawartej w opasce likwiduje dolegliwości reumatyczne i zwyrodnieniowe oraz tzw. rwanie barku. Działają przeciwbólowo. Regulowane zapięcie.

1 szt. - cena 23 zł 90 gr

Promocja specjalna dla Czytelników

Każdy zamawiający któryś z naszych wyrobów otrzyma BEZPŁATNIE specjalny woreczek gorczycowy chroniący przed schorzeniami serca.

ABY ZAMÓWIĆ NASZE PRODUKTY, WYSTARCZY WYCIĄĆ I WYŚŁAĆ NA NASZ  
ADRES PONIŻSZY KUPON - ZAMÓWIENIE lub zadzwonić i zamówić pod  
numerem czynnym całą dobę - 017/ 22 73 446.

Nasz adres:

WYTWÓRNI MATERACÓW GORCZYCOWYCH „KAMI”  
36-100 KOLBUSZOWA, UL. JANA PAWŁA II 4

Zamawiam materac gorczycowy (59,50zł) szt.	.....
Zamawiam materac dwuosobowy (139,00zł) szt.	.....
Zamawiam rękawice gorczycowe (33,90zł) szt.	.....
Zamawiam pas gorczycowy (33,90zł) szt.	.....
Zamawiam nałokietnik (16,90zł) szt.	.....
Zamawiam nakolannik (16,90zł) szt.	.....
Zamawiam siedzisko (54,90zł) szt.	.....
Zamawiam skarpety (33,90zł) szt.	.....
Zamawiam kamizelkę (54,90zł) szt.	.....
Zamawiam opaskę na bark (23,90zł) szt.	.....
Zamawiam kołnier (23,90zł) szt.	.....
plus bezpłatny woreczek gorczycowy	szk.
Imię i nazwisko	.....
Miejscowość, kod:	.....
ulica:	.....

NALEŻNOŚĆ PRZY ODBIORZE, DOLICZANY TYLKO KOSZTY WYSYŁKI

**ZAMÓWIENIE**



wtorek, 21.12.99

Raj

Do Warszawy, gdzie wkrótce ma się odbyć Europejskie Spotkanie Młodych, przyjeżdża młody człowiek z prowincji. W odkrywaniu miasta pomaga mu warszawianin, rówieśnik, który udzielił mu gościny na czas trwania spotkania. W reportażu przybysz z prowincji opowiada, jak widzi miasto – jego historię i mieszkańców przygotowujących się do bliskich już Świąt i spotkania europejskiej młodzieży.

TVP 1, godz. 16.05

W okolicach Stawicy

W magazynie reportaż o rodzinach przygotowujących się do Bożego Narodzenia, będącego tradycyjnie świętem pojednania, pokazujący co to oznacza w domach i rodzinach wiernych.

TVP 2, godz. 17.10

Tutaj się wszystko zaczęło

Krótką relacją z Ziemi Świętej pokazującą miejsca związane z życiem i działalnością Jezusa w Betlejem, Nazarecie i Jerozolimie. Zakończą ją życzenia świąteczne, które – sprzed wejścia do Bazyliki Bożego Narodzenia w Betlejem – złożą widzom przedstawiciele „stróżów Ziemi Świętej”, czyli zakonu ojców franciszkanów.

TVP 1, godz. 18.45

Otwarcie Drzwi Roku Świętego i Msza św.

W Wigilię Bożego Narodzenia otwarciem Drzwi Roku Świętego Jan Paweł II zainauguruje obchody Roku Jubileuszowego. W programie transmisja uroczystości, a po niej tradycyjna Pasterka z Bazyliki św. Piotra w Watykanie.

TVP 1, godz. 23.00

sobota, 25.12.99

Urbi et Orbi

W programie, jak co roku, transmisja z Watykanu uroczystego błogosławieństwa Urbi et Orbi – miastu i światu – wygłoszonego przez Jana Pawła II w dniu Bożego Narodzenia.

TVP 1, godz. 11.55

niedziela, 26.12.99

Boże Narodzenie w Watykanie (1)

Od 1993 roku w auli Pawła VI w Watykanie odbywają się Koncerty Bożonarodzeniowe połączone ze zbiórką funduszy na budowę 50 nowych kościołów na peryferiach Rzymu. W programie retransmisja pierwszej części ubiegłorocznego, szóstego z kolei koncertu, który odbył się 19 grudnia. Wystąpili w nim artyści z całego świata.

TVP 2, godz. 9.05

Msza Pastorska

Msza Pastorska to cykl kolęd Feliksa Nowowiejskiego. Soliście Piotrowi Jechurze (sopran) towarzyszy Poznański Chór Katedralny pod dyrekcją ks. Szymona Daszkiewicza. Całość zrealizowano w pięknych, zimowych plenerach Górczańskiego Parku Narodowego we wsi Ochotnica.

TVP 2, godz. 19.25

wtorek, 28.12.99

W okolicach Stawicy

Reportaż o przygotowaniach do organizowanego przez Wspólnotę z Taizé Europejskiego Spotkania Młodej i znaczeniu tego wydarzenia w historii ruchu Taizé. Spotkanie odbędzie się na przełomie roku w Warszawie.

TVP 2, godz. 17.10

Przybył

Bohater reportażu nie skończył szkoły podstawowej, porzucił dom rodzinny. Teścił za miłością, ale znał tylko seks. Kochał koncerty rockowe, ekstrawagancki wygląd. Przez 11 lat ze wszystkich rzeczy na świecie najbardziej cenił narkotyki. Wszystko zaczęło się zmieniać, gdy pewnego razu pojechał na rekolekcje Odnowy w Duchu Świętym.

TVP 2, godz. 19.30

Pawła w twarz z Papieżem

Czerwcową wizytą Jana Pawła II zelektryzowała Polskę. Wierni z całego kraju wędrowali do miejsc liturgicznych spotkań z Papieżem, by wysłuchać homilii, których nicią przewodnią było tym razem hasło: „Bóg jest miłością”. Autor filmu wybrał spośród osób śledzących przebieg pielgrzymki Ojca Świętego do ojczyzny reprezentantów trzech pokoleń Polaków, by wysłuchać ich refleksji obudzonych słowami Jana Pawła II, rozważań o życiu i zwierzeń.

TVP 1, godz. 21.05

czwartek, 30.12.99

Credo 2000

Przełomy epok zawsze wzbudzały wielkie emocje, nierzadko lęk i poczucie zagrożenia, stanowiące doskonałą pożywkę dla mrocznych przepowiedni katastroficznych. Realizatorzy magazynu spróbują powiedzieć, czym naprawdę jest przełom 1999 i 2000 roku, a także kiedy właściwie zaczyna się trzecie tysiąclecie. Będzie to pierwsze wydanie programu z nowego cyklu „Credo 2000”.

TVP 1, godz. 18.25

Modlitwa Taizé

W dniach 28 grudnia 1999–1 stycznia 2000 roku Warszawa stanie się miejscem 22. Europejskiego Spotkania Młodej, przygotowanego przez Wspólnotę z Taizé. Diecezja warszawska spotkanie to wpisała w duszpasterski program obchodów Roku Jubileuszowego. Młodych pielgrzymów przyjmą również kościoły prawosławne i protestanckie. W programie transmisja jednego ze spotkań młodzieży z bratem Rogerem z Taizé.

TVP 2, godz. 18.55



„Gwiazdka w Willow Creek” to ciepła, rodzinna opowieść o przygotowaniach do świąt w małym, biednym miasteczku na Alasce. Fabryka, która daje ludziom pracę, ogłasza upadłość. Kiedy, wydawałoby się, nie ma już żadnej nadziei na radosne święta, sytuacja się odменя. Wszystko wskazuje na to, że o mieszkańcach miasteczka nie zapomni Święty Mikołaj.

Reż. Richard Lang; wyk.: John Schneider, Tom Wopat, Kim Delaney; USA; piątek 24 grudnia, TVP 2, godz. 11.10

## Audycje Redakcji Programów Katolickich Polskiego Radia na Boże Narodzenie 1999

24.12 piątek (Wigilia)  
Radio BIS godz. 9.00

Program I godz. 18.05

godz. 22.40

Program II godz. 23.10

Program III godz. 0.05

„Okruh miłości” – próba spojrzenia na tajemnicę Bożego Narodzenia z perspektywy doświadczenia matki opowiadającej o pierwszych godzinach spędzonych ze swoim dzieckiem

„Oplatek dla Polaków” – relacja dźwiękowa z przedświątecznego spotkania oplatkowego Papieża z Polakami

„Wigilijne symbole” – audycja o religijnych znaczeniach symboli wigilijnych

„Anioł pasterzom mówił” – Aniołowie jako posłańcy Boga, którzy szczególną rolę odgrywają w chwili narodzin Chrystusa

„Rzymska wigilia” – portret Wiecznego Miasta w dniu Wigilii Narodzenia Pańskiego. W programie także archiwalne nagrania z bożonarodzeniowych spotkań Ojca Świętego z Polakami

25.12 sobota (Boże Narodzenie)

Radio BIS godz. 9.00

Program I godz. 10.00

godz. 16.30

godz. 23.45

Program III

„Rok Wielkiego Jubileuszu” – Jubileusz Roku 2000 i jego główne wątki

„Zapomniany dar” – audycja o darze Bożego dzieciństwa odczytywanego w świetle narodzenia Chrystusa

„Moja i Twoja nadzieja” – o przedstawieniach Bożego Narodzenia w sztuce na podstawie kilku wybranych dzieł znanych autorów

„Jak do źródła” – audycja o Ekumenicznej wspólnotcie Braci z Taizé

26.12 niedziela

Program I godz. 10.00

Radio BIS godz. 10.00

Program III godz. 15.00–17.00

Program I godz. 17.05

godz. 22.00

godz. 23.45

„Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu” – dźwiękowe portrety bazylik rzymskich, które odegrały ważną rolę w obchodach Wielkiego Jubileuszu

„Ukryte skarby Biblii” – audycja dla dzieci

„Nazaret – wczoraj i dziś” – Nazaret jako jedno z najważniejszych miejsc dla chrześcijaństwa, jego skomplikowane dzieje oraz dzień dzisiejszy

„Wspólnota pojednania” – reportaż z Taizé pokazujący działającą tam Ekumeniczną Wspólnotę Braci i jej założyciela – Brata Rogera

„Ecce Homo – czyli Heleny Modrzejewskiej opowieść o bracie Albercie” – sluchowisko o św. Bracie Albercie

„Moja i Twoja nadzieja” – rozmowa z jedną warszawskich rodzin przyjmujących w swoim domu młodych uczestników Europejskiego Spotkania Młodej



## TVP 1

6.30 Wstań prawą nogą 7.00 Proszę o odpowiedź 7.20 Za czy przeciw 8.00 Byli sobie odkrywcy [16/26] – Karol Maria de la Condamine – serial anim. prod. francusko-kanadyjskiej 8.30 Teleranek 8.55 Wesołych świąt, panno King [2] – film prod. kanadyjskiej 9.45 Wiadomości naukowe 10.00 W Starym Kinie: Milioner bez grosza – film fab. prod. angielskiej 11.30 Sportowy XX wiek 12.00 Aniol Pański 12.15 Czesy 12.25 Salomon – teleturniej wiedzy religijnej 12.45 Tańce polskie – Tańce raciborskie 13.00 Wiadomości 13.10 Tydzień 13.45 Słoneczny patrol – serial prod. USA 14.35 Koncert życzeń 15.10 A to Polska właśnie 16.00 Oplatek dla Warszawy 16.25 Cafe fin de siècle 16.50 Zwiastun sponsorowany 17.00 Teleexpress 17.20 Randka w ciemno 18.05 Palce lizać – serial TVP 18.35 Śmiechu warte 19.00 Wieczorynka: Gumisie 19.30 Wiadomości 19.51 Sport 19.56 Prognoza pogody 20.05 Tygrysy Europy [10] – Serce nie służy – serial TVP 21.05 Pierwszy krzyk – serial dok. Wojciecha Szumowskiego 21.35 Zwyczajni-niezwyčajni 22.15 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie 22.20 Audiotęle – rozwiązanie konkursu 22.25 Sportowa niedziela 23.00 Filmowe zbliżenia: Włochy – Wszyscy mają się dobrze – film fab. prod. włoskiej 1.00 Niewinne wino (powt.) 1.20 Palce lizać – serial TVP (powt.) 1.50 Lalki pana Bronka (powt.)

## TVP 2

7.00 Tygrysy Europy [10] – serial TVP 7.55 Słowo na niedzielę 8.00 Program lokalny 9.00 M.A.S.H. –

## TVP 1

6.00 Kawa czy herbata 7.40 Trzecia wojna [3] – serial prod. USA 8.05 Giełda 8.15 Krakowskie Przedmieście 27 8.30 Wiadomości 8.42 Prognoza pogody 8.45 Wesoły świat Richarda Scarry'ego – serial anim. prod. kanadyjskiej 9.10 Mama i ja 9.25 Domowe przedszkole 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach 10.00 Milagros [189] – serial prod. włoskiej 10.50 Rodzina prawie doskonała 11.10 Wieloryby z Zatokę świętego Wawrzyńca [1/2] – film dok. prod. kanadyjskiej 11.40 Giełda pracy, giełda szans 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes – rolniczy program informacyjny 12.20 Kontrasty – świat, ludzie, pieniądze 12.30 Rolnictwo na świecie 12.45 Pierwszy krzyk [11] – serial dok. Wojciecha Szumowskiego (powt.) 13.15 Wieści ze świata 13.45 Byłem żołnierzem Wehrmachtu (powt.) 14.00 Stacja PRL – film 14.30 Małe obracanie groszem (powt.) 14.45 Gagułki 15.00 Wiadomości 15.10 Gry olimpijskie – teleturniej 15.40 Harry i Hendersonowie [4] – Harry wraca do lasu – serial prod. USA 16.05 Muzyczny Serwis Jedynki 16.10 Rower Błażeja 16.15 Teleexpress Junior 16.20 Rower Błażeja 17.00 Teleexpress 17.25 Klan – telenowela TVP 17.50 Gość Jedynki 18.00 Moda na sukces [1017] – serial USA 18.25 Gliny 18.40 Auto-mix 18.55 Mój ślad 19.00 Wieczorynka – Święta, święta, święta... 19.30 Wiadomości 20.10 77 na ratunek [6] – serial prod. USA 20.55 Flesz-Wiadomości 21.05 Teatr Telewizji: Złota Setka – Moralność pani Dulskiej – autor: Gabriela Zapolska 23.05 Zaproszenie do Teatru TV 23.10 Monitor Wiadomości 23.40 Sport 23.50 Koniec epoki

## POLSAT

serial prod. USA 9.25 Koncert na 10 fortepianów 9.50 Ulica Sezamkowa – program dla dzieci (powt.) 10.20 Kręciola 10.40 Proton – magazyn sensacji naukowych 11.05 Siedem Grzechów Głównych po góralsku – Gniew 11.25 Tamtego 1989 roku [3] – Nowy układ – film dok. 12.00 Święty Mikołaj pilnie poszukiwany – film fab. prod. polskiej 12.30 Studio Sport – Puchar Świata w skokach narciarskich 14.25 Familiada – teleturniej 15.25 Złotopolscy [188] – Nowy listonosz – telenowela TVP 15.55 Dozwolone od lat 40 16.40 Na dobre i na złe [7/25] – Ryzykowna gra – serial TVP 17.40 7 dni świat 18.00 Program lokalny 18.30 Panorama 18.55 Badziewiakowie – serial TVP 19.25 Dwójkomania 19.30 Magazyn piłkarski „Gol” 20.00 Mazurska Biesiada Kabaretowa, czyli co każdy satyryk wiedzieć powinien 21.00 Panorama 21.21 Prognoza pogody 21.25 Sport telegram 21.30 Dwójkomania 21.40 Nowojorscy gliniarze – serial prod. USA 22.30 Zwierzenia kontrolowane – Leon Niemczyk 23.00 Rewelacja miesiąca – Książ Igor – autor: Aleksander Borodin 1.10 Fizjologia małżeństwa – Rozmyślanie XIII: Teoria łózka [3] – Honoriusz Balzac 1.25 Nauczyciel tańca

## POLSAT

6.00 Disco Polo Live 7.00 Twój lekarz 7.15 Wystarczy chcieć 7.30 Jesteśmy 8.00 Kosmiczne wojny [32] 8.30 Talent za talent 9.00 Power Rangers [144] 9.30 Beny Hill 10.00 Disco Relax 11.00 Pomoc domowa [139] 11.30 Sabrina, nastoletnia czarownica [65] 12.00 Dharma i Greg [39] 12.30 Dwa kaski i pieprz –

węgla kamiennego – film dok. 0.15 Gorąco polecam – Miasto kobiet – film fab. 2.30 Mój ślad (powt.)

## TVP 2

7.30 Dziennik krajowy 7.50 Studio urody 8.00 Program lokalny 8.30 Złotopolscy [187] – Przeprasiny – telenowela TVP (powt.) 9.00 Cztery pancerni i pies [5] – Rudy, miód i krzyże – serial TVP 10.00 Świat kobiet 10.20 Na pełnym morzu [16] – serial prod. szwedzkiej 11.10 Na dobre i na złe [7] – Ryzykowna gra – serial TVP (powt.) 12.05 Familiada – teleturniej (powt.) 12.30 Arka Noego (powt.) 12.55 Dziennik krajowy (powt.) 13.15 KOC – Komiczny Odcinek Cykliczny (powt.) 13.50 Teatr dla Dzieci – Mania czy Ania – autor: Erich Kaestner 14.40 Ojczyzna polszczyzna – Wirtualny prezydent 15.00 W labiryncie [46/120] – Wybuch – telenowela TVP 15.30 Krzyżówka szczęścia – teleturniej 16.00 Panorama 16.10 Ich pięciorko [55] – serial prod. USA 17.00 Nasze miejsce – małe ojczyzny 17.30 Program lokalny 18.30 Panorama 18.55 Va banque – teleturniej 19.20 Dwójkomania 19.30 Dlaczego to my 20.00 Benefis Ryszarda Poznańskiego 21.00 Panorama 21.21 Prognoza pogody 21.25 Sport telegram 21.30 Dwójkomania 21.40 C. K. Dezerterzy – komedia prod. polsko-węgierskiej 23.10 Zbigniew Zapasiewicz – film dok. 0.00 Koncert Laureatów VI Międzynarodowego Konkursu Dyrygentów im. Fitelberga 1.05 Kino bez granic – Zimowa zatoka – Vinterviken – film fab. prod. szwedzkiej

## POLSAT

6.00 Piosenka na życzenie 7.00 Szaleję za tobą [1] 7.30 Polityczne graffiti

USA (1996) 14.10 Disco Polo Live 15.30 Dyżurny satyryk kraju 16.00 Informacje 16.20 Rodzina zastępcza [16] 16.50 Sekrety rodzinne [23] 17.20 Gala z okazji 80-lecia Polskiego Związku Piłki Nożnej 18.10 Siedmiu wspaniałych [16] 19.05 Idź na całość – show z nagrodami 20.00 Strażnik Teksasu [138] 20.50 Losowanie LOTTO 21.00 Wszyscy ludzie prezydenta – USA (1976) 23.30 Ogłoszenie wyników LOTTO 23.35 Na każdy temat 00.40 Magazyn sportowy 2.10 Muzyka na BIS

## TVN

6.50 Telesklep 7.50 Kosmici z sąsiedztwa – film animowany dla dzieci 8.15 Hutch Miodowe Serce [27] – serial animowany dla dzieci 8.40 Rainbow Brite [1] – serial animowany dla dzieci 9.00 Twój problem nasza głowa – program na żywo dla dzieci 10.00 Żona Świętego Mikołaja – film dla dzieci USA 12.00 Multikino – magazyn filmowy 12.30 Automaniak – magazyn motoryzacyjny 13.00 Spotkanie z Panią Domu – magazyn dla kobiet 13.30 Gotuj z Kuroniem – magazyn kulinarny 14.00 Start w TVN meta na scenie – program rozrywkowy 14.30 Empire Records – film dla młodzieży USA 16.30 Ale plama – program rozrywkowy 16.45 Zwiariowana forsa – program rozrywkowy 17.15 Mini Playback Show – program rozrywkowy 18.30 Lot 001 [8] – serial komediowy 19.00 TVN Fakty 19.20 Sport 19.25 Pogoda 19.30 Milionerzy – teleturniej 20.25 To było grane – program rozrywkowy 21.35 Pod napięciem – talk-show 22.05 Wizjer TVN – magazyn sensacji i rozrywki 22.35 Wprost TV – magazyn 23.05

7.35 Jumanji [16] 8.00 Czarodziejka z Księżyca [159] 8.30 Tarzan [72] 9.00 Karolina w mieście [14] 9.30 Paloma [71] 10.30 Luz Maria [13] 11.30 Powrót Supermana [52] 12.30 Idź na całość 13.30 Macie co chciecie 14.00 Miłość od pierwszego wejrzenia 14.30 Twój lekarz 14.45 Wystarczy chcieć 15.00 Jumanji [17] 15.30 Informacje 15.55 Powrót Supermana [53] 16.45 Alvaro [14] 17.45 Luz Maria 14 18.40 Super Express TV 18.55 Informacje 19.00 Prognoza pogody 19.05 Paloma [72] 20.00 Rocky IV – USA (1985) 20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka 21.45 Nikita [36] USA (1997) 22.40 Wyniki losowania LOTTO 22.45 Informacje i biznes informacyjne 23.00 Prognoza pogody 23.05 Polityczne graffiti 23.20 Graczykowie [3] 23.50 Super Express TV 0.15 Na wagę złota – USA (1972) 1.55 Muzyka na BIS

## TVN

6.40 Pod napięciem – talk-show 7.00 Telesklep 7.20 Księżniczka Sissi [43] – serial anim. 7.45 Przygody Animków [10] – serial animowany dla dzieci 8.10 Walter Melon [36] – serial animowany dla dzieci 8.35 Monster Farm [11] – serial anim. 9.00 Kamila [17] – serial obyczajowy, Meksyk 9.50 Maria de Nadie [173] – telenowela 10.40 Anna [8] – telenowela 11.30 Telesklep 12.00 Cristina [124] – serial obyczajowy 12.55 Ibisekcja – talk-show 13.55 Księżniczka Sissi [43] – serial animowany dla dzieci 14.20 Przygody Animków [10] – serial anim. 14.45 Walter Melon [36] – serial anim. 15.15 Mecz NBA: Atlanta-New Jersey 16.15 Pełna chata [79] – serial komediowy USA 16.45 Lot 001 – serial komediowy 17.15 TVN

Ale plama – program rozrywkowy 23.20 Oto jest głowa zdrajcy – film historyczny USA 1.35 Cela nr – reportaż 2.05 Granie na zawołanie – program rozrywkowy

## RTL 7

6.20 Autostrada do Nieba – serial familijny 7.10 Teleshopping 8.10 Lista zobowiązań – serial USA 9.00 Odjazdowe kreskówki: SOS Croco, Kangoo, Dr Slump 10.40 Rewolwer i melonik – serial sensacyjny 11.35 Nieśmiertelna – serial fantastyczno-naukowy 12.25 Legenda Wilhelma Tella – serial przygodowy 13.25 Ukryta kamera – program rozrywkowy 13.50 Trzecia planeta od Słońca – serial komediowy 14.15 Autostrada do Nieba – serial familijny 15.10 Alfred Hitchcock przedstawia – serial sensacyjny 15.35 Klinika uniwersytecka – serial obyczajowy 16.25 Siódme niebo – serial familijny 17.15 Doktor Detroit – komedia USA 18.50 7 minut – wydarzenia dnia – program informacyjny oraz prognoza pogody 19.00 To i Owo – magazyn kulturalny 19.10 Beach Patrol – serial USA 20.00 Smak ryzyka – thriller USA 21.45 Piękny i bestia – talk-show prowadzony przez Alicję Resich-Modlińską i Wojciecha Cejrowskiego 22.45 Szczury nabrzeża – serial sensacyjny 23.30 McCall – serial sensacyjny 0.20 Klinika uniwersytecka – serial obyczajowy 0.50 Alfred Hitchcock przedstawia – serial sensacyjny 1.30 Smak ryzyka – thriller USA 3.00 Szczury nabrzeża – serial sensacyjny 3.45 McCall – serial sensacyjny 4.30 Beach Patrol – serial USA

Fakty Regionalne 17.35 Wizjer TVN – magazyn sensacji i rozrywki 18.05 Kamila [18] – serial 19.00 TVN Fakty 19.35 Cristina [125] – serial 20.30 Milionerzy – teleturniej 21.00 Mściciel [16] – serial sensacyjny USA 22.00 Supergliny – magazyn policyjny 22.30 Komandosi – magazyn wojskowy 23.00 TVN Fakty 23.05 Kropka nad i 23.30 Fakty, ludzie, pieniądze – Wprost – magazyn ekonomiczny 0.00 Milenium [14] – serial sensacyjny USA 0.50 Wizjer TVN – magazyn sensacji i rozrywki 1.20 Mężczyzna kochający – komedia, Włochy/Francja 3.00 Granie na zawołanie

## RTL 7

6.00 Miłość i dyplomacja – serial 6.25 Perla – telenowela 7.10 Sunset Beach – serial USA 8.00 Siódme niebo – serial 8.45 Dr Detroit – komedia USA 10.15 Piękny i bestia – talk-show 11.05 Ukryta kamera 11.30 Sunset Beach – serial USA 12.15 Trzy razy Zofia – telenowela 12.40 Teleshopping 13.15 Perla – telenowela 14.00 Katalina i Sebastian – telenowela 14.50 Odjazdowe kreskówki: Dragon Ball, Rycerze Zodiaku, Woody Woodpecker 16.20 Zagubiony w czasie – serial 17.10 Sequest – serial 18.00 Sunset Beach – serial USA 18.50 7 minut – wydarzenia dnia 19.00 Zoom – magazyn sensacji 19.30 Moje drugie ja – serial USA 20.00 Przystań się klócić – film obyczajowy 21.45 Cień wspomnień – miniserial USA 22.50 7 minut – wydarzenia dnia 23.05 Magazyn tylko dla dorosłych 23.20 Halloween II – horror USA 1.00 Sprawa dla Wycliffa – serial sensacyjny 1.50 Przystań się klócić – film, Niemcy 3.20 Halloween II – horror USA 4.50 Teleshopping



## TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 7.40 Trzecia wojna [4] – serial prod. USA 8.05 Giełda 8.15 Krakowskie Przedmieście 27 8.30 Wiadomości 8.42 Prognoza pogody 8.45 Kocie opowieści – Czapka Świętego Mikołaja – serial animowany prod. kanadyjskiej 9.10 Mama i ja – program dla mamy i trzylatka 9.30 Domowe przedszkole 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach 10.05 Milagros [190] – serial prod. wł.-argent. 10.50 Róg Wojskiego 11.15 Ekran z kwiatkiem – Maranta 11.20 Taki jest świat 11.40 Europa regionów 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes – rolniczy program informacyjny 12.20 Chcemy pomóc 12.35 To kupię 12.45 Dziennik telewizyjny – program Jacka Federowicza (powt.) 12.55 Tak-sówka Jedyńki (powt.) 13.15 Katedra św. Stefana [2/2] – Żyjąca katedra – film dok. prod. austriackiej 13.50 W rajskim ogrodzie – Castel Gandolfo 14.15 Hallo aus Berlin [7] – kurs języka niemieckiego 14.30 Ciuchcia 15.00 Wiadomości 15.10 Po pierwsze srodowisko – magazyn ekologiczny 15.35 Harry i Hendersonowie [5] – Harry wraca do domu – serial prod. USA 16.00 Muzyczny Serwis Jedyńki 16.05 Raj 16.30 Teleexpress Junior 16.35 Rower Błażeja 17.00 Teleexpress 17.25 Klan – telenowela TVP 17.50 Gość Jedyńki 18.05 Moda na sukces [1018] – serial prod. USA 18.25 Studio 2000 18.40 Pegaz 18.55 Mój ślad 19.00 Wieczorynka – Witaj, Franklin 19.30 Wiadomości 19.56 Sport 20.01 Prognoza pogody 20.10 J.A.G. Wojskowe Biuro Śledcze [17] – serial prod. USA 21.00 Flesz-Wiadomości 21.05 Czas na dokument – Mikrokosmos 22.25 Forum – program publicystyczny 23.10 Monitor Wiado-

mości 23.40 Sport 23.50 Rewizja nadzwyczajna – Zagadka śmierci prezydenta Kennedy'ego 0.20 Zawód: reżyser – Szkłane serce – film fab. prod. niemieckiej 1.50 Wszystko o działce i ogrodzie (powt.) 2.15 Saga Rodu Ganzegal [19, 20] – nauka języka niemieckiego (powt.) 2.45 Mój ślad (powt.)

## TVP 2

7.30 Dziennik krajowy 7.50 Studio urody 8.00 Program lokalny 8.30 Złotopolscy [188] – Nowy listonosz – telenowela TVP (powt.) 9.00 Transmisja obrad Sejmu 14.55 W labiryncie [47/120] – Obietnica – telenowela TVP 15.30 Krzyżówka szczęścia – teleturniej 16.00 Panorama 16.10 Ich pięciorko [56] – serial prod. USA 17.00 Kościół i świat 17.10 W okolicy Stwórcy 17.30 Program lokalny 18.30 Panorama 18.55 Va banque – teleturniej 19.20 Dwójkomania 19.30 Nadzwyczajny recital chopinowski – Murray Perahia 20.00 Linia specjalna 21.00 Panorama 21.21 Prognoza pogody 21.25 Sport telegram 21.30 Dwójkomania 21.40 Szpital Dzieciątka Jezus [27] – Bracia – telenowela dokumentalna Grzegorza Siedleckiego i Nono Dragovica 22.15 Wieczór z Jagielskim 23.00 Wieczór filmowy: Kocham Kino: Nelly i pan Arnaud – film fab. prod. francuskiej 0.50 Wieczór artystyczny – Jan Peszek w roli głównej – film dok. Jerzego Kaliny 1.45 W poszukiwaniu Palestyny – film dok. prod. angielskiej

## POLSAT

6.00 Piosenka na życzenie 7.00 Szaleję za tobą [2] 7.30 Polityczne graffiti 7.35 Jumanji [17] 8.00 Czarodziejka z Księżycy [160] – serial animowany

8.30 Miasteczko Evening Shade [3] 9.00 Maggie Winters [14] 9.30 Paloma [72] 10.30 Luz Maria [14] 11.30 Powrót Supermana [53] 12.30 Idź na całość – show z nagrodami 13.30 Dyżurny satyryk kraju 14.00 Oskar 14.30 4 x 4 – magazyn motoryzacyjny 15.00 Jumanji [18] 15.30 Informacje 15.55 F/X [37] 16.45 Alvaro 15 17.45 Luz Maria 15 18.40 Super Express TV 18.55 Informacje 19.00 Prognoza pogody 19.05 Paloma [73] 20.00 Graczykowie [3] 20.30 Kochany potwór – USA (1995) 20.50 Losowanie LOTTO 22.25 Telewizyjne Biuro Śledcze 22.55 Wyniki losowania LOTTO 23.00 Informacje i biznes informacje 23.15 Prognoza pogody 23.20 Polityczne graffiti 23.35 Bumerang 0.10 Super Express TV 0.25 Ja i Duce [2] 01.35 Muzyka na BIS

## TVN

6.40 Kropka nad i – program publicystyczny 7.00 Telesklep 7.20 Księżniczka Sissi [44] – serial animowany dla dzieci 7.45 Przygody Animków [11] – serial anim. 8.10 Walter Melon [37] – serial anim. 8.35 Monster Farm [12] – serial anim. 9.00 Kamila [18] – serial obyczajowy, Meksyk 9.50 Maria de Nadie [174] – telenowela 10.40 Anna [9] – telenowela 11.30 Telesklep 12.00 Cristina [125] – serial obyczajowy 12.55 Fakty, ludzie, pieniądze – Wprost – magazyn ekonomiczny 13.25 Wprost TV – magazyn 13.55 Księżniczka Sissi [44] – serial animowany dla dzieci 14.20 Przygody Animków [11] – serial anim. 14.45 Walter Melon [37] – serial animowany dla dzieci 15.15 Szkoła złamanych serc [252] – serial 15.45 Magazyn NBA 16.15 Pełna chata [80] – serial komediowy USA 16.45 Zwirowana

forsa – program rozrywkowy 17.15 TVN Fakty Regionalne 17.35 Wizjer TVN – magazyn sensacji i rozrywki 18.05 Kamila [19] – serial obyczajowy, Meksyk 19.00 TVN Fakty 19.25 Sport 19.30 Pogoda 19.35 Cristina [126] – serial obyczajowy 20.30 Silverado – western USA 22.55 TVN Fakty 23.00 Kropka nad i – program publicystyczny 23.15 Pogoda 23.20 Automaniak – magazyn motoryzacyjny 23.55 Milenium [15] – serial sensacyjny USA 0.45 Wizjer TVN – magazyn sensacji i rozrywki 1.15 Granie na zawołanie – program rozrywkowy

## RTL 7

6.00 Miłość i dyplomacja – serial 6.25 Perla – telenowela 7.10 Sunset Beach – serial USA 7.55 Moje drugie ja – serial USA 8.20 Odjazdowe kreskówki: Woody Woodpecker 9.05 Zagubiony w czasie – serial 9.55 Seaquest – serial 10.45 Cień wspomnień – miniserial USA 11.35 Sunset Beach – serial USA 12.20 Trzy razy Zofia – telenowela 12.40 Teleshopping 13.15 Perla – telenowela 14.00 Katalina i Sebastian – telenowela 14.50 Odjazdowe kreskówki: Dragon Ball, Rycerze Zodiaku, Woody Woodpecker 16.20 Zagubiony w czasie – serial 17.10 Seaquest – serial 18.00 Sunset Beach – serial USA 18.50 7 minut – wydarzenia dnia 19.00 Zoom – magazyn sensacji 19.30 Moje drugie ja – serial USA 20.00 Aby zachować twarz – film sensacyjny USA 21.45 Piękny i bestia – talk-show 22.50 7 minut – wydarzenia dnia 23.05 Magazyn tylko dla dorosłych 0.55 Sprawa dla Wycliffa – serial sensacyjny 1.45 Aby zachować twarz – film sensacyjny USA 3.15 Dzika krew – film USA 4.40 Teleshopping

## TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 7.40 Trzecia wojna [5] – serial prod. USA 8.05 Giełda 8.15 Krakowskie Przedmieście 27 8.30 Wiadomości 8.42 Prognoza pogody 8.45 Hallo Spencer – Pułapka na Świętego Mikołaja – serial anim. prod. niemieckiej 9.10 Mama i ja – program dla mamy i trzylatka 9.25 Domowe przedszkole 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach 10.05 Milagros [191] – serial prod. wł.-argent. 11.05 Kochać dziecko 11.25 Kwitnące okienko – Echmea 11.35 U siebie – Bieżeńcy 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes – rolniczy program informacyjny 12.20 Kontrasty – świat, ludzie, pieniądze 12.25 Samo życie 12.45 Klan – telenowela TVP (powt.) 13.10 Futuryści, formiści, nowa sztuka [6] – Adam Ważyk – pulsowanie rzeczy – film dok. prod. polskiej 13.40 Święci – film dok. prod. angielskiej 14.15 Hallo aus Berlin [8] – kurs języka niemieckiego 14.30 Cyberjazda – teleturniej komputerowy 15.00 Wiadomości 15.10 Rzeczpospolita Samorządowa 15.30 Euroexpress 15.40 Harry i Hendersonowie [6] – Rodziny mecz – serial prod. USA 16.05 Muzyczny Serwis Jedyńki 16.10 Rower Błażeja 16.15 Teleexpress Junior 16.20 Rower Błażeja 17.00 Teleexpress 17.25 Klan – telenowela TVP 17.50 Gość Jedyńki 18.00 Moda na sukces [1019] – serial prod. USA 18.30 Palce liżać – serial TVP (powt.) 18.55 Mój ślad 19.00 Wieczorynka: Przygody Misia Paddingtona 19.30 Wiadomości 19.56 Sport 20.01 Prognoza pogody 20.10 Okruchy życia – Co gryzie Gilberta Grape'a? – film fab. prod. USA 22.05 Flesz-Wiadomości 22.15 Premierzy 22.50 Monitor

Wiadomości 23.20 Sport 23.25 Kościelcy i ich nagroda 0.20 Czy na święta spadnie śnieg? – film fab. prod. francuskiej 1.45 Mój ślad (powt.)

## TVP 2

7.30 Dziennik krajowy 7.50 Studio urody 8.00 Program lokalny 8.30 Projektantki [37] – serial prod. USA 9.00 Transmisja obrad Sejmu 15.00 W labiryncie [48/120] – Sprawa mieszkaniowa – telenowela TVP 15.30 Teledoktor 16.00 Panorama 16.10 Ich pięciorko [57] – serial prod. USA 17.00 Polaków portret własny – Co nam przyniósł XX wiek 17.30 Program lokalny 18.20 W sieci 18.30 Panorama 18.55 Jeden z dziesięciu – teleturniej 19.20 Dwójkomania 19.25 Chopin jakiego nie znamy – Listy Fryderyka 20.00 Magazyn ekspresu reporterów 21.00 Panorama 21.21 Prognoza pogody 21.25 Sport telegram 21.30 Dwójkomania 21.40 Córci McLeoda – film fab. prod. australijskiej 23.20 Doping i korupcja – Druga strona medalu – film dok. prod. angielskiej 0.05 Chwytaj dzień – film fab. prod. USA 1.35 Światowa piłka

## POLSAT

6.00 Piosenka na życzenie 7.00 Szaleję za tobą [3] 7.30 Polityczne graffiti 7.35 Jumanji [18] 8.00 Czarodziejka z Księżycy [161] – serial animowany 8.30 Miasteczko Evening Shade [4] 9.00 Karolina w mieście [15] 9.30 Paloma [73] 10.30 Luz Maria [15] 11.30 F/X [37] 12.30 Disco Relax 13.30 Graczykowie [3] 14.00 Link Journal 14.30 Motowiadomości 15.00 Jumanji [19] 15.30 Informacje 15.55 Herkules [80] 16.45 Alvaro [16] 17.45 Luz Maria [16] 18.40 Super Express TV 18.55 Informacje 19.00 Prognoza po-

gody 19.05 Paloma [74] 20.00 Rodzina zastępcza [17] 20.30 Sędzia kalosz – USA (1995) 20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka 22.15 Przyjaciele [59] 22.45 Wyniki losowania LOTTO 22.50 Informacje i biznes informacje 23.05 Prognoza pogody 23.10 Polityczne graffiti 23.25 Macie co chcecie 23.55 Super Express TV 0.15 Glengary Glen Ross – USA (1992) 2.00 Muzyka na BIS

## TVN

6.40 Kropka nad i – program publicystyczny 7.00 Telesklep 7.20 Księżniczka Sissi [45] – serial animowany dla dzieci 7.45 Przygody Animków [12] – serial animowany dla dzieci 8.10 Walter Melon [38] – serial animowany dla dzieci 8.35 Monster Farm [13] – serial animowany dla dzieci 9.00 Kamila [19] – serial obyczajowy, Meksyk 9.50 Maria de Nadie [175] – telenowela, Argentyna 10.40 Anna [10] – telenowela, Argentyna 11.30 Telesklep 12.00 Cristina [126] – serial obyczajowy, Meksyk 12.55 Komandosi – magazyn wojskowy 13.25 Automaniak – magazyn motoryzacyjny 13.55 Księżniczka Sissi [45] – serial animowany dla dzieci 14.20 Przygody Animków [12] – serial animowany dla dzieci 14.45 Walter Melon [38] – serial anim. 15.15 Szkoła złamanych serc [253] – serial 15.45 W naszym kręgu [135] – serial dla młodzieży 16.15 Pełna chata [81] – serial komediowy USA 16.45 Kręć z nami – program rozrywkowy 17.15 TVN Fakty Regionalne 17.35 Wizjer TVN – magazyn sensacji i rozrywki 18.05 Kamila [20] – serial 19.00 TVN Fakty 19.25 Sport 19.30 Pogoda 19.35 Cristina [127] – serial obyczajowy 20.30 Beverly Hills 90210 [77] – se-

rial obyczajowy USA 21.30 Merlose Place [136] – serial obyczajowy USA 22.30 Nie do wiary – opowieści niesamowite 23.00 TVN Fakty 23.05 Kropka nad i – program publicystyczny 23.27 Pogoda 23.30 Spotkanie z Panią Domu – magazyn dla kobiet 0.00 Milenium [16] – serial sensacyjny USA 0.50 Wizjer TVN – magazyn sensacji i rozrywki 1.20 Granie na zawołanie – program rozrywkowy

## RTL 7

6.00 Miłość i dyplomacja – serial 6.25 Perla – telenowela 7.10 Sunset Beach – serial USA 7.55 Moje drugie ja – serial USA 8.20 Odjazdowe kreskówki: Woody Woodpecker 9.05 Zagubiony w czasie – serial 9.55 Seaquest – serial 10.45 Piękny i bestia – talk-show 11.35 Sunset Beach – serial USA 12.20 Trzy razy Zofia – telenowela 12.40 Teleshopping 13.15 Perla – telenowela 14.00 Katalina i Sebastian – telenowela 14.50 Odjazdowe kreskówki: Dragon Ball, Rycerze Zodiaku, Woody Woodpecker 16.20 Zagubiony w czasie – serial 17.10 Seaquest – serial 18.00 Sunset Beach – serial USA 18.50 7 minut – wydarzenia dnia 19.00 Zoom – magazyn sensacji 19.30 Moje drugie ja – serial USA 20.00 Upiory przeszłości – film obyczajowy USA 21.45 Wzywam dr Brucknera – serial medyczny 22.50 7 minut – wydarzenia dnia 23.05 Magazyn tylko dla dorosłych 23.20 Prawo i bezprawie – serial kryminalny 0.10 Quincy – serial kryminalny 1.00 Sprawa dla Wycliffa – serial sensacyjny 1.50 Upiory przeszłości – film obycz. USA 3.20 Prawo i bezprawie – serial policyjny 4.10 Quincy – serial kryminalny 4.55 Teleshopping 5.25 Teledyski



## TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 7.40 Trzecia wojna [6] – serial prod. USA 8.05 Giełda 8.15 Krakowskie Przedmieście 27 8.30 Wiadomości 8.42 Prognoza pogody 8.45 Wesoły świat Richarda Scarry'ego – serial anim. prod. kanadyjskiej 9.10 Gwiazdkowe prezenty 9.25 Domowe przedszkole 10.00 Złoto poganiaczy [4] – serial prod. angielskiej 10.50 Gotowanie na ekranie – magazyn kulinarny 11.10 Zwierzęta świata – Na szlaku renifera – film dok. prod. angielskiej 11.40 Klub samotnych serc 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes – rolniczy program informacyjny 12.25 Horyzonty 12.45 Klan – telenowela TVP (powt.) 13.10 Saga życia [3/6] – Nieznany świat – serial dok. prod. szwedzkiej 13.45 Wypredzić chorobę – Osteoporoza – cichy złodziej kości 14.05 Gdzie mieszka Mikołaj? – program dla dzieci 14.30 Spotkanie z Muppetami – Garth Brooks 15.00 Wiadomości 15.10 Rynek 15.40 Harry i Hendersonowie [7] – Polowanie na grubego zwierza – serial prod. USA 16.05 Muzyczny Serwis Jedynki 16.10 Rower Błażeja 16.15 Teleexpress Junior 16.20 Rower Błażeja 17.00 Teleexpress 17.25 Jaka to melodia? – quiz muzyczny 17.50 Gość Jedynki 18.00 Moda na sukces [10/20] – serial prod. USA 18.25 Credo 18.50 Mój ślad 19.00 Wieczorynka – Przygody Kota Filemona – Gwiazdka 19.15 Jutro weekend 19.30 Wiadomości 19.56 Sport 20.01 Prognoza pogody 20.10 Nash Bridges – serial prod. USA 20.55 Flesz-Wiadomości 21.00 Telewizja pragnień 21.10 Sprawa dla reportera 21.40 Oblicza mediów 22.05 Tygodnik polityczny Jedynki 22.50 Monitor Wiadomości 23.20 Sport 23.30 Pegaz miesiąca

## TVP 2

7.30 Dziennik krajowy 7.50 Studio urodę 8.00 Program lokalny 8.30 Projektantki [38] – serial prod. USA 9.00 Transmisja obrad Sejmu 15.00 W labiryncie [49/120] – Mateusz – telenowela TVP 15.30 Krzyżówka 13-latków – czyli Światowid 16.00 Panorama 16.10 Ich pięciorko [58] – serial prod. USA 17.00 Diament – reportaż 17.15 Pytania o reformę emerytalną 17.30 Program lokalny 18.20 W sieci 18.30 Panorama 18.55 Jeden z dziecięciu – teleturniej 19.20 Dwójkomania 19.30 Camerata 2 20.00 Bądźcie wiakowie [14] – Mikołajki – serial TVP (powt.) 20.25 Telewizyjne Wiadomości Literackie 21.00 Panorama 21.21 Prognoza pogody 21.25 Sport telegram 21.30 Dwójkomania 21.40 Z Archiwum X – serial prod. USA 22.30 997 – magazyn kryminalny 23.05 Ekstradycja 2 [3/9] 0.00 Zwrotnice nadziei – film dok. Ryszarda Kaczyńskiego 0.30 Rzeźbione pianino – film fab. prod. USA

## POLSAT

6.00 Piosenka na życzenie 7.00 Szaleję za tobą [4] 7.30 Polityczne graffiti 7.35 Jumanji [19] 8.00 Czarodziejka z Księżyca [162] 8.30 Miasteczko Evening Shade [5] 9.00 Maggie Winters [15] 9.30 Paloma [74] 10.30 Luz Maria [16] 11.30 Herkules [80] 12.30 Diosco Polo Live 13.30 Rodzina zastępcza [17] 14.00 Gospodarz: gra-zabawa 14.30 Kalambury 15.00 Jumanji [20] 15.30 Informacje 15.55 Renegat [75] 16.45 Alvaro [17] 17.45 Luz Maria [17] 18.40 Super Express TV 18.55

## TVP 2

7.30 Dziennik krajowy 8.00 Program lokalny 9.00 Hej nam hej – Wigilia 9.15 Mały ogródek wielkich lasów Australii – film dok. prod. australijskiej 9.35 Powitanie 9.40 Święta z Willim Wuffem – film fab. prod. niemieckiej 11.10 Gwiazdka w Willow Creek – film fab. prod. USA 12.40 Ulica Sezamkowa – program dla dzieci 13.10 Kardynał w buszu – film dok. Ryszarda Piaska 13.40 Ten wspaniały królik Bugs – film dok. prod. USA 15.05 Bóg się rodzi – kolędy śpiewa Bogusław Mec 15.30 Arka Noego 16.00 Panorama 16.10 Mały lord – film fab. prod. angielskiej 18.00 Program lokalny 18.20 Kolędy 18.30 Panorama 18.50 Wigilia w Dwójce 19.40 Zobaczyć w mroku – program redakcji katolickiej 20.00 Gwiazdka w Złotopolicach 21.00 Panorama 21.20 Prognoza pogody 21.25 Sport telegram 21.30 Dwójkomania 21.35 C. K. Dezerterzy – komedia prod. polsko-węgierskiej 22.45 Wigilia u franciszkanów – film dok. Ireny Wollen 23.05 Między ustami a brzegiem pucharu – film fab. prod. polskiej 1.00 Szpital Dzieciątka Jezus [8] – Dyżur – telenowela dokumentalna

## POLSAT

6.00 Piosenka na życzenie 7.00 Szaleję za tobą [5] 7.30 Polityczne graffiti 7.35 Jumanji [20] 8.00 Czarodziejka z Księżyca [163] 8.30 Miasteczko Evening Shade [6] 9.00 Karolina w mieście [16] 9.30 Paloma [75] 10.30 Luz Maria [17] 11.30 Tajny agent Max USA

Informacje 19.00 Prognoza pogody 19.05 Paloma [75] 20.00 Dom na gwiazdkę – Kanada (1990) 20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka 21.50 Ostry dyżur [94] 22.45 Wyniki losowania LOTTO 22.50 Informacje i biznes informacje 23.05 Prognoza pogody 23.10 Polityczne graffiti 23.25 Jak realizowano serial Świat wg Kiepskich 23.55 Super Express TV 0.15 Mniej niż zero – USA (1987) 2.00 Muzyka na BIS

## TVN

6.40 Kropka nad i – program publicystyczny 7.00 Telesklep 7.20 Księżniczka Sissi [46] – serial animowany dla dzieci 7.45 Przygody Animków [13] – serial animowany dla dzieci 8.10 Walter Melon [39] – serial animowany dla dzieci 8.35 Monster Farm [14] – serial animowany dla dzieci 9.00 Kamila [20] – serial obyczajowy, Meksyk 9.50 Maria [176] – telenowela, Argentyna 10.40 Anna [11] – telenowela, Argentyna 11.30 Telesklep 12.00 Cristina [127] – serial obyczajowy, Meksyk 12.55 Nie do wiary – opowieści niesamowite 13.56 Pepsi chart – program rozrywkowy 13.55 Księżniczka Sissi [46] – serial animowany dla dzieci 14.20 Przygody Animków [13] – serial animowany dla dzieci 14.45 Walter Melon [39] – serial animowany dla dzieci 15.15 Szkoła złamanych serc [254] – serial dla młodzieży, Australia 15.45 W naszym kręgu [136] – serial dla młodzieży, Australia 16.15 Pełna chata [82] – serial komediowy USA 16.45 Maraton uśmiechu – liga dowcipów 17.15 TVN Fakty Regionalne 17.35 Wizjer TVN – magazyn sensacji i rozrywki 18.05 Kamila [21] – serial obyczajowy, Meksyk 19.00 TVN Fakty 19.25

## TVN

(1996) 12.55 Telefon towarzyski USA (1959) 14.40 Hej, koleda... 15.00 Jumanji [21] 15.30 Informacje 15.55 Hej, koleda... 16.25 Spełnione marzenia – USA (1988) 18.25 Top Dog USA (1995) 20.00 Brzdąc w opałach – USA (1994) 20.50 Losowanie LOTTO 21.45 Michael – USA (1996) 23.00 Ogłoszenie wyników LOTTO 23.35 Z zaciśniętymi zębami USA (1975) 1.55 Człowiek mafii – USA (1992) 3.45 Muzyka na BIS

6.40 Kropka nad i – program publicystyczny 7.00 Telesklep 7.20 Księżniczka Sissi [47] – serial animowany dla dzieci 7.45 Przygody Animków [14] – serial animowany dla dzieci 8.10 Walter Melon [40] – serial animowany dla dzieci 8.35 Monster Farm [15] – serial animowany dla dzieci 9.00 Kamila [21] – serial obyczajowy, Meksyk 9.50 Maria de Nadie [177] – telenowela, Argentyna 10.40 Anna [12] – telenowela, Argentyna 11.30 Telesklep 12.00 Cristina [128] – serial obyczajowy, Meksyk 12.55 Gotuj z Kuroniem – magazyn kulinarny 13.25 Multikino – magazyn filmowy 13.55 Księżniczka Sissi [47] – serial animowany dla dzieci 14.25 Przygody Animków [14] – serial animowany dla dzieci 14.45 Walter Melon [40] – serial animowany dla dzieci 15.15 Szkoła złamanych serc [255] – serial dla młodzieży, Australia 15.45 W naszym kręgu [137] – serial dla młodzieży, Australia 16.15 Pełna chata [83] – serial komediowy USA 16.45 Start w TVN meta na scenie – program rozrywkowy 17.15 TVN Fakty Re-

## RTL 7

Sport 19.30 Pogoda 19.35 Cristina [128] – serial obyczajowy, Meksyk 20.30 Gwiazdkowy romans – komedia obyczajowa USA 22.15 Ibisekcja – talk-show 23.05 TVN Fakty 23.10 Kropka nad i – program publicystyczny 23.30 Pogoda 23.35 Multikino – magazyn filmowy 0.05 Milenium [17] – serial sensacyjny USA 0.55 Wizjer TVN – magazyn sensacji i rozrywki 1.25 Granie na zawołanie – program rozrywkowy

6.00 Miłość i dyplomacja – serial obyczajowy 6.25 Perła – telenowela 7.10 Sunset Beach – serial USA 7.55 Moje drugie ja – serial dla młodzieży 8.20 Odjazdowe kreskówki: Woody Woodpecker 9.05 Zagubiony w czasie – serial 9.55 Sequest – serial fantastyczno-naukowy 10.45 Wzywam dr. Brucknera – serial medyczny 11.35 Sunset Beach – serial USA 12.20 Trzy razy Zofia – telenowela 12.40 Teleshopping 13.15 Perła – telenowela 14.00 Katalina i Sebastian – telenowela 14.50 Odjazdowe kreskówki: Dragon Ball, Rycerze Zodiaku, Woody Woodpecker 16.20 Zagubiony w czasie – serial 17.10 Sequest – serial 18.00 Sunset Beach – serial USA 18.50 7 minut – wydarzenia dnia 19.00 Zoom – magazyn sensacji 19.30 Moje drugie ja – serial USA 20.00 Columbo – serial kryminalny 21.40 Cobra – oddział specjalny – serial kryminalny 22.50 7 minut – wydarzenia dnia 23.05 Magazyn tylko dla dorosłych 23.20 Cyborg 2 – film fantastyczno-naukowy USA 1.00 Sprawa dla Wycliffa – serial sensacyjny 1.55 Columbo – serial kryminalny 3.20 Cyborg 2 – film USA 4.55 Teleshopping 5.25 Teledyski

## RTL 7

6.00 Miłość i dyplomacja – serial obyczajowy 6.25 Perła – telenowela 7.10 Sunset Beach – serial USA 7.55 Moje drugie ja – serial USA 8.20 Odjazdowe kreskówki: Woody Woodpecker 9.05 Zagubiony w czasie – serial fantastyczno-naukowy 9.55 Sequest – serial fantastyczno-naukowy 10.45 Cobra – oddział specjalny – serial kryminalny 11.35 Sunset Beach – serial USA 12.20 Trzy razy Zofia – telenowela 12.45 Odjazdowe kreskówki: Dragon Ball, Rycerze Zodiaku, Woody Woodpecker 14.00 Wyspa Skarbów – film przygodowy, Wielka Brytania 15.40 Święteczne zadanie – film familijny USA 17.20 Nędznicy – dramat USA 19.45 7 minut – wydarzenia dnia – program informacyjny oraz prognoza pogody 20.00 Uciekające zakonnice – komedia, Wielka Brytania 21.40 Most Kasandry – film sensacyjny, Wielka Brytania 23.55 Apetyt na zabijanie – film sensacyjny USA 1.20 Cannonball – komedia USA/Hongkong 2.55 Nędznicy – dramat USA 5.10 Teledyski



## TVP 1

7.05 Jest taki dzień... kolędy i pastorałki 7.35 O elfie niedowiarku – film prod. USA 9.05 Gwiazda – widowisko dla dzieci 9.35 Anielska cierpliwość – bajka muzyczna dla dzieci 10.10 Walt Disney przedstawia – 101 Dalmatyńczyków – Wykrywacze dymu 10.30 Walt Disney przedstawia – Kopciuszek – film fab. prod. USA 11.30 O tych, co widzą Boga w ludziach – życie jak modlitwa moja 11.50 Kolędy 11.55 Urbi et Orbi – transmisja błogosławieństwa z Watykanu 12.50 Witaj gwiazdo złota – koncert kolęd (powt.) 13.40 Titanic [1] 15.10 Śmiechu warte – wydanie świąteczne 15.40 Przybieżeli do Betlejem... – kolędy 16.25 Palce lizać [9-ost.] – serial TVP 17.00 Teleexpress 17.25 Titanic [2] – film fab. prod. USA 19.00 Wieczorynka – Bajka o pluszowych misiach, które uratowały święta 19.30 Wiadomości 19.51 Sport 19.56 Prognoza pogody 20.05 Forest Gump – film fab. prod. USA 22.35 Artyści dzieciom 23.40 Bez litości – thriller prod. USA 1.30 Sprawiedliwość Majora Sharpe'a – film fab. prod. angielskiej 3.10 Klan – telenowela TVP (powt.) 3.35 Klan – tele-

## TVP 1

6.50 Przybieżeli do Betlejem... – kolędy (powt.) 7.35 Świąteczny podarunek małej myszki 8.05 Przygody Tomka Sawyera – Tom Sawyer – film fab. prod. USA 9.40 O tych co widzą Boga w ludziach – Aby byli syci 10.05 Czarny Tulipan – film fab. prod. francuskiej 12.00 Anioł Pański – transmisja z Watykanu 12.25 Kalendarium Jubileuszu 12.50 Jak powstawał Park Jurański – film dok. prod. USA 13.45 Koncert życzeń 14.20 It Takes Two – film fab. prod. USA 16.05 Pavarotti i przyjaciele 17.00 Teleexpress 17.25 Tygrysy Europy [11-ost.] – Jan – serial TVP 18.25 Od przedszkola do Opola 19.00 Wieczorynka: Gumisie 19.30 Wiadomości 19.51 Sport 19.56 Prognoza pogody 20.05 Park Jurański – film fab. prod. USA 22.15 Gwiazdy, przeboje i Alex Band 23.00 Pulp fiction – film fab. prod. USA 1.35 Waterloo Majora Sharpe'a – film fab. prod. angielskiej

## TVP 2

6.55 Tygrysy Europy [11-ost.] – Jan – serial TVP 7.55 Słowo na niedzielę 8.00 Program lokalny 9.00 Powitanie 9.05 Boże Narodzenie w Watykanie [1] 10.00 Za kulisami

nowela TVP (powt.) 4.00 Klan – telenowela TVP

## TVP 2

7.00 Echa tygodnia 7.30 Tacy sami 8.00 Program lokalny 9.00 Homilia Prymasa Polski – dla niesłyszących (powt.) 9.10 Pierwsza „Cicha noc” – film dok. prod. angielskiej 9.45 Gwiazdka w Złotopolicach (powt.) 10.50 Szansa na sukces – Kolędy 11.50 Trzej muszkieterowie – komedia przygodowa prod. USA 13.40 Co nam w duszy gra 14.30 Familiada – wydanie specjalne – teleturniej 15.05 Złotopolscy [189] – Hańba – telenowela TVP 15.40 Jubileusz Marcina Dańca 17.00 Otwórzcie drzwi Chrystusowi – koncert z Watykanu 19.00 Panorama 19.15 Duety do mety – teleturniej 19.40 Kolędy 19.55 Spotkanie z balladą [1] 20.50 Słowo na niedzielę 21.00 Panorama 21.21 Prognoza pogody 21.25 Dwójkomania 21.35 Violetta Villas – koncert [1] 22.35 Bounty – film fab. prod. USA 0.50 Misja specjalna – komedia prod. polskiej

## POLSAT

6.30 Hej, kolęda... 7.20 Magazyn redakcji programów religijnych 7.50 Heidi 9.30 Fundacja Polsat

Las Vegas – film dok. prod. USA 10.55 Hej nam hej – kolędy 11.10 Dozwolone od lat 40 12.10 Czterej muszkieterowie – film fab. prod. USA 14.10 Familiada – wydanie specjalne – teleturniej 14.50 Złotopolscy [190] – Gazetowy rogiacz – telenowela TVP 15.20 Jubileusz Marcina Dańca 16.20 Uwolnić Katie – film fab. prod. USA 18.00 Program lokalny 18.30 Panorama 18.55 Badziewiakowie – serial TVP 19.25 Msza Pastorska 19.55 Spotkanie z balladą [2] 21.00 Panorama 21.21 Prognoza pogody 21.25 Dwójkomania 21.30 Audiotele – rozwiązanie konkursu 21.40 Fisher King – film fab. prod. USA 0.00 Boże Narodzenie w Watykanie [2]

## POLSAT

6.00 Disco Polo Live 6.50 Historia świętego Mikołaja 7.40 Heidi [2] 9.20 Syndrom 2000 9.30 Jan Paweł II i jego przyjaciele [2] – film dok. 10.00 Disco Relax 11.00 Pomoc domowa [140] 11.25 Sabrina, nastoletnia czarownica [66] 11.50 Dharma i Greg 12.20 Rodzina zastępcza [17] 12.50 Kapitan Blood – USA (1935) 15.00 Miodowe lata – odcinek specjalny 16.00 Informacje 16.05 Dyżurny satyryk kraju 16.35 Sekrety rodzinne 17.05 Po-

10.00 Historia świętego Mikołaja 10.50 Trancers 12.15 Brzdąc w opalach – USA (1994) 13.45 Viva Maria 15.45 Jak realizowano serial Miodowe lata 16.15 Jan Paweł II i jego przyjaciele [1] – film dok. 16.45 Miłość od pierwszego wejrzenia 17.15 Żandarm i kosmici – Francja (1978) 18.50 Świąteczny Dyżur Satyryczny 19.05 Na każdy temat 20.00 Miodowe lata – odcinek specjalny 17.20 Jezioro marzeń [29] 18.10 Baza Pensacola [38] 19.05 Idź na całość 20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka 21.00 Niezawodna obrona – USA (1991) 22.30 Wymiatacz – USA (1995) 23.00 Ogłoszenie wyników LOTTO 0.15 Zdążyć przed północą – USA (1988) 2.25 Muzyka na BIS

## TVN

8.00 Gwiazdka w Robaczkowie – film animowany dla dzieci 8.30 Mama, tata i ja – teleturniej dla dzieci i rodziców 9.00 Świąteczny Mini Playback Show – program rozrywkowy 10.20 Kevin Sam w domu – komedia USA 12.10 Kleopatra [1] – film historyczno-kostiumowy USA 14.10 Pół żartem pół serio – komedia USA 16.20 Nie kończąca się opowieść – film

zdrowienia z Rosji – Wlk. Brytania (1963) 19.05 Idź na całość – show z nagrodami 20.00 Świąteczna gorączka – USA (1996) 20.50 Losowanie LOTTO 21.15 Świąteczny Dyżur Satyryczny 22.00 Człowiek demolka – USA (1993) 23.30 Ogłoszenie wyników LOTTO 23.35 Na każdy temat

## TVN

6.50 Telesklep 7.50 Elf – Błękitna Stopka – film animowany dla dzieci 8.15 Gwiazdka Pluszowych Misiów – film animowany dla dzieci 8.40 Babar Gwiazdkowy podwieczorek – film animowany dla dzieci 9.00 Twój problem nasza głowa – program na żywo dla dzieci 10.00 A Christmas Story – film dla dzieci USA 11.40 Kleopatra – film historyczno-kostiumowy USA 14.00 Start w TVN meta na scenie – program rozrywkowy 14.40 Ostatnia walka Apacza – western USA 16.20 Opowieść wigilijna – film kostiumowy USA 18.00 Zwariowana forsa – program rozrywkowy 18.30 Lot 001 – serial komediowy 19.00 TVN Fakty 19.20 Sport 19.25 Pogoda 19.30 Milionerzy – teleturniej 20.20 Kevin sam w Nowym Jorku – komedia USA 22.35 Uwieszona –

dla dzieci, Niemcy 18.00 Kręć z nami – program rozrywkowy 18.30 Maraton uśmiechu – liga dowcipów 19.00 TVN Fakty 19.20 Sport 19.25 Pogoda 19.30 Milionerzy – teleturniej 20.25 Gorączka złota – program rozrywkowy 21.40 Komando Foki – film akcji USA 23.50 Mistyfikacja – film sensacyjny USA 1.35 Komedia romantyczna – komedia USA 3.25 Granie na zawołanie – program rozrywkowy

## RTL 7

6.00 Wyspa Skarbów – film przygodowy, Wielka Brytania 7.35 Świąteczne zadanie – film familijny USA 9.10 Zwierzęce gwiazdy Hollywood – film dokumentalny USA 10.55 Prawdziwa historia Marylin Monroe – film dokumentalny USA 12.40 Uciekające zakonnice – komedia, Wielka Brytania 14.15 Bitwa o Midway – film wojenny USA 16.30 Wieczne święta – komedia USA 18.10 Między nami jaskiniowcami – komedia USA 19.45 7 minut – wydarzenia dnia – program informacyjny 20.00 Pożegnanie z Afryką – melodramat USA 22.45 Nieuchwytny cel – film sensacyjny USA 0.30 Dom – horror USA 4.35 Nieuchwytny cel – film sensacyjny USA 6.10 Teledyski

film sensacyjny USA 0.15 Rucho-my cel – film kryminalny USA 2.15 Granie na zawołanie – program rozrywkowy

## RTL 7

6.50 Prawdziwa historia Marylin Monroe – film dokumentalny USA 8.30 Odjazdowe kreskówki: SOS Croco, Kangoo, Dr Slump 9.45 E.T. i przyjaciele – film dokumentalny USA 10.35 Między nami jaskiniowcami – komedia USA 12.15 Amerykańskie Boże Narodzenie – film obyczajowy USA 13.10 Wakacyjna przygoda – film familijny USA 14.50 Gwiazdka Potworników – komedia USA 16.25 Hrabia Monte Christo – film przygodowy USA 18.10 Beethoven 2 – komedia USA 19.45 7 minut – wydarzenia dnia – program informacyjny 20.00 Zapach kobiety – film obyczajowy USA 22.40 Życzenie śmierci – oblicze śmierci – film sensacyjny USA 0.20 Dom II – komedio-horror USA 1.50 Zapach kobiety – film obyczajowy USA 4.20 Życzenie śmierci – oblicze śmierci – film sensacyjny USA 5.50 Teledyski



## TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 7.40 Trzecia wojna [7] – serial prod. USA 8.05 Giełda 8.15 Krakowskie Przedmieście 27 8.30 Wiadomości 8.42 Prognoza pogody 8.45 Reksio – serial anim. prod. polskiej 9.15 Gwiazdkowe prezenty 10.00 Milagros [192] – serial prod. włoskiej 10.50 Rodzina prawie doskonała 11.10 Wieloryby z Zatoki świętego Wawrzyńca [2-ost.] – film dok. prod. kanadyjskiej 11.40 Tylko dla dorosłych 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes – rolniczy program informacyjny 12.20 Kontrasty – świat, ludzie, pieniądze 12.30 Rolnictwo na świecie 12.45 Pierwszy krzyk [12] – serial dok. Wojciecha Szumowskiego (powt.) 13.15 Wieści ze świata 13.40 Stacja PRL – Kultura i sztuka 14.05 Kulfony – teleturniej dla dzieci 14.30 Spotkanie z Muppetami – Tony Bennett – film anim. prod. USA 15.00 Wiadomości 15.10 Magazyn olimpijski 15.40 Harry i Hendersonowie [8] – Specjalistka – serial prod. USA 16.05 Muzyczny Serwis Jedynki 16.10 Rower Błażeja 16.15 Teleexpress Junior 16.20 Rower Błażeja 17.00 Teleexpress 17.25 Klan [286] – telenowela TVP 17.50 Gość Jedynki 18.00 Moda na sukces [1021] – serial prod. USA 18.25 Gliny – magazyn policyjny 18.40 Auto-mix 18.55 Mój ślad 19.00 Wieczorynka: Zwierzaki cudaki 19.30 Wiadomości 19.56 Sport 20.01 Prognoza pogody 20.10 77 na ratunek [7] – serial prod. USA 20.55 Flesz-Wiadomości 21.05 Teatr TV: Scena Popularna – Niech no tylko zakwitną jabłonie – autor: Agnieszka Osiecka 22.30 Zaproszenie do Teatru TV 22.35 Studio 2000 22.45 Monitor Wiadomości 23.15 Sport 23.20 Jorgos Skolias – kim jestem – reportaż 0.00

## TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 7.40 Trzecia wojna [8-ost.] – serial prod. USA 8.05 Giełda 8.15 Krakowskie Przedmieście 27 8.30 Wiadomości 8.42 Prognoza pogody 8.45 Alf – serial anim. prod. USA 9.10 Gwiazdkowe prezenty 10.00 Milagros [193] – serial prod. włoskiej 10.45 Dom pełen zwierząt 10.55 Ekran z kwiatkiem – Pnącza 11.05 Okrutna Ziemia [3/4] – Z otchłani piekieł – film dok. 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes – rolniczy program informacyjny 12.20 Liderzy 12.35 To kupię 12.45 Gwiazdki blask – kolędy i pastorałki (powt.) 13.05 Hallo aus Berlin [5] – kurs języka niemieckiego 13.25 Hej moja Bukowino – reportaż 14.05 Kulfony – teleturniej dla dzieci 14.30 Spotkanie z Muppetami – Sandra Bullock – film anim. prod. USA 15.00 Wiadomości 15.10 360 stopni dookoła ciała – Cukrzyca, sztuczne witaminy i odżywki, nowości medyczne 15.35 Harry i Hendersonowie [9] – serial 15.55 Muzyczny Serwis Jedynki 16.05 Raj – Millennium 16.30 Teleexpress Junior 16.35 Rower Błażeja 17.00 Teleexpress 17.25 Klan [287] – telenowela TVP 17.50 Gość Jedynki 18.00 Moda na sukces [1022] – serial 18.25 Studio 2000 18.40 Pegaz 18.55 Mój ślad 19.00 Wieczorynka: Witaj, Franklin 19.30 Wiadomości 19.56 Sport 20.10 J.A.G. Wojskowe Biuro Śledcze [18] – serial 21.00 Flesz-Wiadomości 21.05 Czas na dokument: Twarz w twarz z Papieżem 22.00 Forum – program publicystyczny 22.50 Monitor Wiadomości 23.20 Sport 23.25 U prog... – program publicystyczny 23.50 Zawód: reżyser – Stroszek – film fab. 1.35 Saga Rodu Ganzegal [21] – na-

Gorąco polecam: Zmierzch bogów – film fab. prod. włosko-niemieckiej 2.30 Mój ślad

## TVP 2

7.30 Dziennik krajowy 7.50 Studio urody 8.00 Program lokalny 8.30 Cztery pancerni i pies [6] – Most – serial TVP (powt.) 9.30 Święteczne emocje – film fab. prod. niemieckiej 11.00 Na pełnym morzu [17] – serial prod. szwedzkiej 11.50 Familiada – wydanie specjalne – teleturniej (powt.) 12.20 Piękna i Bestia – film anim. prod. angielskiej 13.30 Klub pana Rysia 13.50 Wesole scenki z Górnego Śląska – czyli antologia humoru 14.40 Ojczyzna polszczyzna – Czy dwa poziomy normy językowej? – Tak! 14.55 W labiryncie [15/120] – Fotografia – telenowela TVP 15.30 Krzyżówka szczęścia – teleturniej 16.00 Panorama 16.10 Ich pięciory [59] – serial prod. USA 17.00 Małe ojczyzny – Skoczowskie okruchy, czyli dziesięć opowieści o Dziadku – film dok. Stanisława Janickiego 17.30 Program lokalny 18.30 Panorama 18.55 Va banque – teleturniej 19.20 Dwójkomania 19.30 Dlaczego to my 19.55 Złote przeboje 21.00 Panorama 21.21 Prognoza pogody 21.25 Sport telegram 21.30 Dwójkomania 21.40 Kurs na lewo – film fab. prod. polskiej 22.55 Film dok. 23.55 Ogród sztuk – Już czas 0.25 Muzyka poważna 1.10 Kino bez granic: Żona z fotografii – film fab. prod. japońskiej

## POLSAT

6.00 Piosenka na życzenie 7.00 Szaleję za tobą [6] 7.30 Polityczne graffiti 7.35 Jumanji [21] 8.00 Czarodziejka z Księżycy [164] 8.30 Miał-

## TVP 2

7.30 Dziennik krajowy 7.50 Studio urody 8.00 Program lokalny 8.30 Cztery pancerni i pies [7] – Rozstajne drogi – serial TVP 9.20 Panicz Harold i chłopcy – film fab. 11.00 Na pełnym morzu [18] – serial prod. szwedzkiej 11.45 Familiada – wydanie specjalne – teleturniej 12.20 Wesołych świąt – film fab. prod. polskiej 13.15 Bądź mistrzem – Mariusz Czerkawski 13.40 Boże Narodzenie u Kreta – film anim. prod. angielskiej 14.05 Wszystko gra – spotkanie trzecie 15.00 W labiryncie [51/120] – Święta – telenowela TVP 15.30 Krzyżówka szczęścia – teleturniej 16.00 Panorama 16.10 Ich pięciory [60] – serial 17.00 Kościół i świat 17.10 W okolicy Stwórcy – Czas pokoju 17.30 Program lokalny 18.30 Panorama 18.55 Jeden z dziesięciu 19.20 Dwójkomania 19.30 Ale czad, czyli dobranocka dla młodzieży 20.00 Mieszane uczucia 21.00 Panorama 21.21 Prognoza pogody 21.25 Sport telegram 21.30 Dwójkomania 21.40 Szpital Dzieciątka Jezus – telenowela dokumentalna 22.15 Wieczór z Jagielskim 23.00 Wieczór filmowy: Kocham Kino: Chińska szkatułka – film fab. prod. amerykańsko-francusko-japońskiej 0.45 Wieczór artystyczny – Edynburg

## POLSAT

6.00 Piosenka na życzenie 7.00 Szaleję za tobą [7] 7.30 Polityczne graffiti 7.35 Jumanji [22] 8.00 Czarodziejka z Księżycy [165] – serial 8.30 Miasteczko Evening Shade [8] 9.00 Maggie Winters [16] 9.30 Paloma [77] 10.30

steczko Evening Shade [7] 9.00 Karolina w mieście [17] 9.30 Paloma [76] 10.30 Luz Maria [17] 11.25 Syndrom 2000 11.35 Powrót Supermana [53] 12.30 Idź na całość 13.30 Perfect – koncert 14.00 Miłość od pierwszego wejrzenia 14.30 Twój lekarz 14.45 Wystarczy chcieć 15.00 Jumanji [22] 15.30 Informacje 15.55 Powrót Supermana [54] 16.45 Alvaro [18] 17.45 Luz Maria [18] 18.40 Super Express TV 18.55 Informacje 19.05 Paloma [76] 20.00 Cobra – USA 20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka 21.40 Nikita [37] 22.35 Wyniki losowania LOTTO 22.40 Informacje i biznes informacyjne 23.00 Polityczne graffiti 23.15 Graczykowie [4] 23.45 Super Express TV 0.00 Magazyn Teatru Otwartego 1.10 Muzyka na BIS

## TVN

6.40 Pod napięciem – talk-show 7.00 Telesklep 7.20 Księżniczka Sissi [48] – serial animowany dla dzieci 7.45 Przygody Animków [15] – serial animowany dla dzieci 8.10 Walter Melon [41] – serial animowany dla dzieci 8.35 Monster Farm [16] – serial animowany dla dzieci 9.00 Kamila [22] – serial obyczajowy, Meksyk 9.50 Maria de Nadie [178] – telenowela, Argentyna 10.40 Anna [13] – telenowela, Argentyna 11.30 Telesklep 12.00 Cristina [129] – serial obyczajowy, Meksyk 12.55 Kevin sam w Nowym Jorku – komedia USA 15.15 Mecz NBA: Charlotte-Detroit 16.15 Pełna chata [84] – serial komediowy USA 16.45 Lot 001 – serial komediowy 17.15 TVN Fakty Regionalne 17.35 Wizjer TVN – magazyn sensacji i rozrywki 18.05 Kamila [23] – serial obyczajowy, Meksyk 19.00 TVN Fakty

Luz Maria [18] 11.25 Syndrom 2000 11.35 Powrót Supermana [54] 12.30 Celin Dione – koncert 13.30 Dyżurny satyryk kraju 14.00 Oskar 14.30 Lady Punk – koncert 15.00 Jumanji [23] 15.30 Informacje 15.55 F/X [38] 16.45 Alvaro 19 17.45 Luz Maria 19 18.40 Super Express TV 18.55 Informacje 19.05 Paloma [77] 20.00 Graczykowie [4] 20.30 Proca – Szwecja 20.50 Losowanie LOTTO 22.25 Telewizyjne Biuro Śledcze 22.55 Wyniki losowania LOTTO 23.00 Informacje i biznes informacyjne 23.20 Polityczne graffiti 23.35 Bumerang 0.10 Super Express TV 0.25 Ja i Duce, [3]

## TVN

6.40 Kropka nad i – program publicystyczny 7.00 Telesklep 7.20 Księżniczka Sissi [49] – serial anim. dla dzieci 7.45 Przygody Animków [16] – serial anim. dla dzieci 8.10 Walter Melon [42] – serial anim. dla dzieci 8.35 Monster Farm [17] – serial anim. dla dzieci 9.00 Kamila [23] – serial obycz., Meksyk 9.50 Maria de Nadie [179] – telenowela, Argentyna 10.40 Anna [14] – telenowela, Argentyna 11.30 Telesklep 12.00 Cristina [130] – serial obycz., Meksyk 12.55 Fakty, ludzie, pieniądze – Wprost – mag. 13.25 Wprost TV – mag. 13.55 Księżniczka Sissi [49] – serial anim. dla dzieci 14.20 Przygody Animków [16] – serial anim. dla dzieci 14.45 Walter Melon [42] – serial anim. dla dzieci 15.15 Szkoła złamanych serc [257] – serial 15.45 Magazyn NBA 16.15 Pełna chata [85] – serial 16.45 Zwariowana forsa – prog. rozrywkowy 17.15 TVN Fakty Regionalne 17.35 Wizjer TVN – mag. sensacji i rozrywki 18.05 Kamila [24] – serial obycz., Meksyk 19.00 TVN Fakty 19.25 Sport 19.30

19.25 Sport 19.30 Pogoda 19.35 Cristina [130] – serial obyczajowy 20.30 Milionerzy – teleturniej 21.00 Serial sensacyjny USA 22.00 Supergliny – magazyn policyjny 22.20 Komandosi – magazyn wojskowy 23.00 TVN Fakty 23.05 Kropka nad i – program publicystyczny 23.25 Pogoda 23.30 Milenium [18] – serial sensacyjny USA 0.20 Wizjer TVN – magazyn sensacji i rozrywki 1.50 Dziecko nicyje – film obyczajowy USA 2.30 Granie na zawołanie – program rozrywkowy

## RTL 7

7.00 Amerykańskie Boże Narodzenie – film obycz. USA 7.55 Wakacyjna przygoda – film familijny 9.30 Gwiazdka Potwornickich – komedia 11.10 Beethoven 2 – komedia 12.40 Teleshopping 13.15 Perla – telenowela 14.00 Katalina i Sebastian – telenowela 14.50 Odjazdowe kreskówki: Dragon Ball, Rycerze Zodiaku, Woody Woodpecker 16.20 Zagubiony w czasie – serial fantastyczno-naukowy 17.10 Seaquest – serial fantastyczno-naukowy 18.00 Sunset Beach – serial USA 18.50 7 minut – wydarzenia dnia – program informacyjny oraz prognoza pogody 19.00 Zoom – magazyn sensacji 19.30 Moje drugie ja – serial 20.00 Niepokój serca – film obyczajowy, Niemcy 21.45 Cień wspomnień – miniserial USA 22.50 7 minut – wydarzenia dnia – program informacyjny oraz prognoza pogody 23.05 Magazyn tylko dla dorosłych 23.20 Dom 4 – horror 1.05 Sprawa dla Wycliffa – serial sensacyjny 1.55 Niepokój serca – film obyczajowy, Niemcy 3.25 Dom 4 – horror USA 5.00 Teleshopping

Pogoda 19.35 Cristina [131] – serial obycz., Meksyk 20.30 Wojna państwa Rose – kom. obyczajowa 22.45 TVN Fakty 22.50 Kropka nad i – program publicystyczny 23.10 Pogoda 23.15 Automaniak – magazyn motoryzacyjny 23.45 Milenium [19] – serial sensacyjny USA 0.35 Wizjer TVN – magazyn sensacji i rozrywki 1.05 Granie na zawołanie – program rozrywkowy

## RTL 7

6.00 Miłość i dyplomacja – serial obyczajowy 6.25 Perla – telenowela 7.10 Sunset Beach – serial USA 7.55 Moje drugie ja – serial USA 8.20 Odjazdowe kreskówki: Woody Woodpecker 9.05 Zagubiony w czasie – serial fantastyczno-naukowy 9.55 Seaquest – serial fantastyczno-naukowy 10.45 Cień wspomnień – miniserial USA 11.35 Sunset Beach – serial USA 12.20 Trzy razy Zofia – telenowela 12.40 Teleshopping 13.15 Perla – telenowela 14.00 Katalina i Sebastian – telenowela 14.50 Odjazdowe kreskówki: Dragon Ball, Rycerze Zodiaku, Woody Woodpecker 16.20 Zagubiony w czasie – serial fantastyczno-naukowy 17.10 Seaquest – serial fantastyczno-naukowy 18.00 Sunset Beach – serial USA 18.50 7 minut – wydarzenia dnia 19.00 Zoom – magazyn sensacji 19.30 Moje drugie ja – serial USA 20.00 Dotknięcie Meduzy – thriller fantastyczno-naukowy, Wielka Brytania 22.00 Piękny i bestia – talk-show prowadzony przez Alicję Resich-Modlińską i Wojciecha Czerwskiego 22.55 7 minut – wydarzenia dnia 23.10 Magazyn tylko dla dorosłych 1.00 Sprawa dla Wycliffa – serial sensacyjny 1.55 Dotknięcie Meduzy – thriller, Wielka Brytania 5.05 Teleshopping



## TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 7.40 Perły i dukaty [1/3] – Markiza de Pompadour – serial 8.05 Giełda 8.15 Krakowskie Przedmieście 27 8.30 Wiadomości 8.45 Gdzie jesteś Zębowa Wróżko? – film anim. 9.10 Gwiazdkowe prezenty 10.00 Milagros [194] – serial 10.50 Kochać dziecko 11.10 Z Polski rodem 11.30 Spotkanie z Muppetami [11] – Heather Locklear – film anim. 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes – rolniczy program informacyjny 12.20 Kontrasty – świat, ludzie, pieniądze 12.25 Samo życie 12.45 Klan [286] – telenowela TVP (powt.) 13.10 Kuloniada 13.30 Studio Sport – Turniej czterech Skoczni – Obersdorf 15.30 Wiadomości 15.40 Harry i Hendersonowie [10] – serial 16.05 Muzyczny Serwis Jedyńki 16.10 Rower Błężeja 16.15 Teleexpress Junior 16.20 Rower Błężeja 17.00 Teleexpress 17.25 Klan [288] – telenowela TVP 17.50 Gość Jedyńki 18.00 Moda na sukces [1023] – serial 18.30 Palce lizać – serial TVP 18.55 Mój ślad 19.00 Wieczorynka: Bolek i Lolek 19.30 Wiadomości 19.56 Sport 20.10 Okruchy życia – Wszyscy mężczyźni to kłamcy – film fab. 21.45 Flesz-Wiadomości 21.50 Widziałam 22.15 Kronika kryminalna 22.35 Studio 2000 22.45 Monitor Wiadomości 23.15 Sport 23.25 Rozmowy na koniec wieku 0.05 Port Djemma – film fab. prod. francusko-włosko-greckiej 1.35 Mój ślad

## TVP 2

7.30 Dziennik krajowy 7.50 Studio urody 8.00 Program lokalny 8.30 Cztery pancerni i pies [8] – Brzeg morza – serial TVP 9.25 Czas smutku, czas miłości – film fab. 11.10 Na pełnym morzu [19] – serial prod. szwedz-

## TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 7.45 Perły i dukaty [2/3] – Ping-pong – serial prod. polskiej 8.05 Giełda 8.15 Krakowskie Przedmieście 27 8.30 Wiadomości 8.45 W jeżynowym grodzie – Opowieść zimowa – serial anim. 9.10 Gwiazdkowe prezenty 9.55 Złoto poganiaczy [5/6] – serial 10.50 Gotowanie na ekranie 11.10 Zwierzęta świata – Małpy z Santa Rosa [1/2] – film dok. 11.40 Po prostu paragraf 11.45 Patrz w serce – Latam na miotle 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes – rolniczy program informacyjny 12.20 Horyzonty 12.45 Klan [287] – telenowela TVP 13.10 Hallo aus Berlin [5] – kurs języka niemieckiego 13.30 Wszyscy spieszą na pomoc polskiej kinematografii 14.05 Kuloniada 14.30 Spotkanie z Muppetami [12] – Jason Alexander – film anim. 15.00 Wiadomości 15.10 Rynek 15.40 Harry i Hendersonowie [11] – serial prod. USA 16.05 Muzyczny Serwis Jedyńki 16.10 Rower Błężeja 16.15 Teleexpress Junior 16.20 Rower Błężeja 17.00 Teleexpress 17.25 Jaka to melodia? – quiz muzyczny 17.50 Gość Jedyńki 18.00 Moda na sukces [1024] – serial 18.25 Credo 2000 18.50 Mój ślad 19.00 Wieczorynka: Zima w wiklinowej zatoce 19.15 Jutro weekend 19.30 Wiadomości 19.56 Sport 20.10 Nash Bridges [67] – serial 21.00 Flesz-Wiadomości 21.05 Sprawa dla reportera 21.30 Kup pan cegłę 21.50 Studio 2000 22.00 Tygodnik polityczny Jedyńki 22.50 Monitor Wiadomości 23.20 Sport 23.25 Iga Cembrzyńska – największe przeboje aktorki w nowych aranżacjach 0.20 Król rzeki – film fab. prod. hiszpańskiej 2.00 Mój ślad (powt.)

## TVP 2

7.30 Dziennik krajowy 7.50 Studio urody 8.00 Program lokalny 8.30 Cztery pancerni i pies [9] – Zamiana – serial TVP 9.35 Skarby śniegu – film fab. 11.25 Na pełnym morzu [20] – serial 12.10 Daniel, Filip i cud miłości – film fab. 13.45 Ale heca – program dla dzieci 14.10 Złot świętych Mikołajów 15.00 W labiryncie – telenowela TVP 15.30 Krzyżówka 13-latków – czyli Światowid 16.00 Panorama 16.10 Ich pięciorko [62] – serial 17.00 Magazyn ekumeniczny 17.15 Pytania o reformę emerytalną 17.30 Program lokalny 18.20 W sieci 18.30 Panorama 18.55 Modlitwa Taizé 20.00 Badziewiakowie [15] – System – serial TVP 20.25 Kocham kino 21.00 Panorama 21.21 Prognoza pogody 21.25 Sport telegram 21.30 Dwójkomania 21.40 Z Archiwum X – serial 22.30 997 – magazyn kryminalny 23.05 Ekstradycja 2 [4/9] 0.00 Szpiegować z miłości – film dok. prod. angielskiej 0.50 Ryba w wannie – komedia prod. USA

## POLSAT

6.00 Piosenka na życzenie 7.00 Szaleję za tobą [9] 7.30 Polityczne graffiti 7.35 Jumanji [24] 8.00 Czarodziejka z Księżyca [167] 8.30 Miasteczko Evening Shade [10] 9.00 Maggie Winters [17] 9.30 Paloma [79] 10.30 Luz Maria [20] 11.25 Syndrom 2000 11.30 Herkules [81] 12.30 Diosco Polo Live 13.30 Rodzina zastępcza [18] 14.00 David Bowie – koncert 14.30 Kalambury 15.00 Jumanji, [25] 15.30 Informacje 15.55 Renegat [76] 16.45 Alvaro [21] 17.45 Luz Maria [21] 18.40 Super Express TV 18.55 Informacje 19.05 Paloma [79] 20.00 Ach te dziewczyn-

kiej 12.00 Tajemnica IZB – film anim. 13.20 Mogę wszystko – mag. dla młodzieży 13.40 Przygody Animków – Świąteczne szaleństwo – serial anim. 14.05 IV Międzynarodowy Festiwal Sztuki Cyrkowej – Wieczór galowy 15.00 W labiryncie [52/120] – Miłość – telenowela TVP 15.30 Teleadwokat – teleturniej 16.00 Panorama 16.10 Ich pięciorko [61] – serial prod. USA 17.00 Tele Eko 17.30 Program lokalny 18.20 W sieci 18.30 Panorama 18.55 Jeden z dziesięciu – teleturniej 19.20 Dwójkomania 19.30 Jubileusz Szkoły Baletowej 20.00 Najbogatsza dziewczynka świata – film dok. 21.00 Panorama 21.25 Sport telegram 21.30 Dwójkomania 21.40 Ethan Frome – film fab. 23.25 W obliczu zagłady – film dok. prod. USA 0.15 Szczury Parryza – film fab. 1.45 Światowa piłka

## POLSAT

6.00 Piosenka na życzenie 7.00 Szaleję za tobą [8] 7.30 Polityczne graffiti 7.35 Jumanji [23] 8.00 Czarodziejka z Księżyca [166] – serial anim. 8.30 Miasteczko Evening Shade [9] 9.00 Karolina w mieście [18] 9.30 Paloma [78] 10.30 Luz Maria [19] 11.25 Syndrom 2000 11.35 F/X [38] 12.30 Disco Relax 13.30 Graczykowie [4] 14.00 Na każdy temat 15.00 Jumanji [24] 15.30 Informacje 15.55 Herkules [81] 16.45 Alvaro [20] 17.45 Luz Maria [20] 18.40 Super Express TV 18.55 Informacje 19.05 Paloma [78] 20.00 Rodzina zastępcza [18] 20.30 Prawdziwi mężczyźni – USA 20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka 22.15 Przyjaciele [60] 22.45 Wyniki losowania LOTTO 22.40 Informacje i biznes informacja 23.00 Polityczne graffiti 23.15 Macie co chcecie 23.45 Super Express TV 0.00

Ona będzie miała dziecko USA 1987 1.50 Muzyka na BIS

## TVN

6.40 Kropka nad i – program publicystyczny 7.00 Telesklep 7.20 Księżniczka Sissi [50] – serial animowany dla dzieci 7.45 Przygody Animków [17] – serial animowany dla dzieci 8.10 Walter Melon [43] – serial animowany dla dzieci 8.35 Monster Farm [18] – serial animowany dla dzieci 9.00 Kamila [24] – serial obyczajowy, Meksyk 9.50 Maria de Nadie [180] – telenowela, Argentyna 10.40 Anna [15] – telenowela, Argentyna 11.30 Telesklep 12.00 Cristina [131] – serial obyczajowy, Meksyk 12.55 Ibisekacja – talk-show 13.55 Księżniczka Sissi [50] – serial animowany dla dzieci 14.20 Przygody Animków [17] – serial animowany dla dzieci 14.45 Walter Melon [43] – serial animowany dla dzieci 15.15 Szkoła złamanych serc [258] – serial dla młodzieży, Australia 15.45 W naszym kręgu [140] – serial dla młodzieży 16.15 Pełna chata [86] – serial komediowy USA 16.45 Kręć z nami – program rozrywkowy 17.15 TVN Fakty Regionalne 17.35 Wizjer TVN – magazyn sensacji i rozrywki 18.05 Kamila [25] – serial obyczajowy, Meksyk 19.00 TVN Fakty 19.25 Sport 19.30 Pogoda 19.35 Cristina [132] – serial obyczajowy, Meksyk 20.30 Beverly Hills 90210 [78] – serial obyczajowy USA 21.30 Merlose Place [137] – serial obyczajowy USA 22.30 Nie do wiary – opowieści niesamowite 23.00 TVN Fakty 23.05 Kropka nad i – program publicystyczny 23.27 Pogoda 23.30 Spotkanie z Panią Domu – magazyn dla kobiet 0.00 Milenium [20] – serial sensacyj-

ny – USA (1988) 20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka 21.55 Ostry dyżur [95] 22.50 Wyniki losowania LOTTO 22.55 Informacje i biznes informacja 23.15 Polityczne graffiti 23.30 Jak realizowano film „Sara” 0.00 Super Express TV 0.20 Przeklęty statek – USA (1997) 2.00 Muzyka na BIS

## TVN

6.40 Kropka nad i – program publicystyczny 7.00 Telesklep 7.20 Księżniczka Sissi [51] – serial anim. 7.45 Przygody Animków [18] – serial anim. 8.10 Walter Melon [44] – serial anim. 8.35 Monster Farm [19] – serial anim. 9.00 Kamila [25] – telenowela, Meksyk 9.50 Maria de Nadie [181] – telenowela, Argentyna 10.40 Anna [16] – telenowela, Argentyna 11.30 Telesklep 12.00 Cristina [132] – serial obycz. 12.55 Nie do wiary – opowieści niesamowite 13.56 Pepsi chart – program rozrywkowy 13.55 Księżniczka Sissi [51] – serial anim. 14.20 Przygody Animków [18] – serial anim. 14.45 Walter Melon [44] – serial anim. 15.15 Szkoła złamanych serc [259] – serial dla młodzieży 15.45 W naszym kręgu [139] – serial dla młodzieży, 16.15 Pełna chata [82] – serial kom. 16.45 Maraton uśmiechu – liga dowcipów 17.15 TVN Fakty Regionalne 17.35 Wizjer TVN – mag. sensacji i rozrywki 18.05 Kamila [26] – serial obycz. 19.00 TVN Fakty 19.25 Sport 19.30 Pogoda 19.35 Cristina [133] – serial 20.30 Światła północy – film obycz. 22.20 Ibisekacja – talk-show 23.05 TVN Fakty 23.10 Kropka nad i – program publicystyczny 23.35 Multikino – magazyn filmowy 0.05 Milenium [21] – serial sens. 0.55 Wizjer

ny USA 0.50 Wizjer TVN – magazyn sensacji i rozrywki 1.20 Granie na zawołanie – program rozrywkowy

## RTL 7

6.00 Miłość i dyplomacja – serial obyczajowy 6.25 Perła – telenowela 7.10 Sunset Beach – serial USA 7.55 Moje drugie ja – serial USA 8.20 Odjazdowe kreskówki: Woody Woodpecker 9.05 Zagubiony w czasie – serial fantastyczno-naukowy 9.55 MANTIS – serial fantastyczno-naukowy 10.45 Piękny i bestia – talk-show prowadzony przez Alicję Resich-Modlińską i Wojciecha Cejrowskiego 11.35 Sunset Beach – serial USA 12.20 Trzy razy Zofia – telenowela 12.40 Teleshopping 13.15 Perła – telenowela 14.00 Katalina i Sebastian – telenowela 14.50 Odjazdowe kreskówki: Dragon Ball, Rycerze Zodiaku, Woody Woodpecker 16.20 Zagubiony w czasie – serial fantastyczno-naukowy 17.10 Mantis – serial fantastyczno-naukowy 18.00 Sunset Beach – serial USA 18.50 7 minut – wydarzenia dnia – program informacyjny oraz prognoza pogody 19.00 Zoom – magazyn sensacji 19.30 Moje drugie ja – serial USA 20.00 Zwycięzcy nie płaczą – film obyczajowy, Niemcy 21.45 Wzywam dr Brucknera – serial medyczny 22.50 7 minut – wydarzenia dnia – program informacyjny oraz prognoza pogody 23.05 Magazyn tylko dla dorosłych 23.20 Prawo i bezprawie – serial kryminalny 0.10 Quincy – serial kryminalny 1.00 Sprawa dla Wycliffa – serial sensacyjny 1.50 Zwycięzcy nie płaczą – film obyczajowy, Niemcy 3.25 Prawo i bezprawie – serial polityczny 4.10 Quincy – serial kryminalny 4.55 Teleshopping 5.25 Teledyski

TVN – magazyn sensacji i rozrywki 1.25 Granie na zawołanie – program rozrywkowy

## RTL 7

6.00 Miłość i dyplomacja – serial obyczajowy 6.25 Perła – telenowela 7.10 Sunset Beach – serial USA 7.55 Moje drugie ja – serial dla młodzieży 8.20 Odjazdowe kreskówki: Woody Woodpecker 9.05 Zagubiony w czasie – serial fantastyczno-naukowy 9.55 Mantis – serial fantastyczno-naukowy 10.45 Wzywam dr Brucknera – serial medyczny 11.35 Sunset Beach – serial USA 12.20 Trzy razy Zofia – telenowela 12.40 Teleshopping 13.15 Perła – telenowela 14.00 Katalina i Sebastian – telenowela 14.50 Odjazdowe kreskówki: Dragon Ball, Rycerze Zodiaku, Woody Woodpecker 16.20 Zagubiony w czasie – serial fantastyczno-naukowy 17.10 Mantis – serial fantastyczno-naukowy 18.00 Sunset Beach – serial USA 18.50 7 minut – wydarzenia dnia – program informacyjny oraz prognoza pogody 19.00 Zoom – magazyn sensacji 19.30 Moje drugie ja – serial USA 20.00 Columbo – serial kryminalny 21.45 Cobra – oddział specjalny – serial kryminalny 22.50 7 minut – wydarzenia dnia – program informacyjny oraz prognoza pogody 23.05 Magazyn tylko dla dorosłych 23.20 Martwa strefa – thriller USA 1.10 Sprawa dla Wycliffa – serial sensacyjny 2.00 Columbo – serial kryminalny 3.35 Martwa strefa – thriller USA 5.20 Teleshopping 5.50 Teledyski



**TVP 1**

**6.00** Kawa czy herbata? **7.40** Perły i dukaty [3-ost.] – Perły i dukaty – serial **8.05** Giełda **8.15** Krakowskie Przedmieście 27 **8.30** Wiadomości **8.45** Hallo Spencer – Opowieść noworoczna – serial **9.15** Domowe przedszkole **10.00** Podróże Guliwera – film **11.20** Program edukacyjny **11.40** Publicystyka kulturalna **12.00** Wiadomości **12.10** Agrobiznes – rolniczy prog. informacyjny **12.25** Klan [288] – telenowela TVP **12.50** Rover Dangerfield – film anim. **14.05** Kabarecik Straszdełko **14.30** Spotkanie z Muppetami [13] – Pierce Brosnan – film **15.00** Wiadomości **15.10** Magiczny Mega Show – widowisko **16.00** Rower Błażeja **16.10** Teleexpress Junior **16.15** Rower Błażeja **16.45** Studio 2000 **17.00** Teleexpress **17.25** Hakerzy – film **19.10** Wieczorynka: Noddy **19.20** Mój ślad **19.30** Wiadomości **19.51** Sport **19.58** Orędzie noworoczne Prezydenta RP **20.15** IQ – film **21.55** Jaka to melodia? – wydanie sylwestrowe – quiz muzyczny **22.25** Dziennik telewizyjny **22.40** Taksówka Jedynki – Orkiestra dęta **22.55** Sylwester z Jedynką [1] **23.55** Toast z Jedynką **0.05** Sylwester z Jedynką [2] **1.05** Żółtodziób – film **3.05** Wideo Party – Przeboje '99 **3.40** Pracocholik – komedia

**TVP 2**

**7.30** Dziennik krajowy **7.50** Studio urody **8.00** Program lokalny **9.00** Cztery pancerni i pies [10] – Kwadrans po nieparzystej – serial **10.00** Powitanie **10.05** Gorący Sylwester z piosenką biesiadną **10.40** Świat wita 2000 rok – runda dookoła świata – Nowa Zelandia, Fiji **11.20** Świat wita 2000 rok – Chiny, Nowa Zelandia **11.40** Świat wita 2000 rok – Fiji, Nowa Zelandia **12.15** Gorący Sylwester z Eruption **12.30** Świat wita 2000 rok

**TVP 1**

**7.40** film anim. **8.15** Walt Disney przedstawia – 101 Dalmatyńczyków **8.35** Walt Disney przedstawia – Kopciuszek [2] – emisja z teletekstem **9.25** Ace Ventura – Zew natury – film fab. prod. USA **11.00** Miasto radości – film fab. prod. angielsko-francuskiej **13.15** Wiadomości – oraz powtórzenie Orędzia Noworocznego Prezydenta RP **13.30** Studio Sport – Turniej Czterech Skoczni – Garnisch Partenkirchen **15.10** Jaguar – film fab. prod. francuskiej **17.00** Teleexpress **17.20** Nic nie widziałem, nic nie słyszałem – komedia prod. USA **19.05** Wieczorynka: Krecik **19.30** Wiadomości **19.51** Sport **19.56** Prognoza pogody **20.05** Piąty element – film s.f. prod. USA **22.15** Kabaret Olgi Lipińskiej – Era Wodnika **23.15** Showgirls – film fab. prod. USA **1.25** Tylko dla najlepszych – film fab. prod. USA **3.05** Klan [286] – telenowela TVP (powt.) **3.30** Klan [287] – telenowela TVP (powt.) **3.55** Klan [288] – telenowela TVP (powt.)

**TVP 2**

**7.10** Tacy sami **7.40** Program lokalny **8.40** Świat wita 2000 rok – Kanada, USA, Pacyfik **9.05** Świat wita

Wielka Brytania, Francja, Hiszpania, Antarktyka, Tonga, USA **13.10** Gorący Sylwester z piosenką biesiadną **13.55** Świat wita 2000 rok – Australia **14.05** Świat wita 2000 rok – Afryka **14.15** Gorący Sylwester z Tercetem Egzotycznym **15.10** Świat wita 2000 rok – Norwegia, Australia **15.30** Świat wita 2000 rok – Filipiny, Izrael **15.45** Świat wita 2000 rok – Jordania **15.50** Świat wita 2000 rok – Japonia, Korea **16.10** Świat wita 2000 rok – Egipt, Grecja **16.25** Panorama **16.30** Świat wita 2000 rok – Antarktyka **16.35** Gorący Sylwester z piosenką biesiadną **16.50** Świat wita 2000 rok – Nowa Zelandia, Chiny, Filipiny, Hong Kong, Singapur, Taiwan **17.30** Program lokalny **17.55** Świat wita 2000 rok – Indonezja, Nowa Zelandia, Tonga, Samoa **18.20** Panorama **18.40** Gorący Sylwester z piosenką biesiadną **19.05** Świat wita 2000 rok – Niemcy **19.10** Gorący Sylwester z Marylą Rodowicz **19.20** Świat wita 2000 rok – Indie **19.35** Warszawa wita 2000 rok – Plac Zamkowy **19.55** Świat wita 2000 rok – Plac Czerwony w Moskwie **20.00** Warszawa wita 2000 rok – Plac Zamkowy **20.15** Polska wita 2000 rok – Plac Zamkowy **20.30** Świat wita 2000 rok – Egipt **20.40** Warszawa wita 2000 rok – Plac Zamkowy **21.00** Panorama **21.21** Prognoza pogody **21.25** Warszawa wita 2000 rok – Plac Zamkowy **21.35** Świat wita 2000 rok – Egipt **21.40** Warszawa wita 2000 rok – Plac Zamkowy **21.55** Świat wita 2000 rok – północ w Rosji **22.05** Świat wita 2000 rok – Francja **22.10** Warszawa wita 2000 rok – Plac Zamkowy **22.15** Świat wita 2000 rok – Austria **22.25** Warszawa wita 2000 rok – Plac Zamkowy **22.40** Świat wita 2000 rok – północ w Grecji, Izraelu, Egipcie, Finlandii, Estonii **23.10** Warszawa wita 2000 rok – Plac Piłsudskiego **0.05** Świat wita 2000 rok – pół-

ta 2000 rok – Brazylia **9.30** Świat wita 2000 rok – USA, Hawaje **9.40** Świat wita 2000 rok – Izrael **9.50** Świat wita 2000 rok – USA, Alaska **10.00** Sport '99 – Przeżyjmy to jeszcze raz **10.40** Świat wita 2000 rok – Chiny, Francja, Australia, Austria, Peru, Wielka Brytania, Samoa **12.10** Kapuśniak – komedia prod. francuskiej **13.55** Arka Noego **14.25** Familiada – wydanie specjalne – teleturniej **15.00** Złotopolscy [191] – Medialni bohaterowie – telenowela TVP **15.30** Szansa na sukces – Edyta Górniak **16.25** Wiedźmy – film fab. prod. angielskiej **18.00** Program lokalny **18.30** Panorama **18.55** Znaki zodiaku – teleturniej **19.20** Studio Sport – Sportowe wydarzenia roku **19.55** Violetta Villas **20.50** Słowo na niedzielę **21.00** Panorama **21.21** Prognoza pogody **21.30** Rozmowy kontrolowane – komedia prod. polskiej **23.10** Gremliny rozrabiają – film fab. prod. USA **0.55** Bocelli – koncert

**TVN**

**8.00** Myszkorki na prerii [19] – serial animowany dla dzieci **8.30** Mama, tata i ja – teleturniej dla dzieci i rodziców **9.00** Twój problem nasza głowa – program na żywo dla dzieci **10.10** Opowieści wszech czasów [1] – film kostiumowy USA **12.10**

noc w Europie **0.10** Warszawa wita 2000 rok – Plac Piłsudskiego **0.45** Świat wita 2000 rok – Anglia, Portugalia, Irlandia **1.05** Warszawa wita 2000 rok – Plac Piłsudskiego **2.00** Sylwester u Badziewiaków **2.55** Świat wita 2000 rok – północ w Brazylii **3.40** Gorący Sylwester z Marylą Rodowicz **4.35** Świat wita 2000 rok – USA, Afryka, Kanada, Wenezuela, Meksyk **5.25** Gorący Sylwester z piosenką biesiadną **5.45** Świat wita 2000 rok – m.in. USA, Kanada, Panama, Peru, Chile, Egipt, Grecja, Karaiby

**POLSAT**

**6.00** Piosenka na życzenie **7.00** Szaleję za tobą [10] **7.30** Polityczne graffiti **7.35** Jumanji [25] **8.00** Czarodziejka z Księżyca [168] **8.30** Miasteczko Evening Shade [11] **9.00** Karolina w Mieście [19] **9.30** Syndrom 2000 **9.40** Kowboj – USA (1983) **11.20** Carmen – widowisko na lodzie, Niemcy **12.40** Annie – USA (1982) **14.35** Przyjaciele **15.00** Jumanji **15.30** Informacje **15.55** Proroctwa milenium – film **16.45** Alvaro [22] **17.45** Luz Maria [22] **18.40** Super Express TV **18.55** Informacje **19.05** Paloma [80 i 81] **20.40** Świąteczny Dyżur Satyryczny **20.50** Losowanie LOTTO **21.15** 13. posterunek [38] **21.50** Naga broń 33 1/3 **23.00** Ogłoszenie wyników LOTTO **23.30** Wielki Bal – Ferdynand Kiepski zaprasza na Bal Sylwestr. **1.05** The Blues Brothers – USA (1980)

**TVN**

**6.40** Kropka nad i – program publicystyczny **7.00** Telesklep **7.20** Księżniczka Sissi [52] – serial anim. **7.45** Przygody Animków [19] – serial anim. **8.10** Walter Melon [45] – serial anim. **8.35** Monster Farm [20] – serial anim. **9.00** Kamila [26] – serial **9.50** Maria de Nadie [182] – telenowela

Dźwięki muzyki [1] – musical USA **14.00** Guns of Honor – western USA **15.50** Sinbad i Oko Tygrysa – film przygodowy, Wielka Brytania **18.00** Kręć z nami – program rozrywkowy **18.30** Maraton uśmiechu – liga dowcipów **19.00** TVN Fakty **19.20** Sport **19.25** Pogoda **19.30** Milionerzy – teleturniej **20.25** Gorączka złota – program rozrywkowy **21.40** Krytyczna terapia – film sensacyjny, Wielka Brytania-USA **23.55** Wspaniały Louie – komedia USA **1.35** Dokładnie tacy sami – komedia obyczajowa USA **3.10** Granie na zawołanie – program rozrywkowy

**RTL 7**

**7.00** Katalina i Sebastian – telenowela **7.40** Sunset Beach – serial USA **8.25** Odjazdowe kreskówki: SOS Croco, Kangoo, Dr Slump **9.40** Powrót dinozaurów – film animowany USA **10.50** Zagubiony w czasie – serial fantastyczno-naukowy **11.40** Operacja Dalmatyńczyk – komedia familijna USA **13.20** Lato z małpą – film familijny USA **15.00** Spartakus – film historyczny USA **18.10** Półtora gliniarza – komedia USA **19.45** 7 minut – wydarzenia dnia – program informacyjny **20.00** Trzęsienie ziemi – film katastroficzny USA **22.05** Anioł ciemności

**10.40** Anna [17] – telenowela, Argentyna **11.30** Telesklep **12.00** Cristina [133] – serial **12.55** Ibisekcja – talk-show **13.55** Księżniczka Sissi [52] – serial anim. **14.25** Przygody Animków [19] – serial anim. **14.45** Walter Melon [45] – serial anim. **15.15** Szkoła złamanych serc [260] – serial **15.45** W naszym kręgu [142] – serial **16.15** Pełna chata [88] – serial kom. **16.45** Start w TVN meta na scenie **17.15** TVN Fakty Regionalne **17.35** Wizjer TVN – mag. sensacji i rozrywki **18.05** Kamila [27] – serial obycz. **19.00** TVN Fakty **19.25** Sport **19.30** Pogoda **19.35** Cristina [134] – serial **20.30** Milionerzy – teleturniej **21.20** Akademia Policyjna V – Misja z Miami Beach – kom. **23.05** Anioł Stróż – film sens. **1.15** El Condor – western USA **4.30** Granie na zawołanie

**RTL 7**

**6.00** Miłość i dyplomacja – serial obycz. **6.25** Perła – telenowela **7.10** Sunset Beach – serial **7.55** Moje drugie ja – serial **8.20** Odjazdowe kreskówki: Woody Woodpecker **9.05** Zagubiony w czasie – serial **9.55** Mantis – serial **10.45** Cobra – oddział specjalny – serial kryminalny **11.35** Sunset Beach – serial **12.20** Trzy razy Zofia – telenowela **12.40** Teleshopping **13.15** Perła – telenowela **14.00** Katalina i Sebastian – telenowela **14.50** Odjazdowe kreskówki: Dragon Ball, Rycerze Zodiaku, Woody Woodpecker **16.20** Zagubiony w czasie – serial **17.10** Mantis – serial **18.00** Sunset Beach – serial **18.50** 7 minut – wydarzenia dnia **19.00** Zoom – mag. sensacji **19.30** Moje drugie ja – serial USA **20.00** Miłość w biegu – film sensacyjny USA **21.35** Nie budźcie gliniarza, który śpi – film kryminalny **23.20** Akcja na Eigerze – film sensacyjny **1.25** Duch mojej mamy – film obycz. **4.00** Miłość w biegu – film **5.25** Teledyski

– film sensacyjny USA **23.40** Koszmarne polowanie – thriller USA **1.15** Lato z małpą – film familijny USA **2.45** Trzęsienie ziemi – film katastroficzny USA **4.45** Anioł ciemności – film sensacyjny USA

**NASZA TV**

**7.30** Telesklep **8.00** Gillette Sport – magazyn sportów ekstremalnych **8.30** Opowieści z klonowego miasteczka [37] – serial animowany dla dzieci **8.55** Magiczny Kapelusznik [37] – serial animowany, Francja **9.20** Wojownik karate 3 – film karate, Włochy **10.55** Kim jesteś, kochanie? – komedia USA **12.30** Melanżeria – program muzyczny **13.00** Dżinsy i dynamit – obyczajowy USA **14.40** Polscy od kuchni – program kulinarny **15.00** Con amore – film obyczajowy, Polska **16.45** Kobra [15] – serial sensacyjny USA **17.35** Nieśmiertelny [37] – serial Wlk. Bryt. **18.30** Majowe wino – komedia USA **20.00** Trzęsienie ziemi – film katastroficzny USA **22.05** W potrzasku – film sensacyjny USA **23.45** Nieznajomi – Zaplanowane życie [6/13] – serial obyczajowy USA



*Zdrowych i spokojnych  
Świąt Bożego Narodzenia*

*oraz*

*Szczęśliwego Nowego  
Roku*

**JOPEK**

Fabryk Ceramiki Budowlanej  
• Wacław Jopek •





# SIEMENS

*Życzymy Państwu  
szczęśliwych i wesołych  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz  
dużo szczęścia i zdrowia  
w Nowym Roku*

## Lepiej słyszeć — to lepiej żyć!

Pytajcie Państwo o aparaty słuchowe firmy Siemens  
u specjalisty laryngologa lub protetyka słuchu.

**Białystok** - SONO, ul. Marii Curie Skłodowskiej 14, 085 744 73 62; **Bochnia** - GRAN, ul. Wygoda 3, 014 611 26 75; **Częstochowa** - AUDIFON, ul. Kościuszki 21/5, 034 324 31 60; **Elk** - AUDIFON, ul. Wojska Polskiego 76, 087 610 66 52; **Gdańsk** - Poradnia Zaburzeń Głosu, Słuchu i Mowy, ul. Kilińskiego 16/7, 058 341 18 51; **Gniezno** - STUCHMED, ul. Fama 1, 061 426 74 53; **Gorlice** - GRAN Gab. Laryngol., ul. Łokietka 11, 018 352 61 18; **Gorzów Wlkp.** - PZG, ul. Jagielly 15, 095 720 48 21; **Kalisz** - MULTIFON, ul. Nowy Świat 19, 062 766 62 13; **Katowice** - SONO, ul. Mariacka 26, 032 253 06 03; **Kielce** - AUDIOPROTETYKA, ul. Rynek 16, 041 34 31 606; **Koszalin** - ELTON, Al. Monte Cassino 9, 094 345 30 04; **Kraków** - FONMED S.c., ul. Św. Katarzyny 4, 012 430 61 53; **Krynica** - GRAN Gab. Laryngol., ul. Ebersa 1, 018 471 20 69; **Łódź** - SONO, ul. Północna 42, 042 678 66 22 w. 314; **Mysłowice** - GRAN Gab. Laryngol., ul. Słowackiego 43, 012 272 26 33; **Mragowo** - MEDICO, ul. Młotkowskiego 14A, 089 741 36 14; **Nowy Targ** - GRAN Gab. Laryngol., ul. Długa 45, 018 266 45 37; **Nysa** - AUDIFON, ul. Piłsudskiego 12A, 077 44 86 390; **Olsztyn** - HAS, ul. Żołnierska 16A, 089 534 57 48; **Opole** - AUDIFON, ul. 1 Maja 17, 077 45 43 987; **Opole** - FONICUS, ul. Kościuszki 35, 077 456 63 41; **Ostrzeszów** - MULTIFON, ul. Borek 5; **Poznań** - SONO, ul. Roosevelta 10, 061 841 72 59; **Przemysł** - OTEMED, ul. Szańcowa 80, 016 678 66 89; **Rybnik** - SONO, ul. Młyńska 10, 032 422 53 90; **Sosnowiec** - SONO, ul. Zagadłowicza 3, (Szpital Miejski); **Świebodzin** - GABINET AUDIOLOGICZNY, ul. Kilińskiego 7, 068 38 22 118, 382 55 35; **Warszawa** - SONO, ul. Foksal 16, 022 826 53 31; **Wrocław** - SONO, ul. Piwna 10, 071 322 34 70.

### UPOMINKOWY KUPON ŚWIĄTECZNY

Dla aparatów słuchowych firmy  
Siemens zakupionych po 01.12.1999

Imię i Nazwisko

Adres

Typ aparatu słuchowego

nr seryjny

Aparat dla dziecka ☐ dorosłego ☐

Dystrybutor

Data zakupu

Po dokonaniu zakupu prosimy wyciąć  
i przesać kupon do Siemens Sp. z o.o.  
ul. Żupnicza 11, 03-821 Warszawa,  
Biuro Techniki Medycznej



## Opowieść Ślązaczki Roku 1999

## Do Polski powrócili prawie wszyscy...

**Różne były jej Święta  
– i bardzo radosne w kraju,  
i te smutne, biedne  
na wygnaniu w Kazachstanie.  
Nigdy jednak nie straciła  
wiary w Boga, a modlitwa  
towarzyszyła jej nawet  
wówczas, gdy ciężko  
zachorowała na tyfus.  
– Najwyższemu zawdzięcza  
zdrowie i życie – mówi  
Pelagia Górecka  
– Ślązaczka Roku 1999.**

W 1934 roku, jako sześciolatnie dziecko, wyjechała wraz z rodziną z Imielina do Hołynia w okręgu stanisławowskim. Ojciec pracował w hucie w Bojszowach, gdzie zarobki były niskie. Na wschodnich terenach Rzeczypospolitej mógł znaleźć dobrze płatną pracę w wyuczonym zawodzie leśniczego.

Okres do 1940 roku pani Pelagia wspomina jako „raj na ziemi”. Nie brakowało im niczego. Boże Narodzenie było zawsze wielkim, pięknym przeżyciem. Mieszkali w leśniczówce, dokoła same jodłowe

las, których zapach pamięta do dziś. Była choinka, dzielenie się opłatkiem i polskie kolędy.

W 1940 roku cała rodzina została wywieziona do Kazachstanu. 2 kilogramy otrębów – to było wszystko, co przysługiwało im na nowym miejscu. Zbierali lebiodę, krwawnik, pokrzywy. Z czasem nauczyli się żyć w tych nowych dla nich warunkach. Uprawiali ziemię, zbierali bawełnę Kazachowie nauczyli ich, jak robić ciasto na placki.

– Wigilia w Kazachstanie była bardzo smutna i biedna. Z dala od kraju, bez choinki. Ojciec sprzedawał zegarek, by kupić choć trochę żywności. Mama napiekała placków; przy świecach przywiezionych jeszcze z kraju, na głosy śpiewaliśmy kolędy – opowiada pani Pelagia.

Przyszły jednak jeszcze trudniejsze czasy. Panujący tyfus plamisty zaczął zbierać ogromne żniwo. W Wielkanoc 1942 roku zmarła mama pani Pelagii. Jej samej udało się pokonać chorobę. Kiedy skończyła 16 lat, zapisano ją do pionierów. Pracowała w kopalni jako murarz. Ojciec i brat poszli do wojska. Postanowiła uciec z kopalni. Za samowolne oddalenie się została skazana na pięć lat więzienia. Przez trzy

lata pracowała w łagrach i obozach pracy.

Pewnego dnia dali jej bochen ciężkiego, gliniastego chleba i kazali wyjść przed bramę obozową. Kilkadziesiąt osób załadowali na jeden z samochodów odjeżdżających do nikąd. Potem nastąpiła „przeładka” do wagonów towarowych. – Jechaliśmy bez wody, nie wiedząc dokąd nas wiozą – wspomina pani Pelagia. – Jeden z „słdatów” powiedział mi: „Tyle, ile u nas lasów, tylu tu jeszcze Polaków. A ty jedziesz do Polski”. Rozpłakałam się z radości.

Na granicy przesiadła się do polskiego pociągu osobowego. Dojechała do Białej Podlaskiej, tam ją nakarmili, dali nowe ubranie. Pani Pelagia dostała sukienkę i... buty na obcasach. Każdego pytano, dokąd chciałby jechać. Pamiętała, że pochodzi z Imielina.

Kiedy dotarła wreszcie do Bojszów, napotkanego po drodze mężczyznę zapytała, gdzie mieszka rodzina Kapiasów (tak brzmi panieńskie nazwisko pani Pelagii). Zdumiony odparł: „Przed dwoma laty twój ojciec dał na Mszę św. za córkę. A ty żyjesz!”. To był maj 1948 roku. Do Polski udało się wrócić prawie wszystkim domownikom, prawie, bo zabrakło mamy.

Pierwsze wspólne Święta w kraju – rodzinne, z prawdziwą choinką, opłatkami, prezentami. Na wieczór wigilijna zupa fasolowa albo pieczar-



MAREK PIEKARA

kowa, śledzie w śmietanie, karp, makówki, łakocie. Wspólnie śpiewane kolędy.

– Przez całe życie prowadził mnie Bóg. Wierzyłam, że doczekam powrotu do kraju – opowiada pani Pelagia. – Nigdy nie zapomniałam pacierza, którego nauczyła mnie mama, a który odmawialiśmy nawet wówczas, gdy męczyła nas gorączka tyfusu. Wiara w Boga i modlitwa. Tak nas wychowała mama i to jest mój spadek po niej.

ANNA BURDA

## Zaproszenie Metropolity Katowickiego na uroczyste rozpoczęcie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000

### Drodzy Diecezjanie!

Już tylko dni dzielą nas od wieczery wigilijnej i radosnego świętowania Bożego Narodzenia. Zachęcam, by spotkanie w wieczór wigilijny rozpocząć odczytaniem drugiego rozdziału Ewangelii według św. Łukasza, która dotarła do rodzin naszej Archidiecezji.

W czasie tegorocznej Pasterki, Ojciec Święty w Bazylice św. Piotra na Watykanie, uroczystie otworzy Drzwi Święte, ogłaszając Wielki Jubileusz Roku 2000. Rok łaski i odnowy życia.

Zapraszam diecezjani na uroczyste rozpoczęcie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 do Katowic, 25 grudnia br., w dzień Bożego Narodzenia. Uroczystość rozpocznie się o godz. 11.45 w kościele św. Apostołów Piotra i Pawła, przy ul. Mikołowskiej w Katowicach. Stamtąd wyruszy procesja do katedry Chrystusa Króla.

Ufam, że to wyjątkowe wydarzenie, zgromadzi nas we wspólnocie wiary, by uwielbiać Boga za dar Wcielenia Syna Bożego. Ku Chrystusowi kierujemy nasz wzrok i wyznajemy: „On to dla nas ludzi i dla naszego zbawienia stał się człowiekiem”.

Życzę wszystkim radosnych i błogich w Boże dary Świąt Bożego Narodzenia i błogosławionych owoców świętowania Wielkiego Jubileuszu Roku 2000.

Szczęść Boże!

ARCYBISKUP DAMIAN ZIMON  
METROPOLITA KATOWICKI

## Chorzów

# Szklane krzyże

W tegoroczną Pasterkę Ojciec Święty Jan Paweł II uroczystie otworzy jubileuszowe Drzwi w Bazylice św. Piotra na Watykanie, dając początek świętowania Wielkiego Jubileuszu chrześcijaństwa. Z tej okazji parafia św. Józefa w Chorzowie przygotowała szklane krzyże.

Aby lepiej zrozumieć znaczenie jubileuszy, potrzebujemy symboli i pamiątek. Szkło jest materiałem kruchym. Nasza wiara bywa do niego podobna. Jak mówi Apostoł „nosimy ją w glinianych naczyniach”. Na tarczy wokół krzyża umieszczony jest napis „Tertio Millennio” – pierwsze słowa z papieskiej encykliki. Litery napisu są z jednej strony jak promienie wychodzące z krzyża, a z drugiej jak gwoździe symbolizujące Ofiarę odkupienia jaka dokonała się na Krzyżu.

Chcemy, żeby te krzyże, przygotowane przez siemianowicką Hutę Szkła „Wanda” według projektu architekta Krzysztofa Gorgonia, towarzyszyły nam przez cały rok. Mają stać się świadectwem i przypomnieniem wielkich jubileuszowych przeżyć. Wszystkich, którym podoba się ten pomysł zapraszamy do parafii św. Józefa w Chorzowie.

KS. PIOTR BRZĄKALIK



HENRYK PRZONDZIO



## W regionie

Wojewoda śląski Marek Kempski został „Najzyczliwszym Hospicjum Urzędnikiem Państwowym III Rzeczypospolitej”. Wyróżnienie to przyznała mu redakcja wydawanego w Szczecinie pisma Polskiej Rodziny Hospicyjnej „Gościna w sercu”. W ten sposób wyrażono wojewodzie wdzięczność i uznanie za zrozumienie, serce i pomoc świadczoną chorym na raka, ich rodzinom i osobom osieroconym. Wręczenie wyróżnienia odbyło się 27 listopada br. podczas wizyty wojewody i jego małżonki w myślowickim „Hospicjum Cordis”. Wcześniej myślowiccy hospicjanci udekorowali Marka Kempskiego Orderem Kubusia Puchatka za zasługi dla prowadzonego przez nich jedynego w Polsce stacjonarnego oddziału hospicyjnego dla dzieci.

W Sosnowcu otwarto wystawę fotograficzną „Kapliczki. Ludowa sztuka sakralna Beskidu Niskiego” autorstwa Roberta Huka. Na 250 fotografiach autor przedstawia ludową sztukę sakralną dawnego powiatu gorlickiego. Wystawę pokazano już na Słowacji, w Rzeszowie, Tarnowie, Krakowie i w Nowym Sączu. Kapliczki są elementem charakterystycznym Małopolski i Beskidu Niskiego. Beskid Niski jest specyficznym miejscem, które zamieszkują trzy społeczności: polska, ukraińska, i łemkowska. Wśród mieszkańców przeważają wyznawcy kościołów rzymskokatolickiego, grekokatolickiego i prawosławnego. Te trzy kultury wzajemnie się przenikają. Widać to szczególnie w ludowej architekturze przydrożnych kapliczek. Wystawę można oglądać w galerii fotograficznej „Łakomscy” przy ul. Wysokiej 9 w Sosnowcu, a także na stronach internetowych [www.opoka.org.pl](http://www.opoka.org.pl) oraz [polonia.net](http://polonia.net).

W wewnętrznym piśmie komendant wojewódzkiej policji w Poznaniu zaleca swoim podwładnym abstynencję. Mają oni unikać spożywania alkoholu po służbie, a nawet podczas urlopu. Intencją komendanta jest zapobieżenie różnego rodzaju wykroczeniom i przestępstwom, których mogliby się dopuścić policjanci w stanie nietrzeźwym. Przełożeni – zgodnie z pismem skierowanym do wszystkich komendantów miejskich, powiatowych, naczelników wydziałów KWP i dowódców oddziałów prewencji – mają bezwzględnie reagować na każdą wiadomość o „wprowadzeniu się policjanta w stan nietrzeźwości, przebywającego w miejscu publicznym, poza służbą, a nawet na urlopie”.

Spadają górnicy zostali uhonorowani z okazji „Barbórki” metropolita krakowski kardynał Franciszek Macharski. Celebrował on 4 grudnia br. Mszę św. w intencji górników kopalni węgla kamiennego „Janina” w kościele św. Barbary w Libiążu. „Janina” jest jedyną czynną kopalnią węgla w archidiecezji krakowskiej i jedną z dwóch w województwie małopolskim. W homilii metropolita krakowski mówił o wierze i miłości, które doprowadziły św. Barbarę do zwycięstwa, a dziś są źródłem nadziei dla człowieka zapartego w siebie. Po Mszy św. odbyło się uroczyste spotkanie w kopalni, gdzie dostojny gość został uhonorowany spadą górnicy, w podzięce za dwudziestoletnią pasterską obecność wśród górniczej braci.

## Nowa książka ks. Szymika

# Liczy się tylko miłość

– *Książki, choć powstają w samotności, są pisane z ludzi i dla ludzi*  
– *powiedział ks. prof. Jerzy Szymik podczas spotkania, które odbyło się 25 listopada br. w sali Drukarni Archidiecezjalnej w Katowicach.*

Pretekstem do spotkania z czytelnikami i rozmowy o Śląsku, o kapłaństwie i literaturze było ukazanie się kolejnego dzieła mistrza. Książka „Zapachy, obrazy, dźwięki” zawiera eseje i rozmowy dotyczące tych właśnie trzech zagadnień. Publiczność dopisała, a dyskusję prowadzili: zajmujący się Śląskiem publicysta Krzysztof Karwat, wicerektor Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego ks. Tadeusz Czakański oraz Aleksandra Pethe.

– Lepiej teksty z własnego życia – opowiadał ks. Szymik. – Uważam, że centrum świata jest wszędzie tam, gdzie człowiek się rodzi, cierpi, kocha. To, że jestem z Pszowa stanowi moją szansę – mogę na tym zbudować moje życie. Tam jest kraina mojego dzieciństwa, tam oddycham, odżywiam i to pozwala mi pisać.

Autor opowiadał o tym, jak w miarę upływu czasu dochodził do coraz lepszego zrozumienia znaczenia Śląska w swoim życiu. Pomaga mu w tym oddalenie, praca w Lublinie. Później były pytania o kapłaństwo. Ks. Szymik stwierdził, że kapłan powinien być bezbronny – tak, jak w pewnym sensie bezbronne jest chrześcijaństwo. Rzeczą odpychającą w księdzu są wszelkie przejawy pychy.

ks. Jerzy Szymik



zapachy, obrazy, dźwięki

Wybór esejów i rozmów

z Przedmową abp. Józefa Zielińskiego



– Literatura jest w stanie prowadzić destrukcję złudzeń – stwierdził ks. Szymik, kiedy kolejny raz tego wieczoru zmienił się temat dyskusji. – A

nadziei nie można budować na złudzeniach. Nadzieje trzeba budować tylko na prawdzie. Prawdziwa nadzieja to jedynie Chrystus. Moją pasją jest poszukiwanie własnego języka, uważam bowiem, że trzeba się trochę wysilić, by być słyszalnym. Nie wystarczy samo przekonanie, że się zna prawdę.

Okazało się, że wydana przez katowicką Księgarnię Świętego Jacka książka „Zapachy, obrazy, dźwięki” stanowi rodzaj podsumowania ostatniej dekady życia księdza-poety, która zarazem jest ostatnią dekadą tego tysiąclecia. Zawiera to, co w tym czasie było dla niego bardzo ważne – dom, rodzinę, kapłaństwo i próby zbliżenia się do literatury.

„W refleksji ks. prof. Szymika znajdujemy komplementarne dopełnienie dwóch języków: teologa i poety – napisał w przedmowie do „Zapachów, obrazów, dźwięków” abp Józef Zieliński. – Połączenie tych dwóch perspektyw sprawia, iż w rozważaniach teologicznych pojawia się element pasji, zadziwienia, osobistego otwarcia na niepojętą tajemnicę. Dzięki temu Bóg teologicznych rozpraw okazuje się Bogiem życia, obecnym w sercu naszych niepokojów i tęsknot, nie zaś abstrakcyjnym obiektem, zamykającym logiczną dedukcję”.

MIROSLAW RZEPKA

## Propozycja dla samotnych

Od kilku lat działa w Katowicach duszpasterstwo osób, które nie założyły własnej rodziny i trudno im odnaleźć się w typowo „młodzieżowym towarzystwie”. Mają swoje specyficzne problemy, chociażby takie, jak spędzić ciekawie urlop czy sylwestra. Zaangażowani są na różnych płaszczyznach społecznej działalności Kościoła. Na spotkaniach szukają umocnienia, zrozumienia i Bożego światła na dalsze życie. Spotkania odbywają się 2 razy w miesiącu we wtorki o godz. 18.30 w Domu Parafialnym przy kościele św. Apostołów Piotra i Pawła w Katowicach.

Podajemy terminy wtorkowych spotkań na 2000 rok: 11 i 18 stycznia; 8 i 15 lutego; 14 i 21 marca; 11 i 18 kwietnia; 9 i 16 maja; 13 i 20 czerwca; od 30 lipca do 10 sierpnia planowany jest wspólny wyjazd; 19 i 26 września; 10 i 17 października; 14 i 21 listopada; 12 i 19 grudnia.

## Święte wypieki

By dotrzeć do klasztoru Zgromadzenia Sióstr Świętej Jadwigi w Przyszowicach, trzeba zjechać z głównej drogi Gierałtówickiej, w kierunku zabytkowego pałacu, gdzie mieści się kilka gminnych instytucji. Jeszcze kilkadziesiąt metrów w lewo i zatrzymamy się przed bramą.

Gości wita zadbane, wysprzątane obejście. Listopadowe rabaty, budzą słoneczne wspomnienia. Dzieje się tutaj rzecz wyjątkowa. W niskim budynku, nieopodal klasztoru, od ponad 60 lat siostry wypiekają hostie. Obecnie to jedyny tego typu zakład w archidiecezji katowickiej, który zaopatruje także wiele okolicznych diecezji.

Siostry zapraszają do zwiedzenia piekareni. Wszędzie sterylne czysto. Technologia produkcji składa się z kilku czynności. Najpierw należy przygotować ciasto z najlepszej maki tortowej i czystej wody. Potem dokładnie rozprządzić je w specjalnej formie i podać pieczeniu. Gotowe, okrągłe blaty z wytłoczonym świętym wizerunkiem, muszą teraz czekać, aż

utrącą nadmierną wilgotność. Okrągłe hostie, zarówno duże jak i małe, swój ostateczny kształt uzyskują w kolejnych urządzeniach.

Dawniej zmuszono wykrawało się je, używając prostej maszyny z tłokiem. Po pociągnięciu rączki, spod metalowego cylindra wychodził jeden krążek, potem drugi, trzeci... Mimo to przed wojną siostry potrafiły przygotować 250 tys. hostii miesięcznie. Pierwsza partia komunikantów z tej piekareni powędrowała do diecezjalnego sanktuarium w Piekarach Śląskich.

W marcu 1939 roku, na wieść o wyborze nowego papieża Piusa XII, przyszowickie jadwizjanki postanowiły wysłać do Watykanu życzenia z paczką swoich hostii. Przygotowały je wyjątkowo starannie. Po jakimś czasie do klasztoru nadszedł list z papieskimi podziękowaniami. Ojciec Święty informował, że zaraz następnego dnia hostie od polskich zakonnic użyto w Watykanie podczas Eucharystii.

Obecnie jadwizjanki używają nowoczesnych, bardziej wydajnych i oszczędnych maszyn. Siostry nie

kryją, że produkcja komunikantów daje im wiele radości. Mało komu bowiem na tym świecie jest powierzane tak odpowiedzialne i pobożne zadanie.

IRENEUSZ STAJER







pisał 75 lat temu

**Colligite fragmenta  
ne pereant!**

Znajdują się tu i owdzie stare zabytki kultury i dawniejszych wieków niedoceniane przez obecnych właścicieli. Wszystko to należałoby zbierać albo tymczasem spisywać, by nie zaginęło i kiedyś w muzeum śląskim skoro takie powstanie, mogło być umieszczone i wystawione. Towarzystwo muzeum ziemi śląskiej już istnieje, ale niestety jeszcze lokalu odpowiedniego nie posiada.

Wzywam Wielebnych Księży Brać, by z okazji kołody zechcieli uważać na przedmioty o muzealnej wartości i raczyli je przynajmniej spisać i ten spis niżej podpisanemu podać.

Oczywiście rozchodzi się tylko o rzeczy będące w posiadaniu prywatnym, gdyż do wydawania przedmiotów starożytnych, które są własnością kościelną potrzebna by była zgoda władz nadzorczych. Nie muszę chyba podkreślać, że i te zabytki już z urzędu chronić trzeba przed zniszczeniem.

Katowice, dnia 16. XII. 1924

(-) Ks. Dr. Emil Szramek

**Z życia religijnego  
naszej Administracji  
Apostolskiej.**

**Ruda.** Tutejsze towarzystwo śpiewu „Dzwon” powzięło na swem nadzwyczajnym zebraniu w dniu 16.11.24, po odpowiednim referacie następującą rezolucję:

„Obecni na nadzwyczajnym zebraniu tow. śpiewu »Dzwon« w Rudzie członkowie i goście z ubolewaniem przyjmują do wiadomości, iż w katolickim państwie polskim istnieje projekt skreślenia będących przez setki lat w największym poszanowaniu u wszystkich wiernych drugich świąt Bożego Narodzenia, Wielkiej Nocy i Zielonych Świątek. Czujemy się do żywego dotknięci w naszych uczuciach religijnych i wnosimy do odpowiednich czynników rządu energiczny protest przeciw zamierzonemu okrojeniu tak nam drogich świąt. Prosimy naszych posłów katolickich do sejmu i senatu, aby dołożyli wszelkich sił w celu utrzymania dotychczasowego stanu rzeczy, a oszczędzenia ludowi polsko-katolickiemu szkód na duszy”.

**W związku  
z pytaniami czytelników**

o przyczynę zmiany z „60 lat” na „75” wyjaśniamy: nr 43. był ostatnim numerem „Gościa” wydrukowanym w roku 1939. 16 października 1939 r. Urząd Propagandy Rzeszy wydał zakaz dalszego wydawania pisma, a dwukrotna prośba Kurii Diecezjalnej o zmianę decyzji nie przyniosła oczekiwanego rezultatu. Pierwszy powojenny numer „Gościa” ukazał się 11 lutego 1945 r. Do tej pory zamieściliśmy teksty z lat: 1933–1939. Chcąc kontynuować dalej przedwojenną historię regionu i lokalnego kościoła cofnęliśmy się do roku 1924. a skończymy na roku 1932. W ten sposób ciągłość historii zostanie zachowana.

## Darem jest pamięć

**W supernowoczesności współczesnego świata pozostało miejsce na tradycyjne kartki świąteczne wysyłane do przyjaciół i znajomych. Niczego nie straciły na swej wartości. Nadal obdarowujemy nimi najbliższych, bo tkwią w nich rodzinne ciepło i swoisty klimat.**

Pierwsze kartki powstały w 1870 roku, równocześnie w czterech krajach: Anglii, Niemczech, Rosji i Francji. W niczym wówczas nie przypominały współczesnych. Nie było tam miejsca na rysunek czy zdjęcie. Pierwsza strona zarezerwowana była wyłącznie na adres odbiorcy (na kartce znajdowało się zastrzeżenie, że na stronie tej nie może się znaleźć nic poza adresem), druga zaś na korespondencję. Z czasem przy adresie zaczęły się pojawiać herby, rysunki, aż w 1900 roku zupełnie wyparły one miej-

sce adresowe na drugą stronę, na której pozostawiono wąziutki pasek na korespondencję. Można ją było prowadzić w siedmiu językach: angielskim, niemieckim, rosyjskim, francuskim, włoskim, węgierskim oraz w jednym z języków regionalnych, chociaż nie wszystkie kraje respektowały ten zwyczaj. Na kartkach znajdowała się informacja, że Poczta nie odpowiada za treść korespondencji i „nadawca opisywać się nie musi”. Z czasem powstała pierwsza kartka rysunkowa, później pojawiły się całe serie pocztówkowe.

Witold Englender, znany jastrzębski artysta fotografik, pasjonat i zbieracz różnego typu pamiątek, pocztówki gromadzi już od kilkudziesięciu lat. W swej kolekcji posiada między innymi kartki świąteczne, patriotyczne, symboliczne, z hasłem „wiara, nadzieja, miłość”.

Jak opowiada, w Polsce początkowo prym w wydawaniu kartek wiodło Zakopane; wiadomo, każdy odwiedzający miasto „musiał” wysłać do znajomych „pозdrowienia z Tatrow”. Drugim ważnym ośrodkiem wydawniczym był Kra-

ków. Działały tam wydawnictwo „Polonia” oraz Salon Malarzy Polskich reprodukcujący na przykład obrazy Kossaka.

Przez lata zmieniał się wygląd kartek. Dołączano do nich na przykład pukle włosów, rysunkowe postacie ubierano w stroje z prawdziwych materiałów. Do secesyjnej ramki można było wkleić swoje zdjęcie. Powszechnym stał się zwyczaj drukowania na kartkach wizerunków aktorów, w Polsce najczęściej była to Helena Modrzejewska. Mniej znani artyści na pocztówkach umieszczali nie reprodukcje, ale oryginalne zdjęcia. Potem pojawiły się kartki trójwymiarowe czy rozkładane, które po „otwarciu” tworzyły na przykład stajenkę, a także kartki grające.

Patrząc na współczesne kartki, także te świąteczne, trudno oprzeć się wrażeniu, że od czasów powstania tradycji wysyłania pocztówek niewiele się zmieniło, oczywiście poza technikami ich tworzenia. Tak jak dawniej są kartki wyszukane, artystyczne, ale i kiczowate (obecnie tych ostatnich powstaje chyba więcej).

ANNA BURDA

## Konkurs dla wszystkich Na progu Wielkiego Jubileuszu

**– wygraj  
wycieczkę  
zagraniczną!**

**„Postanawiam, że Wielki Jubileusz Roku 2000 rozpocznie się w noc Bożego Narodzenia 1999 roku otwarciem Drzwi Świętych w Bazylice św. Piotra w Watykanie. Akt ten poprzedzi o kilka godzin uroczystość inauguracyjną przewidzianą w Jerozolimie i Betlejem, oraz otwarcie Drzwi Świętych w innych patriarchalnych Bazylikach Rzymu” – napisał Ojciec Święty Jan Paweł II w bulli „Incarnationis mysterium”.**



**3. Wśród kościołów Roku Jubileuszowego znalazł się między innymi kościół Wniebowzięcia NMP w Rudach. Na terenie której diecezji się on znajduje?**

Znasz odpowiedź? To bardzo dobrze! Zapisz ją na kartce razem z odpowiedziami na pozostałe dwa grudniowe pytania. Wytnij kupon i dołącz do kuponów wyciętych z dwóch pozostałych grudniowych numerów „Gościa”. Wszystko przyslij pod adresem: „Gość Niedzielny”, skr. poczt. 659, 40-958 Katowice 2, z dopiskiem „Konkurs dla wszystkich – grudzień”.

Zasady konkursu:

1. Jedna tura „Konkursu dla wszystkich” trwa przez jeden miesiąc.

2. Pytań będzie tyle, ile numerów „Gościa Niedzielny” w danym miesiącu (w grudniu tylko 3 pytania!).

3. W każdej turze przewidziana jest bardzo cenna nagroda w postaci zagranicznej wycieczki.

4. Losowanie nagród odbywać się będzie komisyjnie piętnaście dni po wydrukowaniu ostatniego pytania każdej tury. O wynikach losowania informujemy wyłącznie na łamach „Gościa”.

5. Aby wziąć udział w losowaniu należy:

– odpowiedzieć na pytania konkursowe drukowane w kolejnych numerach „Gościa”;

– wszystkie odpowiedzi napisać na jednej kartce – dołączyć wycięte z „Gościa” kupony konkursowe (w grudniu 3 kupony z kolejnymi numerami);

– wysłać pod adresem redakcji.



# Spojrzenie oczami dziecka

**„Moim zdaniem dorośli zajmują się sprawami nieważnymi. Gonią za dobrami materialnymi i dlatego nie mają czasu dla swoich dzieci, ani przyjaciół. Gdy przychodzą z pracy, są bardzo zmęczeni i nie mają już ochoty na zabawę z dziećmi ani na spotkanie z przyjaciółmi”.**

Wypracowanie było zwyczajne – trzy tematy do wyboru, wypowiedź na podstawie przeczytanej lektury. Niezwykła okazała się lektura i wpływ, jaki wywarła na ósmoklasistów. Któż z nas nie czytał „Małego księcia” Antoine’a de Saint-Exupéry’ego? Jednak słowa dzieci, zawarte w wypracowaniu na temat tej książki, zmuszają nas do postawienia pytania: kto z nas jeszcze tę lekturę pamięta?

Czas świętowania może być okazją, by spojrzeć na nasze życie z perspektywy osób, które przeczuwają już, że czas ich dzieciństwa mija bezpowrotnie. Beata napisała jeszcze takie zdanie: „Według Małego Księcia dorośli nie widzą niczego innego poza cyframi, po prostu kochają się w nich, a to sprawia, że nawet między dorosłymi można być bardzo samotnym”.

*Jak cię widzą, tak cię piszą* – głosi przysłowie. Tak widzą nas nasze dzieci:

Agata: „Bez przyjaźni świat byłby smutny i szary. To ona dodaje nam uśmiechu na twarzy i



Rys. nr 1 i rys. nr 2  
Wąż boa, który połknął stonia

przekonania, że zawsze możemy na kogoś liczyć”.

Szymon: „Uważam, że powinno się zbudować wielki plac zabaw dla dorosłych, z wieloma piaskownicami i dużymi zjeżdżalniami. Dorośli otrzymaliby raz w miesiącu wolny dzień, by tam się udać i odreagować wszystkie przepracowane dni. Jedną z najważniejszych rzeczy jest umiejętność rozróżniania, kiedy powinniśmy być dorośli i podejmować właściwe decyzje, a kiedy można zrobić »krok od dorosłości«”.

Inny uczeń zauważa, że „stawanie się dorosłym niesie za sobą ryzyko zostania kimś, kim nigdy wcześniej być się nie chciało”. I dodaje: „Chciałbym uniknąć bycia dorosłym. Dorośli nie mają tyle wolności, co dzieci. Nie mają też takiego poczucia humoru”.

Ilona: „W dzisiejszym świecie zbyt wiele jest zła i nienawiści. Ludzie są zapracowani i nie widzą potrzeb, a nawet krzywdy innych. Prawdziwa miłość i przyjaźń w życiu jest bardzo rzadka”.

Anna: „Wydaje mi się, że życie dorosłego człowieka jest przyjemne, bo jest samodzielny, ma własny dom, samochód, pracę, z której jest dumny.

podczas barbórkowej Mszy św. metropolita katowicki arcybiskup Damian Zimoń. Wygłosił kazanie podczas uroczystości w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego, położonym nieopodal obchodzącej swoje 100-lecie kopalni „Wujek”.

– Jakże w tym miejscu nie pytać o uznanie winy i sprawiedliwy osąd wydarzeń z 1981 roku, które rozgrywały się przy kopalni „Wujek”? – powiedział Arcybiskup. – Do wszystkich obciążonych w jakikolwiek sposób krwią naszych braci z kopalni „Wujek” kieruję słowa Apostoła Piotra: Pan nie chce was zgubić, ale wszystkich pragnie doprowadzić do nawrócenia. Starajcie się, aby On was zastał bez plamy i skazy, w pokoju.

Metropolita Katowicki zaapelował do wszystkich, by nie popadając w zniechęcenie, podejmowali odpowiedzialność za budowę szczęśliwej Polski i nowej zjednoczonej Europy. Dodał, że potrzebna jest odnowa moralna i duchowa, by usuwać przejawy egoizmu i niesprawiedliwości, prywaty i korupcji. Uroczystość transmitowało Polskie Radio w Programie I.

Gdy słucham narzekań rodziców, nie chce mi się wierzyć, że czasami życie może aż tak dokuczać. Najczęściej są uśmiechnięci i udają, że wszystko jest w porządku, lecz ja poznaję, kiedy ten uśmiech jest prawdziwy, a kiedy sztuczny”.

„Mały Książę” to niewielka książeczka. Z pewnością warto do niej wrócić. Może z okazji Świąt Bożego Narodzenia przeczytamy ją z dziećmi i porozmawiamy o niej. Może będzie nam dane zobaczyć, jak cały świat się dla nas zmienia...

MIROSLAW RZEPKA

## Refleksja przy żłóbku

Każdego roku w bazylice ojców franciszkanów w Katowicach Panewnikach odbywają się adoracje stanowe przed żłóbkiem Pana. Franciszkanie zapraszają w następujących terminach: Franciszkański Zakon Świecki i Franciszkański Ruch Ekologiczny – 27. 12. 1999 roku o godz. 11.00. Kolejne adoracje będą miały miejsce już w 2000 roku. Dzieci spotkają się 2.01 o godz. 15.00, kobiety 9.01 o godz. 15.00, Rodzina Radia Maryja 10.01 o godz. 18.00, młodzież akademicka 12.01 o godz. 20.00, chóry śląskie 15.01 o godz. 15.00, głuchoniemi 16.01 o godz. 14.00, młodzież 16.01 o godz. 15.00, Międzynarodowa Wspólnota Ekumeniczna 17.01 o godz. 19.30, Związek Górnośląski 22.01 o godz. 16.00, mężczyźni 23.01 o godz. 15.00, chorzy, emeryci i renciści 30.01 o godz. 15.00. Ojcowie Franciszkanie zachęcają do wyjątkowej refleksji i modlitwy w trakcie Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa.

MARCIN SPYRKA

## Nie tylko dla członków ERM Konkurs świąteczny

Królu nam Chryste – zawsze i wszędzie!

Dziś zupełnie wyjątkowe spotkanie i konkurs inny niż zwykle, bo „dwa w jednym”. Mamy więc dwa zadania:

● **19 grudnia** – odczytajcie rozwiązanie przesłanki rozpoczynając od zielonego pola i przeskakując zawsze tę samą liczbę krątek zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Rozwiązaniem jest tytuł kolędy. Na rozwiązanie jak zawsze czeka ks. Grzegorz pod znanym wszystkim, konkursowym numerem telefonu.

● **26 grudnia** – uwaga, uwaga! Tego dnia dzwonicie pod zwykły konkursowy numer (**47 19 420 czynny od 17.00 do 19.00**) i śpiewacie dowolny fragment tej samej kolędy.

Wszystkim słuchaczom ERMolandy radośnych Świąt Bożego Narodzenia życzą połączone siły Radia PLUS oraz „dużego” i „Małego Gościa Niedzielnego”!



## Kątem oka

Wielki Jubileusz Roku 2000 w zamyśle Ojca Świętego nie jest „scentralizowany”. Choć Papież zaprasza do Rzymu i do Ziemi Świętej, to jednak uroczysta inauguracja obchodów Jubileuszu odbędzie się nie tylko w Bazylice świętego Piotra, ale w każdej diecezji – w katedrze.

Aby zyskać jubileuszowy odpust można odwiedzić cztery bazyliki większe w Wiecznym Mieście lub Bazyliki Grobu Świętego w Jerozolimie, Narodzenia w Betlejem i Zwiastowania w Nazarecie. Taki sam odpust można jednak uzyskać nie przekraczając granic swej diecezji. Wystarczy pielgrzymować do swojej katedry lub do jednego z kościołów wyznaczonych przez biskupa.

Wielki Jubileusz ma wymiar powszechny. Obejmuje cały Kościół. Świętowany powinien być z równą intensywnością w każdej diecezji.

Zaczynamy więc obchody Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 w archidiecezji katowickiej. Świętować będziemy radośnie, ciesząc się równocześnie z 75. rocznicy powstania naszego lokalnego Kościoła. I pełni nadziei spoglądać będziemy w przyszłość. Ku trzeciemu tysiącleciu.

(a.s.)

Adres redakcji: ul. Wita Stwosza 16  
40-050 Katowice  
tel./fax 251-67-10  
E-mail: katowice@goscniiedzielnny.pl  
Redagują: Kornelia Banaś, Anna Burda,  
Mirosław Rzepka



## Dlaczego pielgrzymujemy?

**Gdyby na jubileuszowe wyjazdy patrzeć wyłącznie od strony turystycznej – należałoby uczciwie odradzać odwiedzanie Rzymu czy Ziemi Świętej w 2000 roku. Niektórzy obawiają się prawdziwego obłędnienia miejsc świętych i alarmują, że zwielokrotniony napływ pielgrzymów i turystów może spowodować ich całkowity paraliż. Mimo to Konferencja Episkopatu Polski postanowiła zorganizować Narodową Pielgrzymkę do Ziemi Świętej i Rzymu, w której przewiduje się udział ponad 80 tys. wiernych.**

Sens jubileuszowego pielgrzymowania jest taki, by odwiedzić miejsca, które w sposób szczególny łączą się z Wcieleniem Słowa Bożego – a więc wydarzeniem, do którego bezpośrednio odwołuje się Rok Święty 2000. Jan Paweł II w wydanym specjalnie na ten temat liście tłumaczy, dlaczego sam podejmie jeszcze jeden trud pielgrzymowania, tym razem do Ziemi Świętej: „Przejdźcie w duchu modlitwy z jednego miejsca czy miasta do drugiego, poprzez przestrzeń w szczególny sposób naznaczoną Bożym działaniem, nie tylko pomaga nam przeżywać nasze życie jako wędrówkę, ale ukazuje nam plastyczny obraz Boga, który poprzedza nas i idzie przed nami, który sam podjął wędrówkę drogami



człowieka i nie spogląda na nas z wysoka, ale stał się naszym towarzyszem drogi”. Właśnie po to, by jak największą

### Narodowa Pielgrzymka do Rzymu

**Termin:** 1(2) lipca – 9(10) lipca.  
**Koszt:** około 1000-1200 zł (przejazd autokarem, ewentualnie pociągami, noclegi, wyżywienie, ubezpieczenie, obsługa pilota).  
**Zgłoszenia:** we wszystkich parafiach diecezji.

szej liczbie wiernych umożliwić nawiedzenie miejsc związanych z historią zbawienia i skorzystanie z daru odpustu jubileuszowego, Konferencja Episkopatu Polski postanowiła zorganizować dwie pielgrzymki w skali ogólnokrajowej.

Jeszcze przed Wielkanocą (od 14 do 21 marca 2000 roku) odbędzie się **Narodowa Pielgrzymka do Ziemi Świętej**. Przewodniczy jej Prymas Polski, a od strony organizacyjnej przygotowuje Duszpasterstwo Pielgrzymkowe Księży Pallotynów z Warszawy. Na diecezję gliwicką przypadło 15 miejsc, które Biskup Ordynariusz rozdysponował wśród osób najbardziej zaangażowanych w przygotowanie czerwcowej wizyty Ojca Świętego w Gliwicach. W fazie wstępnych przygotowań jest na-

tomiast **Narodowa Pielgrzymka do Rzymu**, której punktem kulminacyjnym będą uroczystości z udziałem Ojca Świętego 6 i 7 lipca 2000 roku.

– Lista chętnych do udziału w tej pielgrzymce jest otwarta, a zapisy będziemy przyjmować do końca marca – mówi ks. Krzysztof Śmigiera, diecezjalny koordynator obu pielgrzymek. – W programie przewidziana jest między innymi Msza św. sprawowana przez Papieża z procesją eucharystyczną oraz Misterium Krzyża w Koloseum, również z udziałem Ojca Świętego.

Przewozem pielgrzymów i stroną organizacyjną ma zająć się ORBIS Travel, który do tego zadania został wybrany ze względu na największą liczbę oddziałów w Polsce i nawiązaną współpracę z wieloma mniejszymi biurami podróży. Za całokształt pielgrzymki odpowiedzialny jest ks. Tadeusz Nowok z Bielska-Białej.

– Do nas należy dogranie szczegółów organizacyjnych i duszpasterskie przygotowanie pielgrzymki w ramach diecezji – tłumaczy ks. Śmigiera. – Szczególnie to drugie leży mi na sercu, bo nieraz mogłem się przekonać, jak wiele zależy od nastawienia, zgłębienia sensu i zrozumienia znaczenia samego pielgrzymowania.

– Chcielibyśmy, by każdy uczestnik wyjazdu brał udział w formacyjnych spotkaniach przedpielgrzymkowych. Prowadzić je będą księża odpowiedzialni za poszczególne rejony, według planu, który wspólnie opracujemy. Myślę, że w fazie przygotowań trzeba pokazać znaczenie wzajemnej serdeczności, życzliwości, a także samodyscypliny pielgrzymów. Zwłaszcza to ostatnie może się okazać ważne ze względu na skalę całego przedsięwzięcia – podkreśla ks. Śmigiera.

Diecezja gliwicka została podzielona na siedem rejonów pielgrzymkowych, z których każdy będzie miał swojego duszpasterza. – Liczę, że może zgłosić się około 700 osób, czyli prawie jeszcze raz tyle, co na listopadową pielgrzymkę dziękczynną – szacuje ks. Śmigiera. Liczba miejsc jak na razie jest nieograniczona.

We wspomnianym liście o pielgrzymowaniu Papież napisał, że w swej istocie „Wielki Jubileusz nie jest zbiorem zadań, które należy wykonać, ale ma być wielkim przeżyciem wewnętrznym. Przedsięwzięcia zewnętrzne mają sens tylko w takiej mierze, w jakiej są wyrazem głębszego zaangażowania, które dotyka ludzkich serc”. Warto te myśli mieć na uwadze, podejmując decyzję: jechać czy nie jechać na jubileuszową pielgrzymkę?

KLAUDIA CWOŁEK

### Otwarcie Roku Jubileuszowego

W pierwsze Święto Bożego Narodzenia o godz. 15.00 przy najstarszym kościele parafialnym w Gliwicach pw. Wszystkich Świętych zgromadzą się: biskupi, kapłani oraz delegacje parafii dekanatów gliwickich i delegacje parafii wyznaczonych kościołów jubileuszowych. Po krótkim nabożeństwie wyruszy procesja do kościoła katedralnego, gdzie pod przewodnictwem Księdza Biskupa odprawiona zostanie koncelebrowana Msza Święta.

Początek celebracji Eucharystii obejmie dwa uroczyste momenty: intronizację Ewangelii oraz proklamację Wielkiego Jubileuszu w diecezji.

### Drodzy Czytelnicy gliwickiego „Gościa Niedzielnego”!

Boże Narodzenie roku 1999 ma szczególny charakter.

W noc Bożego Narodzenia otwarciem Drzwi Świętych w Bazylice św. Piotra na Watykanie rozpocznie się Wielki Jubileusz Roku 2000. Drzwi Święte, które przekroczy Ojciec Święty, symbolizują przejście z grzechu do łaski i wejście na Chrystusową drogę życia. Niech święta Ewangelia stanie się źródłem życia i nadziei na nadchodzące trzecie tysiąclecie. A łaska Boża pomoże nam wyznać, że Jezus Chrystus jest naszą drogą, prawdą i życiem.

Na otwarcie serc Jezusowi Chrystusowi, z darem modlitwy i Bożym błogosławieństwem

*+ Jan Miecznik* *+ Jan Miecznik*



## W diecezji i regionie

● Z okazji wspomnienia św. Barbary 4 grudnia w wielu kościołach diecezji odprawione zostały Msze św. w intencji górników. Centralnej Mszy św. barbórkowej w gliwickiej katedrze przewodniczył i homilię wygłosił bp Gerard Kusz.

● Centrum Informatyki Diecezji Gliwickiej uruchomiło system dekanalnej poczty elektronicznej. Odtąd dokumenty między Kurią i poszczególnymi dekanatami będą wysyłane drogą internetową, co zaoszczędzi czas i koszty wysyłki. Ten sam system korespondencji sukcesywnie wprowadzany będzie między Kurią i wszystkimi parafiami.

● Najwybitniejszym Ślązakiem XX wieku w plebiscycie czytelników katowickiej „Gazety Wyborczej” został Wojciech Korfanty, polityk, polski komisarz plebiscytowy i dyktator III Powstania Śląskiego. Plebiscyt pt. „Najwybitniejsi Ślązacy i Zagłębiacy XX wieku” został ogłoszony 29 kwietnia. Czytelnicy nadesłali 5362 kupony. W pierwszej dziesiątce znaleźli się ponadto: Jerzy Ziętek, Kazimierz Kutz, Jan Kiepusa, August Hlond, Stanisław Hadyna, Michał Grażyński, Zbigniew Religa, Edward Gierek i Gustaw Morcinek.

● 4 grudnia Zarząd Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Diecezji Opolskiej zorganizował spotkanie ze św. Mikołajem dla dzieci z Domu Samotnej Matki w Opolu Grudziach. Rozdano 23 paczki.

● „W wigilijną noc” to tytuł płyty kompaktowej nagranej przez Macieja Czekaja oraz Bytomską Orkiestrę Kameralną „Camerata Impuls”. Jej promocja odbyła się 12 grudnia podczas koncertu w kościele św. Anny w Bytomiu.

● Parafia ewangelicko-augsburska w Zabrze ma nowego proboszcza. Został nim 30-letni ks. Dariusz Dawid, który swą funkcję przejął po zmarłym ks. Andrzeju Hauptmanie, kierującym parafią przez prawie trzydzieści lat.

● Sąd Okręgowy w Częstochowie skazał 21-letniego Tomasza T. na 25 lat więzienia i 10 lat pozbawienia praw publicznych za zabicie w listopadzie ubiegłego roku ks. Bolesława Szymańskiego, proboszcza parafii Nawiedzenia NMP w Dobrodzieniu.

● Profesor Władysław Władymirowicz Arzanuchin, kierownik katedry religioznawstwa na Państwowym Uniwersytecie Pedagogicznym w Sankt Petersburgu i wykładowca teologii w Rosyjskim Chrześcijańskim Instytucie Humanistycznym gościł na Uniwersytecie Opolskim. Wygłosił trzy wykłady o współczesnym prawosławiu do studentów politologii, teologii oraz filologii słowiańskiej.

● 4 grudnia oddano do użytku ostatni, 11-kilometrowy odcinek tzw. północnej nitki autostrady A4. Oznacza to, że między Wrocławiem a Opolem można już jechać nową jezdnią. 70 kilometrów nowej drogi budowano przez 19 miesięcy.

● W Gliwicach Sikorniku przy ul. Mewy 36 został oddany do użytku kryty basen, dostępny dla wszystkich mieszkańców miasta.

# Do trzech razy sztuka

**Kiedy Ojciec Święty po krótkiej wizycie odleciał z Gliwic, pięcioletni Sebastian w rodzinnym ogrodzie zaczął budować samolot z desek. Tłumaczył, że chce dogonić Papieża. Po kilku miesiącach marzenie chłopca się spełniło. Jan Paweł II przytulił i pobłogosławił Sebastiana i jego dwie, o pięć lat starsze siostry: Basię i Elę. Tego naprawdę nie spodziewali się.**

Ale nawet gdyby do listopadowej wizyty w Watykanie nie doszło, i tak miniony rok dla całej rodziny byłby nadzwyczajny. Tuż po Wielkanocy Kornelia i Norbert Belkusiowie dowiedzieli się, że wraz ze swoją trójką zaadoptowanych dzieci będą reprezentować rodziny diecezji gliwickiej na spotkaniu z Ojcem Świętym w Gliwicach. – To było dla nas tak duże zaskoczenie, że początkowo w ogóle baliśmy się o tym komukolwiek powiedzieć – wspomina Kornelia Belkusi. Jej mąż do dzisiaj nie może się otrząsnąć i wciąż zadaje sobie pytanie: dlaczego my? Dopóki wszystko działo się w ramach rodziny i Kościoła, czuł ciężar odpowiedzialności, jednak był spokojny. Ale gdy ich dom w Rudzie Kozielskiej i kopalnię „Chwałowice”, gdzie pracuje, odwiedzili filmowcy, poczuł, że sprawa wyknęła się spod kontroli. – To jest gruba (kopalnia – red.), tutaj gdy ktoś podpadnie, to mu pamiętają do emerytury – tłumaczy i dodaje już z uśmiechem: – Po kręceniu tego filmu koledzy zaczęli do mnie przychodzić po autografy, zagadywali, żeby im załatwić posadę w Hollywood.

## Pierwszy

15 czerwca na gliwickim lotnisku Belkusiowie trzymali w rękach Dar Rodzin Adoptywnych – księgę opowiadającą o czterech latach działalności międzydiecezjalnego Ośrodka Adoptywnego i Fundacji Obrony Życia. Dzieci nosły wielką rękawicę czytelników „Małego Gościa Niedzielnego”, jedną z wielu przygotowanych tego dnia na powitanie Ojca Świętego. Jeśli przypomnimy sobie smutek pół miliona wiernych, zgromadzonych mimo choroby i nieobecności Papieża, to możemy sobie wyobrazić, co działo się w sercach trójki dzieci, które wiedziały, że osobiście pójdą do Ojca Świętego. Dzień w dzień się przecież do tego przygotowywały, ofiarowały dobre uczynki, modliły... Gdy zmęczone i zziębnięte wracały po papieskich Nieszporach bez Papieża, nie wypowiedziały słowa rozczarowania. Wcześniej tylko Sebastian, schodząc z wysokości ołtarza, rzucił prosty komentarz: – To nie był żaden Papież!

## Drugi

Niespodziewany bieg wydarzeń rodził różne uczucia, ale na ich rozważanie nie było zbyt wiele czasu. Następnego dnia z 16 na 17 czerwca, gdy Radio Plus podało informację, że Ojciec Święty jednak będzie w Gliwi-



L'OSSEVATORE ROMANO

cach, Norbert Belkusi był jednym z pierwszych, którzy zgłosili się do pracy na gliwickim lotnisku. Nad ranem wrócił po żonę i dzieci i znowu cała piątka czekała na Jana Pawła II. Ale mimo tego, że dostali się w bezpośrednie sąsiedztwo ładowiska, do Ojca Świętego nie podeszli jak inne delegacje. – Nie mogę tego przeboleć, że się zawieruszyli – później wiele razy powtarzał bp Jan Wierczok, aż znalazł sposobność, by tę sprawę naprawić.

– Gdy dowiedzieliśmy się, że mamy jechać razem z diecezjalną pielgrzymką dziękczynną do Rzymu, po prostu zabrakło mi słów, żeby to dzieciom powiedzieć – mówi pani Kornelia Belkusi. – Zaczęłam więc od wstępu, że czeka nas niesamowita niespodzianka, jakiej jeszcze nigdy nie mieliśmy, a dzieci zaczęły zgadywać. Sebastian powiedział, że pewnie pójdziemy do nieba, a Ela, trochę niepewnie, ale odgadła, że tym niebem na razie będzie dla nas Rzym. W kościele słyszała ogłoszenia o pielgrzymce, więc po cichutku sobie pewnie marzyła o wyjeździe, zresztą dziewczynki nieraz mówiły, jeszcze długo przed tą całą historią, że chciałyby pojechać do Ojca Świętego. Dlatego Księdzu Biskupowi i ks. Krzysztofowi Śmigierze chcielibyśmy bardzo podziękować za to, że mogliśmy wszyscy razem uczestniczyć w pielgrzymce – dodaje.

## I trzeci raz

Anioł Pański z Papieżem i udział w środowowej audycji generalnej to wystarczy, by wraz z przybliżaniem się do Rzymu napięcie związane z oczekiwaniem rosło. Nikt nie przypuszczał, że emocje te są tylko wstępem do znacznie większych przeżyć. We wtorek wieczorem państwo Belkusiowie dowiadują się, że następnego dnia będą mieli możliwość bezpośredniego spotkania z Papieżem. – Nie bardzo wiedzieliśmy, jak ta au-

diencja będzie przebiegać, nie było przecież wielogodzinnych prób, sprawdzania i przygotowywania darów jak w Gliwicach. Zostało zaledwie parę godzin, żeby sobie to w głowie poukładać.

Dzieci zaczęły myśleć, co powie dzieć Ojcu Świętemu. Sebastian chciał zapytać, dlaczego Papież tak szybko odjechał i kiedy znowu przyjedzie, a dziewczynki powtórzyć to, co przygotowały w Gliwicach, że dzieci z Domu Dziecka modlą się za niego.

– Spotkanie z Ojcem Świętym było błyskawiczne i naprawdę nie wiem, kiedy fotografowie watykańscy zdążyli zrobić nam aż 28 zdjęć! Dopiero na tych fotografiach zobaczyłem, że ktoś trzymał mnie za rękę, ktoś pokazywał kierunek przejścia. To są tak wielkie przeżycia, że różnych szczegółów w ogóle się nie zauważa – mówi Norbert Belkusi. A żona dodaje: – Papież w zasadzie nic do nas nie mówił. Bp Jan Wierczok przedstawił nas, a Ojciec Święty powtórzył imię Sebastiana. I co najważniejsze: pobłogosławił nasze dzieci, każde z osobna pocałował. To dodało nam nadziei i sił na przyszłość. Po audycji przypominało mi się, jak kiedyś w Radiu Maryja o. Konrad Hejmo, który zajmuje się w Rzymie Polakami opowiadał, że po spotkaniu z Ojcem Świętym ludzie płaczą ze wzruszenia. I zachęcał wtedy, żeby wyobrazić sobie, jakim szczęściem więc będzie kiedyś spotkanie z Panem Jezusem. Ja też miałam łzy w oczach, a spojrzenia Ojca Świętego nie zapomnę do końca życia. Bardzo byśmy chcieli dobrze wychować nasze dzieci, żeby Pan Jezus przyjął je kiedyś do Siebie, tak serdecznie jak Ojciec Święty zrobił to w Rzymie.

KLAUDIA CWOŁEK

PS. Film pt. „Twarzą w twarz z Papieżem – Czerwiec '99” z udziałem rodziny Belkusiów zostanie nadany w I Programie TVP 28 grudnia o godz. 21.05.



# Liczy się tylko miłość

Rozmowa z ELENI –  
piosenkarką, laureatką  
nagrody św. Rity

– Przed kilkoma miesiącami odebrała Pani nagrodę przebaczenia św. Rity. Nie jest chyba łatwe przebaczyć mordercy jedynej córki?

– Musiałabym wrócić do moich korzeni. Rodzice wychowali nas w duchu ogromnej pokory i znoszenia każdego doświadczenia, które staje się udziałem ludzkiego losu. Zawsze nam wpajali, że każde zło, wyrządzone nam przez drugiego człowieka, należy wybaczyć. Bez przebaczenia nie potrafiłabym dalej żyć. Bez przebaczenia emanowałabym jakąś złością, nienawiścią, chęcią odwetu. Te negatywne uczucia przekazywałabym swoim najbliższym i publiczności. Chyba nie mogłabym wykonywać dalej swojego zawodu.

– Podobnego cierpienia doświadczyło wielu rodziców w naszym kraju. A jednak nie wszystkich stać na przebaczenie...

– To prawda. Zachęcałabym jednak tych rodziców do rozpatrzenia swojej sytuacji w innym świetle. Każdy dzień naszego życia jest bardzo krótki. Musimy starać się przeżyć go dobrze, przekazując drugiemu to, co mamy najlepszego. Wielu ro-



dziców straciło swoje dzieci w różnych okolicznościach. Być może nie ma większego cierpienia niż śmierć dziecka, zwłaszcza w dramatycznych okolicznościach. Nie taka jest biologiczna kolej naszego życia. Jednak każde takie doświadczenie powinno uczyć nas miłości i postrzegania naszego życia z innej, powiedziałabym, właściwej perspektywy. Bez miłości życie człowieka traci sens.

– Czym dla Pani jest nagroda św. Rity?

– To jest nagroda, którą odebrałam w imieniu tych matek i tych ludzi, którzy potrafili przebaczyć. Je-

śli ktoś nie dojrzał jeszcze do przebaczenia, będę zachęcała do tego kroku. Brak przebaczenia staje się dla samego człowieka wewnętrzną pułapką, jego myśli wciąż będą krążyły wokół tej tragedii. Będzie to wiecznie niezagojona rana. A przecież musimy dalej żyć. Przebacząc okazujemy miłość, która jest większa od największego cierpienia, nawet od samej śmierci.

– Przed odebraniem nagrody była Pani na audycji u Jana Pawła II.

– Było to dla mnie wielkim przeżyciem. Tak wielkim, że musiałam pytać moich bliskich, co Ojciec Święty mówił. Pamiętam, że jak uklękłam przed Papieżem, on mnie pogłaskał po policzkach jak prawdziwy ojciec i powiedział: „Greczynka, Greczynka”. Wiedział o tym, co przesłama. Gdy mówiono o moim doświadczeniu, na jego twarzy widziałam współczucie i ojcowską dobroć. Później mnie błogosławił i ucałował w czoło. Gdy skończyłam śpiewać, Ojciec Święty powiedział: „Ślicznie pani śpiewa”.

– Odbierając nagrodę zaśpiewała Pani wzruszającą piosenkę, poświęconą córce: „Nie miłości nie pokona”. Czy te słowa są również dewizą Pani życia?

– Tak, oczywiście. Pergamin, który otrzymałam wraz z nagrodą, opatrzony był napisem w języku włoskim: „Muzyka i śpiew głosi Ewangelię miłości i przebaczenia”. To jest sensem mojego życia i fundamentem, na którym je buduję. Najważniejsza jest miłość – do dziecka, najbliższych, przyjaciół, otaczającego nas świata, a w końcu do naszych wrogów i tych, którzy nas bardzo skrzywdzili.

– Jak spędza Pani Święta Bożego Narodzenia – bardziej po polsku, czy z elementami greckiej tradycji?

żyła s. Jeremia, boromeuszka. Gdy wyjechała na misje do Zambii, dzieci przez jakiś czas same prowadziły zespół. Od 1997 roku ich opiekunką jest s. Joanna Smaczny, która w parafii na Trynku prowadzi również katechezę. Do „Źródełka” należą dzieci w wieku od 6 do 16 lat. Co sobotę spotykają się na próbach, by następnego dnia podczas liturgii Mszy św. dla dzieci prowadzić śpiew. Próby dla wszystkich zaczynają się zawsze 15 minut przed rozpoczęciem Mszy św., ale także po jej zakończeniu jest czas na wspólne śpiewanie.

W okresie Bożego Narodzenia, tak jak w zeszłym roku, „Źródełko” wystąpi podczas parafialnego koncertu kołęd. Zaśpiewa również dla chorych w mikołowskim szpitalu prowadzonym przez siostry boromeuszki.

K.C.

– Spędzam je w domu z najbliższymi. Zawsze tradycyjnie, rodzinie i po polsku. Dla mnie są to święta pojednania. Może szkoda, że tylko w tym jednym dniu ludzie jednoczą się i przebaczą wszelkie urazy. A tak powinno być zawsze. Są to święta, które pozwalają odrzucić wszelkie obciążające nas balasty złych doświadczeń. Jedynym greckim akcentem jest ciasto, które pieczemy na Nowy Rok, ukrywając w nim pieniążek. Krojąc to ciasto każdy otrzymuje kawałek, począwszy od najstarszych. Kto dostanie kawałek z monetą, może liczyć na szczególną przychylność losu w nowym roku.

– Dziękuję Pani za rozmowę.

Rozmawiał  
KS. WALDEMAR PACKNER

## Zapraszamy

**Akademickie rekolekcje  
adwentowe**

**20-22 grudnia, godz. 19.30**  
– katedra Świętych Piotra i Pawła w Gliwicach. Prowadzi ks. dr Marek Spyra, duszpasterz akademicki z Katowic.

**Adwentowe skupienia**

**19 grudnia, dom rekolekcyjny w Zabrze Biskupicach, ul. Bytomska 39, godz. 15.00**  
– skupienie dla lekarzy z Mszą św.

**DA w Bytomiu**

W każdą niedzielę spotkania w ośrodku przy par. NSPJ, ul. Pułaskiego 9. Godz. 10.00. Msza św. i wykład zaproszonego gościa.

**19 grudnia** – oplatek z udziałem bpa Gerarda Kusza, wykładowców i studentów.

W każdą środę o 19.00 – Msza przygotowująca do XV Światowego Dnia Młodzieży w sierpniu 2000 r.

**Wokół spraw rodziny**

Spotkania dla rodziców i wychowawców. **19 grudnia, godz. 17.00** – ks. Eugeniusz Gogoliński, diecezjalny duszpasterz rodzin – *Rok liturgiczny w rodzinie*. „Theotokos” przy par. MB Kochawieńskiej na Osiedlu Kopernika w Gliwicach.

**Adres redakcji:**

44-101 Gliwice,  
skr. poczt. 196, ul. Łużycka 1,  
tel./fax 0-32/230 78 80

**Redagują:**

Klaudia Cwołek,  
Mira Fiutak,  
ks. Waldemar Packner  
**Redaktor prowadzący:**  
Klaudia Cwołek

## „Źródełko” i przyjaciele

W ubiegłym roku młodzież z parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Gliwicach Trynku zorganizowała koncert kołedowy, podczas którego parafialna schola zaprezentowała swój świąteczny repertuar. Ponieważ została bardzo dobrze przyjęta, wkrótce zrodził się pomysł nagrania kasety magnetofonowej. Tak powstał tytuł „Niech kołęda gra...” w wykonaniu „Źródełka” i ich przyjaciół, czyli muzyków, którzy wsparli dziecięcy zespół swoimi umiejętnościami. Z kolei proboszcz parafii ks. Gerard Zug, Anna i Marek Kustowie, Katarzyna i Krzysztof Kaszowscy, Robert Respondowski i wiele innych osób włączyło się w zorganizowanie nagrania i sfinansowanie przedsięwzięcia, dzięki któremu młody 50-osobowy zespół mógł zaprezentować się szerszej publiczności.

Kaseta wieńczy pewien okres działalności scholi, którą przed laty zało-

**ŹRÓDEŁKO**  
i przyjaciele



Kasetę „Niech kołęda gra...” można nabyć w parafii na Trynku i w Wydziale Katechetycznym Kurii diecezjalnej w Gliwicach



# W misji w albańskich górach



**Siostrę Annę Rosak, salwatoriankę, spotkałam w naszym zabrzańskim Hospicjum, do którego trafiła będąc słuchaczką Studium Medycznego. Trudna postuga ludziom ciężko chorym i umierającym spowodowała, że szybko poznałyśmy się i zaprzyjaźniły. Wyjazd na misję do Albanii był jej gorącym pragnieniem, a także decyzją przełożonych. Nie przypuszczałam, że osiem miesięcy po jej wyjeździe sama znajdę się na misji w Albanii.**

Znałam trochę ten kraj z listów Anny, a jednak rzeczywistość albańska okazała się dla mnie egzotyczna, często zaskakująca i niezrozumiała, zupełnie nieeuropejska. Przejeżdżając pół Albanii z jednej placówki salwatoriańskiej do drugiej, widziałam drogi z resztkami asfaltu, inne kamieniste i piaszczyste, zdewastowane fabryki, domy malowane tylko od frontu. W miastach na zniszczonych

chodnikach między zwałami śmieci, ludzie handlowali, czym się tylko dało, np. benzyną w plastikowych butelkach. Myślałam, co takiego jest w mentalności tych ludzi, że ten bałagan im nie przeszkadza, że posyłają swoje dzieci do szkół, gdzie są powybijane szyby i połamane sprzęty. Na drogach i ulicach kierowcy nie przestrzegają żadnych przepisów, nie respektują znaków drogowych, jeżdżąc posługują się tylko klaksonem.

Pozostałością po minionym okresie systemu komunistycznego są bunkry i małe betonowe „grzybki”, które można spotkać wszędzie: w ogrodach i na polach. Są też duże, przestrzenne, stojące przy drogach albo ukryte w skalach.

Inaczej wygląda miejsce, w którym przebywałam. Misja mieści się w górskiej wiosce Rragam na północy Albanii. Okolica jest piękna, wysokie góry i rozlewające się między nimi jeziora. Najwyższe szczyty w maju były ośnieżone, niższe pokryte niewysokimi drzewami i krzewami jeszcze zielonymi. Z nastaniem upalnego lata cała roślinność usycha. Ciekawym elementem krajobrazu są zwierzęta. Rano budziły nas dzwonki owiec wyprowadzanych na pastwiska oraz za-

wodzenie osła, który przespał wschód słońca. Wysoko w górach na kamiennych ścieżkach często można było napotkać żółwie – co one robiły w tym skwarze, tak daleko od wody, tego nikt nie wiedział. Na szczęście nie spotkałam żmij, które nie tak rzadko się pojawiają.

W misji, oprócz Anny, pracują jeszcze Włosi: dwie siostry i ksiądz proboszcz. Kilka miesięcy temu wspólnota ta powiększyła się o pięć dziewcząt – Albanek, które są kandydatkami do Zgromadzenia Sióstr Salwatorianek. W czasie mojego pobytu w Albanii uczestniczyłam aktywnie w życiu misji. W trakcie wspólnych nabożeństw usiłowałam czytać modlitwy i wtedy Anna pocieszała mnie, że Pan Jezus rozumie mój albański.

Parafia obejmuje parę wiosek z trzema kościołami. Jeden, niedaleko domu misyjnego, drugi wysoko w górach, a trzeci na górze po drugiej stronie kościoła – aby dostać się do niego, trzeba przepłynąć jezioro i wdrapać się na górę. Ponieważ wioski albańskie składają się z wielu przysiółków, zawsze wydawało mi się, że kościoły stoją jakby na odludziu. Dopiero w czasie nabożeństw można było widzieć wielu ludzi, którzy często przychodzili z daleka. Przyglądałam się katechezie dzieci, widziałam z jakim skupieniem słuchają i rysują. O różnych porach dnia i nocy do ambulatorium sióstr przychodzili chorzy z różnymi dolegliwościami, ranami, urazami, często pokonując długą drogę.

Razem z Anną odwiedziłam wiele domów, gdzie byłyśmy serdecznie przyjmowane. Wszędzie byłam traktowana jak „swoja” – myślę, że to ze względu na Annę, którą bardzo szybko zaakceptowali, ceniąc sobie zwłaszcza jej znajomość nie tylko języka albańskiego, ale także dialektu, którym posługują się ludzie na północy kraju.

Albańczycy, choć sami ubodzy, są niezwykle gościnni, zawsze przyjmowali nas tak hojnie, jak tylko mogli i jeszcze obdarowywali na drogę. Gościom nie pokazuje się całego domu, przyjmuje się ich w najładniejszym pokoju, specjalnie do tego przeznaczonym. Nam parokrotnie pokazano także inne pomieszczenia i wówczas

mogłam zobaczyć izby skromnie urządzone, wyposażone w podstawowe sprzęty, czasami z paleniskiem na środku albo klepiskiem zamiast podłogi. Każda wizyta rozpoczynała się od wymiany zwrotów grzecznościowych i pytań, zwłaszcza o rodzinę. Rodzina jest czymś bardzo ważnym w świadomości Albańczyków. W niej uprzywilejowaną pozycję zajmuje najstarszy syn, który podejmuje decyzje i troszczy się o wszystkich. Fakt, że nie mam brata, wydawał się zawsze czymś godnym politowania.

Tam, wysoko w górach czas jakby się zatrzymał. Kobiety tkają i przędą, piorą w rzecie lub w jeziorze – często można spotkać osły niosące zwoje namoczonej bielizny. Do tej pory zaręczyny odbywają się bez wcześniejszej znajomości, a kojarzeniem par zajmują się swaci – mężczyźni. Uczestnicząc w zaręczynach miałam okazję widzieć coś, co wydaje się dla nas nieprawdopodobne, a mianowicie płacenie za narzeczoną.

Przy całej życzliwości i serdeczności, Albańczycy bywają też nieustępliwi i długo pamiętają zniewagi. Do tej pory funkcjonuje prawo wendety. Słyszałam też opowieści o czasach komunizmu, o strasznym wyzysku i biedzie, o obozach pracy, w których wyginęło prawie całe duchowieństwo. Dopiero w przyszłym roku otrzymają święcenia pierwsi albańscy księża. W chwili obecnej wszyscy duchowni pracujący w Albanii to misjonarze z innych krajów.

Podczas mojego pobytu w misji siostry Anny wielu spraw nie rozumiałam, ale cieszę się, że tyle mogłam zobaczyć i przeżyć. W jednym z domów stara Albanka, gdy dowiedziała się, że pracuję w Hospicjum, obśypała mnie ciepłymi słowami i tak ulubionymi przez Albańczyków błogosławieństwami. Powiedziała, że kto pomaga innym, jest błogosławiony, a kto pomaga umierającym jest potrojn timer błogosławiony. Czas śmierci jest bowiem najważniejszy w życiu każdego człowieka, bo za chwilę spotka się ze swoim Bogiem.

Myślę, że mój pobyt w Albanii był widocznym znakiem tego błogosławieństwa.

LUCJA BARTOSZEWSKA

## Konkurs dla wszystkich

### Na progu Wielkiego Jubileuszu

„Postanawiam, że Wielki Jubileusz Roku 2000 rozpocznie się w noc Bożego Narodzenia 1999 r. otwarciem Drzwi Świętych w Bazylice św. Piotra w Watykanie.

Akt ten poprzedzi o kilka godzin uroczystość inauguracyjna przewidziana w Jerozolimie i Bełtlejem, oraz otwarcie Drzwi Świętych w innych patriarchalnych Bazylikach Rzymu” – napisał Oj-

ciec Święty Jan Paweł II w bulli „Incarnationis mysterium”.

3. Wśród kościołów Roku Jubileuszowego znalazł się między innymi kościół Wniebowzięcia NMP w Rudach. Na terenie jakiej diecezji się on znajduje?

Znasz odpowiedź? To bardzo dobrze! Zapisz ją na kartce razem z odpowiedziami na pozostałe dwa grudniowe pytania. Wytnij kupon i dołącz do kuponów wyciętych z dwóch

## Wygraj wycieczkę zagraniczną!

pozostałych grudniowych numerów „Gościa”. Wszystko przyslij pod adresem: „Gość Niedzielny”, skr. poczt. 659, 40-958 Katowice 2, z dopiskiem „Konkurs dla wszystkich – grudzień”.

Zasady konkursu:

1. Jedna tura „Konkursu dla wszystkich” trwa przez jeden miesiąc.

2. Pytań będzie tyle, ile numerów „Gościa Niedzielnego” w danym miesiącu (w grudniu tylko 3 pytania!).

3. W każdej turze przewidziana jest bardzo cenna nagroda w postaci zagranicznej wycieczki.

4. Losowanie nagród odbywać się będzie komisyjnie piętnaście dni po wydrukowaniu ostatniego pytania każdej tury. O wynikach losowania informujemy wyłącznie na łamach „Gościa”.

5. Aby wziąć udział w losowaniu, należy:

– odpowiedzieć na pytania konkursowe drukowane w kolejnych numerach „Gościa”;

– wszystkie odpowiedzi napisać na jednej kartce – dołączyć wycięte z „Gościa” kupony konkursowe (w grudniu 3 kupony z kolejnymi numerami);

– wysłać pod adresem redakcji.





## Rodzi się dla każdego z nas...

**Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie przy współpracy Muzeum Beskidzkiego z Wisły przygotowało wystawę zatytułowaną: „Od Mikołaja do Trzech Króli u górali śląskich”. Dyrektor warszawskiego muzeum Jan Witold Suliga zaprosił do prezentacji tradycji i obrzędów związanych z oczekiwaniem na Boże Narodzenie i radością przeżywania tych Świąt. Opracowanie wystawy i towarzyszących jej imprez to dzieło Małgorzaty Kiereś, etnograf kierującej wiślańskim muzeum.**

„Chcieliśmy pokazać w stolicy nie tylko specyfikę świętowania Bożego Narodzenia przez górali śląskich – wyjaśnia Małgorzata Kiereś – ale przede wszystkim to, jak mocno życie ludzi wiązało się z tymi ważnymi wydarzeniami religijnymi. Przecież Boże Narodzenie było i jest dla górali czasem wyjątkowym, do którego należy się przygotować szczególnie starannie, przestrzegając ustalonych w tradycji zwyczajów. Chcieliśmy pokazać i to, że każdy miał udział w tym przeżywaniu, bo przecież prawdę wyrażały słowa popularnej góralskiej pastorałki: »dla nas Bóg wieczny, nieskończony, narodził się z Panienki w Betlejem«”.

Warszawiacy mogą więc jeszcze przez cały styczeń oglądać świąteczny wystrój beskidzkiej chaty góralskiej, izbę z tradycyjnym „świętym kątem” – obrazami Świętych, figurą Matki Bożej ozdobioną kwiatami. Mogą też podziwiać wykonane specjalnie na tę okazję naturalnej wielkości figury przywołujące postaci z poszczególnych starych obrzędów, z charakterystycznymi rekwizytami: medułę, niedźwiedzie, Cyganek, wojaka, diabła.

Na wystawie prezentowana jest też współczesna twórczość artystyczna podejmująca temat bożonarodzeniowych tradycji. Są więc obrazy Pawła Dragona, malarza dokumentującego za pośrednictwem swoich dzieł życie i

obrzędy mieszkańców Beskidów. Pojawiły się rzeźby autora pięknych szopek – Jana Kocyana z Wisły oraz malowane przez Marię Gatnar-Guzy obrazy na szkle. Beskidzkie kolędy zaś śpiewają „Wańcy” z Wisły.

### Zwycięstwo życia

Wprowadzeniem do adwentowej refleksji nad stanem własnej duszy, przygotowującej się na przyjęcie Bożej Dzieciny, było w tradycji góralskiej świętowanie wspomnienia św. Mikołaja. „Dawniej nie wiązało się ono z powszechnym dziś obdarowywaniem się prezentami – tłumaczy Małgorzata Kiereś. – Bardziej związane z naszą tradycją są oryginalne widowiska, jakie w góralskich domach prezentowali Mikołaje – grupy złożone z białych i czarnych, poprzez staczany na oczach domowników symboliczny bój ukazujący, jak w naszym świecie ściera się dobro ze złem. Inscenizacja, w której ostatecznie biali zwyciężają, a zło zostaje pokonane, staje się wyrażeniem góralskiego przekonania na temat właściwego porządku rzeczy. Z tą prawdą górale zawsze wychodzili do innych, nią chcieli się dzielić z otoczeniem.

Przywołany będzie też inny tradycyjny beskidzki zwyczaj adwentowy: wędrowanie z Jozefym, czyli symboliczne nawiedzenie góralskiego domu przez św. Józefa, poszukującego dla brzemiennej Maryi Panny schronienia. W istebniańskich placach: Burowie, Kulonki i Kubale żywy jest zwyczaj peregrynowania obrazu przedstawiającego św. Józefa z Matką Bożą. Mieszkańcy kolejnych domów przekazują sobie obraz i gromadzą się na wspólnej modlitwie. To bardzo dobre wprowadzenie w nastrój wigilijnego radosnego oczekiwania.

### Wigilijna modlitwa

W warszawskiej prezentacji pomagają w przywołaniu tej szczególnej atmosfery goście z Istebnej: Maria Marekiewicz, Anna Bury, Jadwiga Zabawska, Rafał Wałach i Piotr Kukuczka oraz towarzyszące im dzieci. Spotka-

nie przy stole rozpoczyna się modlitwą ze starego kancjonału ks. Antoniego Janusza i wspólnym śpiewem wigilijnych pieśni i pastorałek: „Pójdźcie chrześcijańskie narody, do Betlejem, na Gody...”, „Czas radości, wesołości, światu nastał teraz...”. W wydrążonych kwakach ustawione będą świece, a całość przywoła nastrój starej beskidzkiej Wigilii i niezwykłego czasu oczekiwania. Na wigilijnym stole góralskim znajdą się tradycyjne w Beskidach potrawy: bryja – zupa z owoców, ziemniaki z kapustą, drożdżowy placek maczany w maśle, a w rozmowach przywołane zostaną wigilijne zwyczaje związane z przewidywaniem tego, co zdarzy się domownikom do następnego Bożego Narodzenia. Będzie też modlitwa na zakończenie Wigilii, a później pojawią się połaźnicy, po nich pastuszkowie, którzy od św. Szczepana aż do Trzech Króli będą odwiedzać domy, składać powinszowania, kolędować, przypominać wszystkim, że Bóg narodził się dla każdego...

M.B.

## Bóg się rodzi...

*Święta noc Bożego Narodzenia wypełnia się blaskiem i ciepłem Bożej miłości do wszystkich ludzi. Już po raz dwutyśsienny chrześcijanie przeżywają od nowa tę wielką tajemnicę, tę wielką radość...*

*Niech światło betlejemskiej gwiazdy towarzyszy nam na drogach rozpoczynającego się Roku Świętego, ogarniając całe nasze życie, prowadząc wszystkie nasze kroki ku Bogu – abyśmy zawsze mieli serca otwarte dla Boga i innych ludzi*

życzy redakcja



Paweł Dragon „Na jutrznię”, 1981

## W drodze do Betlejem

Wielkim wydarzeniem dla każdej beskidzkiej rodziny była Jutrznia, zwana też Pasterką. Poprzedzały ją ostatnie adwentowe Godzinki, w których uczestniczyła zwykle większość parafian. Dlatego na Jutrznię, rozpoczynając się o północy, trzeba było wybrać się znacznie wcześniej, aby znaleźć sobie miejsce w wypełnionym kościele.

Kiedyś, gdy nie było jeszcze wielu spośród istniejących dziś kościołów, do świątyni pw. Dobrego Pasterza w Istebnej górale z Bystrego, Wilczego czy Jasnowie wędrowali na Jutrznię nawet po osiem kilometrów. Po odśpiewanych w półmroku Godzinkach kościół rozjaśniał się światłem i mogli podziwiać piękną szopkę, dzieło istebniańskiego artysty Jana Wałacha. Wszyscy obecni, a zwłaszcza najmłodsi, wpatrywali się w ustawio-

ne wokół ołtarza okazałe rzeźbione figury pasterzy, oddających pokłon Bożej Dziecinie.

A tymczasem rozpoczynała się Msza Święta, sprawowana w intencji beskidzkich pasterzy. Grały stare góralskie instrumenty: gajdy, skrzypce. Chodziło o podkreślenie wyjątkowości tej uroczystej chwili, a jednocześnie wskazanie, że wierni gromadzący się wokół ołtarza chcą być współczesnymi kontynuatorami pasterzy: ludzi, którzy jako pierwsi przyszli do Betlejem oddać cześć Narodzonemu Panu. Zgromadzeni wokół ołtarza w wigilijną noc dajemy świadectwo, że chcemy także podążać drogą Ewangelii, drogą, która zaczyna się w Betlejem.

T.M.



Paweł Dragon „Połaźnicy”, 1982



# Pasterka na Groniu Jana Pawła II

**Od kilku już lat tradycyjne zaproszenie na Pasterkę do górskiej kaplicy kieruje Grupa Modlitewna z Gronia Jana Pawła II. Także podczas najbliższej wigilijnej nocy, o godz. 24.00 Mszę Świętą w intencji Ojca Świętego sprawować będzie ks. dr Jan Nowak z Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie.**

„Będziemy podczas tej Mszy dziękować Panu Bogu zwłaszcza za radość tegorocznego spotkania z Ojcem Świętym – mówi opiekun kaplicy Stefan Jakubowski. – Najpierw podziękujemy za tę wspaniałą niespodziankę, jaką był przelot papieskiego helikoptera nad Groniem i Leskowcem w czerwcu, przed spotkaniem Papieża z wiernymi w Wadowicach. Później wspominać będziemy 14 listopada – szczęśliwy dzień, kiedy członkowie naszej grupy, wraz z ks. kanonikiem Józefem Janią z Andrychowa, mogli się aż dwukrotnie spotkać z Ojcem Świętym: na Placu św. Piotra i w watykańskiej Sali Klementyńskiej. W czasie tego drugiego spotkania mogliśmy wręczyć Papieżowi dary: wykonaną przez Aleksandra Tomę z Andrychowa kopię obrazu Matki Bożej z naszej kaplicy oraz bochen chleba z polskich zbóż. Ojciec Święty ze łzami w oczach wspominał swój ostatni pobyt na Leskowcu, na rok przed wyjazdem do Rzymu. Mówił też o naszej kaplicy, któ-



ra zdołał zobaczyć, choć trochę przeszkadzała mgła”.

Wzruszeni pielgrzymi z Gronia dziękowali, że mimo złej pogody Ojciec Święty postanowił jednak zobaczyć kaplicę, przekazali też zapewnienie o stałej modlitwie w jego intencji. „W imieniu blisko 80 tysięcy osób z Polski, Niemiec, Włoch, Austrii i Czech, turystów, którzy tylko w ciągu minionego roku modlili się w tym miejscu, zaprosiliśmy też Papieża, by spróbował znaleźć czas na osobiste odwiedzenie Gronia, by może w Beskidach odpoczął w przyszłym roku – opowiada Stefan Jakubowski. – Ojciec Święty wzruszył się mocno i odpowie-

dział: „Jak Bóg da”. Wróciliśmy więc do Andrychowa pełni nadziei...”.

Z pielgrzymki do Rzymu, oprócz niezapomnianych wrażeń, przywieźli dary od Ojca Świętego: pamiątkowe różańce i pobłogosławiony przez Papieża czerwony ornat, który uzupełni dotychczasową kolekcję papieskich darów, przekazanych do kaplicy na Groniu.

Pobyt w Rzymie był też okazją do wyrażenia biskupom: Stanisławowi Dziwiszowi, Stanisławowi Ryłce oraz o. Konradowi Hejmo i o. Janowi Piekarskiemu szczerej wdzięczności za pomoc w przekazywaniu Ojcu Świętemu bieżących informacji o życiu religijnym na Groniu.

Najnowszym przedsięwzięciem modlitewnej wspólnoty było wzniesienie stacji Drogi Krzyżowej. W tej pracy pomoc okazali m.in. przewodnicząca wadowickiej Rady Powiatowej Barbara Bujnicka-Huczyńska, Stanisław Pytel, Józef Pękala z Zabnicy, Jan Babiński z Bołęciny, rodzina Dybałów z Inwałdu, Józef Makles, Jerzy Szczotka, władze gminy Stryżawa, Bronisław Moskwik z Rzyk. W wykonanie krat zabezpieczających kaplicę zaangażował się Wawrzyniec Ficoń z Cięciny.

„Wszystkim serdecznie dziękujemy – mówi Stefan Jakubowski – i zapraszamy na spotkanie oplatkowe, którego gospodarzem będzie w tym roku ks. kan. Józef Jania z parafii św. Stanisława w Andrychowie. Zapraszamy na Pasterkę, a także na Mszę św. na zakończenie starożytności – 31 grudnia o godz. 10.45. Msze św. sprawowane będą na Groniu także 1 i 2 stycznia o godz. 11.00”.

ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

## Rok Jubileuszowy – Rok Łaski



Rozpocznie się w noc Bożego Narodzenia, kiedy podczas uroczystej Mszy Świętej sprawowanej w Bazylice św. Piotra Ojciec Święty Jan Paweł II dokona obrzędu otwarcia Drzwi Świętych.

Obchody Jubileuszu we wszystkich Kościołach lokalnych, a więc także w diecezji bielsko-żywieckiej, rozpoczną się w uroczystość Narodzenia Pańskiego, podczas Eucharystii sprawowanej pod przewodnictwem biskupów diecezjalnych w świątyniach katedralnych i konkatedralnych.

„Zapraszając wszystkich do odwiedzania katedry pw. św. Mikołaja w Bielsku-Białej w tym uroczystym dniu chciałbym przypomnieć, że nasza katedra znalazła się na liście polskich kościołów jubileuszowych, a to oznacza, że pielgrzymi przybywający tu w ciągu całego Roku Jubileuszowego będą mogli dostąpić łaski odpustu jubileuszowego” – powiedział ks. prałat Zbigniew Powada, proboszcz katedry.

M.B.

## Bezdomni – jak Święta Rodzina

**Szukając schronienia dla Maryi i mającej przyjść na świat Bożej Dzieciny św. Józef dwa tysiące lat temu stuknął do wielu drzwi w Betlejem. Wszędzie spotykał się z odmową, nigdzie nie było miejsca. Również dzisiaj brakuje miejsca dla rodzin, które z powodu utraty pracy i zarobków straciły prawo do zajmowania własnego mieszkania. Na szczęście przynajmniej niektóre z nich mogą liczyć na gościnę pod dachem bielskiego domu dla bezdomnych. Trafiają tu ludzie samotni, zagubieni na drogach swego życia, trafiają całe rodziny, które wraz z małymi dziećmi wyeksmitowano na bruk.**

Tu znajdują przynajmniej na dwa miesiące dach nad głową, miejsce przy stole, a przede wszystkim pomoc w pokonaniu tego życiowego doświadczenia, jakim jest bezdomność. Z pomocą pracowników pomocy społecznej próbują przygotować się do rozwiązania swoich problemów, by samodzielnie radzić sobie z trudnościami. Nie wszystkim się udaje, dla wielu pobyt tu trwa dłużej niż dwa miesiące...

Mogą liczyć nie tylko na możliwość zamieszkania. Jeżeli jest to konieczne, uzyskują także pomoc lekarską, wyżywienie. Chętnych jest zawsze więcej, niż wskazuje na to określony oficjalnie limit 90 miejsc. W większości są to osoby związane z Bielskiem, ale są i tacy, którzy przebyli długą drogę, zanim tu trafili.

Co roku mieszkańcy domu dla bezdomnych zasiadają przy wspólnym wigilijnym stole. Podczas ubiegłorocznej Wigilii towarzyszyli im ludzie, którzy także na co dzień starają się pomagać: pracownicy domu, przedstawiciele miejskiej pomocy społecznej, władz miejskich i miejscowej parafii. Był wśród nich przewodniczący bielskiej Rady Miejskiej Henryk Juszczyk, który jest w tym domu częstym gościem. Nie tylko pamięta o odwiedzinach i interesuje się losem mieszkańców, ale zwykle nie przychodzi tu z pustymi rękami. „To tylko etap na waszej drodze i są też ludzie, którzy chcą wam pomóc” – mawia, pocieszając najsmutniejszych. Zawsze szczególnie serdecznie witany jest przez dzieci, o które szczególnie się troszczy. Pamięta nie tylko o słodyczach dla najmłodszych, ale myśli także o ich duchowym rozwoju, podejmując się także obowiązków ojca chrzestnego niektórych z nich. Za jego sprawą zaglądają tu inni ofiarodawcy...

„Chrystus rodzi się jako dziecko po to, aby być tak bardzo blisko każdego z nas. Rodzi się jako człowiek, aby przy-

wrócić szacunek i godność naszemu człowieczeństwu, tak często zniwieranemu przez współczesny świat. Otoczony był w Betlejem małą grupką ludzi, ale nie był sam – i wy także nie jesteście sami” – mówił przed pobłogosławieniem wigilijnych oplatków ks. proboszcz Marian Papiernik SDS, sprawujący systematyczną opiekę duszpasterską nad mieszkańcami domu dla bezdomnych. W imieniu bielskiej wspólnoty parafialnej MB Królowej Wszechświata przekazał świąteczne życzenia, zapewnienia o modlitwie w intencji bezdomnych i zaproszenie do wspólnego świętowania Bożego Narodzenia.

„Niech Chrystus przemienia nasze serca, abyśmy byli mocni i napelnieni miłością, niech spotkanie przy wigilijnym stole umocni nasze rodziny, aby stały się prawdziwymi wspólnotami życia i miłości” – z oplatkiem w dłoni życzyła dyrektor domu Władysława Blachura, a w chwilę później rozbrzmiewały słowa Ewangelii św. Łukasza, przypominające o tym, jak w Betlejem narodził się Pan.

„Kiedy Chrystus narodzi się w naszych sercach, nikt z nas nie jest już sam. Mając w sercu Chrystusa, nie jesteśmy już ani biedni, ani bezdomni” – mówił Piotr Domaradzki, łamiąc się oplatkiem z zasiadającymi przy wigilijnym stole w bielskim domu dla bezdomnych...



# Wiekowe pielgrzymowanie

**„Mam sto lat, ale chyba wyglądam na dwieście” – roześmiana Helena Karbowska podchodzi ostrożnie do drzwi, żeby dziarsko uściśnąć nam dłonie. Na sto nie wygląda. Co najwyżej na niecałe siedemdziesiąt. Z dwóch tysięcy lat chrześcijaństwa przeżyła jedną dwudziestą – urodziła się 23 grudnia 1899 roku.**

O pani Helence powiedzieli nam redaktorzy gazetki „Już czas...”, ukazującej się pod Szyndzielnia w parafii św. Andrzeja Boboli w Bielsku-Białej, gdzie duszpasterzują księża pallotyni. Każde odwiedziny u niej, to niezwykle spotkania z... trochę starszą koleżanką.

Kiedy razem z redaktorem gazetki, bratem Mirosławem Myszką, wchodzimy do mieszkania, pani Helena od razu go pyta: „No i co z gazetą, kiedy następny numer?”. Nie wychodzi już z domu, więc – poza rozmowami z nieślicznymi odwiedzającymi ją – media są dla niej ważnym źródłem informacji.

**„Bardzo lubi towarzystwo”**

– przyznaje Agnieszka. Godzinami może mówić o sobie, rodzinie, ale i ważnych problemach współczesności. Jej goście lubią słuchać, jak recytuje wiersze, także te zapamiętane z dzieciństwa. Polityka, gospodarka, kultura i plotki ze świata – o wszystkim można z nią porozmawiać. Stosy gazet na biurku, obrady Sejmu, „Wiadomości” – trzeba być na bieżąco.

Drobna Jubilatka, jak na swoje lata, cieszy się dobrym zdrowiem: „Niczego z jedzenia nie muszę sobie odmawiać”. „A lubi dobrze zjeść – rzuca z kuchni Agnieszka. – Nieraz sama doradza i opowiada, jak to się dawniej gotowało...”

Do tej pory pani Helena pisze listy, czasem nawet wierszem, do swoich

przyjaciół w całej Polsce, choć trzy lata temu przez ząmę, straciła wzrok. Wtedy dyktowała listy Agnieszce. Poddawała się jednak operacji i znowu widzi! Niełatwo jej się poruszać. Ma za sobą ciężką operację nogi. No i dziś dopatrzyła się jeszcze jednej dolegliwości: trochę się przeziębiła i niedosłyszy...

Kiedy po jej godzinnej opowieści proponujemy, żeby odpoczęła, i rozmawiamy o niej z Agnieszką, po pięciu minutach, zniecierpliwiona, przerywa: „A zapytajcie mnie, jaka jest Agnieszka?”. Pytamy. „Ma żelazne nerwy. Nigdy się na mnie nie zdenerwuje. Na wszystko się zgadza, ale i tak robi swoje” – śmieje się. „Bardzo zżyliśmy się ze sobą” – przyznaje Agnieszka, w której gestach trudno dostrzec jedynie rutynę, bo pani Helena jest naprawdę kimś wyjątkowym.

Może to właśnie jej – jak sama mówi

**– pielgrzymowanie**

z miejsca na miejsce wpłynęło na ciekawość ludzi i świata?

Przyszła na świat w wigilię Wigilii Bożego Narodzenia sto lat temu, w majątku Ochojsk na Wileńszczyźnie, jako drugie z pięciorga dzieci Anastazji i Konstantego. Jej bracia: Piotr i Eugeniusz oraz siostry: Maria i Zofia, także dożyli sędziwego wieku.

Choć po tylu latach wędrowania trudno w jej mowie usłyszeć kresową śpiewność, wymowę głoski „i” znaną ze „Starego Kina” słychać bardzo dobrze. W swoich opowieściach pani Helena nie zwraca uwagi na daty, ale fakty z odległej przeszłości – łącznie z opowieściami pradziadków – pamięta tak dobrze, jakby się zdarzyły wczoraj.

Polskości i religijności jej rodzina nigdy się nie wyrzekła. „Tatus był »zamieszany« politycznie, dlatego jak jeszcze byliśmy mali, Rosjanie wystali nas do Niżnego Nowogrodu”. Potem był długi okres życia w Warszawie, jej pra-



ca w Dyrekcji Cel (od 1925 do 1939 roku), tułaczka do Lwowa, Wilna, znowu stolica, udział w Powstaniu Warszawskim, Kraków, pół roku w obozie koncentracyjnym, już u schyłku wojny: Jelenia Góra, praca w Akademii Medycznej („jako sekretarka rektora”) – aż do emerytury, w końcu przyjazd do Bielska, do mamy i rodzeństwa, których tu przywiodła Historia.

**„Pan Bóg**

**zawsze mnie chronił,**

a i teraz na całym świecie katastrofy, wojny – a u nas w Bielsku spokojnie...”. Z „tamtych” czasów został jej duży obraz „Powstanie Warszawskie”, przyjaciółki-artystki z Jeleniej Góry, podarowany jej 12 listopada 1947 roku. Na drugiej ścianie jej portret, także autorstwa przyjaciółki i „Oblicze Jezusa”. Do stała je od wysiedlanej z jeleniogórskiego domu niemieckiej rodziny. Ona nie chciała, żeby wyjeżdżała.

Modlitwa i lektura wypełniają jej dni. Szczególnie w niedziele. Wstaje o 6.30. Przy krucyfiksie i świeczce czeka na radiową Mszę Świętą. O 12.00 *Anioł Pański* z Ojcem Świętym. Potem jak co dzień – modlitwa, książki, listy do przyjaciół... „Chociaż jestem sama, to cały dzień jestem zajęta” – mówi, chociaż w jej oczach widać tęsknotę za gośćmi.

Zapytana o najszczęśliwszy okres swojego życia, odpowiada, że były to lata jej dzieciństwa i młodości – z rodziną. Bo spokojne życie rodzinne to klucz do szczęścia. To jej rada dla wszystkich na kolejne tysiąclecie. „To najważniejsze. Wtedy i w państwie będzie dobrze, i młodzi będą lepsi” – mówi.

Szczęśliwe dni, to także Święta Bożego Narodzenia. Szczególnie te z Ochojska. W Wigilię obowiązywał ścisły post. Na wieczerzę przygotowywano dwanaście potraw, ale najbardziej utkwiły w pamięci: karp po żydowsku i zupa grzybowa. Do zastawionego stołu zapraszano służbę. Przyjeżdżała rodzina i sąsiedzi. Dom tętnił radością. Tak też było przez lata w Bielsku, dopóki najbliżsi nie pomarli.

Tego roku pani Helena czeka na swoje

**setne Boże Narodzenie.**

Jak będzie wyglądało? „Będę sama. W Wigilię przygotuję wolne drugie nakrycie. Pasterki z Rzymu wysłucham...”. Upředza dalsze pytania: „Nie chcę, żeby mnie ktoś zabierał do siebie. To rodzinne Święta, nie można zakłócać spokoju obecnością obcych... Mam tylko marzenia, żeby mi Pan Bóg dał dożyć Wigilii i dał szczęśliwą śmierć, żebym nie straciła pamięci. Żebym nie umierała w samotności”. Pani Helenka uśmiecha się spokojnie. I tym uśmiechem niszczy szarugę grudniowych dni. Życzymy jej, by potrafiła to robić nadal.

URSZULA ROGÓLSKA

DANUTA BILCZEWSKA

## Boże Narodzenie

choć  
Twoje Narodzenie  
powtarza się  
co roku  
to  
wciąż  
nas przerasta  
i  
w każdym  
z nas zawsze  
coś  
z anioła  
Heroda  
pasterza i mędrca  
i  
w każdym  
tli się zawsze  
betlejemską gwiazdą



## Budować jedność, zaufanie i pojednanie

**Już 28 grudnia młodzi z całego kontynentu spotkają się w Warszawie na XXII Europejskim Spotkaniu Młodych, organizowanym co roku w europejskim mieście przez Wspólnotę z Taizé we Francji. Na spotkanie pojedzie także grupa z naszej diecezji. Ostatnie przygotowania trwają w dwóch parafiach organizujących wyjazd: Chrystusa Króla w Bielsku-Białej Leszczynach i św. Andrzeja Boboli w Czechowicach-Dziedzicach.**

W spotkaniu wezmą udział Europejczycy ze Wschodu i Zachodu. Z terenu naszej diecezji organizatorzy spotkania spodziewają się około czterystu uczestników. Jeśli jednak na wyjazd od 28 grudnia do 1 stycznia zdecyduje się więcej osób, nie będzie problemu – pojedzie każdy, kto chce powitać Nowy Rok w ten szczególny sposób, wśród chrześcijan różnych wyznań i narodów.

**Od dziewięciu lat,**

na terenie naszej diecezji grupa młodzieży z parafii Chrystusa Króla w Leszczynach organizuje noworoczne wyjazdy na Europejskie Spotkania Młodych. Du-

chem Taizé starają się jednak żyć przez cały rok. Co dwa tygodnie, we wtorki o godz. 19.00, spotykają się w kaplicy swojego kościoła na modlitwie kanonami Taizé. Uczestniczą w niej przede wszystkim młodzi, którzy na co dzień angażują się w działalność ruchów katolickich. Na przykład Bartek opiekuje się Muminkami, Grzegorz, który dziś jest oddanym oazowiczem, przyznaje, że kiedy tu przyszedł, nie działał jeszcze w żadnym ruchu. Agnieszka teraz jest w takiej sytuacji. Mówi, że po prostu chce modlić się we wspólnocie, więc przychodzi tutaj. „Żeby tutaj być, nie trzeba się zapisywać – po prostu przychodzisz i jesteś” – zgodnie podkreślają.

Na początku nie było łatwo. Po powrocie w 1990 r. ze spotkania w Pradze, postanowili

**kontynuować modlitwę,**

którą tam poznali. Niektórym parafianom trzeba było tłumaczyć, że spotkania noworoczne i modlitwa z protestantami czy prawosławnymi to nie żadne spotkania sekty, ale próba budowy pojednania chrześcijan. Kiedy podczas jednej z parafialnych uroczystości proboszcz, ks. prałat Henryk Noworyta,

wyznał im, że sam kiedyś był w Taizé, poczul się umocnieni.

Nie każdy z nich poznał duchowość Taizé na europejskich spotkaniach. Jedni poznali ją na rekolekcjach oazowych, inni zachęciła przyjaciół. Niektórzy, już znając kanony, dowiadywali się z czym je wiązać...

Taka modlitwa uczy wyciszenia i słuchania, a jednocześnie daje się do działania. Ubogacają nią życie parafii, szczególnie w okresie Wielkiego Postu. Jeździli z nią do innych parafii: do Bieleń, Halcnowa czy Łodygowic. Próbowali budować jedność także z młodzieżą ewangelicką. Wspólnie zorganizowali spotkanie w kościele ewangelickim w Bielsku-Białej.

Doceniają to, że na wszystkich ich spotkaniach jest obecny ks. Stanisław Joneczko, a wcześniej przychodził jego poprzednik – ks. Szymon Drzyżdżyk. „To dla nas ważne, że każde spotkanie kończy się błogosławieństwem” – mówi Bartek. A inni dodają, że to cenne, iż ksiądz pomaga im rozważać Słowa Ewangelii. Chociaż nie wszyscy wybierają się do Warszawy, w ostatnich dniach tego roku połączą się we wspólnej modlitwie o pojednanie... I. M.



# Niech rośnie dobro

**Na początku grudnia bielskie koło Towarzystwa Pomocy im. Brata Alberta zorganizowało imprezę dla dzieci specjalnej troski oraz pochodzących z najuboższych rodzin. W gościnnym Bielskim Centrum Kultury zebrało się ponad 500 najmłodszych, którzy przez dwie godziny mogli zapomnieć o swych troskach.**

Pomogli im w tym ich rówieśnicy, którzy zaprezentowali program artystyczny. Najpierw wystąpił teatr „Ptak” z Domu Kultury w Bielsku-Białej Olszówce, który zaprezentował spektakl „Muzyka na krzywej wieży”. Później dzieci bawiły swymi piosenkami zespoły „Adagio” i „Wiolinki” z bielskiego Domu Kultury Włókniarzy. Była też okazja do rozmowy z obecnym na sali biskupem Januszem Zimniakiem, wiernym uczestnikiem organizowanych przez Towarzystwo Pomocy im. Brata Alberta spotkań z dziećmi. Całą impre-

zę ze swadą prowadził Franciszek Kopczak, dyrektor Miejskiego Domu Kultury w Bielsku-Białej. Najważniejszym gościem tego radosnego spotkania był jednak Święty Mikołaj, który przyniósł wszystkim dzieciom paczki z łakociami.

Członkowie Towarzystwa przygotowali 1200 takich paczek. Połowę rozdano na imprezie w BCK, część otrzymały dzieci z rodzin korzystających z posiłków w Kuchni Brata Alberta, a resztę rozwieziono do placówek opiekuńczych i stowarzyszeń, pomagających dzieciom. „To już dwudziestoletnia tradycja. Najpierw robiliśmy to jako grupa prywatnych osób, a od dziesięciu lat jako Towarzystwo. Z roku na rok liczba tych paczek rośnie, bo zwiększa się krąg potrzebujących. Tylko pieniędzy wciąż jest za mało” – powiedział nam Tadeusz Cozac, prezes Towarzystwa. Pieniądze na paczki tradycyjnie już od dłuższego czasu zbierano podczas kwest pod kościołami oraz u dobroczyńców.

„Z całego serca dziękuję panu Tadeuszowi i całemu Towarzystwu za to, co robią dla potrzebujących, a

zwłaszcza dla najmłodszych. Takie spotkania urządzone są dwa razy w roku – dzieci wychodzą stąd radosne i nie z pustymi rękoma. Niech to dobro, czynione przez was, rośnie i upowszechnia się, uwrażliwia innych na los potrzebujących” – mówił biskup Janusz Zimniak podczas spotkania osób i środowisk, które na co dzień zajmują się pomocą najuboższym. Dla Towarzystwa Pomocy im. Brata Alberta była to także okazja do podziękowania wszystkim, którzy wspomagają ich dzieło.

Jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia członkowie Towarzystwa po raz kolejny przygotowują ponad tysiąc paczek. Trafiają one do najuboższych rodzin, do domów pomocy społecznej oraz osób osadzonych w aresztach i więzieniach. W Wigilię odbędzie się tradycyjna wieczerza, przygotowana przez Towarzystwo w stołówce bielskiej „Apeny” dla trzystu osób – samotnych, starszych, schorowanych, ubogich. W tym roku po raz pierwszy będzie jeszcze jedna wieczerza wigilijna – świąteczny stół stanie w holu bielskiego dworca PKS. P.M.

## KRÓTKO

### Średniowieczny witraż

Podczas prac konserwatorskich w kościele św. Stanisława w Starym Bielsku odnaleziono gotycki witraż sprzed sześciuset lat. Przetwał on ukryty pod warstwą tynku. To cenne i niezwykle rzadkie znalezisko w Polsce – podobny witraż znajduje się jedynie w Olkuszu. Odnaleziony fragment posłuży do rekonstrukcji witraży w całym kościele.

### Po beskidzku

W Żywcu trwa rozpoczęta na początku grudnia impreza „Boże Narodzenie po beskidzku”. W jego ramach odbyły się już Zimowe Warsztaty Folklorystyczne. Finałowym punktem imprezy jest kiermasz na żywieckim Rynku, który potrwa do 20 grudnia.

### Nowe autobusy

Dwa nowoczesne autobusy zakupił cieszyński Miejski Zakład Komunikacyjny. Oba są przystosowane do przewozu osób niepełnosprawnych. Na zakup wydano prawie 1,3 mln zł.

### Zimowa „Bielska Jesień”

Do 26 grudnia w Galerii Bielskiej BWA trwać będzie wystawa, prezentująca najlepsze prace zgłoszone na XXXIV Ogólnopolski Konkurs Malarstwa „Bielska Jesień '99”. Jurorzy wybrali 88 obrazów autorstwa 38 osób spośród blisko tysiąca prac, wykonanych przez 248 autorów.

### Wspólna mapa

Dzięki pieniądzą z funduszy europejskich wkrótce wydana zostanie wspólna polsko-czesko-słowacka mapa Beskidów. Ukaże się ona w siedmiu językach i będzie bezpłatnie rozdawana w punktach informacji turystycznej.

### Nowy prezes narciarzy

Na walnym posiedzeniu Beskidzkiego Okręgowego Związku Narciarskiego dokonano wyboru nowego prezesa. Ustupującego z tej funkcji Stefana Zuberę zastąpił Tadeusz Cebrat.

### Jakość Union-Visu

Bielska spółka Union-Vis otrzymała wyróżnienie podczas tegorocznej edycji Konkursu Polskiej Jakości. Doceniono w ten sposób nie tylko działalność produkcyjną zakładu, ale także wspomaganie służby zdrowia i lokalnych przedsięwzięć kulturalnych.

### Nowy posterunek

Oświęcimski posterunek celny został przeniesiony do nowych pomieszczeń przy ul. Dąbrowskiego. Są tam dużo lepsze warunki do pracy celników, co powinno znacznie skrócić czas odpraw.

### Samodzielne muzeum

Muzeum w Kętach przestanie być filią bielskiego Muzeum Okręgowego, gdyż obie placówki dzieli granica województw. Kęckie muzeum przejdzie we władanie samorządu lokalnego.

### Bez lodowiska

Tej zimy nie będzie czynne jedyne w Bielsku-Białej sztuczne lodowisko przy ulicy Żywieckiej. Powodem jego zamknięcia był fatalny stan aparatury. Władze miasta chcą odtworzyć to lodowisko na osiedlu Karpackim.

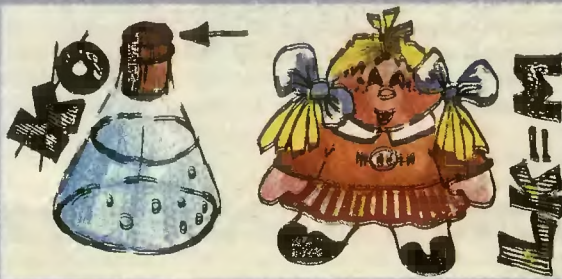
Kupon 3

**gość dla dzieci**  
grudzień

Dziś ostatnie w tym roku, świąteczne zadania. Na rozwiązania wszystkich grudniowych zagadek czekamy do 31 grudnia br. pod adresem: „Gość Niedzielny” – Oddział w Bielsku-Białej, ul. Słowackiego 27, 43-300 Bielsko-Biała.



Rebussy:



## Konkurs dla wszystkich Beskidzkie kościoły (3)

Kończymy dziś krótszy niż zwykle, bo tylko trzydziestkowy, cykl naszych fotograficznych zagadek. W grudniu pytaliśmy o świątynie z różnych stron naszej diecezji.

Prezentowany dzisiaj kościół wybudowany został ponad sto lat temu. W głównym ołtarzu świątyni znajduje się laskami słynący obraz Matki Bożej Kazimierzowskiej, obecny wśród mieszkańców tej miejscowości już od 330 lat. Trzy lata temu kościół ten stał się oficjalnie zatwierdzonym lokalnym sanktuarium maryjnym. W jakiej miejscowości się znajduje?

Do 31 grudnia 1999 r. oczekujemy na komplet odpowiedzi z całego miesiąca wraz z wszystkimi kuponami konkursowymi. Wśród osób, które przysłały do naszej bielskiej redakcji bezbłędne rozwiązania, rozlosujemy nagrody książkowe.



Trzeba nam jeszcze podsumować listopadową edycję „Konkursu dla wszystkich”. W kolejnych numerach GN pytaliśmy o kościoły pod wezwaniem: Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Żywcu, Opatrzności Bożej w Bielsku-Białej, św. Macieja w Bielanach i Jezusa Chrystusa Odkupiciela w Czechowicach-Dziedzicach Południowych. Tym razem nasze nagrody – są nimi kasety wideo z nagraniem jasełek w wykonaniu Zespołu Teatralnego Parafii św. Elżbiety w Cieszynie – trafią do mieszkańców Bielska-Białej: Marii i Józefa Marków oraz Eugeniusza Wrzóska. Gratulujemy! A.K.





## O bożonarodzeniowej szopce i słoniu

**W okresie Bożego Narodzenia w naszych kościołach budowane są szopki. Wierni, szczególnie w miastach gdzie jest więcej kościołów, odwiedzają je, podziwiając betlejemskie stajenki, ciekawe pomysły ich twórców i często typują dla własnych celów, która z nich jest najpiękniejsza. Do bezkonkurencyjnych zaliczyć można szopki w kościołach franciszkańskich.**

Na Śląsku Opolskim większość szopki franciszkańskie powstała w okresie międzywojennym. Związane jest to z powrotem Franciszkanów na Śląsk, po sekularyzacji w 1810 r. Tak właśnie wygląda sprawa klasztoru franciszkańskiego w Nysie i znanej w okolicy szopki. Większość tamtejszych figur pochodzi z lat dwudziestych i trzydziestych mijającego wieku. Są to głównie odlewy gipsowe, z wyjątkiem dwóch pasterzy wykonanych w kamieniu. Ostatnia renowacja polegająca na ponownym ich pomalowaniu miała miejsce w 1993 r.

Obecnie szopka zajmuje centralne miejsce w prezbiterium kościoła, ale dawniej ustawiana była w nawie bocznej. Układ ten można zobaczyć na archiwalnych fotografiach i przedwojennych kartkach pocztowych. Jako dziecko pamiętam, że szopka ta „wychodziła” do pierwszych ławek. Dzieci wówczas niejednokrotnie stawiały się uczestnikami szopki towarzysząc owieczkom pasącym się na leśnym mchu i słomie. Dziś, gdy parafia znacznie się powiększyła przez rozbudowę osiedla Podzamcze, szopka została nieco przesunięta do tyłu. Wciąż jednak swoim rozmachem budzi podziw mieszkańców Nysy.

Niewątpliwą atrakcją tej stajenki jest olbrzymi słon, który do Nysy trafił w latach trzydziestych. Jak wspomina brat Jacek, został on przewieziony z gliwickiego klasztoru koleją. Ze stacji bracia wieźli go furmanką. Już wtedy dla nyskich dzieci był atrakcją, gdyż kojarzyły go z objazdowym cyrkiem. Jak się miało okazać podczas świąt Bożego Narodzenia, słon nie był cyrkowy, ale królewski. Miał na nim przybyć jeden z Trzech Króli! I tak do dnia dzisiejszego słon ów jest znany i zdobywany przez najmłodszych. Jego lewy kiel, albo jak kto woli „lewa jedynka”, jest mocno sfatygowany i nadaje się do reparacji. Co odważniejsze dzieci wdrapują się nań, aby mieć pamiątkową fotografię. Czasem podczas wizyty kolędowej ojcowie pytają najmłodszych parafian: „byłeś u Dzieciątka w stajence? – nie! – a na słoniu siedziałeś? – taaak!”.

Osobliwością franciszkańskiej szopki w Nysie jest jej tło, powstałe w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych z inicjatywy o. Joachima Dyrszla OFM. Na olbrzymich rozmiarów płótnie namalowano panoramę Nysy z gwiazdą betlejemską, rozświetlającą nocny mrok.

Szopkę od lat budują te same osoby pod kierunkiem jednego z braci. Dwa tygodnie przed świątami ustawiana jest najpierw potężna konstrukcja no-



O. JAN FRANOSZ

śna szopki, przy której pracują cieśle, a następnie im bliżej Bożego Narodzenia wypełniają ją choinki, elementy roślinne, towarzyszące stajence budowle oraz figury ludzkich postaci i zwierząt. A w okresie Bożego Narodzenia nysanie podziwiają jej piękno i trud włożony w jej powstanie, śpiewając kolędy i tłumacząc swoim milusińskim historię o Bożej Dziecinie.

KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

*W nasze utrudzone życie i codzienne kłopoty wchodzi Dziecię Jezus – Bóg nadziei, radości i pokoju. Otwórzmy zatem przed Nim swe serca, aby znalazł w nich mieszkanie i opromienił nasze szare i trudne dni, umocnił naszą wiarę i nadzieję, byśmy z radością i miłością wchodzili w nowe tysiąclecie*

opolska redakcja „Gościa Niedzielnego”

## Opolska „javeriada”

**Ojcowie jezuici Paweł Kosiński i Wojciech Ziółek, obejmując w 1994 roku funkcje duszpasterzy akademickich, przenieśli na opolski grunt ideę „javeriady”, czyli kilkudniowego festynu religijnego organizowanego ku czci św. Franciszka Ksawerego w jego rodzinnym miasteczku Javier.**

Od nazwy opolskiego ośrodka akademickiego festynu przyjął nazwę „Dni Xaverianum”, a jego szósta edycja, trwająca od 26 listopada do 3 grudnia, spotkała się z dużym zainteresowaniem i uznaniem uczestników imprez i spotkań zorganizowanych przez grupę studentów kierowanych przez o. Wojciecha Ziółka i o. Pawła Pasierbkę.

Atrakcyjność programu jest wynikiem wielomiesięcznej pracy, rozmów i uzgodnień z wielkimi twórcami,

naukowcami i artystami, także efektem zabiegów o sponsorów, bez których realizacja tak ambitnego programu nie byłaby możliwa. „Dniom Xaverianum” towarzyszy doskonała atmosfera spotkań odbywających się przy pełnym audytorium roz dyskutowanych bądź rozśpiewanych studentów, w zależności od charakteru imprezy.

Tradycyjnie kilkudniowy festyn otwiera wystawa „Od święta do święta – miniony rok w obiektywie”, po czym odbywa się bal stałych bywalców i gości, otwarcie kawiarenki, koncert zespołów własnych, codzienne Roraty i Msze św. akademickie, nocny maraton filmowy i nocne śpiewanie, czyli przegląd amatorskiej twórczości studenckiej. Zwycięzca nocnego śpiewania, wyłoniony przez publiczność, w nagrodę otrzymuje gitarę klasyczną.

Tegoroczne osobowości patronalnego święta „Xaverianum” to arcybiskup Alfons Nossol, ojciec Stanisław Obirek SJ, rektor Kolegium Jezuitów w Krakowie oraz artyści Andrzej

Harden SJ, Alosza Awdiejew, Andrzej Sikorowski.

Finałowy koncert „Żar Serca” realizowany od trzech lat wzbudza największą emocji, wiąże się on bowiem z wyróżnieniem w opolskim środowisku osób, które podobnie jak św. Franciszek Ksawery wkładają żar swego serca w to, co robią, i z zapalem poświęcając się realizacji wielkich i świętych pragnień życiowych, służą bliźniemu i Bogu. Odlaną z brązu statuetkę, przedstawiającą ogarnięte płomieniami serce z odcisniętą na nim dłonią, otrzymali: doc. dr Antoni Guzik, emerytowany naukowiec Opolskiej Politechniki, współzałożyciel i prezes opolskiego Klubu Inteligencji Katolickiej; dziesięcioosobowy zespół studentów Uniwersytetu Opolskiego, prowadzący pod kierunkiem ks. dra hab. Józefa Urbana Ośrodek Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach; grupa pracowników i wolontariuszy Schroniska dla Bezdomnych im. św. Brata Alberta w Bielicach.

TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ



# Muzealnik od urodzenia

**Każdego wieczora matka opróżniała kieszenie jego dzieciennego ubranka ze skarbów zebranych w ciągu dnia. Z biegiem czasu do kamyków i ptasich piór zaczęły dochodzić dużo poważniejsze okazy, pamiątki z dawnych czasów, tradycyjne przedmioty codziennego użytku i rękodzieła ludowych twórców.**



JERZY STEMPEWSKI

Po wielu latach przynoszenia do domu najcenniejszych pamiątek po ojciec swojej rodzinnej ziemi, w roku 1978 Konrad Mientus otworzył Izbę Muzealną w Dańcu. Temu niezwykle mu wydarzeniu towarzyszyło wielu etnografów, dyrektorów muzeów państwowych. Przecięcia wstęgi dokonała matka, Krystyna Mientus. Od tego czasu progi prywatnego muzeum, któremu miejsca użyczyła daniecka Ochotnicza Straż Pożarna, przestąpiło przeszło dwadzieścia tysięcy osób. Dzieci, młodzież i dorośli, wielu gości z zagranicy, z Anglii, Francji, Niemiec, Szwajcarii, USA, pozostawiło pamiątkowe wpisy w kronice. Właściciel i kustosz zbiorów nie ustawał w swojej pasji zbieracza. Ciągłe dochodziły nowe eksponaty znalezione w szopach i na strychach, wykupione tuż przed wywiezieniem na Zachód, a także podarowane przez osoby zafascynowane jego pasją. Dzięki ofiarodawcom znacznie poszerzył jeden z najbogatszych działów poświęconych pożarnictwu. Do skrzętnie zebranej kolekcji hełmów strażackich z różnych czasów i mundurów strażackich doszły umundurowania francuskie, angielskie, austriackie, szwajcarskie, niemieckie. Szczególnie cennym eksponatem jest sikawka mechaniczna z 1890 roku i drewniane sikawki będące kiedyś na wyposażeniu każdego domu,

dawny sprzęt do oświetlenia terenu akcji, sprzęt alarmowy. Konrad Mientus jest zawodowym strażakiem, stąd też dział pożarnictwa jest szczególnie w jego zbiorach.

Od przejścia na emeryturę w 1982 – Konrad Mientus pracował w Zakładowej Straży Pożarnej Huty „Małapanew” w Ozimku – przybyło więcej czasu na prowadzenie kilku kronik równocześnie: „Kroniki Dańca”, „Kroniki OSP w Chrzastowicach” i „Kroniki OSP w Dańcu”. Często docierał do starszych osób sięgających daleko wstecz pamięcią i spisywał ich opowieści. Od lat publikuje artykuły o przeszłości, zwyczajach i historii ziemi, na której się urodził, gdzie pracował, wesele się, chodził na pielgrzymki. Uważa, że pamięć o kulturze rodzinnej ziemi jest cenniejsza od złota, stąd każdy wchodzący do izby musi przeczytać motto: „Być może nadejdzie czas, kiedy wszystkie złoto tego świata nie wystarczy, aby znaleźć ślady ojców naszych”.

Herb Dańca wkomponowany w kratę drzwi wejściowych, wykonanych przez miejscowego kowala Emila Wośko, przedstawia kłoc drzewa, siekierę i gra-

bie – przedmioty symbolizujące główne zajęcia tutejszej ludności w dawnych czasach, a były to wyrąb lasu, obróbka drewna i rolnictwo. Dokumentuje to zbiór narzędzi pochodzących z XIX i początku XX wieku: topór ciesielski, ciosło, świdy ręczne itd. Bardzo bogaty jest dział narzędzi rolniczych i gospodarstwa domowego, wśród nich: radło kolesne, brony beleczkowe z żelaznymi bronikami, cepy, jarzma, chomąta do zaprzęgu bydła. Obok ekspozycji kobiecych strojów, bardzo pięknych, starych zegarów, jest też zbiór eksponatów sakralnych, śliczny, kolorowy ołtarzyk domowy, krucyfiksy drewniane, lichtarze, postaci świętych. Od kilkunastu lat w izbie goszczą pamiątki z dalekiego świata, podarowali je misjonarze: pochodzący z Dańca ks. Ginter Rychlikowski, który przez wiele lat przebywał w Peru, i ks. Norbert Kleinert z Antonowa, pracujący w Ziemi Świętej.

Od wielu lat Konrad Mientus zabiegał o przekazanie zbiorów w dobre ręce, i udało się, nowym właścicielem regionalnej izby będzie Urząd Gminy w Chrzastowicach.

TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ

## Portret chrześcijanina

# Przebaczyć „więcej niż zawsze”

*Nikomu złem za złe nie odpłacacie. Starajcie się dobrze czynić wobec wszystkich ludzi!... Umiłowani, nie wymierzajcie sami sobie sprawiedliwości, lecz pozostawcie to pomście Bożej! Napisano bowiem: „Do Mnie należy pomsta. Ja wymierzę zapłatę” – mówi Pan – ale: Jeżeli nieprzyjaciół twój cierpi głód – nakarm go. Jeżeli pragnie – napój go! Tak bowiem czyniąc, węgle żarzące zgromadzisz na jego głowę. Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj! (Rz 12,17.19–20)*

Jeden z najtrudniejszych sprawdzianów w życiu człowieka – gdzieś głęboko na dnie serca wstydlawie skrywana zasada *oko za oko, ząb za ząb*. Z niej zrodziło się prawo wendety, czyli zwyczaju krwawej zemsty, żywe w niejednym zakątku Europy. Na ile instytucje sądów i ich wyroki są dyktowane troską o dobro, a na ile prymitywną formą odpłaty maskowaną przez „majestat prawa”? Nie sposób ocenić i lepiej nie pytać, bo społeczeństwo bez owego „majestatu prawa” funkcjonować przecież nie może.

A jednak Apostoł kreśląc portret chrześcijanina, powiada: *Nikomu złem za złe nie odpłacacie*. Oznacza to zakaz odruchów zemsty, które nie mogą być sprawiedliwe, jako że są nieprzemyślane. Zakaz odpłacania złem za zło wyrasta z nakazu, iż należy *dobrze czynić wobec wszystkich*. Sięgamy tu podstaw prawa naturalnego, u którego fundamentu leży zasada: Dobro należy czynić, zła – unikać. Ewangelia nie jest budowaniem nowego systemu wartości. Jezus jest po prostu niezwykle i do końca konsekwentny wobec wymogów prawa naturalnego. Dlatego odrzuca regułę *oko za oko, ząb za*

*ząb* i nakazuje rzecz zda się nierealną: *Milujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladowają. Tak będziecie dziećmi Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. (Mt 5,44–45)*.

Reakcją chrześcijanina na wyrządzoną krzywdę powinno być więc przebaczenie. Niełatwa to nauka. Kiedyś św. Piotr pytał Jezusa: *Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie? Czy aż siedem razy?* Jezus zaskoczył Piotra i nas: *Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy (Mt 18,21–22)*. Innymi słowy – przebaczać trzeba „więcej niż zawsze”. A sprawiedliwość? Czy jest niepotrzebna?

Jest potrzebna. Ale nie można być sędzią we własnych sprawach. To też jedna z zasad prawa naturalnego. Dlatego Apostoł kreśląc portret chrześcijanina, nakazuje: *nie wymierzajcie sami sobie sprawiedliwości*. Sami sobie – osobiście. Ale także w znaczeniu zbiorowym. Nie wolno nam wierzyć w sprawiedliwość naszej sprawiedliwości, która jest ułomna i musi sięgać po przemoc. Dlatego pomstę i odpłatę lepiej zostawić Bogu. A Boża pomsta zaskakuje – Jego odpłata jest dobro! Dlatego i chrześcijanin powinien wroga nakarmić i napoić nieprzyjaciela. Dziwna to sprawiedliwość? Być może. Ale przecież zła złem i tak nikt nie zwyciężył. Zatem trzeba zło zwyciężać dobrem. Taka jest żelazna logika Ewangelii.

KS. TOMASZ HORAK

## Święta na stacji benzynowej

**– W pierwszy dzień Świąt mamy tu prawdziwe obłędzenie – mówi Bogdan Charkiewicz, agent stacji benzynowej „Shell”. – Ludzie przyjeżdżają nie tylko po benzynę, ale kupują też prezenty – zabawki, słodczyce – mówi.**

Stacje benzynowe „Shell” pracują na okrągło, przez 365 dni w roku. – Taka jest strategia firmy na całym świecie, nie ma żadnych wyjątków, także w Wigilię – informuje Charkiewicz. W Wigilię pracownicy zmieniają się o 19.00, nie o 20.00 jak zwykle, żeby każdy mógł zjeść kolację wigilijną ze swoją rodziną. Czy pracownik może odmówić pracy w Święta z powodów religijnych? – To nie wchodzi w rachubę. Przyjmując się do pracy każdy wie, że tu się pracuje w systemie ciągłym – mówi Jolanta Charkiewicz. Każdy z pracowników musi pracować przynajmniej w dwie niedziele w miesiącu. Między agentami i pracownikami jest umowa, że w Święta nie bierze się urlopów. – Żeby nikt nie musiał pracować za drugiego – informuje. Każdy z pracowników

podczas Świąt ma co najmniej jeden 12-godzinny dyżur. Za pracę w dni świąteczne płaci się zwykłą stawkę.

Wigilia jest spokojnym dniem na stacji benzynowej. – Ale bywają dni z mniejszymi obrotami – zastrzega Bogdan Charkiewicz. W sklepie grają kolędy, stoi choinka, w oknach bożonarodzeniowe girlandy. Mylnia też jest czynna cały czas. Rok temu w Wigilię klienci myli samochody prawie do północy.

– Na początku nawet spaliliśmy na stacji, na biurkach w tym kantorku – wspominają Charkiewiczowie. – Żyjemy cały czas „pod telefonem”, chociaż teraz jest już łatwiej, bo personel wyszkolony – mówią. Jednak zdarzają się „alarmy” nawet w święta. Kasa może się zablokować, albo klient ma jakieś problemy. Agent jak pogotowie – musi być natychmiast. – Nie ma weekendu, żebyśmy kilka razy nie byli na stacji – mówi Jolanta Charkiewicz. – Trzeba pilnować interesu w dzień i w nocy – dodaje.

Kasjerowi, który będzie miał dyżur w Wigilię, mówią, że będą pisać jak wyglądają Święta na stacji benzynowej. – Jaki dziwny temat – odpowiada.

ANDRZEJ KERNER



# „Opolskie Bóg Zapłać”



JERZY STEMPLEWSKI

„Jest to nasza pierwsza nagroda zespołowa, jaką dostaliśmy z mężem” – powiedziała Ludgarda Buzek po wręczeniu honorowej nagrody przyznanej im przez Stowarzyszenie Rodzin Katolickich w sali kameralnej Filharmonii Opolskiej. Ludgarda i Jerzy Buzkowie utworzyli Fundację na Rzecz Rodziny, która m. in. wspiera rodziny adoptujące dzieci na terenie diecezji opolskiej. Właśnie za ich zaangażowanie na rzecz polskich rodzin zarząd Stowarzyszenia Rodzin Katolickich postanowił w tym roku wyróżnić Premiera Rządu RP i jego małżonkę. „Opolskie Bóg Zapłać”, gdyż tak brzmi nazwa tego honorowego wyróżnienia, otrzymał również diecezjalny duszpasterz rodzin ks. dr Jerzy Dzierżanowski.

W uroczystości uczestniczyli m.in. abp Alfons Nossol, wojewoda opolski Adam Pęziół z małżonką i marszałek województwa Stanisław Jałowiecki. Tego wieczoru państwo Buzkowie przekazali Stowarzyszeniu Rodzin Katolickich połowę sumy, którą Premier otrzymał w Mediolanie jako nagrodę Vittorino Colombo. Suma ośmiu tysięcy złotych została przeznaczona na cele Domu Matki i Dziecka w Opolu.

## Radość Tajemnicy

Tuż przed Bożym Narodzeniem na rynku księgarskim pojawiła się nowa książka abp. Alfonsa Nossola – zbiór 28 homilii poświęconych Tajemnicy, którą celebруем w czasie tych Świąt. Są to homilie, które głosił Ksiądz Arcybiskup w czasie różnych posług duszpasterskich, najwięcej (19) jest tekstów homilii z Pasterek w opolskiej katedrze.

Książka została podzielona według kryteriów teologicznych na trzy części, jednak przez całość najmocniej wyraża się przewijając jeden, charakterystyczny rys kaznodziejstwa opolskiego Ordynariusza. Najlepiej oddają go słowa przywołanego we wstępie wybitnego teologa Karla Rahnera: „Wszystkie lzy wyschły już u źródła, bowiem płakał nimi również sam Bóg i już je ze swych oczu otarł”. Właśnie tak odbieram homilie abp. A. Nossola – są bliskie doświadczeniu ludzkich łez, a jednocześnie pełne nadziei, która ociera je z ludzkich twarzy. Ogromnie poruszająca i



bardzo osobista jest homilia po tragicznej śmierci trojga studentów.

Owszem, książka zawsze będzie tylko suchym tekstem, żaden druk nie jest przecież w stanie oddać zaangażowania, entuzjazmu czy wręcz uniesień mówcy. Dzięki temu jednak, że homilie Księdza Arcybiskupa są tak mocno zakorzenione w bieżących doświadcze-

niach diecezjalnej wspólnoty, nie tracą one nic ze swej wewnętrznej siły. Co również warto podkreślić – teologia, która przebiega przez te homilie, nie jest jakimś nudnym, akademickim wykładem, ale odnosi się do najważniejszych ludzkich potrzeb i oczekiwań. Zaś o głębi i oryginalności tej teologii nie trzeba przecież nikogo przekonywać.

a.k.

Abp Alfons Nossol, *Radość Tajemnicy Bożego Narodzenia, Homilie Bożonarodzeniowe*, Wydawnictwo Świętego Krzyża, Opole 1999, s. 155.

## Śp. ks. proboszcz Roman Smiech

28 listopada 1999 r. zmarł ks. Roman Smiech, duszpasterz parafii św. Anny w Gamowie.

Urodził się 28 lutego 1955 r. w Zabrze. Egzamin maturalny złożył w Liceum Ogólnokształcącym w Zabrzu (1974 r.). Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Wyższym Seminarium Duchownym Śląska Opolskiego w Nysie (1974–1980). Święcenia kapłańskie przyjął 11 maja 1980 r. W charakterze wikariusza pracował w parafiach: Wniebowzięcia NMP w Bytomiu (1980–1983), Świętego Krzyża w Opolu (1983–1986), Najświętszego Serca Pana Jezusa w Zabrzu Rokitnicy (1986–1988), po czym był proboszczem parafii św. Małgorzaty w Reńskiej Wsi (1988–1996) i administratorem parafii św. Anny w Gamowie (1998–1999).

Pochowany został 2 grudnia 1999 r. na cmentarzu parafialnym w Gamowie. Obrzęd pogrzebowym przewodniczył opolski biskup pomocniczy Jan Bagiński.

G.S.

Adres redakcji: ul. Sikorskiego 7/1, 45-051 Opole, tel./fax (077) 454-64-72  
Zespół: Andrzej Kerner, Teresa Sienkiewicz-Miś, ks. Zbigniew Zalewski

## Kronika diecezji

• 27 listopada br. przedstawiciele Ruchu Światło-Życie z pięciu diecezji zgromadzili się w Opolu na Dniu Wspólnoty Diakonii Diecezjalnych. Głównym tematem spotkania był jeden ze znaków Roku Jubileuszowego, jakim jest pielgrzymowanie.

• 29 listopada br. w kościele pw. Ducha Świętego w Krapkowicach Otmęcie aktorzy opolskiego Teatru im. J. Kochanowskiego przedstawili spektakl pt. „Piłat”.

• Na zaproszenie marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Macieja Płażyńskiego, 30 listopada br., bp Jan Kopiec uczestniczył w obchodach 80-lecia wskrzeszenia Nuncjatury Apostolskiej w Polsce. Podczas Mszy św., której w warszawskim kościele pw. św. Aleksandra przewodniczył abp Józef Kowalczyk, homilię wygłosił bp Kopiec. Ponadto podczas konferencji naukowej, która odbyła się w Sali Kolumnowej w gmachu Sejmu, bp Jan Kopiec wygłosił wykład pt.: „Nuncjusz w okresie saskim wobec problemów Rzeczypospolitej”.

• 4 grudnia br. z okazji uroczystości barbórkowych w kościele parafialnym w Tarnowie Opolskim bp Jan Kopiec odprawił Mszę św. w intencji pracowników Śląskich Zakładów Przemysłu Wapienniczego „Górażdże” SA i ich rodzin. Po Mszy św. pracownicy przeszli procesyjnie na teren zakładu, gdzie modlili się przed figurą św. Barbary.

• W gmachu Kurii Biskupiej w Opolu odbyło się 4 grudnia br. posiedzenie członków Rady Kapłańskiej Diecezji Opolskiej. Tematem obrad był obowiązek solidarności kapłańskiej jako owoc Roku Jubileuszowego.

• 4 grudnia br. zarząd diecezjalny Stowarzyszenia Rodzin Katolickich zorganizował spotkanie ze św. Mikołajem dla dzieci z Domu Samotnej Matki w Opolu Grudziach. Rozdano 23 paczki.

• W dniu święta patronalnego górników, 4 grudnia br., pracownicy Kopalni Odkrywkowej Surowca Drogowego w Ligocie Tułowickiej uczestniczyli we Mszy św., którą w Tułowicach odprawił ks. proboszcz Norbert Niestrój. Po Mszy św. zgromadzili się na wspólnej modlitwie przy figurze św. Barbary.

• Od 6 grudnia br. przez cały tydzień w parafii św. Józefa w Opolu Szczepanowicach dzieci, osoby chore i samotne otrzymywały prezenty od św. Mikołaja. Szczepanowicki św. Mikołaj obdzielił paczkami również dzieci niepełnosprawne z Opola. 1900 paczek przygotował tamtejszy parafialny zespół Caritas.

• Przy licznych udziałach wierznych i siostr służebniczek w katedrze Świętego Krzyża w Opolu odbyła się 12 grudnia br. uroczystość dziękczynienia za dar beatyfikacji bł. Edmunda Bojanowskiego, podczas której abp Alfons Nossol poświęcił kaplicę świętych i błogosławionych Śląska Opolskiego.

## Zaproszenia

• W uroczystość Bożego Narodzenia, w sobotę 25 grudnia br., nastąpi otwarcie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 w opolskiej katedrze, w łączności z otwarciem „Drzwi Świętych” w Bazylice św. Piotra w Rzymie. Początek o godz. 15.00 w kościele Franciszkanów nabożeństwem stacyjnym, procesja do katedry Świętego Krzyża i uroczysta Msza św. koncelebrowana przez kapłanów diecezji opolskiej pod przewodnictwem abpa Alfonsa Nossola, która zainauguruje obchody jubileuszowe w diecezji opolskiej.

• 25 grudnia br. o godz. 10.30 w kościele parafialnym w Dziekwowicach abp Alfons Nossol będzie przewodniczył uroczystej Mszy św. koncelebrowanej, podczas której poświęci wykonany z piaskowca pomnik „Królów Wieków w hołdzie”. Pomnik jest darem wdzięczności za wiarę ojców, kościół oraz zawierzeniem Chrystusowi Królowi na nowe tysiąclecie.

• 26 grudnia br. o godz. 15.30 na placu plebanijnym parafii pw. św. Józefa w Opolu Szczepanowicach rozpocznie się jubileuszowe kolędowanie w szczepanowickim Betlejem. Gwiazdą wieczoru będzie znany zespół „UNIVERSE”. Organizatorzy zapraszają wszystkich mieszkańców Opola i okolicznych miejscowości na dzielenie się opłatkiem i wspólne kolędowanie przy specjalnie przygotowanej na tę okazję szopce.



## W regionie

● Sąd Okręgowy w Częstochowie skazał 21-letniego Tomasza T. na 25 lat więzienia i 10 lat pozbawienia praw publicznych za zabicie w listopadzie ubiegłego roku ks. Bolesława Szymańskiego, proboszcza parafii Nawiedzenia NMP w Dobrodzieniu.

● Profesor Władysław Władymirowicz Arzanuchin, kierownik katedry religioznawstwa w Państwowym Uniwersytecie Pedagogicznym w Sankt Petersburgu i wykładowca teologii w Rosyjskim Chrześcijańskim Instytucie Humanistycznym, gościł na Uniwersytecie Opolskim. Wygłosił trzy wykłady o współczesnym prawosławiu do studentów politologii, teologii oraz filologii słowiańskiej.

● 40-lecie istnienia obchodziło Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych im. Jana Cybisa w Opolu. Obchody zainaugurowała Msza św. w opolskiej katedrze, następnie w Galerii Sztuki Współczesnej otwarto wystawę prac absolwentów i nauczycieli. Potem odbył się wieczór wspomnień, a spotkania w gronie dawnych przyjaciół trwały tak długo, jak powinny trwać spotkania artystycznych dusz.

● Do końca stycznia przyszłego roku w Powiatowych Centrach Pomocy Rodzinie można starać się o dofinansowanie sprzętu dla niepełnosprawnych (np. protezy, wózki, aparaty słuchowe, szkła korekcyjne, cewniki itp.). Na początku grudnia z przyznanych województwu opolskiemu przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych 700 tysięcy złotych wykorzystano znikomą część. Ponieważ procedura dofinansowania jest dość skomplikowana, należy jak najszybciej zwrócić się do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Istnieje także możliwość częściowego refundowania zakupów, jakich dokonano w tym roku, potrzebne są jednak rachunki.

● 3 grudnia w Urzędzie Gminy Lubrza podpisano akt nawiązania kontaktów partnerskich pomiędzy tamtejszą gminą a starostwem Wysoka (Republika Czeska).

● 4 grudnia oddano do użytku ostatni, 11-kilometrowy odcinek tzw. północnej nitki autostrady A4. Oznacza to, że między Wrocławiem a Opolem można już jechać nową jezdnią. 70 kilometrów nowej drogi budowano przez 19 miesięcy.

● 6 grudnia rozpoczęła się jedna z największych inwestycji przeciwpowodziowych w naszym regionie – dokończenie budowy Kanału Ulgi w Opolu. Po zakończeniu budowy (czerwiec 2001) kanał będzie miał ponad dwupółkrotnie większą przepustowość niż obecnie. Pieniądze na inwestycję pochodzą z Rady Europy (46 milionów zł) i budżetu państwa (50 milionów zł). Opolski Kanał Ulgi rozpoczęto budować przed II wojną i kontynuowano w latach 1969–78. Straty powodziowe z 1997 roku w Opolu i okolicach oblicza się na około 270 milionów zł.

## Czwarta rano

# Świt nowego tysiąclecia

Szarawymi ulicami Limerick idziemy razem o świcie, jest nas pięcioro czy sześcioro. Ach, i dwójka dzieci z nami, więc w sumie siedmioro czy ośmioro. W każdym razie jakoś mieścimy się, w nierównym szeregu, spinając ściany domów po obydwu stronach uliczek średniowiecznego miasta nad brzegiem Atlantyku.

Słońce wschodzi niewidoczne, świeży deszcz splukuje wapienne mury, nasze buty. Właściwie nie mówimy nic ważnego, poszturchujemy się, wybuchamy śmiechem, nie bardzo wiadomo dlaczego. Próbuje się śpiewać, ale nasze głosy wyjątkowo nie stroją. Jest dobrze. Nikt niczego nie oczekuje, nikogo nie wzywają pilne obowiązki, nikt się nigdzie nie spieszy, wszyscy są tylko po

to, żeby być razem. Nie dzieje się nic, a dzieje się wszystko to, co powinno się dziać.

Wpadamy na poranną kawę do Flaherty'ego. Przeciągamy się leniwie, ktoś opowiada swój siedemdziesiąty trzeci dowcip tej nocy i tego poranka, ktoś wyciąga świeże wydanie „Limerick Leader”, inny zapala fajkę. Dzieci zadowolone popijają herbatkę z mlekiem, chrupią bułeczki, mrużą ślepka jak tygodniowe kocicęta, ich błogi uśmiech cieszy naszą piątkę (czy szóstkę, wybaczyć, nie pamiętam dokładnie).

Ktoś opowiada swój sen. Ktoś rozlewa trzydzieści jeden kropel kawy na spodek, inny sięga do torby po nie wiadomo co. Z krzesła spada niedbale zawieszona kurtka. Kiedy Flaherty zaczy-

na nucić „Oh, Danny Boy”, najrzewniejszą pieśń żalobno – miłosną świata, do sali wchodzi legendarny redaktor miejscowej gazety Brendan Halligan. Wstajemy, ktoś poprawia kołnierzyk mojej koszuli.

Otwierają się drzwi, po drewnianej podłodze podskakuje do nas biały króliczek, jedno z dzieci tuli go czule. Za chwilę, przez szparę między drzwiami a framugą przeciska się rudy szczeniak, za nim owieczka, potem owczarek szkocki, dalej kilka baranków rozmaicie ubarwionych, kura, wreszcie stary dziwak Eamonn, odludek i pasterz. Siedziemy wszyscy wokół jednego stołu – przytuleni, zmęczeni, cisi. Taki jest początek naszego Millennium.

PIOTR ZABRZAŃSKI

## Kącik wiejskiego proboszcza

# Ojciec

Kiedyś w gronie księży gawędziliśmy o studiach seminaryjnych, o naszych profesorach, a także o wielkich teologach naszych czasów, którzy kształtowali obraz wiary, religii, Kościoła XX wieku, jak Guardini, Rahner, von Balthasar czy inni. Wtedy z ust jednego z nas padły takie znamienne słowa: a jednak bardziej niż wszystkie studia teologiczne i uczone książki, moją wiarę kształtowało wspomnienie, pamięć o moim ojcu klękającym do wieczornego pacierza. Często o tych słowach kolegi myślałem, często je powtarzałem rodzicom przy różnych okazjach. I dziś przed Pasterką kładę te słowa wszystkim ojcom do serca.

Chciałbym tu jeszcze dołączyć takie osobiste wspomnienie z dzieciństwa. Było to w czasie wojny, na początku lat czterdziestych, w której z pierwszych klas szkoły podstawowej, tzw. *Volkschule*. Pewnego dnia nasz nauczyciel powiedział: *also Jungs*, chłopaki, dziś po południu o trzeciej jesteśmy wszyscy na boisku. Chodziło o jakieś gry, ćwiczenia, zawody. Wtedy ktoś nieśmiało pod-

niósł rękę i mówi: *Herr Lehrer*, proszę pana, dziś po południu mamy religię w kościele. A nasz pan na to: ach co tam religia, kościół się nie zawali, jak raz nie pójdziesz. Ktoś z kolegów jeszcze raz się zająknął: ale ksiądz mówił, że jeśli chcemy pójść do Pierwszej Komunii, to musimy regularnie przychodzić na lekcje religii. Do dziś pamiętam, jak wtedy zniecierpliwiony *Herr Lehrer* machnął ręką i ostro zawarczał: *Religion ist Quatsch!* Religia to bzdury! Słowa te jak grom z jasnego nieba uderzyły w nasze dziecięce, wrażliwe dusze. Jeszcze nigdy w naszym, bądź co bądź katolickim, środowisku nie słyszeliśmy takich słów. Podświadomie odczuliśmy, że to coś strasznego, że to jakieś bluźnierstwo czy świętokradztwo. Jakby nas sparaliżowało, zrobiła się cisza w klasie. Już nikt po takim autorytatywnym, nauczycielskim wyroku na religię, nie odważył się odezwać. Wróciwszy ze szkoły do domu, naturalnie musiałem o tym opowiedzieć, że dziś nie mamy pójść na lekcję religii, że musimy iść na boisko i jeszcze półszepem wykrztusiłem, że „*Religion ist Quatsch*” powiedział nasz pan. Wtedy mój ojciec, który niedawno wrócił do domu jako inwalida wojenny, całkiem

spokojnie się odezwał: on, wasz pan jest w partii, on tak musi mówić. Ale ty pójdziesz dziś jednak do kościoła na religię. Te spokojne słowa ojca były jak balsam, uleczyły znowu zranioną duszę dziecięcą. Nie potrzebowałem już żadnych innych argumentów. Sprawa była jasna. A kiedy później, już po wojnie, w polskiej szkole, w polskim liceum, na początku lat pięćdziesiątych, słyszałem podobne i gorsze ataki na Boga, religię i Kościół z ust niektórych, dyspozycyjnych nauczycieli, tzw. wychowawców młodzieży, wtedy zawsze przypominałem sobie słowa mojego ojca: on jest partyjny, on tak musi mówić. Byłem uodporniony na takie ataki. Słowa ojca były dla mnie skuteczną szczepionką.

Ojcowie kochani! Jeśli po Wierzy Wigilijnej zaprowadzicie swe dzieci pod choinkę, obojętnie czy tam dużo czy mało podarunków, pamiętajcie, najlepsze co możecie swym dzieciom dać, to światło wiary, waszej na co dzień praktykowanej wiary.

Przyjmijcie więc życzenia starszego wiejskiego farora: bądźcie zawsze ambasadorami Boga – Ojca w waszych rodzinach.

Mik

## Konkurs dla wszystkich

# Na progu Wielkiego Jubileuszu

– wygraj wycieczkę zagraniczną!

**„Postanawiam, że Wielki Jubileusz Roku 2000 rozpocznie się w noc Bożego Narodzenia 1999 r. otwarciem Drzwi Świętych w Bazylice św. Piotra w Watykanie. Akt ten poprzedzi o kilka godzin uroczystość inauguracyjną, przewidzianą w Jerozolimie i Betlejem, oraz otwarcie Drzwi Świętych w innych patriarchalnych Bazylikach Rzymu” – napisał Ojciec Święty Jan Paweł II w bulli „Incarnationis mysterium”.**

**3. Wśród kościołów Roku Jubileuszowego znalazł się między innymi kościół Wniebowzięcia NMP w Ru-**

**dach. Na terenie której diecezji się on znajduje?**

Znasz odpowiedź? To bardzo dobrze! Zapisz ją na kartce razem z odpowiedziami na pozostałe dwa grudniowe pytania. Wytnij kupon i dołącz do kuponów wyciętych z dwóch pozostałych grudniowych numerów „Gościa”. Wszystko przyslij pod adresem: „Gość Niedzielny”, skr. poczt. 659, 40–958 Katowice 2, z dopiskiem „Konkurs dla wszystkich – grudzień”.

**Zasady konkursu:**

1. Jedna tura „Konkursu dla wszystkich” trwa przez jeden miesiąc.

2. Pytań będzie tyle, ile numerów „Gościa Niedzielnego” w danym miesiącu (w grudniu tylko 3 pytania!).

3. W każdej turze przewidziana jest bardzo cenna nagroda w postaci zagranicznej wycieczki.

4. Losowanie nagród odbywać się będzie komisyjnie piętnaście dni po wydrukowaniu ostatniego pytania każdej tury. O wynikach losowania informujemy wyłącznie na łamach „Gościa”.

5. Aby wziąć udział w losowaniu, należy:

– odpowiedzieć na pytania konkursowe drukowane w kolejnych numerach „Gościa”;

– wszystkie odpowiedzi napisać na jednej kartce – dołączyć wycięte z „Gościa” kupony konkursowe (w grudniu 3 kupony z kolejnymi numerami);

– wysłać pod adresem redakcji.

